7988

Bibl. Jag.

XVII.

Opis zniesienia Kościoła filjalnego w Kę-
stajciach, par. Olsiady, djec. żmudzkiej,
guberńji Kowieńskiej
z listu

pisanego w Kownie 2 (14) Grud. 1886.

Dn. 24 Wrześ. (6 Paźdz.) przybyła Komisja, zło-
żona ze sprawnika Telszewskiego i dwóch
Księży: dziekana z Telsz (ks. Jan Tomaszewski)
i proboszcza z Olsiad (ks. Fran. Możejko), do Kę-
stajć, ażeby Kościół ~~zapieczętować~~ i wyprzą-
nąć i zapieczętować. Lud jednak powia-
domiony o zamiarze rządu zaległ cały
Kościół wewnątrz i do koła, zanim Kom-
misja przybyła, i odtąd czuwał nad nim
ciągle we dnie i w nocy, modląc się i
śpiewając; z dalszych też powiatów
żmudzkich przybywały liczne ~~pielgrzymy~~.
~~ki~~ kompanje pobożnych pielgrzymów,
które miejscowych parafjan w obro-
nie Kościoła wspierały.

„Po przybyciu Komisji, obowiązek zdobycia Kościoła spadł całym ciężarem na dziekana i proboszcza. Najeździli się obaj do Kęstajć dosyta, zwłaszcza ostatni, który za swą nieznu-

dłoną

słoną gorliwość w zdobyciu Kościoła, ściągnął na Konina na siebie równie nieznmyślone zohydzenie i nieprzejednane znienawidzenie u ludu. Wszelkie perswazje i usiłowania ku wyprzątnieniu Kościoła były daremne. Żadnemu kapłanowi nie dawano wstąpić do świątyni ani na krok. Tego, który chciał żarliwiej traktować swoją misyję, lud szykanował bez miłosierdzia, wołając publicznie: „Judasz, zdrajca"! W dzień po zajściu (t. j. po przybyciu Komissji do Kostaje) zjawił się u biskupa (ks. Pallulona) przysłany przez gubernatora sprawnik Jelizarowski, żeby znaleźć u niego pomoc (sodiejstwie). Ulegając prośbie, posłał biskup telegram do dziekana, by oznajmił ludowi w Kostajcach, iż Kościół się zamyka z Najwyższego [illegible] rozkazu, że sprzeciwiać się nie powinni.

Dla

Ta misyja z telegramem biskupim
rozstała bez skutku. Odtąd już w ciągu
ośmiu tygodni
żadnych pertraktacji oficjalnych (z biskupem) ani słownie, ani na piśmie nie było. Policja jakby ręce umyła, zwaliwszy obowiązek zamknięcia kościoła na komisarzy duchownych. Komisarze dojeżdżali sobie, a lud rozstawał się kościele sobie. Nareszcie w połowie Listopada (v. s.) biskup otrzymał papier od jen.-gub. wileńskiego (Kachanowa), w którym tenże stawił ultimatum, aby pod najsurowszą odpowiedzialnością dziekan okiadzki w ciągu 8 dni zamknął kościół, dodając nadto, iż z włożonego nań obowiązku dziekan dawno już to winien był spełnić: kościół zamknąć i swoją pieczęcią zapieczętować (Nowa to i niebywała funkcja w posłannictwie kapłana!) Wydając jeszcze raz odnośne rozporządzenie do dziekana przez konsystorz, jednocześnie biskup ozna-

mił

nik Jenerał-
губернатorowi, że duchowieństwo
i z początku i później sobie wszyst-
ko co wypadało, a nawet więcej niż
wypadało, że zatem byłoby niespra-
wiedliwie kłaść na nie odpowie-
dzialność, bo po 8 tygodniowych da-
remnych próbach za skutek i tego
8-dniowego terminu ręczyć nie moż-
na. W parę dni potem objawił się
pewien ruch ku sprawie Kęstajckiej
u Kowieńskiego gubernatora. Guber-
nator, widząc się z biskupem góry
i mury walił na duchowieństwo; bi-
skup odwołał je bez ceremonji ex
officio et justitia. 18 (30) Listop. przy-
był do Telsz urzędnik z ramienia
gubernatora, spotem ze sprawnikiem,
i wezwanym ad hoc do Telsz dzie-
kanem udał się do Kęstajć. Udało się
im jakoś przez babiniec wejść na chór.
Spróbowali kolejno przemówić do ludu,
ale daremnie; lud śpiewał pobożnie i
śpiewał bez przerwy, nie słuchając

(izad-

żadnych anonsów. Komisja wyszła z kościoła; urzędnik od gubernatora przysłany zastanowiwszy się na cmentarzu, wobec dziekana, rzekł do sprawnika. T. Uprawnik, był gorliwie bożej cześci dobrotliwej przeż na serdyż, mepdmb maiż mnogo nevinnago naroda". Na to Sprawnik: „Nie ja, no duchowieństwo winowno".
Powrócili z niczem do Telsz; urzędnik gubernatorski wysłał telegram do gubernatora; ten przybył o g. 1 w nocy (do Telsz) (30 na ~~30 Listop. na 1 Grud.~~), o 3-ej wezwał na indagacyę do siebie ks. Juchniewicza, byłego filialistę w Kęstajciach, potem dziekana, potem olsiadzkiego proboszcza. X^a Juchniewicza przyprowadzili dwaj żandarmi. Dziekanowi i proboszczowi oraz wikaryuszowi Telszewskiemu rozkazał na g. 9 rano być w Kęstajciach 19 Listop. (1 Grud.). Stanąwszy na czas oznaczony ksiądz znalazł już w Kęstajciach na placu przed kościołem 300 kozaków. Rozstawiono straże przy wszystkich wejściach do ko-

ścioła

Wida; wypuszczano każdego co życzył wyjść, nikogo nie wpuszczano. Kościół był, jak zwykle napełniony modlącymi się; przeszło 500 ludzi gromadkami klęczało koło parkanu cmentarnego, śpiewając lub modląc się. Jedna gromadka zbliżyła się do przybyłych księży, ostro dociskając im i szykanując. Ktoś z gromady takie wygłosił do ojców duchownych kazanie: Ne pri kunigu dabar ira tikra wiera, bet pri žmoniu: mes wargstam ir skalstam dinas ir naktis diel wieros, wo kunegaj ka dara. Bepigu tims išsišipieniejusiems isz musu proces, warge ir prakajta, o dar ir bažnieżes draska (wskazując na proboszcza olsiadzkiego). Didko - kajpo pimenej ne patisvežt diel wieros, kajpo apostolaj ir mucziałnikaj! nier wieros pri kunegu" i t. d.

Koło 12 g. przybył gubernator (Mielnicki)
z orszakiem urzędników; powitawszy się
z wojskiem, obeszedł koziół na około, po-
tem stanął u wielkich drzwi, przeżegnał
się i pomodlił. W kościele na wszystkich
ołtarzach płonęło rzęsiste światło. Lud
śpiewał chórem bez przerwy. Dziekan
przemawiał u drzwi, nikt go nie słu-
chał. Wielka Komunistja siedzi sala gro-
madą rebrała się na organ. Stamtąd
nawoływał do posłuchania dziekan,
potem inni księża, potem gubernator,
potem sprawnik etc. słowem, solo
i chórem, ale były to głosy jakby po-

(dajace

Zajęcze na pluszczy. Lud na klęczkach z zadartym językiem sięgnął pieśni swojej, nic nie słysząc, nie patrząc kto tam z góry go turbuje. Gubernator zeszedł z chóru i wydał rozkaz kozakom i policjantom wyprowadzać lud z kościoła. Lud znalazł się biernie i tyle tylko pokazał oporu, iż prawie żaden o własnych nogach nie wyszedł. Gromada klęcząc splotła się ręka z ręką w dziwnych; ile głów, tyle ogniw; potrzeba było każde z osobna ogniwo odrywać i wynosić. Pasowania się było wielkie, bo siła złego na jednego. Nie obeszło się bez krzyków i siniaków i przelewu krwi z nosów (liczą kilkunastu pokaleczonych z ludu). Każdego tak oderwanego wyrzucali za drzwi. Nareszcie skolejno dobrali się do barykady, która stanowiły spiętrzone ławki koło prezbyterium; na nich od czasu naj-

dzia

dla czuwady, nieustannie żmudzinki, jakby westalki pilnujące świętego ognia. Tutaj już się rozpoczął krzyk, płacz, lament nie do opisania; przemocą wszakże dobyto barykady i powyprowadzono z kościoła białogłowe oręszkowo. Zaaresztowano 43 z gromady, w których zanotowano pewien opór. Po zdobyciu kościoła kazano ks. Kanowi zabrać Ss. Sakrament, wikaremu Selerewskiemu relikwje, kielichy, etc. i pod eskortą 50 kozaków odprowadzono ich do kościoła w Telszach. Tłoczi odbyli bez przygód, tylko na cmentarzu kościelnym w Telszach gromadka ludu, spostrzegłszy w księdza pustkę w ręku, powitała go słowy: „Judasze, pogania Mikiża." Dalej zburzono w Kiejtajciach ołtarze, których zresztą wraz ze sprzętem kościelnym pod eskortą 100 kozaków odwieziono do kościoła w Olsiadach. Następnie rozkazał gubernator burzyć kościoły, ale bez odpro-

wiednich

niedzielach nawet pokazała się robota nie łatwa; poprzestano tedy na zdaniu dachu, wyrąbaniu okien, drzwi etc. Tak to u nas prędko. Przed chwilą stał dom Boży w pełnem znaczeniu, dom modlitwy, a oto stał się spelunca latronum, abominatio desolationis in loco sancto.

Nakoniec gubernator, zrobiwszy swoje, powrócił do Telsz, a reszta wojska odprowadziła aresztowanych do Telszewskiego więzienia. Jaki wyrok na nich wypadnie, Bogu wiadomo. Co do duchowieństwa zapadły wyroki takie:

Ks. Juchniewicza byłego filjalistę wywieziono do Wołogdy, za to niby, że ludowi oznajmił o mającej nastąpić "Konfiskacji kościoła"

Dziekan, ks. Tomaszewski na 100 rub. kontrybucji za to że dał kościół w ręce ludu.

Ks. Szymkiewicz prob. Telszewski na 100 rb. kary za to że niby miał podać

dać do ś. Rocha w Kiejstajciach sześć dużych świec woskowych.

X. Bereśniewicz, prob. w Pungianach ma 200 rs. że jego organista jakoby odbywał pielgrzymkę do Kiejstajć i śpiewał z ludem.

O odpowiedzialności i karze proboszcza olsiadzkiego, ks. Mojejko, nie mówi nic jenerał-gubernator, w piśmie do biskupa pisanem zaraz po zburzeniu kościoła w Kiejstajciach, ale cała wina i odpowiedzialność za sprawę kiejstajcką zdziona jest na księży wraz z ks. Mojejko; mówi przytem gen.-gub. że duchowieństwo wrogo dla rządowe względem panującej religji prawosławnej; zaprzecza temu, co mówił biskup, na podstawie dokumentów, o fundatorach kiejstajckiego kościoła i powiada, że chyba jezuici go fundowali, jezuici, że ich mroczna pamiać tiagotiejet do sich por nad naseleniem kowieńskoj gubernii.... NB. ks. Mojejko żyje chyba wiemy, że Kiejstajcie są jego filją, - że jego parafjanie przeważnie

(nie

nie od początku do końca pielgrzymowali do Kęstajć i jakby przedstawiali straże. Ale żeby nie są tajne władzom jego osiadowania na wypędzaniu i zatamowaniu pielgrzymek;... władza miejscowa wydobyła od niego zobowiązanie na piśmie, że w ciągu 7 dni wydobędzie kościół z rąk ludu; on też dzień w dzień, a nawet po dwa razy na dzień jeździł do Kęstajć dla perswazji i upomnienia pielgrzymów, prawiąc im na cmentarzu (do kościoła nie puszczano go), gdzie grzmotając nauki z takimi nawet gestami, jak rozdzieranie na sobie sukmany.....
Jenerał gubernator nawet nie wzpomniał o tej jego gorliwości, chociaż wiedział....

W skutek sprawionego zajścia w Kenstajciach gubernator Mielnickij ~~Dobrowa~~ dostał dymisyję, a na jego miejsce przysłano Kurowskiego (Ok. 1 Mar. 1887)

Prosto z dworca kolei żelaznej udał się do Archijereja i zaraz rozpisał do wszystkich dykasterji, że przyjmuje nazajutrz o g. 11. Biskupi zmudzki i suffragan jego otrzymali takie zawiadomienie i pojechali stawić się o g. 10. Gubernator ich nie przyjął, lecz lokaja rewizytował. Udał się najprzód do suffragana, ks. Baranowskiego. Po wzajemnem przywitaniu pyta gubernator co tu słychać? Jak idzie ident. ~~Od jakim wrażeniem pyta suffra-~~ ~~gana.~~

~~Nic tak w ogóle.~~

Suffr. sprawami cywilnymi (ograniczonymi) wcale się nie zajmuje.

Gub. A duchowne w jakimże duchu idą, czy w ruskim?

Sek. Rozumie się, że nie może być inaczej; pod zrębem rosyjskim musi być wszystko w rosyjskim kierunku

Gub. Mnie w Petersburgu mówiono, że nie; ale rząd będzie szedł ciągle w swoim kierunku i nie cofnie się przed niczem.

Następnie od razu przeszedł gubernator do swego głównego celu, bez owijania żadnego i zapytał:

Czemu np. w Kościołach nie zaprowadzony dotąd język rosyjski, dla czego prowadzenie się dotąd ~~ruskie~~ jakimś zimnym nabożeństwem?

Sek. Cóż robić? Od 300 lat tak jest, to trudno zmienić; trzebaby się chyba do Papieża odnieść.

Gub. Przecież język rosyjski starszy jest, bo przecież od 1000 lat istnieje; dla czego nie ~~mój~~ jest (niże

~~Inne~~ jest godnym tego zaszczytu,
żebyście nimi modlili się?

Inf. Jeżeli tak, to i zwonniki równie
stary, a może i więcej ma, niż
1000 lat.

Gub. Jak Wasza Exc. sądzi? Kiedy ję-
zyk rosyjski będzie godnym, aby
rozedrł do kościołów naszych? Za
sto lat czy będzie takim?

Inf. Czemu nie? Owszem i dziś mo-
że to się stać.

Gub. A to jak, proszę mi powiedzieć.

Inf. Dajcie nam ruskich, to z naj-
większą chęcią będziemy z nimi
modlili się po rosyjsku.

Gub. O! co z tego to nic nie będzie.
Ani myślcie o tem; rząd wam nie
da!

Nareszcie dodał gubernator:
~~Co~~ Dla czego wy na Kurję się o-
glądacie? gdybyście słuchali Pe-
terburga, zamiast Kurji, to i dla
was byłoby lepiej i nam łatwiej.

Sufl. My mamy w Ewangelji ku-
tej.
Gub. Wszak i w Ewangelji napi-
sano: „Oddajcie co jest cesarskie-
go cesarzowi, a co Bożkiego, Bo-
gu."
Sufl. To też my pilnujemy, żeby te-
go, co się ~~cesarzowi~~ Bogu należy, nie
oddawano cesarzowi.

Trzeźwi na Wołyniu

(Wykaz trzeźwi sprawozdawionych w ciągu r. 1890).

W r. p. w numm 282 i 285 "Kur. Pozn." podaliśmy spis trzeźwi, nawróconych na prawosławie w gub. wołyńskiej, w ciągu lat 1888–90. Spis ten, co do r. 1890 nie był ~~całkowit~~ zupełnym, ponieważ ~~nie~~ urzędowe wykazy (~~nie wszystkich~~) podówczas nie były jeszcze wykończone. Teraz znajdujemy w Wołyń. eparch. wied. r. 6. n. 23—28. ~~cały~~ całkowitą listę, przysłaną do prawosławia trzeźwi wołyńskich przez r. 1890, i z niej poprzednie nasze artykuły ~~uzupełnia~~ uzupełniamy.

~~Ogólne~~ Ogólne liczby nawróceń są:

w 1888 r. — 5,505.
„ 1889 „ — 1826.
„ 1890 „ — 1279.

Razem 8,610.

Powiaty, w których nawrócenia

Trzeci na Wołyniu.

XIII V.

(Próbka agitacji prawosławnej).

Żeby mieć pojęcie, w jaki sposób prawosławie ogarniało trzecioo wołyńskich, ~~przy~~ opowiemy agitację rządu rossyjskiego w jednej tylko miejscowości, w Ulbarowie, pow. dubieńskim. Opis nasz nie ~~nad~~ uczyni oprawdzie zadość wszystkim wymaganiom światlejszego czytelnika i pozostawi niektóre strony tej agitacji bez wyjaśnienia; w każdym jednak razie ~~odsłoni nieco~~ uchyli nieco zasłonę, która obejmuje całą akcję. ~~(Do całkowitego)~~ Aby dać opis, dokładny, trzeba mieć relacje z dwóch, nawet z trzech stron: od rossyjan, ~~od~~ ~~nich~~ którzy nawracali; od nawracanych trzecioów i od księży katolickich. My tymczasem posiadamy relację tylko rossyjską, z Kijewlanina, przedrukowaną w Chołm.-Warsz. epiarch. wiest. 15 (27) Styczn. 1889 r. ~~Pomimo stronniczość~~ ~~Na niej opierając nasze opowiadanie~~ Przytaczamy ją dosłownie; bo, pomimo swej stronniczości, dosyć wiernie, — o ile nam się zdaje, — przedstawia ~~stan rzeczy~~ ona

ona, do jeżeli nie stan rzeczywisty, to przynajmniej przebieg sprawy.

Do Ulbarowa przybyli czesi w r. 1869, i podobno już ~~w r. następnym~~ ~~w r. 18~~

Dodatek druku

„wyrzekli się Rzymu i podali do rządu prośbę, żeby im dano kapłanów czeskiego pochodzenia."

Tak upewniał ~~po 20 l.~~ „były oświadczeniach" Iwan Osipowicz Sasko, w swej mowie do „upierających się" czechów w Ulbarowie, „31 (19) Paźdz. 1888 r., którą wydrukował „Wiejewolanin ~~wypowiedzianej~~ i Ch.-War. epp. wiest. l. c. Nie można jednak polegać na tem świadectwie; przynajmniej „wyrzeczenie się Rzymu zdają nam się wątpliwem. Iwan Osipowicz może wcale nie mówił o niem do swych współziomków, ~~odpadał~~ tylko potem napisał w mowie, gdy ją przesyłał do druku; może „Wiejewolanin wtrącił ten ustęp; ~~albo czesi~~

albo: czesi, którzy podawali prośbę o katolickich, wyrazili w swej prośbie, iż nie należą do Kościoła katolickiego (jako bracia-czescy, taborzyci lub t. p.). Ten ostatni domysł jest najprawdopodobniejszym; kapłani bowiem, czescy wyznawcami z Czech, nie byli wcale księżmi katolickimi, jak to poprzednio wykazaliśmy (ob. „Kur. Pozn." n. r.).

Iwan Osipowicz z rozrzewnieniem wspomina o dwóch głównych agitatorach, którym czesi ubarowscy zawdzięczają swoje „przyjęcie":

„... Umarli, mówi on, nasi przewodnicy i przedstawiciele władzy, którzy o nas, jak ojcowie, mieli staranie: naczelnik kraju podwr.-zachodniego A. R. Drenteln i E. M. Kryżanowski; którzy umieli pogardzić mirtość ojcowską z ruską prostotą, którzy nie chcieli tudzież nas ~~pochlebiać~~ ~~tolerować~~ ~~prawu~~ ~~boga~~ lecz prowadzili do dobra i szczęścia."

Drobn. druk.

~~Za inicjatywą tych „przewodników" dostojnych~~ odbyli, ~~akt~~ teraz już naprawdę, akt wyrzeczenia się Rzymu, najpierwej ~~xxxx~~ i nie 96 ~~ojców~~, jak mylnie podaje Jonaszowie, ojciec i syn, d. 26 (14) Lutego 1888 r.; ~~fakt~~ ojciec wiemy z wykazu urzędowego po „Wołyń. epark. wied." r. 1889 n. 9; ~~Kijewlanin~~ ~~mylnie podaje że~~

Za inicjatywą tych dostojnych „przewodników" pierwszy raz, d. 26 (14) Lutego, 1888 r. „przyłączyło się" nie 96, jak mylnie podaje relacja Kijewlanina, lecz tylko dwóch Jonaszów (ojciec i syn), jak wiemy z urzędowego wykazu w Wołyń. ep. wied. r. 1889 n. 9.

„Kiedy się to (nawrócenie) stado, zadrżeli katoliccy ~~księża~~ ~~oburzeniem~~ księża (prawdziwi katoliccy); propaganda się zwiększyła!"

Drobn. druk.

~~Atoli~~ że księża drżeli, nie dziwnego; obawiali się o swoją skórę; ~~wiedzieli~~ wiedzieli, że będą karani; ~~za to, że katolicy~~ gdy czesi, „praw-

przewodzini katolicy, nie zechcą życzeniu dwóch „przewodników" uczynić zadość i wyrzec się Rzymu. ~~Przez bojaźń~~ ~~ze strachu~~ ~~nie~~ Księża (przez bojaźń) unikali zresztą; Kijanowskim nie wymienia imiennie żadnego księdza z Diecezji łucko-żytomirskiej, lub z innej, któryby ~~się~~ ośmielał się „agitować" i „prowadzić" „propagandę polsko-Łacińską" w Ulbarowie; więc to, co powiada o zwiększeniu się propagandy, należy rozumieć o propagandzie prawosławnej, przez Drentelna i Kryjanowskiego kierowanej. Ta propaganda rzeczywiście zwiększyła się; wykaz urzędowy pokazuje nastąpiwszy akty apostazji (daty ewedług star. stylu) w r. 1888: 27 Marca osób 50, — w tej liczbie p. Jonaszowa z 2 córkami; 17 Kwiet. osób 11; 10 Czerw. os. 34; 29 Czerw. os. 5. ~~Razem osób 102~~) Razem osób 102. Konwersje urwały się, nie umiemy powiedzieć, dla czego. ~~Może~~ Może jen. Drenteln, zajęty podówczas przygotowaniami do uroczystości jubileuszowej, ~~na po~~ na pamiątkę chrztu Rusi, przed 900 laty, nie miał czasu ~~przewodniczyć~~ „prowadzić (~~kierować~~ ~~kierował~~) duchowo dalej do szczęścia i dobra"; może chciał podczas uro-

czystości jubileuszowej obdarzyć ~~ich~~ wszystkich razem owem szczęściem..; ~~Tymczasem~~ ~~śmierć przeszkodziła~~ ~~zamierzeniu~~ ~~tym~~ ~~jego~~ ~~tej~~ śmierć niebłagana wszystkim jego względem czynom, „ojcowskim staraniom" położyła koniec. W sam dzień jubileuszowy, ~~odbywał~~ jen. Drentelen odbywając paradę wojskową, ~~(Athanazy apoplektyczny)~~ ~~naprzeciw~~ jedynego w Kijowie ~~kościoła~~ katolickiego, ~~upadł~~ Athanazy apoplektyczny, spadł ~~ze~~ z konia nieżywy. Przy trupie na ziemi znaleziono kawałek odgryzionego języka. Pamiętny ten fakt stał się 27 (15) sierp. 1888 r. Do niego odnieść należy ~~się~~ następne słowa z relacji Kijewlanina:

„Sprawiło to sensacyę wśród czynów; zaczęły mnożyć się przypuszczenia, wyrażające nagany dla tych, co prawosławie przyjęli, i nadzieje, że ze śmiercią jen. Drentelna i Kryżanowskiego ustanie wszelki dalszy ruch na drodze, którą oni (czesi przybyszowie) poszli. Powstał niepokój w sercach tych, którzy prawosławie przyjęli. W Październiku t. r. (1888) 65 czynów podało prośbę, żeby ich zaliczyć do rz.-katol. kościoła w Równem."

Kijewlanin

Dwie rzeczy, którzy prosili, żeby ich zaliczyć do parafji rzymsko-katolickiej, widocznie z liczby 102 spóźnionków, zaprowadzonych przez Drentelna i Kryżanowskiego do prawosławnego dobra i szczęścia; gdyby byli katolicyzmie trwali, nie potrzebowaliby prosić o zapisanie do parafji katolickiej. Teraz można o popach powiedzieć, co powiedział Kijewlanin na początku swej relacji o księżach, że zadzierli i się propaganda ich związkowa.

(„Do Ulbarowa przybył nieotrudzony Kazimierz Świrko, o. Kalikst Miedelski, d. 19 (31) Paźdz.; długo rozprawiał z nimi; potem Kazimierz O. Jasko powiedział w czeskim języku mowę" (w całości przytoczona przez Kijewl.) ..... „Zadzwonię, mówił między innemi, — wyrzeczenie się podpisów (na prośbie o przypisanie do parafji katolickiej), a podpisanie prośby o przyjęcie was na łono prawosławia, na łono ruskiej świętej prawo-

Dok. dalej.

cio; wróćcie do starej, dobrej, serdecznie
was miłującej matki, do cerkwi prawo-
dziwia katolickiej, której zwierzchnikiem
protektorem jest ~~sam~~ jedyny nasz Pan
cesarz wszech Rosyj, która panuje
na Rosyji, która wyznaje większość
słowiańska, do której dążą lepsi nasi
spółziomkowie w Czechach. Nie zapo-
minajcie, że nienawistna macocha rzym-
ska, główny nieprzyjaciel słowian wogóle,
a cerkwi w szczególności, zgotowała im
zgubę na Białej Górze, r. 1620..."

Przytoczyliśmy dosłownie ~~ostatnie~~ ~~zdania~~ z mowy ks. J. Osipowicza ustęp, który wydaje się najmocniej dowodzić, ~~że~~ prawosławie jest jedyną wiarą do wyznawania. ~~Nie znajdujemy tam~~ Nie znajdujemy tam teologicznych, ani logicznych dowodów, nawet znajdujemy tam wcale; chyba że teologicznym dowodem ~~dowód~~ nazwiemy to, iż Kaznodzieja chce w słuchaczu obudzić ~~nienawiść~~ miłość teologicznej cnoty ~~nienawiść~~ ku "macosze rzymskiej!"

W każdym razie Jwan Osipowicz powiedział kazanko takie, jakie (~~czasi bilkakrotnie zapewne słyszeli to ust świętojerskich, przytaczanych przez Dzienbelana~~) wygłaszane bywa stereotypowo przez urzędników rosyjskich przy nawracaniu inowierców.

Ci bowiem tak samo dowodzą jak [dowodzą] Jezuitom, Tatarom, Kałmukom, Buriatom i wszelkiego rodzaju ~~inowiercom~~ ~~cudzoziemcom~~ ~~innowiercy~~ w Rosyji, że wiarę prawosławną przyjąć należy, bo

~~1)~~ najmiłościwszy monarcha ~~tak "powiada"~~

~~2) tak powiedział raczy~~

1) raczy tak „powolić";

2.) ~~raczy~~ życzy sobie tego;

3) raczy tę wiarę uznawać;

4) łaskami obdarzy tych, co „przystępują";

5) gniew jego i pomsta spadnie na tych, ~~co się upierają~~ co „trwają" w uporze".

~~Niemniej że rzeczy zwykle nie przekonywują~~ ~~siłtaga z nawracanych, więc urzędnik~~ ~~przystępuje do~~

Na tych racjach opiera się cała dysputa religijna z ludźmi na nawrócenie przeznaczonymi, ~~jeżeli dano ostatecznie się~~ ~~przekonują dawniejszych słuchaczów, a~~ ~~przekonywa czasem męczeństwo, ale nasza~~ ~~tych ciemna skóra, a przy~~ ~~zwykle nie przekonywa ona silnego~~

i, jeżeli ostatni argument nie sprawił wrażenia na tych, co mają delikatniejsze nerwy, — pospolicie zostaje bez skutku. Wtedy urzędnicy przystępują do (dowodów fizycznych. Unitów na Podlasiu traktowano kontrybucjami, ~~kwaterunkiem~~ kwaterunkiem wojska, biciem po kilkaset nahajek i t. d. i t. d. (ob. art. Prześlado-

wany Unita", w Kur. nasz. r. 1891. n. 39-43);
kamyków na Syberji, — ponieważ u nich
kuratorunek ~~tak~~ sprowadzonego wojska
rosyjskiego byłby zastąpieniem dla sa
mego wojska, — bito prawie do śmierci
(ob. tamże n. 271); i A. p. Zeltkino tak
Nawet radykalnych środków,
jeszcze wiele pozostawało przy
życiu, ~~i przy~~ uporze swoim," — ~~to~~ nic dziw-
nego; bo to są ... "imorodcy", nie należą-
cy do plemienia czystego rosyjskiego,
~~Prawdziwy Rosjanin z ducha~~ ~~każdy ros-~~
~~sjaninem z ducha~~, (każdy, kto jest ros-
sjaninem z ducha, ~~zaprzestaje~~ ustępuje
przed pierworodnemi pięcin dowodami ro-
zumowemi i domaja Laski, że nie spa-
da na niego pomsta najjaśniejszego pana.
~~Ci Ulbarowie (jak zapewnia Lijewt. nie~~
~~dyta~~ ~~z dbre i energiczne słowo p. Laska~~
~~podtrzymywało. 21 Lutego.)~~
Tak się stało w Ulbarowie. Nie
teologiczna dysputa o. Mielelskiego, ale,
według słów

Jak się też stało w Ulbarowie.

Kijewlanin nie opowiada nic zgoła ~~nowi~~ o użyciu fizycznych argumentów; ~~ani o~~ więc, przypuszczać trzeba, że ~~ich~~ nie używano; nie mówi także, ~~jakie~~ jaki skutek wywarła dysputa teologiczna o. Mietelskiego; więc uważać ją trzeba za bezskuteczną. Nawrócenie ze strony ~~przez~~ przypisane jest, przez organ rosyjski, kazaniu Iwana Osipowicza.

" Silne i energiczne słowo p. Jaska, — pisze on, — poskutkowało: 21 Października kapłan sioła Ulbarowa oddał protojerejowi Mietelskiemu, zarządzającemu sprawami ~~cerkiewnemi~~ cerkiewnemi, prośbę, od cerkwi ulbarowskich, w ~~której~~ których oświadczyli, że, ~~uznawszy~~ uznawszy wyższość cerkwi prawosławnej nad rzymsko-katolicką, ~~i~~ wyrzekają się błędów swoich, i obietnicy danej księdzu w Równem, jako będą należeć do jego parafji, i że teraz dobrowolnie zgadzają się przejść na prawosławie."

Zwracamy uwagę czytelnika na słowa rozstawionym drukiem umyślnie. ~~Z nich~~ wypływa, że prozelyci należeli ~~do~~ katolic~~kiego~~; zatem jest to pro~~wincji~~ ~~z nich wypływa~~, że prośbę podawali teraz podpisali ci sami greko-katolicy, którzy

~~do Skroby. Spisk.~~

W prośbie z 21 Paźdz. czesi uznają wyższość cerkwi prawosławnej tylko nad rzymsko-katolicką, nie zaś nad lutersk[ą], kalwińską i t. d. Chociaż między nimi byli akatolicy, jak widać

W liczbie czechów ulbarowskich ~~niemcy~~ ~~są~~ byli akatolicy, którzy prosili, żeby im wolno było sprowadzić sobie z Czech „kapłanów czeskiego pochodzenia"; sprowadzili ~~sob~~ trzech „kapłanów" zonatych. ~~O tem wiemy na pewno~~ Wykazaliśmy to pośrednio (ob. Kur. nasz n.

Ci czesi katolicy i nie-katolicy w swej prośbie z d. 21 Października (1888 r.) ~~przyznają~~, że cerkiew prawosławna wyższa jest tylko „nad rzymsko-katolicką"; czyli: wszystkie wyznania, z wyjątkiem rzymsko-katolickiego, ustawiają na równi z cerkwią prawosławną. ~~To bardzo dziwnie zdaje się~~ ~~Zdaje się, że cerkiew prawosławna jej równo nie odpycha od siebie~~: czytaliśmy przytoczony niżej (ob. Kur. Pozn. r. 1891. n. 165), że władza duchowna eparchji ~~tolerują~~ gdy prawosławnemi nieprzeszkadzają do świątyń wszelkich innych wyznań, byle nie do katolickich. O

(niebo-

~~za~~ niebożczyku Platonie, metropolicie kijowskim, wiemy, że bardzo pobożnie znajdował się na nabożeństwie Kadmyłowjogan. Teraz protojereej przyjmuje prośbę, w której wszystkie wyznania akatolickie uznane są implicite za równie dobre, jak prawosławne; a skoro taką prośbę przyjmuje, ~~to~~ nawet ją wymusił, — to i approbuje.

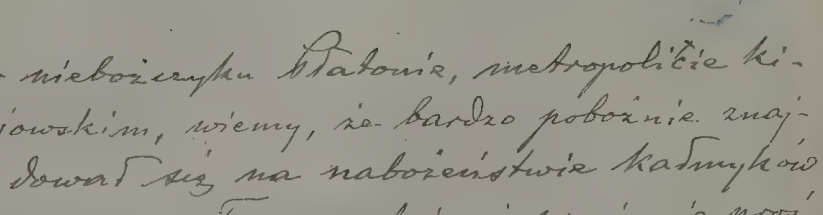

~~My katolicy, lubo nie uznajemy, że cerkiew prawosławna jest tak samo jak luteranizm, i t. d. nie jest prawdziwym Kościołem Chrystusowym~~

~~Takta~~ Fakta te zapisujemy chętnie, jako mimowolny dowód uznania, ~~że katolicyzm nie jest równym~~ że strony prawosławnych samych, iż Kościół katolicki nie jest równym ani prawosławnemu, ani żadnemu innemu. ~~Gdyby~~ My katolicy, także ~~jednakowo uważamy za~~ uważamy prawosławie, luteranizm, ~~i t. d.~~ kalwinizm i t. d. i t. d. ~~za jedno~~ za jednakowo błędne, i nie przypisujemy im równości z Kościołem Katolickim.

Konkluzyją nasza, ~~że do w że czesi inny~~ (z d. 21 Paźdz.)
że czesi ulbarowcy, w prośbie swojej, uznali
implicite cerkiew prawosławną ~~za zajmują~~
za równą wszelkiemu innemu wyznaniu,
byle nie Kościołowi katolickiemu, — może
zachwiać ~~jedynie~~ ta okoliczność, że pro-
śba pisana była jedynie dla katolików,
t. j. dla tych ~~65~~ czechów, ~~którzy, z poprzed-~~
~~nio, na powtórną za śmierci Drentel-~~
~~na~~ na początku Października,
o których poprzednio Kijewl. nadmienił, że
po śmierci jen. Drentelna, „w Październiku
„1888 r. 65 czechów podało prośbę, żeby
„ich zaliczyć do rz.-katol. kościoła
„w Równem"; do których była skiero-
wane, d. 19 Paźdz. „silne i energiczne
słowo p. Jaska": Żądajcie, wyrzeczcie
się podpisów (~~i t. d.~~) (na prośbie o zali-
czenie do Kośc. Kat. w Równem), a pod-
piszcie prośbę o przyjęcie do prawosła-
wia ...

Teraz Kijewl. ~~zawiadamia~~ powiada, że w pro-
śbie ostatniej, wręczonej ~~Ist Paźdz.~~
protojerejowi Mietelskiemu, d. 21 Paźdz.,
czesi wyrzekli się, nie prośby dawniej-
szej o zaliczenie do kościoła w Równem,
lecz obietnicy danej księdzu w Równem,
jako będą należeć do jego parafji."

~~Że~~ W obietnicę takową nie możemy uwierzyć 1mo dla tego, że ~~ona jest napełnie niepotrzebna~~, jeżeli owi 65 czechów nie byli przeszli na prawosławie, de jure i de facto należeli do parafji, w której osiedli; innej parafji kapłan nie miał prawa garnąć ich do ~~swej parafji~~ siebie, dla rządu rosyjskiego taka obietnica jest obojętna, ~~nie~~ mogą się (oni) kłócić protoierzowie katoliccy między sobą, ale jaki interes może mieć rząd, żeby wymagał odwołania tejże obietnicy? ... Jeżeli zaś składający „obietnicę" czechowie byli już zapisanymi na prawosławie, obietnica nic zgoła pomódz im nie mogła.

Władze rosyjskie mogły powiedzieć: Obiecujcie co chcecie, ale jeżeli ksiądz wspomni jakąkolwiek posługę religijną dla was, pójdzie na Sybir; wy ten będziecie karani jako odstępcy. Ksiądz musiał to samo powiedzieć obiecującym czechom i dodać: zanim przyjdziecie do mnie z taką obietnicą, podajcie pierwej prośbę do rządu, żeby was od prawosławia uwolnił. Przez samo przyjęcie obietnicy narażał się na wygnanie.

~~2ore. W Kijowskiem poprzednia mowi, Obietnice zatem była napełnie niepotrzebna.~~
~~jak już wiadomo, że czesi podali prośbę o zaliczenie i t. d., nie obietnicę.~~
~~Więc prośba była, obietnicy nie było.~~

Ztąd wypływa, że ani składanie, ani odwoływanie obietnicy nikomu potrzebne ~~(nie będzie)~~ ~~Ten~~ i nikomu pomocne nie będzie.

~~2-re. Jak już widzieliśmy, że poprzednio~~

2-re. Gdyby obietnicę, o której mowa, ksiądz śmiał przyjąć od prawosławnych cechów, byłby niezawodnie ukarany; Kijewlanin nie omieszkałby wymienić jego nazwiska, byłby poprzednio powiedział ~~także~~ że cechy złożyli obietnicę. Tymczasem ~~ani~~ ksiądz nie był karany; ~~ani~~ Kijewlanin zapisał ~~że~~ że cechy podali prośbę o zaliczenie do parafii katolickiej; nie obietnicę. Więc (prośba istnieje, nie istnieje; a jeżeli Kijewl. teraz wymienił ~~to~~ obietnicę, jako otrzymaną do drugiej prośby cechów, napisanej pod wpływem p. Jaśka, ~~to~~ ~~przerobił, puścił się samowolnie~~ trzeba przyjąć, że albo p. Jaśko sfałszował fakt, albo sam Kijewl. przerobił samowolnie „prośbę o zaliczenie do parafji rz:kat. w Równem" na „obietnicę dania księdzu w Równem." Takie i jeszcze gorsze przeróbki w prasie bardzo często się zdarzają.

Jeszcze jedna okoliczność w drugiej prośbie czechów, z d. 21 Paźdz., zasługuje na podniesienie. Czesi zeznają, że „teraz dobrowolnie zgadzają się przejść na prawosławie." Więc poprzednio, za jenerała Drentelna, ~~nie~~ nie zgadzali się i nie dobrowolnie przeszli? Może ~~ich~~ ktoś zapisał ich wbrew ich woli. Takie zapisywanie, bez wiedzy i woli zapisanego, bardzo często praktykuje się w Rosyi.

~~Gdy o Mietielskiej otrzymał prośbę czechów~~

Po wysłaniu prośby ~~te~~ w marcu do 21 Paźdz. (v. s.), Taska prawosławia zaczęła spisywać znów do Ulbarowa.

„D. 23 Paźdz. (5 Listop.) protojerej Mietielskij udał się do Ulbarowa, razem z D. A. Sinickim, inspektorem szkół ludowych, pierwszy dla ~~dyputowania~~ konferencji ~~nia~~ (sobiesiedowanie) z czechami, którzy objawili chęć przyjęcia prawosławia, drugi — żeby ułożyć uchwałę (gromady) względem otwarcia szkoły i nominacji nauczyciela. Po konferencji najeciego o. protojereja, ... ukazały się (jawiły?) nowe prośby ~~[illegible]~~ chcących przyłączyć się do prawosławia."

Dwie prośby.

Skąd się prośby zjawiły nowe? — nie wiadomo. Zapewne ~~ktoś udał~~ protojerej przyjechał z gotowym wykazem osób

na prośbie podpisanych i do tego wykazu
powpisywał ktoś nazwiska nowe. P. in-
spektor szkół ludowych również przyje-
chał z gotową „uchwałą" ~~co~~ co do
szkoły i nauczyciela. ~~Czesi chcieli mieć~~
~~szkołę czeską i nauczyciela czeskiego, ale~~

„Inspektor prędko ~~uspokoił~~ uspokoił (pomimo) różne
pytania (czeskie) co do utrzymania i urządzenia szkoły, co do nau-
czyciela religii, co do wykładu rosyj-
skiego języka i innych przedmiotów po
rosyjsku, i natychmiast wdarł uchwałę"...

Drob. druk.

„Pytania" — były żądaniami czeskimi. ~~Chcieli~~
Zgodzili się oni utrzymywać szkołę własnym
kosztem, pod warunkiem, że nauka religii
i wszystkie przedmioty będą po czesku.
Na to nie mógł się zgodzić p. inspektor.
Czesi zaczęli się burzyć i p. inspektor ~~ma~~
~~ich uspokoić~~ „prędko ich uspokoił",
oświadczając, że szkołę utrzymywać oni
będą, ale w tym duchu szkoła musi być rosyjska;
„natychmiast wdarł się" ~~uchwałę~~ i odczytał
gotową „uchwałę" i zaraz ją podpisy-
wać. Podpisało może kilku; lecz większość
~~nie chciała i wysłała deputację do bawiącego~~
podówczas w Hlinsku kuratora okręgu nau-
kowego Kijowskiego. Kurator im stanowczo
odpowiedział, że prawosławia przyjąć muszą
wszyscy i zlać się w jedno z miejscową
ludnością włościańską; dla tego szkoła
musi być jedna i nauczyciel rosyjanin.

nie chciała przyjąć. Prosili inspektora, żeby ustąpił ich córeczki; chociaż nie miało być chrztu przy ceremonji „przysączenia", ~~przed~~ oni wybrali go ~~tam~~ na ojca chrzestnego. Lecz i to przymilanie się nie pomogło. Inspektor przyjął godność sobie ofiarowaną, ale od udzielonej przez siebie uchwały nie odstąpił. Bawił wtedy nie daleko od Ulbarowa, w Kliwisku Kurator okręgu nauk. Kijowskiego; czesi do niego wysłali deputację. Kurator ~~stanowczo~~ im odpowiedział, że jak musieli przyjąć prawosławie, tak muszą teraz, ~~chcieć się~~ żeby zlać się w jedno z ludnością rosyjską, przyjąć szkołę rosyjską i nauczyciela rosyjskiego. O tym przebiegu sprawy opowiada Kijewlanin na swój sposób:

„Czesi jednozgodnie zaprosili inspektora, żeby był ich ojcem chrzestnym.... na drugi dzień (N.j. 24 Paźdz. v. s.)

~~Ostatnim~~ O tym przebiegu uchwały co do szkoły greckiej Kijewl. opowiada na swój sposób:

~~Niektórzy~~ „Na drugi dzień (t.j. 24 ~~Października~~) niektórzy czesi z Ulbarowa przed p. kuratorem okręgu naukowego w Kijewie stanowczo wyrazili, że trzeba im koniecznie (nie tylko) przyjąć prawosławie, lecz także zgodzić się ~~w pełni~~ zupełnie z miejscową ludnością tołoczańską, przeciwstawienie jednej szkoły, z nauczycielem rossyjaninem."

dosłowny druk.

Nie czesi, lecz kurator stanowczo ~~nie~~ tak mógł się wyrazić. ~~Czesi~~

Czesi

drob. druk. („Podpity jeszcze się powiększy.“

Zdaje się, że potem nastąpiła bibka; musiała owszem nastąpić: skoro sprawa poszła tak gładko, naturalny porządek wymagał, żeby ją „oblać“ i to suto; ~~wymagał~~ przy kieliszku wreszcie ~~na~~ najlepiej odbywa się „zbratanie“ z ludnością miejscową, do którego, jak upewniają ciągle rosyjskie sprawozdania, rzadko dochodzi zawsze.

Przy stypie tedy

drob. druk. fotka („Ogólne wrażenie było jak najweselsze; widać było (stamtąd), że i chwiejący się nie długo pozostaną przy wahaniu“....

Chwiejących się w owej gromadzie, która miała podpisywała i powodała p. inspektora, na ojca chrzestnego, prawdopodobnie nie było; kto miał podpisać, ~~to~~ podpisał i został na „oblaniu“; — kto nie, poszedł do domu, albo wiele na zgromadzeniu nie był. Sprawozdawca ~~Kijowskiego~~ wiedział naprzód, że chrzciny, w Ulbarowie, ~~mia~~ mają przejść

(znaczeni

wiarę na prawosławie; wiąc jemu widać było jasno, jak na dłoni, że wahanie potrwać długo nie może; wszyscy muszą przejść na prawosławie. - ~~Coraz biskupstwo wszelkie starania teraz wzmagało~~

Ceremonja „przyłączenia" odbyła się 30 Paźdz. ~~(11 Listop.)~~ (11 Listop.) 1888 r.; dopełnił jej o. Mielatielskij. Kijewlanin twierdzi, że „przyłączyło się" 169 rzeczów; wykaz urzędowy jednak pokazuje 163 (n. 4633-4795). Niektórzy ojcowie, lubo przyszli sami, nie chcieli ciągnąć swoich dzieci; ~~matki nie dały~~. Tak rozumieć trzeba słowa Kijewl.:

„Niektórzy ojcowie prosili o przebaczenie (?) że nie mogli przyprowadzić swoich dzieci do cerkwi; z powodu krótkiego czasu, nie byli w stanie przygotować dla nich odpowiedniego ~~do~~ do tak wielkiej uroczystości kostiumu."

dziwb. druk.

Wykręt nieszczery! Mieli cały tydzień do ogłoszenia dzieci, i nie ogłosili ich; bo.... matki nie ~~dały~~ chciały.

Sodzan, gdy to się działo w Ulbarowie,
„wieść o tem, że czesi Staneczni podali prośbę na początku Października 1888 r. o zaliczenie ich do parafji katolickiej w Równem, szybko rozeszła się szeroko po za Dubno i Równe, pisze Kijewlanin. D. 28 Października (9 Listop.) pytali nas (redakcyję?) czesi z powiatu Łuckiego, czy dobrze zrobili, że przeszli na łono cerkwi prawosławnej? i uspokoili się dopiero wtedy, gdy im oznajmiono że prawie wszyscy bez wyjątku (poczti wszyscy pogodzono) czesi przyjmują prawosławie, oraz że ruch czechów ku prawosławiu nie słabnie, lecz jest coraz silniejszym."

Trudno uwierzyć, żeby czesi, którzy odwiedzili redakcyję Kijewlanina, byli tak naiwnymi i pytali się „moskala": czy oni dobrze zrobili....? Redakcyja Kijewl. gdy sądzi, że otumani czytelnika. Jeżeli (nb.) czesi byli w redakcyi, to prawdopodobnie opowiedzieli, jak niegodziwie ich sądzono, żeby skłonić do prawosławia; opowiedzieli także, iż teraz chcą pójść za przykładem czechów z Ulbarowa i podać prośbę o zaliczenie ich do parafji katolickich; prosili

moja redakcyja Mijewol., żeby ona ogłaszała chytre podstępy i przymusowe środki, używane przez ~~apostołów~~ Dzentelmenowskich misyjonarzy, w celu ich przyjęcia.

~~Moja~~ Redakcyja oczywiście, wysłuchawszy tego wszystkiego, poradziła im, żeby ~~siedzieli cicho, (~~uspokoili się~~)~~, ~~bo, że~~ bo, chociaż jen. Dzentelm umarł, ~~nie~~ sprawa nawracania nie ~~nawracania~~ upadła; prowadzi się ona dalej i prowadzić będzie, aż do skutku....

Czesi odprawieni z kwitkiem, przekonali się, że nie ma dla nich ratunku i „uspokoili się" o tyle, że ~~prośby~~ ~~o~~ zaniechaniu prośby zapewne nie podali. In inferno nulla est redemptio.

Wyroby.

Grin świadka naocznego i rzeczoznawcy.

właściciel Dóbr Rzepek i innych wpar-
Pan Tadeusz Dobrowolski Dziedzic Dziedzicznej
Dziedzicznej Dziedzicznej
Dziedzicznej Dziedzicznej
Dziedzicznej

zebskiego i poddanie go pod opiekę miasta, a rzeczy dawnie jeszcze więcej prawa do kontrolowania wszystkich rachunków zakładu. — Ustawa ta zatwierdzona 14 kwietnia 1884 roku była wprowadzona w wykonanie dnia 1 lipca t. r. odkąd zaczęły się rzeczy prześladowania. — W miesiącu niespełna po wprowadzeniu ustawy nasz pisarz zmarł. Pawelnika Sokołowskiego powiatowi Siedlcom ostrożnie dosyć ludzki, a przynajmniej niechciały szkodzić nikomu — chociaż niemogący nic dobrego zrobić, on do przestrogi t. miłosierdzia aby w ochronie nic nie uczyć. — powoływieniu dzieci ubogich zaprzestały chodzić do szkoły niemogące nic w niej korzystać w Ustawie zapisano 10 dzieci (sierot) stałych obojej płci i został nasz pisany przez Sachowskiego ostrożnie radzącego gwałtownego i pod względem religijnym fanatyka nawet — chociaż można mu oddać tę sprawiedliwość że jest był wyrozumiałym w niektórych razach i dosyć sprawiedliwym. — Jest to naczelnik zarząd z całą ostrożnością stara się o usunięcie t. miłosierdzia z Wyszogrodu zawsze od wynajdywania różnych nieporządków — i tak nie wolno było aby chory bez świadectwa lub książeczki był przyjmowany do szpitala a jeżeli przybył bez takiego świadectwa, to nie można było nawet do umierającego wezwać księdza gdyż nie było pewności czy człowiek nie jest uniatem. — później różne wynajdywał nawet nieprawdziwe zdarzenia z lat dawnych i tak np. głośny zarząd wyniosły był t. miłosierdzia że kiedyś w sąsiedniej wsi umarła jakaś żydówka i że jej na śmierć dzw. zsyłały onkiem — o czem zupełnie naturalnie nie wiedziały one nawet nie widziały tej dziewczyny — to znów że szyły ornat naturalnie do swego kościoła. itp. rzeczy. — Trapienie się było ciągłe nareszcie pewnego razu przysłał p. Naczelnik wariatkę gwałtowną — i karał ją przyjąć do szpitala a ponieważ nie było miejsca odpowiedniego a na sali ogólnej niemożna było ją przyjąć — to karał umieścić w ochronie dzieci — gdy i lekarz Doktór i starsza siostra się oparli i odesłano wariatkę do powiatu sprawę tę wniósł do Rady opiekuńczej powiatowo Gubernialnej i na sesyi uznali że postępowanie Naczelnika jest

niewtajemniczone – jednak Nauczyciele nie mogąc temu zaradzić wymógł, aby podług zapisu było tylko 3 siostry, gdyż już od roku było 4 siostry w klasztorach a prostem 5. – i chciał koniecznie aby S. Skarbowa usunęła – tym czasem wyjechała inna siostra – Ten i po Nauczyciela niedługo bawił wyniósł się do Zamościa a z tamtąd jego przyjaciel przeszedł do Sokołowa mając tego samego pomocnika Łomnickiego Nowy Nauczyciel Kosikiewicz, naprzód słodki i zgrzeczniony – umiejący panować nad sobą, na którego twarzy nieodgadłby nikt czemu jakie nim miotają, miał sobie za powinność święty do skutku dopiąć wadzić dzieło swego poprzednika – Tejże wiosny zawiązał Szpital Wyrzeźbski wychwalając porządek nadzwyczajnie chciał się w tajemnicy w kasie mieć – jakoś mówił że nie mógł przejechać przez Wyrzeby nie wstąpiwszy do Szpitala i niedowiedzieć się o zdrowiu Siostr. – Od Lipca 18 Od Września roku 1885 niewolno było wydalać się Siostrom poza granice wsi Wyrzeby bez szczególnego pozwolenia Nauczyciela powiatu – a udzielanego tylko w ważnych razach jak np. na telegram nadchodzący o chorobie lub śmierci kogo z rodziny – lub też na poradę do jakiego specjalisty i to jeszcze zbiorowo tajnie wiadomości kiedy i gdzie Siostra pojechała i kiedy wróciła – i czy nieszczęście nie mógł jej poradzić miejscowy doktor. –

Od Lipca 1886 roku do Czerwca 1887 r. niby to w prawdzie takich ciągłych małych dokuczań i wynajdywań różnych przykrości ze strony rządu – korespondencyje tylko przechodziły takie które wymagane niby było do statystycznych wiadomości – za to w cichości kazało projektowe wyjęcie Sióstr i dowiadywano się [illegible] wyjątkowo nazwisk z korespondencyj do Dermatowicza bo on wnosić ustawę z r 1884 dla sióstr obowiązującą czy nie ażeby natychmiast napisał to. –

Gdy Ks. Dermatowicz z powodu choroby S. Skarbowej trzymał Pod 24 Grudnia 1886 r. takie czynne były od kapitały 2 tylko S. Miłosierdzia, zaradzał do pomocy takiej ciężkiej chwili w zamian chorej – Odpowiedziano mu że chora Siostra może wyjechać lecz innej nie powolno przysłać. – Gdy Ks. Dermatowicz wyjechał do granicy Gleichenberga w końcu Czerwca zjechało

trzech wydelegowanych od Gubernatora Siedleckiego urzędników – p. Ewald urzędnik do szczególnych poruczeń Teodorowicz Sekretarz Rady Gubernialnej i Notaryusz Kiełpiewicz – którego zastał na drugi dzień Łomikowski pomocnik Notaryusza Sokołowskiego – wtenczas spytany i zdolny teraz tatwo zapotatrzyć się w nowie spraw bez wiedzy i niechętny jestem od czasów Suchodolskiego W pierwszy dzień zarządzali zarazem rachunków Szpitalnych i fortwarkowych – Szpitalne zarazem rachunki były podane – co do fortwarkowych powiedziałem J. Staroście powiedziałem że są u p. Dernałowicza w Mińsku –

Urzędnicy zajęli się przez 3 dni skrzętnie przejrzeniem rachunków i wydawszy opinią pobrali się J. M. którzy z gośćmi mieli zabawę na drugie 3 dni wprowadzą Krzyżanki – sami delegowani zdradzali się z tem nowiem co spotkało z sobą – lub po obiedzie dobrym – bawmy się a co zrobić z tym Gubernatorowi – ile były te rachunki Szpitalne były w porządku – więc nawet w przejrzanych i podpisanych przez Gubernatora i całą radą gubernialną Lubelską wyszukiwali błędów i niedokładności w kosztach jednak musieli przyznać że sami się mylili – Doktor Kawistowski chciał tanio dostać za zarobek się one zajmowały gospodarstwem rolnym i wydatkami folwarcznemi – przyjął to z początku na siebie – lecz niechcąc obłożonym tem rachunkiem nie mógł objaśnić nic Komisyi – ponieważ p. Dernałowicza nie było, zatelegrafował więc Doktor do Gliechenberga aby wydał sprawdzone rachunki z Mińska urzędnikom – otrzymawszy od powiatu żeby dał do przejrzenia tylko tego nie wydawał do siedziby powiatu do kancelaryi Gminnej gdzie zasiadała Komisya – Dostawszy więc rachunki siedzieli kontrolując je, 2 tygodnie blisko – a nie mogąc wyszukać nic innego jak mniejsze wydatki nie podług ich widzimisię, czepiali się tego że nie wszystkie wydatki dowodne są kwity – i takich wydatków naraczkowali przez 3 lata na 2000 rs. mówiąc że to są pieniądze skradzione przez J. Mitosia dwa, bo czemże one dowiodą że zapotrzebowane formalnie w dowodzie, lub na zgrobia i t. p. dorabiany wydatki były gorsze mniej – mogąc jeszcze dać opinią złą nie mogli wynagrodzenia brzymać się zmieniać – chociaż

pomiędzy sobą kłócili się ciągle i wymyślali
że nie ma co zamiecić — co chwilę jednak
przybiegali do szpitala zadając różnych no-
dalnych podrzędnych śledztwieniach — to spo-
wiadał z okolicy gospodarzy pytając się po
ile kopa zbóż. Gdy dawało się jako inny
który powiedział prawdę jak było że po
3 złotych lub mniej — a ponieważ taki sam opis
był i na folwarku Ziak poprzednich to wszystko
wyrzucali na dwór, a ten co mówił że 1½ złotego
lub więcej to był prawdziwy bo mogli powiedzieć
że mniej pisano. aby więcej wkroić pieniędzy
za zboże. — Wkrótce świadkowie zeznali że
gospodarstwem zarządzała p. Sowińska wraz
z ekonomem, a ten powiedział że on nic
nie robił tylko wszystko p. Stanisława tak dalece
że nie wiedział co jest w spichrzu i gdzie się
mięso podziewa — mówił naturalnie przez złość
tym sposobem Doktor był podejrzany się i on
wraz z ostrzeżeniem tym nie spisali protokół że
przez 3 dni wprowadzał wobec komisji, — wyrwał
się więc zupełnie od wszystkiego i Starszemu
Urzędniczy zniechęcenie spisawszy inwentarz żywy
i martwy na folwarku i szpitalu — mówiąc
że o tej komisji i o nich w szerszym świecie nie
tylko krakowskie ale i londyńskie gazety
będą pisały, jako o łudzeniach jako się wyrazili
wyjechali urzędnicy z Wyrzutem i zabrawszy
wszystkie papiery i rachunki tak szpitalne
jak i folwarczne od 1864 r. tak że dalej nie
można było nic prowadzić i porządzić. —
Po wyjeździe komisji przez kilka tygodni pano-
wała cisza zupełna od czasu do czasu przerywa-
na upominaniem się to o rachunki różne to
znów o statystyczne — na co odpowiedź była jedna
że nie ma książ — a rachunki zabrała
komisja, — nareszcie dnia 10 Września w Niedzielę
rano dostaje zawiadomienie p. Dernałowicz od Gub. Siedlec
kiego — że z polecenia Jenerał-Gub. Warsz, Siostry Miłosier
dzia (trzy) nie mogą być w Wyrzucach nadal dla
niejakowych przyczyn wzywa więc p. Dernałowicza
do usunięcia ich, a wezwanie na ich miejsce
trzech S.S. Elżbietanek. które sobie sam wybierze

na od powiedz Gub. naczelnika dnia 7 p. Dermat. zawarem zawiadomienia że będzie o 5 godz. zjazd wszystkich w szpitalu Wyrzebskim i wzywa Naczelnika p. Dermat. aby się też znajdował o tej godzinie na miejscu. — Przed wyjściem o 5 tej zjechali się Naczelnik powiatowy Pieskiewicz - Sekretarz Brygadyrski - Pomocnik Naczel. pow. Łomitowski - i Pop ze szkoły Józef Dobniak czy Dobniak jako stanek raz powiedziano, wszyscy wchodzą do mieszkania miejscowego Doktora Józefa Zawistowskiego gdzie był już Dermatowicz i wezwany Proboszcz parafii Wyrzebskiej Ks. Kanonik Bresiński, którego stawaniem i praca wniesiony był szpital; gdy weszła na S. Miłosierdzia ~~rada~~ przyjęcia chorą, stanęła, weszła, oznajmił Naczelnik, że S. M. powinny na 2 dni wyjechać a przez ten czas zastępstwem Doktorowi powiatu i Dozorującego Naczelnika przedstawia jako opiekuna szpitalu, a p. Dermatowicz powinien się zgodzić na to postanowienie Doktór opiekuje się przyjęciem inwentarza od wchodzi się do Dermatowicza jako należy ruchomie od tego ostatniego — Dermatowicz zaś ~~stanowczo~~ odpowiedział że nie pozostawione 2 dni do naszych. — Przeciwko Rady powiatowej - karał to wszystko spisać i wkoniec wymagał podpisu Dermat. i S. M. Miłosierdzia Doktorowi się zgadzają na wszystko co omówione było, — Doktór podpisał się zmuszony przez Dermatowicza oparł się i zaprotestował wyjazd Sióstr S. M. wtedy się nie podpisywała na nic — ciągle sprzeczki trwały do 9 p. w wieczór w końcu zgodzili się wszyscy obiecując narazie przyjechać obejrzeć szpitalny Inwentarz od Sióstr — W samej porze w poniedziałek przyjechał Łomitowski i Sekwestrator Michejew jako pomocnik — o 6 wieczór nadjechał Pop Dobniak i zażądali aby S. M. zdawała im instrumenta chirurgiczne na co powiedziano że nawzajem sobie sami robić co chcą, bo one im nie odda gdyż nie ma prawa i nie wie nawet jako się nazywają — wezwali Doktora i Sekwestra i z pałasem wymyślaniem i nawet gdzieniegdzie obydwaj się z Doktorem spisali instrumenta, naczynia

chorych oddzi i całą odpowiedzialność złożyć na Doktora, gdyby który instrument się zepsuł lub zgubił, - naturalnie że Doktor nie pozwolił tego stale więc spis latał od jednego do drugiego rannego p. Doktor, ordynator i pomocników w końcu przebrawszy go na stole w sali operacyjnej. Wtorek przeszedł dosyć spokojnie Sekwestrator siedział w Wyrzębach oczekując dalszych rozkazów. ~~wieść tylko głuche rozchodziła się po mieście~~ ~~w Grabinie wczoraj~~ Środa był to dzień przemarszu p. Kanclerza na wyjazd Dóbr Miłos. po południu więc zjawiła się znów cała rada powiatowa i Kanel. nalegał na Doktora prośbą - groźbą opuścić nareszcie posad i honorów aby był Ubo. szedł i był obecny odbieraniu depeszy od Dóbr, gdy ten nie zgodził się na nic i opierał się chociaż fizycznie ten energicznie dosyć - Kanel. wezwał Dóbr i rozpytaniem dla nas dotąd nie wyjechały i nie udały Inwentarza Szpitalnego Doktorowi - ta odpowiedziała, że dobrowolnie się do woli i rozkazu N. p. - który zatwierdził J. C. K. i datowany p. Der. bez innej instrukcji - tylko też co rozkazem i woli N. p. opuszczamy Wyrzęby - gdyż nikt nie ma prawa uderzenia ukarać - Kanelnika zaczął grozić że kazie zandarmami odstawić Dóbr tylko ten się tego wcale i powiedziały że dobrowolnie nie opuszczą Wyrzęb i nie oddadzą nikogo, - trwoga przemoc robić co chce, zniemu Kanelnicy, - już dosyć późno opuścili Szpital i udali się do ks. Kanonika Brzezińskiego gdzie zamknięciem Kościoła jeszcze nie zastali J. M. do dobrowolnego opuszczenia Szpitala - a z tamtąd poszli wreszcie na stronie do Gminnej Komendatury i wyjaśniali się, że muszą jakimkolwiek sposobem usunąć Dóbr bo z upartem nie zrobić długo nie można - rozeszła się wieść po wsi, że wywiozą w nocy Dóbr widocznie, że kto się z tamtych podstrzegał nowy Kanelnika i Komitowskiego w Gminie - od rana więc we Czwartek J. j. 15 Września ludzie przychodzili pytać się Dóbr czy prawda że ich wywiozą ale naturalnie uspokajały - Doktora cały dzień nie było w domu - wieczorem kiedy coraz więcej zaczęły nadchodzić o napadzie nocnym i porwaniu gwałtem J. M. ks. Kanonika, poranny kaci drzwi Szpitala chcąc się do ostatecznie bronić przed

napaścią rozbój, — Cały Szwarcek nikt z urzędników nie przybył mogły więc siostry odprawić chwilkę dłużego S. Kazimierza Sowińskiego były chorzy mocno. gdyż miało atak serowy — wieczorem o 9-tej wrócił Doktór — a o 10 dało się słyszeć zakłanie do głównych drzwi i chodzenie koło szpitala — przyjechał Łomikowski, ale widząc drzwi poradzyknone wrócił do gminy. — Z piątku do dnia bo jeszcze przed 5-tą ludzie ze wsi zaczęli chodzić koło szpitala, a jeden dał znać że 4 milicjantów i Naczelnicy są w gminie a potem do Borychowa po żandarmów gdzie nocują i po Wójtów — naturalnie ludu widząc nas w tej zawsze tłumnie zbierał się koło szpitala tak że o 10 był prawie cały ogródek przed szpitalem zapełniony nawet z sąsiednich wsi poprzyjeżdżali porozpytać się z tych. gdyż wieści o ich wywózce rozeszła się szybko. o 8-mej Doktór z siostrą M. miał iść do chorych gdy przybył nam przestrzegł Łomikowski i dziwił się dla czego tak rano Doktór wstał — i że Doktór buntuje siostry iż nie chcą wyjechać po pół godzinie wyszedł ten widział że gospodarz kilka naczyń kręciło się lub siedziało na furze karmi mówiąc że pojedzie na porady do Doktorowa — nim Doktór skończył wizytę przyszedł Naczelnik ze swym pomocnikiem — 6 milicjantami i 2 żandarmami Wydział pisarz rotmistrz i ich pomocnicy — a nawet ławnicy S. M. zapytał się czy wyjadą dobrowolnie a otrzymawszy od nas odpowiedź dodał, że daje pół godziny do spakowania wszystkiego, — odpowiedziałyśmy mu że może i kwadrans zatem wywiesił niecierpiąc pół godziny bo zupełnie nie myśląc wyjeżdżać, a chorych sióstr nie zostawimy na opiece sług i milicjantów, — po pół godziny, gdy obiedwie S. M. były przy furze S. chorej wsi Naczelnicy z całą swoją świtą do pierwszego pokoju t. j. do refektarza w którym znajdowała się asystentka chorej siostry i karali siostrom wyjść do pokoju Doktorowa tam przy aresztował ich nawet nikt nie pozwalając im wyjść zupełnie, kiedy dobrze się nie zrobiły więc nic jadły tak jak i dotąd — S. od kuchni w brudnym fartuchu — gdy siostry chciały wziąć chustki i co ciepłego, a pomiędzy dzieci podać więcej i parasole — Wypytawszy się Naczelnika

gdzie mają swe rzeczy w których pochodzą i my
razem zaprowadzili na górę do szpitalnej 2 siostr
i tam zaledwie pozwolili im wziąść po chustce
ciepłej i parasol na głowę nawet nie pozwo
lili pozwolić chustek do okrycia się od deszczu
przez ten czas miliczanci pozostawali przy
drzwiach salowych i zdaleka
żeby zrabem którą siostrę nie udała się
na pożegnanie do chorych - schodzące na
dół siostry chciały pożegnać się przynajmniej
z chorą siostrą - lecz i tego niedopuścili zamy
kając na klucz drzwi i odpychając siostry -
Wreszcie zajechały podwody i wyprowadzone
przez żandarmów a [illegible] popychane chorsiostr
niewidocznie bardzo, szczególniej jedna z sióstr,
która to wmyślnie się upierała z Naczelnikiem a
teraz sama nie chciała wsiadać - podniesione
prawie przez żandarmów na powózki, siedzący
tylko krzyki i płacz za sobą ludzie zgromadzonej
przekleństwa milicji i przykre chorej ulokowa
dzie do porządku - Potem kapitan z siostrą je
chał żandarm, z którym z nim miał na
piśmie z dn. 16/4 za Nr 136 polecenie na dostar
czenie S. M. do policmajstra siedleckiego co też
wypełnili - znowu[illegible] zupełnie S. miejscowy czekać
godzinę w sali gdzie zresztą zbudziło jakieś
przyprowadzono otoczone milicją i żandarmami
natenczas p. Naczelnik przyszedł i odprawiony
wszystkich żeby miał tylko świadków za warunek
siostry do swojej kancelarii oznajmując że ją wolno
zupełnie i mogą wyjechać do Warszawy o piątej
gdy jedna z sióstr odezwała się że mają zupełną
wolność jechać gdzie im się podoba to wracają
do Wyrozęb, bo to jest miejsce ich zamieszkania
Naczel. powiedział że do 8 kolwo. powiatu nie
wolno im zupełnie wrócić chciały więc żeby
ich odesłano tak samo pod eskortą do Warszawy
o kosztach mniemane dwudziestu rozmowy ustało
to później pół szklanki kawy zaraz tylko nie
miały jeszcze nic w ustach z rana i mówiąc
powiedziały, że chociażby nawet niewiem jakie
gwałt jeszcze popełnili - to zawsze oni to jest
Urzędnicy i Naczelnicy muszą napisać że

Siostry wyjechały z Wyrozęb dobrowolnie, że zawsze z przyczyny bezpieczeństwa po stronie nieprzyjacielskiej. – Wyjechały więc Siostry dorożką wprowadzoną przez milicjanta a za nimi Karol dał im jeszcze od Erbów do domu głównego w Warszawie i to w brulionie było napisane № i że odesłane przez żandarmów były do policji i to powiedział głośno – a w kopertę włożył papier w którym było że więc przedstawiły same 2 S. M. którzy na policmajstra polecił wyjechać do Warszawy do innych kutra S. Karmelitek. –

№ 136 – jako papier od ebrowy zapisany został w dziennik tajnym policmajstra. –

Zakreślone miejsce wiadome jest tylko S. M. i policmajstrowi Siedleckiemu gdyż przy żandarmów podsłuchujących i milicjanta nikogo nie było

Варшава дня 20 Сентября
1887 г.

Его Высокопревосходительству Г-ну
Варшавскому Прокурору.

Честь имею представить Вашему Высокопревосходительству, что 4/16 Сентября с.г. въ дер. Выгоренковъ, Соколовскаго Уѣзда, Сѣдлецкой Губерніи исполнено было погребеніе неизвѣстное, а взятое насиліе во время изгнанія сестеръ милосердія шаритокъ изъ Выгоренковской больницы. При Выгоренковскомъ Благотворительномъ Заведеніи состояли сестры шаритки милосердія, утвержденныя Волею покойнаго Государя Императора Александра II-го, добы въ этомъ Заведеніи содержали старцевъ и калекъ, сиротъ и больныхъ. Безъ всякаго нихъ вмѣшательства [illegible]. дня 4/16 Сентября с.г.

утромъ въ 4 часовъ ворвался въ больницу Начальникъ Соколовскаго Уѣзда Кесневичъ со своимъ помощникомъ Моликовскимъ вмѣстѣ со стражниками и урядниками, и начали вытаскивать несчастныя жертвы тарнопольскаго здания больничнаго на по[illegible]. День тогда былъ ненастный, дождь съ утра шелъ сильный. Во время того скопилось много народа около больницы и тогда началась борьба народа со стражниками и урядниками, толкающими, и выкидывающими и выравнивающими всѣхъ несчастныхъ жертвъ тарнопольскаго Владиславовъ Карвацкую и Ядвигу Мацевскую. Послѣ долгаго замѣшательства и торможенія удалось стражникамъ, вытащить несчастныя жертвы на повозки, будь теплой одежды, кого находили въ больницѣ, и увезли въ г. Сѣдлецъ. Изъ Тернополя вѣсть въ деревнѣ Тарнополь до тѣхъ поръ тарнопольскихъ проклинали и проклинали, пока дабре урядники сами

народу что мы хоть могу одерб несчастные
ореретвы. Старцы, и роты и больные - та-
жилы нашествіемъ были перепуганы, что
нагали у[illegible] ще больше. Послѣ вы-
веденія шарлатокъ больница была остовлена
на произволъ судебъ, а Лыликовскій вмѣ-
стѣ съ Секвестраторомъ Лисѣевымъ
стали хозяйствовать въ Заведеніи со стра-
жниками отрывая замки отъ кундуковъ
шарлатокъ и разрываа замшѣвшія ихъ
вещи, вмѣстѣ съ тѣмъ готовя ихъ
и [illegible] для больныхъ. Представляя
въ краткомъ будствѣ и вѣрности Лиховни-
ковъ во время и послѣ изгнанія шарлатокъ,
прошу покорнѣйше отнестись къ сему
дѣлу съ человѣколюбіемъ и показать
мѣрой произволъ и самоуправство Лихо-
вниковъ, которые то поступки никогда
недопустимы имѣть мѣста въ концѣ XIX сто-
лѣтія. Да разовъ административная
власть не могли издать распоряже-
[illegible] на добровольный выходъ шарлатокъ
изъ Больницы, а не допустить до такого
скандала и вѣрнаго обворованія Кас-
сиромъ и Лыликовскимъ.

Исполнительное обнаружение сыщиков-шарлатанов, которые никакими обр[illegible], не заслуживали бы себе доверия не только по[illegible] будь они у Кагарова и Зуева[illegible] вызвало страшный гнев Дорогова[illegible] прекратило порок. Крики, плач и угрозы народа продолжались [illegible] до вечера. Представляя все это Вашему Высокопревосходительству, как блюстителю прав обиженного населения, прошу покорнейше удостоверить, что было, которому свидетели [illegible] подтвердить могут почти все жители Выгодеты и прислуга Балтенсуи, и показать будучи [illegible] знаком вашего уполномоченного Линь[illegible].

Лесть.

[illegible]

Russification de l'établissement de bienfaisance à Wyrozęby

Thadée Doria Dernałowicz propriétaire de la terre Rapka département de Sokołow, légua avant de mourir en 1862 la ferme Wyrozęby pour un établissement de bienfaisance qu'il désirait avoir à Wyrozęby. Les revenus de la ferme furent employés par Mr Brzeziański Curé de Wyrozęby à faire bâtir une maison assez grande pour que 3 sœurs, 10 vieillards infirmes, 6 malades, ainsi qu'un asile pussent y trouver place. Mr Brzeziański fit aussi construire l'hopital dans le temps critique de l'insurrection de 1863. Vint le décret qui supprimait les couvents (1864); alors les biens appartenant aux Sœurs de Charité furent confiés au Conseil

d'administration. Mr Brescianski administra jusqu'à 1892. A cette époque on s'adressa à Petersbourg pour savoir ce qu'il fallait faire de Wyrozeby. Le legs de Mr Doria fut confirmé et approuvé. L'empereur Alexandre II inscrivit sur le document envoyé par le gouvernement le mot : ispolnit.

La dite institution resta entre les mains des Sœurs de Charité, mais on en laissa l'administration au fils du testateur (de Mr Doria) Monsieur Séverin, tel était le désir de l'empereur. Tout d'abord il y eut 5 Sœurs de Charité mais le nombre des malades augmentant de jour en jour, force fut d'avoir un médecin à la maison et de restreindre le nombre des vieillards. On agrandit l'asile, le nombre des enfants s'élevant déjà à 50 et au dessus ; on leur apprenait à prier et à travailler quelques uns demeuraient dans le couvent

jusqu'à un certain âge. La direction voulut agrandir l'établissement mais n'ayant n'ayant pas les fonds nécessaires on résolut de recevoir dix malades payants. Il fallut une nouvelle permission qui fut accordée le (14 Avril 1884) et les travaux furent mis en voie d'exécution (11 Juillet 1884). Dès ce moment le gouvernement prit sous sa tutelle l'établissement et en contrôla les comptes. Le nombre d'orphelins des deux sexes à demeure fut réduit à 10; dans l'asile il ne fut pas permis d'enseigner, alors les enfants externes quittèrent l'école.

Pendant que Mr Andrajew qui était un homme de bien fut chef du département de Sotkolow, les Sœurs ne furent pas inquiétées, mais un mois après la mise à exécution du nouveau plan il fut remplacé par Mr Hawryło Tschotin homme juste peut être mais borné et.

impétueux, alors commença la persécution contre les Sœurs de Charité. Suchotin désirant les éloigner de Wyrozębg donna pour raison que l'ordre manquait dans l'établissement. Il défendit de recevoir les malades sans certificat ajoutant que si on contrevenait à cet ordre un malade fut-il à l'agonie le prêtre ne pouvait le visiter. Cette défense était faite surtout pour empêcher les communications avec les prêtres latins. Il reprocha comme des crimes aux Sœurs tous les actes de charité tous les services qu'elles rendaient aux pauvres et aux malades, la liberté des Sœurs dans leur demeure était déjà très restreinte. Un jour qu'il leur intima un ordre ridicule auquel les Sœurs et le médecin refusèrent de se soumettre il porta plainte au gouvernement, celui-ci déclara la manière d'agir de l'employé peu convenable;

il obtint cependant le départ d'une Sœur, mais il ne réussit pas à faire partir la Supérieure. Peu de temps après Suchotin reçut son changement et fut remplacé par Mr Kostkiewicz. Celui-ci avait un extérieur très doux, un grand empire sur lui même on devinait difficilement les sentiments qui l'agitaient (Il avait le même aide que Suchotin c'est à dire Mr Tomikowski Mr Kostkiewicz se fit un devoir de terminer l'œuvre commencée mais avec plus de ruse. Sous prétexte de son intérêt pour l'établissement et de lui venir en aide il se faisait rendre compte de tout, puis se forgeait des raisons qui nécessitaient l'éloignement des Sœurs.

Le 2 Septembre 1885 ordre fut donné qu'aucune Sœur ne quittera le village de Wyrozębg sans des raisons graves, celles étaient très

restreintes) et sans permission. Celle-ci étant donnée on surveillait encore secrètement Les Sœurs se trouvaient emprisonnées chez elles. On profita de cette réclusion pour attirer au schisme les catholiques du rite latin qui avaient quelques relations avec les Unites. Quand aux Unites baptisés dans une église catholique on les avait inscrits depuis l'année 1892 ~~comme~~ sur les registres schismatiques: c'était une affaire terminée

Pendant plusieurs années on fouilla les actes de baptême et on inscrivit pour le schisme ceux qui avaient été baptisés dans une église Unite, quoiqu'ils aient été baptisés là seulement par hasard et que par leurs ancêtres ils appartinssent à l'église latine. Tout d'abord en donnant les preuves de la religion des ancêtres on pouvait obtenir des gouverneurs Holzebuget Albedyński

la permission de ~~rester~~ (se conformer) au rite latin . . . . .
Depuis 1882 non seulement celui qui a été baptisé dans une église unite doit appartenir au schisme, mais si les prêtres schismatiques trouvent un homme du rite latin dont quelque proche ancêtre a été baptisé par hasard dans une église unite ils l'inscrivent pour le schisme, la décision du curé schismatique est irrévocable elle suffit sans autre instance.
Le but du gouvernement russe étant de faire régner le schisme, il doit se défaire des prêtres et des religieuses catholiques qui sont un obstacle à son action, mais ce projet ne fut en voie d'exécution qu'au mois de Juillet 1886. La correspondance était très active plusieurs pièces arrivaient chaque jour du gouvernement demandant des nouvelles statistiques. Le 24 Décembre la Supérieure des Sœurs de Charité

tomba malade, deux Sœurs restaient : à Monsieur Dernalowicz on demanda une troisième : refus absolu. Monsieur Dernalowicz ~~s'absenta~~ sitôt absenté en 1887 pour aller aux eaux aussitôt arriva à Wyrozeboy une commission de 3 membres envoyée par le gouverneur de Siedlce pour contrôler les comptes. Les messieurs espéraient trouver une irrégularité et s'en servir contre les Sœurs de Charité, les chasser et mettre à leur place les Sœurs de la croix rouge.

Kiestkiewicz fut remplacé le lendemain par Mr Ivan Plotnowicz Lomnikowytkij, homme vil et bas sans nulle éducation mais russe fanatique pire encore que Mr Kiestkiewicz. Les Sœurs présentèrent à la commission les comptes de l'hôpital, quant à ceux de la ferme ils étaient entre les mains de Mr Dernalowicz. Pendant trois jours les délégués examinèrent les comptes dans le bureau de la mairie sans y trouver aucune erreur. On demanda

à Mr Dernalowicz la permission de faire venir les comptes de la ferme qui se trouvaient à Minsk pour les montrer à la commission, il y consentit à la condition qu'on ne les enverrait pas à Siedlec.

Pendant deux semaines les délégués examinèrent les comptes, ils accusèrent les Sœurs d'avoir volé au moins 2,000 fl.. Cette somme selon eux devait s'être formée par les petites dépenses qu'on n'avait pas notées (étaient soi-disant l'origine de cette somme).

On entendit des témoins qui déclarèrent que les dépenses avaient été dirigées par la Sœur Jowinska et l'intendent celui-ci dit ignorer complétement ce qui se trouvait dans la grange (par mauvaise volonté) la Supérieure gouvernant tout, alors ils accusèrent le docteur Zawistowski d'avoir trompé la commission et en écrivirent à l'autorité.

Enfin les délégués partirent après avoir examinés les comptes et fait l'inventaire

de la ferme et de l'hôpital.

Ils emportèrent tous les papiers et comptes de la ferme et de l'hôpital depuis 1894 de sorte que la tenue de l'ordre devenait impossible.

Après le départ de la commission on ne cessa pas de travailler à l'éloignement des Sœurs de Charité. Le chef du district allant sans cesse à Siedlec pour demander les ordres du gouverneur, ou bien le gouverneur envoyant un employé de Sokolow, l'un ou l'autre apparaissait de temps à autre à Wyrozeby menaçant les Sœurs de Charité et les engageant à partir de leur propre gré; mais tout fut inutile. Alors le gouverneur de Siedlec écrivit à Mr Dernalowicz que par ordre du gouverneur de Varsovie les Sœurs devaient quitter Wyrozeby, et qu'elles seraient remplacées par trois Sœurs de la croix rouge qu'il choisirait lui-même.

Mr Dernałowicz avait sept jours pour répon-
dre, cependant Le Dimanche 11 septembre (1887)
c'est à dire à peine quelques heures après la réception du décret
une nouvelle commission se présenta.
On fit appeler une des Sœurs de Charité
(Ladislas Karwicka) qui remplaçait la
Supérieure malade depuis Noël; on ordon-
na définitivement le départ des Sœurs sous
deux jours pendant lesquels elles devaient
rendre leurs comptes, Mr Dernałowicz devait
se conformer aux décisions du gouvernement.
Les Sœurs de Charité déclarèrent qu'el-
les ne partiraient pas sans un ordre
donné par écrit emanant du pouvoir civil
et ~~des guides~~ ecclesiastiques. Le docteur
signa l'acte du départ. Mr Dernałowicz
protesta ~~d'abord~~ ouvertement contre l'éloignement
des sœurs. Le lendemain (12 Septembre)
les délégués se presentèrent pour prendre
possession, la Sœur se refusa à remettre
de l'établissement

les instruments de chirurgie
entre leurs mains ~~ce~~ qu'ils demandaient,
le docteur à les encroire
La journée du mardi se passa en recherches
ridicules, le mercredi dans l'après midi
la commission apparut. Le chef usa de
prières puis de menaces auprès des Sœurs,
et du docteur
mais elles restèrent immuables disant.
qu'elles étaient dans leur droit. Il appelèrent
par écrit elles ne pouvaient se retirer que sur son ordre formel.
l'écrit de l'empereur. Il vous est permis
d'user de la force, si vous voulez, répondirent-
elles, mais nous ne quitterons pas volontai-
rement Wyrozeby et nous ne rendrons rien
alors se rendit chez le curé Mr Bruiserowski
à personne. La commission menaçait
de faire souffrir tous les catholiques de la
resistence des sœurs et de remplacer l'é-
glise catholique par une église schismati-
que. Le curé fut forcé d'user de son influ-
ence pour décider les sœurs à partir.
Le jeudi les sœurs eurent un peu de repos.
Le 16 septembre vendredi la pluie tombait

à torrents, la journée était froide malgré cela dès 5 heure du matin une foule était rassemblée autour de l'hôpital. On venait d'apprendre que le chef du district et celui du conseil d'administration avec 4 soldats étaient chez le maire et qu'on avait envoyé chercher à Borych les gendarmes. Les rassemblements grossissaient; à 8 heure au moment où le médecin devait aller chez les malades avec l'une des sœurs, arriva Mr Domitrowski avec sa suite, il demanda aux sœurs si elles partiraient de bon gré ou non, sur leur réponse négative, il leur laissa une demie heure pour emballer leurs effets; les sœurs persistèrent dans leur refus alléguant qu'il y avait une sœur malade. Après une demie heure le chef arriva il entra au refectoire qui servait de chambre à coucher à la Supérieure. Les deux sœurs

étaient près de son lit. Kiesiewicz les renvoya et leur ordonna d'aller dans le logement du docteur. Là il les fit tenir en arrêt et déclara que puisqu'elles n'avaient pas fait leurs paquets elles partiraient comme elles étaient (La sœur cuisinière portait encore son tablier de cuisine).

On plaça des soldats aux portes des salles où se trouvaient les malades pour empêcher que les Sœurs y entrassent, ou que les malades vinssent faire leurs adieux aux Sœurs, on ne leur permit pas de dire adieu à la sœur malade et on les poussa rudement dehors.

Enfin les voitures arrivèrent, les domestiques et les servantes se jetèrent au devant des Sœurs conduites par les gendarmes voulant baiser une dernière fois les mains de leurs bienfaitrices, mais les gendarmes et les agents de police repoussaient ceux qui voulaient s'approcher

Il se fit alors un grand tumulte, on entendait les cris déchirants des gens de service à la vue des innocentes victimes du ~~coup~~ schisme, et du peuple qui se pressait en foule autour d'elles, de l'autre côté les gendarmes et les employés de police cherchaient en vain à rétablir l'ordre. Le tumulte électrisa la foule qui se trouvait près de l'hôpital là aussi éclatèrent les sanglots et les malédictions surtout lorsqu'on vit apparaître les sœurs entre les gendarmes qui les poussaient car elles n'avançaient pas volontairement. Les agents de police se jetèrent sur le peuple pour le disperser et se frayer un passage et les cris de recommencer. Enfin les sœurs partirent séparément sur deux charrettes. La supérieure gravement malade resta seule abandonnée sans protection. Les sœurs chassées furent

conduites par les gendarmes à Siedlec.
Le sous officier Jaszczuk avait sur un écrit daté du 16 Septembre N: 136 l'ordre de les remettre au chef de police à Siedlec. Les pauvres Sœurs étaient gelées et transies quand elles passèrent à Czernoti où elles s'arrêterent quelques heures, les agents de police émus permirent aux personnes charitables de leur donner quelques effets pour se couvrir.
Lorsqu'on arriva à Siedlec les Sœurs furent conduites au bureau de police où elles durent passer une heure entière avec les voleurs de nuit qu'on y amenait. Enfin le chef de police arriva, il fit entrer les Sœurs dans son bureau, et leur annonça qu'elles étaient libres et pouvaient se rendre où elles voudraient. Puisque c'est ainsi répondit la Sœur Ladislas Karwicka nous retournerons à Wyrozeby, car c'est là que nous désirons

aller, les malades et les orphelins nous attendent. Non, répondit le chef de police, vous ne pouvez pas retourner dans le département de Sokolow; vous pouvez seulement aller à Warsowie, le chemin de fer part à 5 heures, je vous prie de prendre ce train.

Les sœurs toujours inébranlables répétaient qu'elles ne partiraient pas de bon gré, qu'on leur fait violence contrairement aux ordres de l'empereur, qui avait confirmé la fondation de Wyrozeby. Elles parlèrent pendant deux heures protestant toujours. Le chef de police les renvoya les invitant à se reposer à l'hôtel à y dîner aux frais de l'état, et leur rappelant de ne pas manquer le train de 5 heures.

Quoique souffrant de la faim et fatiguées les sœurs se rendirent chez le chef de la gendarmerie, pour protester qu'on leur avait

fait violence. Le chef refusa de les recevoir.
A 5 heure elles se rendirent à la gare en voiture. la police les accompagnant toujours. Les gendarmes partirent aussi dans un autre coupé et à chaque station ils venaient s'assurer de la présence des Soeurs.

Note Secrète Papier N° 136 qui a été inscrit dans le secret journal du chef de police.
Le chef de police en envoyant les Soeurs à Warsovie, leur donna une lettre par laquelle on les appelait à la maison Mère de Saint Casimir, sous l'enveloppe il mit un papier qui renfermait autre chose: il y disait que deux Soeurs de Charité s'étaient presentées seules devant lui chef de police, et qu'il leur avait enjoint de se rendre à Warsovie à l'institut de St Casimir.
Mais revenons à Wyrozęby.
Dans les derniers jours lorsqu'on annonça

que les Soeurs de Charité seraient renvoyées, et remplacées par les Soeurs de Ste Elisabeth, Mr Dernalowicz déclara qu'étant l'exécuteur de la volonté de son père, il reprendrait les biens dont nul autre n'avait le droit de profiter que les soeurs de Charité. On répondit que le légat ne souffrait par cela aucun changement puisque les Soeurs de Ste Elisabeth sont également Soeurs de Charité, et que Mr Dernalowicz ne peut pas reprendre ce qui a été destiné pour les Soeurs de Charité. Mr Dernalowicz avait ordonné au médecin de fermer l'hôpital après le départ des Soeurs de Charité, mais le gouvernement s'y était opposé alléguant que les Soeurs de Charité s'y trouvaient encore (il y avait la Supérieure malade) qu'on ne les avait pas chassées. On voulait donc se servir de la présence de la Soeur malade laissée là par nécessité pour faire

passer l'hôpital entre les mains des Soeurs de la croix. Après l'enlevement des Soeurs de Charité les pleurs et le tumulte durèrent jusqu'au soir à Wyrozeby. Les malades et les orphelins effrayés commencèrent à s'enfuir de l'hôpital. Un propriétaire demeurant dans le voisinage Mr Swiecicki prit sous sa protection une des orphelines agée de 14 ans dont le nom était Anna Petrosiewicz.

Mr Tomiłowski commença à tout fouiller, fit du bruit partout, gronda les gens de service, les orphelins qui pleuraient depuis le départ des Sœurs. On rechercha les vieillards, les malades, les orphelins, qui la veille avaient quitté l'établissement. Les gardes enlevèrent Anna Petrosiewicz à Mr Swięcicki et malgré le froid et la pluie la reconduisirent à Wyrozeby. L'hôpital resta sous

l'administration de la police ; le lundi (19 septembre) arrivèrent les Sœurs de Gte Elisabeth. La Sœur de Charité malade partit aussitôt ; la police avait atteint son but elle avait installé ses protégées à l'hôpital. Les malades n'étant plus gardés par les soldats s'en allèrent peu à peu à l'exception de ceux qui étaient trop faibles ; chaque jour on reprenait aussi les orphelins ; quatre ont été retenus par la police ils appartenaient aux familles ~~De~~ qu'on avait instruites sur les registres ~~quatrées sous rapport de la religion~~ schismatiques !

Après l'installation des Sœurs de la croix on résolut de bénir l'hôpital à la manière des schismatiques, les malades quittèrent aussitôt leurs lits avec effroi ; on disait (et avec raison, car telle est l'usage des schismatiques), que lorsque le Curé schismatique aurait béni l'établissement

ils seraient condamnés et inscrits au schisme.
Pour les tranquilliser le prêtre schismatique
ne se montra pas dans les salles, et fit toutes
les cérémonies dans un coin. Le 1er Octobre, le
médecin le chirurgien et tous les gens de service
s'adressèrent aux nouvelles employées demandant
leur pension du mois de septembre.
Les sœurs schismatiques les renvoyèrent à
Mr Dernalowicz comme au tuteur de l'établisse-
ment; les sœurs de Charité nous payaient
dirent-ils et non pas Mr Dernalowicz
En effet le fondateur de l'établissement avait
donné aux religieuses pour leur entretien et
celui de l'hôpital, la ferme, qui avait
~~14 arpents de terre~~ une étendue considérable.
Les sœurs de Charité
payaient avec les revenus de la ferme
tout le personnel de l'hôpital et entretenaient
les orphelins et les malades.
Quant aux sœurs schismatiques les revenus

de la ferme ne suffisaient pas pour leur propre entretien. Que sera-ce de l'entretien de l'hôpital ?

Un mois à peine s'était écoulé depuis qu'on avait chassé les Sœurs de Charité et déjà le châtiment de Dieu se faisait sentir. Vers le 15 Octobre une des Sœurs schismatiques tomba malade. Ewald commença à sentir les premières atteintes de la phtisie. Quant aux deux chefs, l'un fut révoqué, et reçut son changement à cause de certains actes dont il s'était rendu coupable.

drob. druk.

kow, zakutych w kajdany, przywieziono do Kowna. Tam ma się odbyć rząd, słuchacze i widzowie mają być wpuszczeni za biletami."

Co do liczby zabitych Kowiaków, wiadomość nowa daje nam się mocno podejrzana. Gdyby rzeczywiście 20 ~~ludzi~~ zabito, niezawodnie rzeczony ~~[illegible]~~ zaznaczony w urzędowem ogłoszeniu, w "Kowieńskich gubern. wiedomościach", jako ~~[illegible]~~ mogący świadczyć że lud zajął niejako prowokacyjne stanowisko. Tymczasem organ gubernatorski powiada, że "przy starciu tłumu z policją i wojskiem, 4 policjantów otrzymało lekkie kontuzje od rzucanych (!) na nich patek."

Kto inny jeszcze pisze do nas 7 Lut. r. b.:

"Powiadają, że zabitych pochowali Kowiaki przy kościele, a nad rzeką czuwać miała straż, która rozpędzając tłumy odpychała od brzegu, żeby tym sposobem ukryć liczbę ofiar. Do więzienia zabrano 240 osób, między temi wielu poranionych. W raporcie swoim do Petersburga ~~[illegible]~~ gubernator powiada, że kościół benedyktynek w Kownie groził zawaleniem się (!), liczbę zaś ofiar podaje na 18, t. j.: 14 zabitych i 4, którzy utonęli. O raporcie wiadomość najpewniejsza. Śledztwa i aresztowania trwają w dalszym ciągu. Nazajutrz po rzezi (t. j.: 23 Listop.) gubernator odwiedził szkółkę, ofiarował dzieciom 10 rubli na datki i w wymownych słowach wskazywał niebezpieczeństwa i kary, jakie pociągają za sobą fanatyzm i sprzeciwianie się prawowitym władzom."

Do Petersburga telegram

Dalszy ciąg sprawy mariawickiej.

Na prośbę podaną do p. Delanowa, nadeszła do władzy gimnazjalnej odpowiedź, aby uczniów zmusić do uległości, opornych zaś pozbawić z gimnazjum. Na mocy tego rozporządzenia uczniów z różnych klas zostało wydalonych[1], reszta zaś podała prośbę, by prawnie przenieść się gdzieindziej, tak iż ze 145 uczniów katolickich pozostało w gimnazjum zaledwie 1/3 części potulnych rozporządzeniom władzy gimnazjalnej. Opornych próbowano „nawracać" rozmaitemi sposobami już to głodząc ich, już to pozwalając się na jarmarku [illegible] w dodatkowym nabożeństwie katolickim, już to ze Aleksandrowa wydał w tym przedmiocie kategoryczny ukaz nakazujący, mocno się pogroził — już to groźbą wydalenia z gimnazjum, a nawet deportacją do Archangielska (dic!). Lecz wszystko to nic nie pomogło. Nawet owe 1/3 potulnych (coś około 45) zaczęła się chwiać i zmniejszać się, tak iż dziś uczęszczających na owe nieszczęsne modlitwy jest coś około 30-tu. Pan Dyrektor coraz o tem ale uchylających się nie pociąga do odpowiedzialności. Przeciwnie doszedł pobłażliwie do przekonania, że i wydalonych należy przyjąć napowrót do gimnazjum, z całą zaś surowością pokazuje li tylko względem głównych instygatorów, za jakowych uważa dzieci uczniów

[1] z pozbawieniem prawa wstąpienia do innego gimnazjum, przeszło zaś 20 bez pozbawienia tego prawa

Smetona i Wojciechowskiego VIII kl. i Szlapelisa VII,
chociaż żadnych powodów niema, żeby to oni mieli być
winni wichrzycielami. Załączam przy-
słane kopje listy wysłanego przez uczniów Mi-
sławskich do Ojca Świętego. Przedtem jednak
posłali uczniowie misławscy prośbę do Cesarzowej
Aleksandry Feodorówny, która to prośba
otrzymała odesłana do
Ministerjum Oświaty. Załatwienie o tem nadeślemy
a jaki będzie skutek, dotąd nie wiadomo.

Wilno 14 Stycz. 1905

Sanctissime Pater!

Ad pedes Sanctitatis Vestrae provoluti nos discipuli gymnasii Mitaviensis supplicamus, ut pro nobis apud Suam Majestatem potentissimum Imperatorem Alexandrum II intercedere dignemini hac in re: Praepositi nostri scholares jam a 24 die Septembris v.s. conantur introducere preces matutinas atque orationem pro potentissimo Imperatore nostro lingua Russiaca. Quum autem optime scimus Decretum congregationis sanctae inquisitionis a die 15 Julii anni 1877, prohibens substituere linguam Russiacam atque sententiam nostrorum praepositorum per Russiacas preces faciendi nos hederedaxus, sta-

luimus hasce preces non frequentare. Constituti inter conscientiam et debitum obediendi, elegimus primam, cum ex factis nostris conscientiae contrariis responsuri sumus in supremo judicio. Praepositi nostri per fas et nefas nos compellere nisi sunt, ut nostrae conscientiae et S. Sedis decreti, proditores simus. Proscripserunt capellanum nostrum sacerdotem, multos e nobis ejecerunt e gymnasio, privantes nos jure ingrediendi aliam scholam, nonnullos clauserunt in obscoenum locum tenentes clausos per 15 horas, id est a 9 hora matutina usque ad 12 noctis, postea duxerunt eos in hospitium ubi illos inebriare conati sunt, ut illi in statu ebrio promittant se acceptures preces lingua Russiaca,

quæ superdicto decreto prohibitum est; cum autem hi consentire nolu-
erint, maximis poenis eos perterre
nisi sunt. Multi nostrum perdere
voluerunt conscientiae suae, consen-
cientes accipere praeces ea lingua,
quae ab Ecclesia non est admissa.
Vos autem statuimus melius om-
nia mala sustinere, quam leges
Sedis Apostolicae transgredi.

Pater sancte, Pater amantissime,
quorum vivere et morisptamus,
protegere nos ab ira persecutorum
nostrorum! Indica, quaesumus, Im-
peratori nostro desiderium nostrum
vivendi pro sanitate Ejus ex toto
corde nostro, lingua nostra patria
aut lingua ecclesiastica latina.
Fortasse Majestas sua, audiens
vocem sanctitatis Vestrae et mi-

seriorem modus permittet nobis glorificare Deum patria nostra lingua lithuana, aut ecclesiastica lingua latina et imperabimus, qui ejecti sumus, denuo in gymnasium admittere.

Implorantes auxilium Sanctitatis Vestrae atque benedictionem apostolicam, manemus et semper manebimus Sanctitatis Vestrae addictissimi filii et devotissimi servi:

Mitaviae
1896 a. 7/19 Novembris.

Dzień Bożego Narodzenia 1869
r. (według stylu nowego 6 stycz. 1870) ce-
sarz Aleksander II obdarzył niepraw-
dziwych, podanych [illegible] wiadomości
„owiadło, że" „Najmiłościwiej ucie-
„bolimb... „rozszerzenie używa-
„nie języka w nabożeństwie
„nie ruskiego [illegible] w służeniu
„i nabożeństwie w sprawach religii"
„i obrzędach cerkwi.

Pozwolenie odnosiło się wyraźnie tylko
do tych [illegible] „wyznań"
ale miało na pierwszym [illegible] na zachodnich
Katolików, mieszkających na zachodnich
Kresach cesarstwa.

Wiadomo zaś, że na te cesarz rosyjski po-
zwala (rozwierzchnictwo), zwierzchnictwo ale „po-
zwala" bez prośby czyjejkolwiek, z wła-
snej woli. „Katolikom takie [illegible]
nie mieszając [illegible], jako wiernopod-
danym obowiązek, który [illegible]
zabrać ich w miejsce [illegible]
życiem Kościoła powszechnego, rzymskiego,
używać bo Bożego [illegible] języka,
[illegible] cokolwiek innego, i to bez pozwolenia kom-
petentnej władzy kościelnej, — równa się
wprost odszczepieństwu od tegoż Kościoła, (a

a przynajmniej musi być uważane za pierwszy krok do odrzucenia. Przewidział to zapatrywania katolików minister spraw wewnętrznych, do którego sprawy religijne należą; więc, żeby z przeczuciem Zajmujących ~~katolików~~ usunąć widmo ostrzeżenia i obawę prawosławienia, opatrzył „pozwolenie" takie uwagą: „Но, какъ само собою разумѣется, въ примѣненіи этого „разрѣшенія къ богослуженію „Римско-Католической Церкви, „для отой части Литургіи, „которая языкомъ латинскій „и разрѣшеніе относится только „къ дополнительному богослуженію, или къ тѣмъ частямъ „онаго, для которыхъ, вмѣсто „языка латинскаго, употребляются „уже другіе языки и нарѣчія, какъ „то: Нѣмецкій, Французскій, Польскій, Латышскій и т. п." —

Zakiom

takiem prawem minister oświadczył się ograniczyć carskie pozwolenie do „domowego nabożnego богослуженія" tylko, podczas gdy cesarz „pozwolił" używać języka rossyjskiego „въ богослуженіи" bez żadnego ograniczenia, i „wbrew" ~~[illegible]~~ въ granicach „ученія" ?— nie rozumiemy. Nadto minister dodał, że carskie pozwolenie nie jest nakazem; że ma jedynie na celu zadowolnienie potrzebom miejscowej ludności, jeżeli ludność o to prosić będzie; na własne zaś duchowne-katolickie wdziął obowiązek, żeby takowe petycje przyjmowały i odsyłały, nie do Rzymu, — nie żeby papież wydawał pozwolenie, — lecz do Petersburga, do ministra spraw wewnętrznych, aby on carskie pozwolenia poszczególnym wyrabiał.

W Królestwie Polskiem rząd poprzestał na tem tylko, że w kilku szkołach średnich zaprowadził język rossyjski do nauki religji katolickiej; o rossyfikacji nabożeństwa nie było wcale mowy i nawet rzecz się miała na Litwie. Tam już w r. 1862. pierwszy ks. Szymon Makarewicz, pro-

boszcz

boszcz w Bobrujsku, śpiewał po rosyjsku modlitwy za cara, w dni galowe. Kościół parafjalny katolicki znajdował się w obrębie twierdzy bobrujskiej, o jakie 300 kroków od cerkwi prawosławnej. Jak po innych kościołach, tak i w nim, gdy się rozpoczęły manifestacje przed powstaniem 1863 r., śpiewano patrjotyczne pieśni polskie: Boże coś Polskę i Z dymem pożarów. Śpiewali parafjanie, śpiewał proboszcz, śpiewał też jego owczarczyk (kościelny), ks. Ferdynand Szczykowski. Nie podobało się to władzy, lecz było niebezpieczeństwem. Dopiero gdy nastała silna reakcja rządowa, zaczęto głosić, że kościół zostanie zniesiony, aby „gniazdo agitacyjne", będące powodem zgorszenia dla żołnierzy, z portu zniknęło. Wtedy to ks. Makarewicz, który kościół swój i parafję od zagłady ocalił, podwoił ojcowsko-poddańczą troskliwość i zaprowadził, jak najuniżeńszy, śpiewanie modlitw za cara, czyli t. zw. „cesarzowej" na rosyjsku. Komendant twierdzy doniósł ministrowi, że proboszcz „agitacji polskiej" nie popiera, owszem sprzeciwia się jej, jest dobrym patrjotą (rosyjskim) i nawet w nabożeństwie języka rosyjskiego używa. Podobno na skutek tego raportu minister wotrzymał projekt zniesienia kościoła. Taki był początek nieszczęsnej kwestji języka rosyjskiego w dodatkowem nabożeństwie katolickiem.

8

~~Ówczesny~~

~~Biskup mińskiego~~ ~~ks. Wojtkiewicz~~

~~Niemiec~~ ~~ojciec~~

Na zajęcie ~~miejsca~~ biskupa mińskiego, którym był podówczas ks. Wojtkiewicz, - przyjechał ks. Makarewicz zaniechać wprowadzonej przez siebie innowacji; lecz ociągał się. Biskup, ponieważ był mu bardzo życzliwym i sądził, że proboszcz bobrujski czeka tylko odpowiedniej chwili, żeby się wycofać ~~z tego~~ z gorszącego położenia, - nie nalegał. Ks. Makarewicz atoli nie przestawał śpiewać „Te-Deum-ów" po rozkazie; a chociaż on by przestał, to już znaleźli się inni księża, co poszli za jego przykładem i, dla przypodobania się władzy, ~~dla zyskania jego łaski~~ czynili to samo, co ks. Makarewicz. Takimi byli:

1) ks. Ludwik Kudakowski (wikarjusz i nauczyciel religji przy szkole powiatowej w Bobrujsku 1861-1865 r., potem proboszcz w Kopyli (1865-1876) następnie w Tymkowicach (1876-1886); ks.

2) ks. Aleksander Jankowski, kolega poprzedniego na wikarjacie i następca jego, szkole powiatowej (1865 – 1870), następnie dziekan w Mozyrzu (1870-83);

3) ks. Bronisław Zauszyński w Mińsku ok. 1865. († w Grodnie 1895).

4) Ks. Kułakowski poszedł nawet dalej niż ks. Makarewicz. Dojóki był w Bobrujsku, śpiewał tylko galówki po rosyjsku, dla uczniów; lecz gdy przeniósł się na proboszcza do Kopyla (1865) oprócz galówek, ~~śpiewał~~ śpiewał pieśni nabożne i nawet kazania po rosyjsku.

4 Wszystkich jednak prześcignął ks. Ferdynand Szczykowski.

Młody ten kapłan (wyświęcony r. 1861), zaraz po wyświęceniu przeznaczony na wikarjusza parafji bobrujskiej, aby odprawiał nabożeństwo w kaplicy pp. Bułhaków w Dobosini (w tejże parafji), razem z innymi i w Bobrujsku i w Dobosini, jako gorący patrjota, śpiewał Boże coś Polskę, Z dymem pożarów i inne pieśni patrjotyczne, przewodniczył manifestacjom polskim i t. p. To samo czynił w parafji Jurewicze, do której przeniesiony został w r. 1862, gdy kaplica w Dobosini zapieczętowana, została. Był kapelanem u pp. Horwattów w Barbarowie, w parafji jurewickiej. Gorliwość religijna posunął do tego stopnia, że gdy jakaś kaplica, z polecenia władz rosyjskich, zapieczętowana została, on pieczęcie zerwał, drzwi otworzył i nabożeństwo (wnia) odprawił. Za to dostał

dostał się do więzienia (1865).
~~Kiedy o nim wątpił, że ks. Szczytkow-~~
~~skiemu zadano cios~~ Wiadomo, z jaką
bezwzględnością sądzono podówczas
księży i szlachtę: ~~nie~~ nie tylko ~~ska-~~
~~zywano~~ skazywano ich, ale nawet
podejrzanych o winę skazywały
sądy wojenne na śmierć, lub wy-
gnanie. To też nikt nie wątpił,
że ks. Szczytkowski, za naruszenie
urzędowej pieczęci skazany będzie
na Syberyę. Tymczasem on po kil-
ku miesiącach został wypuszczo-
ny. Powiadają, że cały patryotyzm
swój i gorliwość religijną, któremi
się przedtem odznaczał, zostawił
w więzieniu; faktem zaś jest, że
postępowanie jego od owej chwili
stało się inne. Po wyjściu z aresz-
tu mieszkał przez czas pewien u
brata swego, ks. Aleksandra, wika-
rjusza w Mazytrze, bez żadnej po-
sady; potem nagle wyjechał stąd uf-

/ mość

ność rządu, że otrzymał nominację
~~na~~ od kuratora wileńskiego na
nauczyciela religii przy szkole w Bło-
niu, prow. ihumeńskim (8/20 Lipca
1869) a po kilka tygodni później
~~prob~~ od gubernatora mińskiego
proboszcza w tem samem miasteczku (14/26 Sierp. 1869).
Odtąd ks. Sęczykowski stał się naj-
zarliwszym propagatorem języka
rosyjskiego. ~~w nabożeństwie kate-~~
~~chizacyi, Gdy był po Bożemu~~ nawet (po rosyjsku)
z Vix-dosyć mu było śpiewać nabo-
żeństwo ~~w~~ na cara, jak czynił ks.
Malczewski i inni przed nim; -
~~nie dosyć że on~~ wytrzucił on z kościo-
ła wszelkie polskie pieśni,
dla tego, że je śpiewano po polsku.
nienawidził kazania tylko po rosyj-
sku; zapowiedzi przedślubne i wszel-
kie ogłoszenia odczytywał po ros-
syjsku; przy administrowaniu
sakramentów ~~w~~ pytania pol-
skie zastępował rosyjskiemi;
(nawet

nawet w konfesjonale z pen-
itentami i prywatnie u siebie
~~nawet poza tem~~ w domu, ze zdziwie-
~~nawet prywatnie~~ z interesanta-
mi, czy ~~to w kościele~~, przy do-
minie nie chciał inaczej rozmawiać
jak po rosyjsku. Skoro, pier-
wej niż ukaz z d. 25 Grud.
1869 r. ogłoszony został, ks. Jezierkowski
~~w jego duchu~~ bo jeszcze
już apostołował ~~i czynił to~~,
~~kiedy~~ rosyjskim posługiwał się ~~bardzo~~
~~nie ze rzadka było~~ ~~powszechnie~~
~~bo grzechem~~, nawet ~~i nie~~ religii.

Działalność jego z początku ogra-
niczała się tylko do jednej para-
fji błońskiej. Powstrzymywać go,
nie miał kto; bo właśnie w tym
czasie djecezja mińska została
zniesiona i przyłączona, przez ukaz
carski z d. 15 (27) Lipca 1869 r.,
do wileńskiej. Ostatni biskup miń-
ski, Wojtkiewicz, (umarł internowany w Wil-
nie († 4 Styc. 1870 r.); zarząd skasowa-
nej djecezji objął ks. Żyliński, (ten
~~prałat który już sobie ustawan~~
~~kościelnemu, jako instruktor, na mocy~~
~~jedynie carskiej nominacji, zarzą-~~

dzał

Ten juz od Czerwca 1866 r. zarządzał djecezją wileńską, w miejsce wywiezionego ~~do Wiatki (1863) do~~ do Wiatki biskupa Krasińskiego; lecz ponieważ był mianowany administratorem djecezji tylko przez cesarza, bez żadnej zgody z Rzymem, nie mogli go katolicy djecezji ~~całej~~ wileńskiej, ~~duchowieństwo djecezji~~ uważać za legalnego rządcę. Tak samo w djecezji mińskiej władzę ~~duchowną~~ duchowną sprawował Zyliński na podstawie ~~jeden~~ carskiej jedynie nominacji; spełniał też niezgorzej wszystko, co mu jenerał-gubernator wileński i gubernatorowie nakazywali. Tak że ci ostatni rządzili osierocenemi djecezjami, według swego upodobania. Oni też sprawę języka rosyjskiego w nabożeństwie ujęli w swoje ręce ~~i zaczęli~~ i wszelkiemi sposobami ją popierali; księża zaś służyli za mniej lub więcej

(cej

cej dobrowolne narzędzia.

Że tak było rzeczywiście, pokazują dokumenta.

W jednym z nich (ob. N. 1) widzimy, że jenerał-gubernator wileński ~~sam kazał~~ wydrukowane przez siebie Rytuały przysyła do konsystorza (8/20 Marca 1870) a konsystorz je rozsyła (1). W drugim (ob. N. 3) gubernator wileński d. 15 (27) Kwietnia t. r. domaga się usilnie dowodów, że Księżom zakomunikowano ukaz carski z d. 25 Grud. 1869 r. s. ~~Z polecenia jem~~ i konsystorz nalega na ~~księ~~ dziekanów, żeby ~~oby~~ dowody, których wymaga gubernator, ~~do~~ nadesłali. ~~Z polecenia mian~~ ~~dra spraw wewn. przełożonem za~~

(1) W Rytuałach tych formuły polskie i litewskie zastąpione były rosyjskiemi.

~~Duch śpiewu polskiego na rosyjski, a ks. Szczukowski je rozdaje.~~

Gubernator miński bardzo się interesuje wiadomością: którzy to księża, w których kościołach, w jakie dni i t. d. odprawiają nabożeństwo, i czytają Ewangelję i t. d. po rosyjsku (ob. N. .

Minister spraw wewn., żeby zachęcić księży i organistów do śpiewania po rosyjsku, wyznaczył d. 3 (15) Maja 1877 r. osobną za język rosyjski płacę, księżom po 100–370, organistom po 180 rub. (~~ale najjaskrawiej w dziad rzędu~~) Księży więc i organistów uczynił płatnymi ajentami rządu. Ale najjaskrawiej wtrącanie się rosyjskich władz prawosławnych, do ~~nabożeństw~~ propagandy językowej w kościele katolickim, znajdzie czytelnik w doku-

15

z d. 17/29 Marca 1878 r.

w dokumencie N. . Gubernator miński poleca isprawnikom ścisłe pilnować, żeby księży, którzy przyjęli język rosyjski do kościoła, żeby przyzwyczaić swoje do tego języka
sumiennie spełniali, a do tego określa, które części nabożeństwa katolickiego nazywają kanonicznemi i powinny się odbywać nie w innym języku, tylko łacińskim, a które nie są kanonicznemi i mają się odbywać po rosyjsku! Ostatnim zatem ma pilnować, żeby księża jedne części nabożeństwa odprawiali po łacinie, inne po rosyjsku.

Koniec

16

77

Nie powiedziałbym już, jak gorzko ks. Tęczykowski propagował język rosyjski w Błonin. Podobno zobowiązał się do tego, gdyby był w więzieniu. Gubernator mińskiego zatem miał już narzędzie gotowe do wprowadzenia w czyn ukazu z 25 Grud. 1869. i wywiódł go z Błonia dał szerze pole do działania. Skaptował go sobie bardzo łatwo. Ks. Tęczykowski był bowiem umysłu bardzo ograniczonego i przytem bardzo próżny. Kwapił się np. do języka rosyjskiego, a przez całe życie nie wyuczył się go dobrze. Jego korrespondencja pokazuje, że nawet nie umiał pisać ortograficznie po rosyjsku ani po polsku. Za wielki nadzwyczaj robił pożytek, że rząd go raczy używać do jakiejś misyi.

Ksiądz

najbardziej
wprost byłaby to była misja ~~mappo~~
proszająca i ~~Ojca~~ — że p. gubernator, wice
gubernator, albo minister za-
szczycili go rozmową albo pi-
smem, itp. Wybitnym dowodem takiej
przyjaźni i ~~przedstawia~~ ~~ważności~~ znany
jest dokument N. Gubernator
~~prosi~~ prosza bardzo grzecznie „Ojca
Ferdynanda" ~~nie wyznaczne~~ ~~możnościach~~ ~~sobie~~ ~~wiado-~~
mości, które jak policja miała obo-
wiązek donosić, mianowicie o oby-
watelach, którzy bywają na galo-
kach? Każdy rozsądny ~~człowiek~~ i uczci-
wy człowiek uważałby sobie za
ubliżenie podobną propozycję i
list gubernatora zniszczyłby albo
schował do biurka. „Ojciec Ferdy-
nand", jeżeli chciał być dla guber-
natora grzecznym ~~mógł być tylko~~
~~samym~~ donosicielem, mógł być, co
najwyżej, napisał od siebie cyr-
kularz do proboszczów i zażądał
wiado-

wiadomości, których chciał guber-
nator. Tymczasem on posyła
do każdego z księży wiary-
celny odpis listu guberna-
tor-
skiego, aby wszyscy wiedzieli,
że jak pouczonych otoczenia jest
z gubernatorem, że gubernator
każe go za szpiega używać!!
Takiego to człowieka użył nad
rosyjski za swoje narzędzia
Ks. Szczukowski, późki był w Płońsku,
z całym zapałem służył językowi
rosyjskiemu; potem, gdy go posta-
wiono na czele agitacyi, gdy wi-
dział, że rząd musztebia, wpadł
dogadzać
dostał zawrotu mózgowego, zapadł jego.
Teraz Superata służbie
szedł po prostu w furję. Z początku
ku poniatał księżmi, nad którymi
dał mu rząd nie Kościół sądzą;
potem już i gubernatora lekceważył,
dumny z tego, iż minister
raczył z nim rozmawiać; to
"
"
ten na Płońsku z łaski gubernato-
ra upadł i teraz ostatki
sprzedza
swego

swego żywota na Syberyji w Omsku.
Lecz nie uprzedzajmy wypadków.
Na żądanie gubernatora mińskiego ks. Szczykowski został proboszczem i zarazem dziekanem w Borysowie (3/15 Kwiet. 1870 r.); wnet potem dano mu drugi dekanat, iłumeński (18/30 Czerw. t. r.), otworzył nauczycielstwo religii w szkole powiatowej borysowskiej (27 Czerw. v. s. t. r.) i w szkole parafjalnej tamecznej (8/20 Lipca t. r.), polecono mu „rewizyję" wszystkich kościołów w dyecezji mińskiej. W Styczniu 1871 r. „ojciec Ferdynand" przeniesieniem został z Borysowa do Mińska; tu został proboszczem przy kościele S. Trójcy, dziekanem miasta Mińska i dekanatu nadmieńskiego, oraz nauczycielem religji we wszystkich szkołach mińskich (1) z pozostawieniem przy godności dziekana a iłumeńskiego. Miał zatem

(1) T. j. w gimnazjum męzkiem, w gimnazjum żeńskiem i w szkole żeńskiej prywatnej ćwiero-klasowej.

zatem pod sobą 3 dekanaty: mińs-
ki, nadmieneński i słuneński.
W Czerwcu A. r. 1871 polecił mu
ks. Żyliński znów „rewizję" wszyst-
kich kościołów „djecezji mińskiej
~~misyją~~ wyprawą misyją wprowa-
dzenia do nich języka rosyjskie-
go. „Misyją tą ~~wprowadzenia~~ za ~~ks. Szcz-~~
~~kowski w dekanatach sobie prze-~~
~~danych, teraz miał ją wykonać~~
~~tak po całej ogarniętej djecezji~~
zaraz ks. Szczykowski spełniać
najprzód w trzech dekanatach
sobie oddanych. O spełnianiu jej opo-
wiadają świadkowie naoczni, ks.
następująco: ks. Szczy k.
~~Ks. Szczykowski zwiedał wszystkich~~
~~kościoły w trzech wymienionych dekan-~~

Ks. Szczykowski zwołał wszystkich księży z trzech wypuszczonych dekanatów do Mińska i kazał im podpisać deklarację: że przyjmują z Rytwiany jenerał-gubernatora mińskiego, za języka rosyjskiego będą używać w nabożeństwie, w kazaniach, przy administrowaniu Sakramentów św. i odprawianiu jakichkolwiek czynności religijnych. Zebrało się księży około 40. Z małym wyjątkiem, wszyscy odmówili podpisu. Opornych ks. Szczykowski pozbawił probostw i żandarmami odstawił jednych do Bobrujska, pod dozór ks. Makarewicza, drugich do klasztoru dominikańskiego w Nieświeżu; jedni zaś i drudzy musieli żyć o własnym koszcie, pozbawieni pensji i dochodów parafialnych; i w Bobrujsku nadto musieli sobie sami opłacać mieszkanie. Za jednym

~~więtsza Żeby zamiastem probostwa~~ większa

Żeby zamiastem przeważna bierz-
ba probostwo stała się wakującą
i na mocy polecenia gubernator-
skiego, przechodziła pod wileżo-
-pastorską pieczę ks. Szczykowskiego.
~~Wybrał się~~ Po ukończeniu probosz-
czów, wybrał się ks. S. w podróż
misyjną. Chciał on 1-o ~~odby~~
zainstallować w każdym kościele
język rosyjski, - 2-re od parafjan
zebrać podpisy na petycję do ce-
sarza, aby łaskawie raczył pozwolić
najmiłościwiej na używanie owego
języka w nabożeństwie. W podróż
tę towarzyszył ks. „rewizoro-
wi" ~~iopravnik~~ w całym powiecie,
na miejscu przybywał stanowił i przy-
stawy z urzędnikami
Stanąwszy na miejscu, ks. Szcz.
wodał organistę i dziada kościel-
nego (ksiądz proboszcz był w Bo-
brujsku, lub Niesnowizu), kazał ko-
bie otworzyć kościół i zadzwonić,

potem

potem wbrał się w [illegible] wyszedł przed ołtarz, zaśpiewał po rosyjsku: Wieczna Boża zabawiła [illegible] modlitwy za cara, przemówił (jeśli było do kogo) takie po rosyjsku, oznajmiając, że najjaśn. pan, w nieograniczonej swojej o dobro swoich poddanych pieczołowitości, najmiłościwiej raczył pozwolić parafianom używać języka rosyjskiego w nabożeństwie dodał, że odtąd nikomu z tutejszych katolików nie wolno śpiewać pieśni polskich, pod groźbą utraty łaski cesarskiej, skazowania [illegible] zesłania, narażenia się na więzienie i t. d.

Do pierwszych słów, do których ks. rewizor, przez grzeczność „wizytatorem" tytułowany, operacja głosu dosyć gładko: nikt się jej nie spodziewał, na instalację języka nikt prawie nie przybył, więc nie miał kto opponować.

Jezuitowski

Szczykowski wtedy spisał protokół installacyjny, zaprawnik z przystawem, jako świadkowie podpisali. Udawano się następnie na plebanyję, gdzie ks. Szcz. dysponował posiłek i napitek, jak zwykle przy installacjach. Gospodarz plebanji (proboszcz) był w Bobrowniku, lub w Niedźwiedziu; na miejscu pozostała jego siostra, lub inna osoba, zarządzająca gospodarstwem domowem. Szczykowski wydawał polecenia względem przyjęcia urzędowego gości; kobieciną zaś chętnie rozkazy jego spełniała, aby „Księdza Administratora" sobie zkaptować i wyjednać uwolnienie proboszcza.

Tak poszło, przy najlepiej sprzyjających okolicznościach w pierwszym po drodze kościele.

Gdy wieść się o tem rozeszła po sąsiedztwie, zaczęto mieć się na baczności; przy installacji wszelkie

prowadzą przeszkody policyjne
przyjeżdża ks. S., zgromadzą, woła
organistę, — organisty nie ma;
woła dziadaj — dziada ~~ten~~ nie ma;
pozostaje po kluczu ~~na~~ plebanij, klu-
czy takie nie ma; ani organi-
sty, ani dziada. Urzędnicy latają
na wszystkie strony i nikogo
znaleźć nie mogą. Sprowadzają
dopiero kowala i ten wytrychami,
lub rozpiciem zamku nie-
bie pomoc sprawie uruchamiają.
Ale i ta pomoc nie zawsze przyszła.
Kowal długo się opierał; trzeba
było pierwej jemu gwałt zadać,
zanim odważył się otworzyć drzwi
kościelne. W trzecim miejsce-
poszło jaszcze trudniej. Parafja-
nie wiedzą, o co idzie ks. Sęczy-
kowskiemu; wiedzą o kroku i
wytrychach; nie pozwalają ~~ten~~ na
siłowe opory, ~~ten~~ zamierzają
stawić czynny. ~~i zabraja~~ Mężczyźni

i kobiety

20

i babiety juz czekają przed kościołem, gdy przybył Szczykowski, i pierwszemi słowami brania przystępu. Klucze są, lecz nikt ich dotąd nie chce. Szczykowski, każe ludziom odstąpić od kościoła, grozi więzieniem, Sybirem i innemi karami, "przeznaczonemi dla buntowników, "buntownicy" odpowiadają złorzeczeniem, obelgami, groźbami pięściami, kijami i t. p. Po takiem parlamentowaniu, udało się nareszcie urzędnikom jakimiś sposobem dostać klucze i kościół otworzyć. Ks. rewizor wchodzi; tłum za nim. Ksiądz ubiera się w kapę, wychodzi przed ołtarz, intonuje Te Deum Boga chwalimy... i śpiewa polski rozpoczął. Ksiądz S. śpiewa Pomocnika...; lud wydaje okrzyki pięść ksiądza od ołtarza odpędza, dodając

Artur -

sztuchaice. Akademiach z przeszkodami, nabożeństwo potem się odbyło. Słyszano dwa wyrazy rosyjskie; — to dosyć w protokóle pisze się, że odbyło się po rosyjsku. Ludzi było sporo w kościele; wolno dodają się w tym miejscu akcie, że odbyło się „wobec licznego tłumu narodu". Ksiądz pronieważ lud takie opisował (po polsku Ciebie Boga chwalimy), pisze się w protokóla: „przy serdecznym udziale parafjan". Dla lepszego effektu, pronieważ urzędnicy kilka kobiet, które energiczniej, przeszkadzały, wyprowadziły z kościoła, w akcie instalacyjnym dodaje się: „... tłum był tak liczny, że w kościele pomieścić się nie mógł."

98 Układano też petycje od parafjan do tronu carskiego o pozwolenie na używanie rosyjskiego języka w nabożeństwie. Czasem zebrano kilka, lub kilkadziesiąt podpisów, ~~toto to ten sposób~~ wyśrubowanych w rozmaity sposób. ~~Jeden~~ W jednem miejscu przedstawiano parafjanom, że kościół ich ma być zniesiony, więc trzeba * uprzedzić ~~ten~~ tę fatalność i prosić cesarza o pozostawienie kościoła; w drugiem, - że trzeba ~~w~~ się wyprzeć wszelkiej ~~ich~~ solidarności z powstańcami i podpisać adres wiernopoddańczy do tronu. Łatwowierni kładli podpisy na przygotowanych arkuszach, a ks. Szczytkowski, lub jakiś inny agent rządowy, ~~dołą~~ ~~czał prośbę o wprowadzenie ję~~ zyka

(zamiast

Zamiast prośby obiecywanej, przyczepiał do arkuszów z podpisami prośbę inną, jaka mu się podobała. Gdzieindziej nie uciekano się do oszukaństwa; mówiono wprost, że trzeba podać prośbę o język. Podpisało kilku ludzi, będących w niewinnym stanie, gdy im przedstawiono, że car sobie tego życzy, że przez taką prośbę zrzucają z siebie sobie niewolę z powstaniami, unikają kary za powstanie i t. p. Do ~~tych podpisów dodawano~~ ~~żeby liczbę podpisów zwiększyć, podpisywano~~ ~~zmarłych [illegible]~~ ~~profesjonalna, nazwiska [illegible]~~ Do tych podpisów dodawano [illegible] urodzonych i zmarłych w roku poprzednim.

Do tych podpisów dodawano, wyjęte z metryk parafjalnych roku (poprzedniego) imiona i nazwiska już to zmarłych, już urodzonych. Tym sposobem osiągano dwoistą korzyść: pomnażano liczbę podpisujących i unikano protestów; bo tych przecie ani zmarli, ani dzieci nowo-urodzone zanosić nie mogli.

Propaganda tego rodzaju odbywała się w djecezji mińskiej i wileńskiej. W wileńskiej jednak silną stawię przeszkodę jej bohaterskie wystąpienie ks. Piotrowicza d. 25 Marca (6 Kwietn.) 1870 (1).

(1) W dniu tym rozesłał ks. Piotrowicz dwa okólniki do duchowieństwa djecezji wileńskiej, z ostrzeżeniem o niebezpieczeństwie, które grozi religji katolickiej ze strony rządu, oraz wy-

powiedział

powiedział kazanie tajne treści
do wiernych i, po kazaniu, spa-
lił na ambonie rytuał, rozsyła-
ny przez rząd.

Jak udzione prośby szły do Peters-
burga i stamtąd naturalnie
przychodziło carskie „pozwole-
nie" dla paraffji; to zaś „po-
zwolenie" policja miejscowa
egzekwowała jako najsurowszy
nakaz, przestrzegając jak naj-
ściślej, żeby ksiądz w kościele
przemawiał do ludu tylko po
rosyjsku i żeby lud, chcący
śpiewać pieśni nabożne, śpie-
wał tylko po rosyjsku.

Propaganda powyższa rozciąg-
gała się na djecezję wileńską
i mińską. W wileńskiej jednak
silną stamą położyło jej boha-
terskie wystąpienie ks. Piotro-
wicza w dzień Zwiastowania
N. Marji P. 1870 r. Kapłan ten
wydał dwa okólniki do kon-
fratrów całej djecezji, z ostrze-

rzeniem o niemych machinacjach rządu i rządowych prałatów, na szkodę religji; nadto tego samego dnia, postąpiwszy na ambonę w Wilnie, wypowiedział. Jejże treści kazanie, po którem podał i spalił rozesłany przez komisarzy, ~~rytuał.~~ kosztem rządu drukowany rytuał.

Ks. Piotrowicz został matychmiast uwięziony, potem wysłany do Archangelska; lecz ~~[illegible]~~ akt, przez niego spełniony, wywarł skutek bardzo zbawienny.

Przypomnijmy sobie, w jakim stanie była podówczas (ok. 1870 r.) diecezja wileńska. Biskup przebywał na wygnaniu w Wiatce; na czele diecezji stał instruz, któremu szło jedynie o zbieranie dostatków, ks. Żyliński; ~~obok niego, jako~~ doradcami i pomocnikami jego byli dwaj prałaci, gorsi od niego; wszyscy trzej zaś, duszą oddani rządowi rosyjskiemu, spełniali wszystkie jego żądania, przeciwne interesom wiary; sprzedawali beneficja i t. p.; zamiast dobrego przykładu, dawali zgorszenie; zamiast bronić ~~duchowieństwa~~ kapłanów przed prześladowaniem, ściskali ich wspólnie z rządem prześladowczym. ~~Z kolei wszystkich~~

Gdyby w gronie duchowieństwa (w dodatnim kierunku) były jakie wybitniejsze osobistości,

~~wyłączone~~

możeby wpływ ich oddziaływał przeciw rozpaleniu, jakie wzbudziło „zarządu dzieciy"! Dzieci, niestety, podczas rządów Murawjewa i Kaufmanna (1863-1866) obniżył się bardzo poziom moralny kleru. Kapłani, odznaczający się przywiązaniem do Kościoła i trzoby, gorliwością, odwagą w obronie wiary, energją, poświęceniem, wykształceniem, słowem: kapłani prawdziwie wzorowi zostali już to na śmierć, już na wygnanie lub więzienie skazani. Na pozostałych terrorystyczne rządy jenerał-gubernatorów (wileńskich) wywarły wpływ zabójczy. Jedni widząc, że życie niemoralne chroni ich od podejrzeń, a służalstwo jedna zaufanie u rządu, puścili cugle namiętnościom, z którymi dotychczas walczyli

35 czyli, lub tylko się ukrywali,
i otwarcie poszli za przykładem
zarządzających dyecezją prałatów,
drudzy, mieszkańcy, lecz zniękani
pracą niadmierną, która na nich
spadła po kościołach straconych i
wypieszczonych, wystraszeni kar-
aniami, których prawie codzień
bywali świadkami i których
ciągle im grożono, stracili ener-
gję, odwagę i chęć oporu tak, że
sprawę religji gotowi byli zdradzić,
podobnie jak pierwsi, z tą tylko
różnicą, że dopuściliby się zdrady
~~nie~~ pod strachem i przymusem,
nie z dobrej woli, jak tamci.
Wystąpienie św. Piotrowicza właśnie
dało odwagę w serca tych
kapłanów wyniszczonych, na duchu
upadłych, zelektryzowało wier-
nych. Pierwsi odważyli się nie przyj-
mować ~~wiatku lub przymuszonej~~
(rytuału ~~świętego~~

rybunału rządowego, lub przynajmniej odebrawszy go, nie używać. Drudzy postanowili pasterzy swoich we wszystkim podtrzymywać i na język rossyjski w kościele nie zezwalać.

Z księży zaś tylko ci, którym za różne przewinienia groziła przed rządem duchownym odpowiedzialność, próbowali zastosować się do życzenia rządu, bo przez to zjednywali sobie jego obronę i bezkarność; wnet jednak musieli swe rossyfikatorskie zapędy powstrzymać, gdy parafianie w sposób bardzo dotkliwy dali im poznać, że za tenu jak najmniejszy przestępstwo

Tym sposobem dyecezja wileńska pozostała wolną od rossyjskiego nabożeństwa dodatkowego; później (r. 1887) nawet sam rząd oświad-

oświadczył, że „wprowadzanie ję-
„zyka rosyjskiego (katolickiego)
„dodatkowego uznaje za szkodli-
„we" i jenerał-gubernatorowi wileń-
skiemu polecił tej sprawy nie
wznawiać.

Znaczny szczep pozdza w djecezji
mińskiej.

Djecezja ta, ~~unicka~~, bez żadnego
z Rzymem porozumienia, unicki
i do wileńskiej przyłączył ukaz
carski z d. 15 lipca 1869 r. Dosta-
ła się przeto pod rząd ks. Zyliń-
skiego; ale ten, jak nie miał na
mocniczej władzy ~~w mińskiej~~ da wi-
leńskiej djecezji, tak jeszcze mniej
~~na~~ mińskiej. Mimo to rządził
i to przez ks. Tęczykowskiego, które-
go ustanowił wizytatorem cerkiew-
skich stosunków djecezji mińskiej,
z wyraźnie oznaczonym
„celem wprowadzenia do nich ję-
„zyka rosyjskiego" (1871).

Sprawie tej wierni wszyscy, bez wyjątku, byli sami, podobnie jak w wileńskiej djecezji, przeciwni. Ze strony duchowieństwa takie nie było najmniejszej ochoty do narzucanego rytuału i wiadomo stwierdzić można, że nie udałoby się ks. Szczytnowskiemu spełnić powierzonej misyji, gdyby nie to, że zaraz na początku wyrzucił prawych proboszczów z kilku parafji, a na ich miejsce osadził [redacted] sobie podobnych intruzów, którzy, mimo sprzeciwiania się parafjan,

39 podjęli się „nabożeństwo dodatkowe"
odprawiać po rosyjsku.
Byli to kapłani, niegodni swego
powołania, po części sprowadze-
ni z innych djecezyj, gdzie, za
różne przestępstwa, czekała ich
odpowiedzialność, przed którą,
rząd brał ich w opiekę, skoro
przyrzekli „popisywać się na
„areale używania języka rosyj-
„skiego" (Rozkazy podbudzające-
ce do pomnożenia upowszechnienia
ruskiego języka. — Wydanie
urzędowe). Tych mianowano za-
raz dziekanami, aby księży mon-
dekanalnych na rzecz swoją „are-
nę" wciągali; im też powierzano
administrację wakujących w de-
kanacie parafij, pod warunkiem
— naturalnie — że zaprowadzać
w nich będą nabożeństwo rusy-
fikowane. Wiedni od takich prze-

do-proboszczów stronili, na nabo-
żeństwa przez nich odprawiane
nie uczęszczali; po sakramenta
udawali się do księży nie-rytua
listów; na pogrzeby nawet tych
ostatnich o kilka mil sprowadza-
no, byle nie mieć styczności z ry-
tualistą, i t. p. Rząd rosyjski, żeby
wynagrodzić stratę, z tego powo-
du ponoszoną, przeznaczył im do-
datkowe pensyje „za nauczanie
„języka rosyjskiego w nabożeń-
„stwie dodatkowem"; płacił też
za administrację wakujących
parafij; oni sami nadto, odbie-
rając, jako dziesięciny, pieniądze
z kasy rządowej dla wszystkich
księży swego dekanatu, pod roz-
maitemi pozorami zatrzymy-
wali sobie pewną część pensyj,
należących się proboszczom i

wika-

wikarjuszom. Byli winę za swoje
je „popisywanie się" (nadbużó),
za pogardę, doznawaną od para-
fjan i za brak pracy, dostatecz
nie wynagradzani
Wielu proboszczów i wikarjuszów
nie przyjęło zwale rytuału; nie
~~chcieli~~ zgodzili się oni na uży-
wanie języka rossyjskiego w koście
le, ani w kazaniach i naukach,
ani w spiewie, ani przy admini-
strowaniu Sakramentów. Nie-
którzy, ulegając naciskowi, popro-
stu dali na spiewanie modlitw
za dom panujący (galówek) po
rossyjsku, lub na zaprzestaniu spie-
wu pieśni polskich. Jedni i dru-
gich rozmaitemi szykanami Ara-
pisz Dęczykowski, Arapisz gubernа-
tor, tak, iż ogłaszali parafje, aby
przenieść się do innej dzielnicy; i
niektórzy gubernator, nad białemi

nozorami

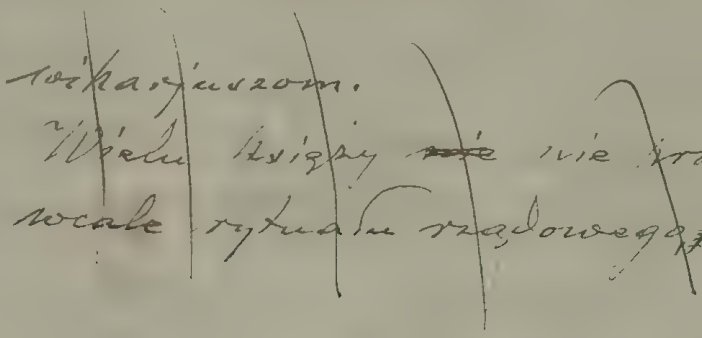

42

proboszcza
pozbawiali, wyjmowali z parafii, skazywali do klasztoru, lub nawet wyjednywali w ministerstwie deportację. Na naradę w taki sposób oprożniony, wyznaczał w porozumieniu z księżmi polskim, księdza „rytualistę". Tym sposobem szerzenia używania języka „rosyjskiego" rozszerzała się prowoli. Tamę temu daj propagandzie położyła Stolica Apostolska.

Na pytania:

1) Czy w d. zw. nabożeństwie dodatkowem wolno, bez uprzedzenia na Stolicy św., język polski, który według niepamiętnego zwyczaju jest w użyciu, zastąpić językiem rosyjskim?

2) Czy można sądzić, że Stolica św. toleruje, albo toleru-

je

wikarjuszom. Byli więc za swoje
popieranie się (nadziei) i za
brak pracy dostateczne w

je tego rodzaju wprowadzenie
języka rosyjskiego?
— S. Kongregacja Inkwizycyi, d.
11 Lipca 1877 r. odpowiedziała:
Negative.

Decyzja ta nie powstrzymała
wprawdzie „rytualistów" od używa-
nia nadal, w swych parafjach,
języka rosyjskiego; nie powstrzy-
mała też rządu od prześladowa-
nia opornych i od starania się,
żeby „arenę używania języka
rosyjskiego" rozszerzyć; ale odtąd
zabiegi w tym kierunku [redacted]
pozostały bez skut-
ku: żaden bowiem z kapła-
nów nie chciał iść wbrew rozkazo-
wi Głowy Kościoła. Zachodziła ow-
szem obawa, żeby niektórzy
z „rytualistów", pod wpływem de-
kretu rzymskiego i pod naciskiem
wiernych, nie zeszli z „[redacted]".

(Rzą.)

Rząd przede teraz bardziej, niż o rozszerzenie areny" dawej, musiał zabiegać o to, żeby jej nie rozszerzyć i nie stracić tego, co podstępnie zdobył. Szło mu mianowicie o utrzymanie języka rosyjskiego w tych stanowiskach, do których był już wprowadzony, aby wypędzony język polski do nich nie wrócił. W tym celu, jak poprzednio, tak i teraz, gdy wakowała parafja, w której ksiądz „rytualista" zaszpiegował kilku katolików po rosyjsku, a parafjanie prosili o księdza, gubernator rozsyłał do siebie przedstawionego kandydata i żądał deklaracji, że będzie „na bożeństwo dodatkowe" odprawiać po rosyjsku. Że zaś takiego zobowiązania żaden ksiądz dać nie chciał, — bo i parafjanie nie chcieli księdza „rytualisty", — to gubernator na nominacyę się nie zgadzał

zgadzał i parafja pasterza nie otrzymywała.

W r. 1883, po ugodzie z Watykanem, dyecezja mińska odwrócona została od wileńskiej i przyłączona do archidyecezji mohilewskiej. Zyskała ona przez to legalny, kanoniczny zarząd; zyskała też i to, że teraz zwierzchność dyecezalna nie popierała rusyfikacji i nie dozwalała jej rozszerzać; Ks. Gintowt, metropolita mohilewski, kilkakrotnie przeciw niej się oświadczył. Zwierzchność zostało wszystko po dawnemu. Metropolita ani wprost nie zakazał używania języka rosyjskiego; ani dyecezji mińskiej nie zwierzchność; ani proboszczów-intruzów i gorszycieli nie usunął; bo na to wszystko rząd nie pozwalał. Parafje nawracające pozostały nieobwarowane, bo gubernator przedstawiał

nych

nych kandydatów, ponieważ żądanej deklaracji składać nie chcieli, uznawał za niebłagonadiożnych", więc do duszpasterstwa niezdatnych.

Stan dyecezji mińskiej w r. 1885 był taki:

Wiernych liczyło się około 180,000, podzielonych na 51 parafij; kapłanów wszystkich — 49. Parafij nieobsadzonych było 15; w pozostałych 36, pracowało tylko proboszczów i 3 wikarjuszów, czyli 39 kapłanów. Było nadto 10 księży, którym rząd nie dozwalał spełniać obowiązków kapłańskich; a między 39 czynnymi, było 10-12, ~~takich za takich,~~ od których wierni, jako od „rytualistów", posług religijnych przyjmować nie chcieli. Cała więc pieczą nad 180,000 wiernych, spoczywała na barkach ~~około~~ niepełna 36 kapłanów!

Nawarzenie

Stan taki tolerowanym być nie mógł i zdawało się, że po zdaniu Komitetu ministrów, zatwierdzonem przez cesarza d. 1 Listop. 1887 r., zdaniu, uznającem za szkodliwe wprowadzenie języka rosyjskiego do nabożeństwa katolickiego, — że stan taki tolerowany nie będzie i że rząd przestanie upierać się przy swoich rozporządzeniach. Do takiego mniemania upoważniały takie pierwsze kroki ces. Mikołaja II, o ile się do religijnych potrzeb ludności katolickiej odnosiły, wolne od fanatycznej bezwzględności, jaka potrzeby takowe za poprzednich rządów traktowane były. Opowiadano nawet, jako rzecz najpewniejszą, że w Sierpniu 1896 r. gubernator miński otrzymał polecenie z ministerstwa spraw wewnętrznych, aby od księży, nominowanych przez władzę duchowną na proboszczów, nie wymagał deklaracji względem używania języka rosyjskiego w kościele.

Dodawano przy tem, że gubernator z tego polecenia był bardzo niezadowolony; oburzał się nawet, że 30-letnia przeszło rusyfikacyjna praca, z której, według jego przekonania, w niedługim czasie należało spodziewać się pomyślnego rezultatu, pójdzie teraz na marne.

W kilka miesięcy później ~~wydało~~ ~~się~~ rozporządzenie, o którem mówimy, ~~zostało~~ ~~urzędownie ogłoszone~~, z okazji listu kardynała Rampolli do arcybiskupa-metropolity mohilewskiego, ks. Kossowskiego.

~~List opiewał, że~~

„Ojciec św. pragnąc bardzo, opatrzeć
„parafje w diecezji mińskiej, które,
„nie mając pasterzy
„z powodu używania języka rosyjskiego w nabożeństwie dodatkowego
„(in cultu suppletorio), używania
„zakazanego przez dekret Kon-

gregacji

Ex-libris manuscrit moderne

List ten zawiadamiał arcybiskupa o ugodzie, jaką Stolica Apostolska zawarła z rządem rosyjskim.
Kard. Rampolla pisał:
„Beatissimus Pater, pro sua sollicitudine apostolica, valde cupiens providere iis paroeciis dioecesis Minscensis, quae curione carent ob usum linguae russiacae in cultu suppletorio, prohibitum decreto Congr. S. Officii, die 11 Julii 1877 a., benigne annuit, ut ex canonicis formis parochi nominentur, qui cultus officia exerceant et Sacramenta ministrent sermone latino."
(„Ojciec św., w swej apostolskiej pieczy pragnąc bardzo, zaopatrzeć te parafie diecezji mińskiej, które pasterzy nie mają, z powodu używania języka rosyjskiego w nabożeństwie dodatkowem, używania zakazanego

nego

nego prze- dekret Kongregacji św. Officium, d. 11 Lipca 1897 r., tamtejszemu pozwolił, aby mianowani byli, zgodnie z formami kanonicznymi, proboszczowie, którzyby nabożeństwa kościelne (cultus officia) odprawiali i sakramenta udzielali w języku łacińskim.)

List kardynała przybył do Petersburga drogą dyplomatyczną, przez pośrednictwo nuncyusza rządu rosyjskiego przy Watykanie. Minister spr. wewn., przesyłając go arcybiskupowi, zawiadomił zarazem, że najjaśniejszy pan d. 3(15) Kwiet. 1897 r., „zezwolił na oddanie komu należy i na wykonanie listu każdy „mają sekretarza stanu". Jedno-

rzeźnie prawne temi samemi słowy, zawiadomiony został d. 29 Kwiet. (11 Maja), przez ministra, gubernator mińskiego, ponieważ rzecz odnosiła się do parafij, w jego gubernji położonych.

Jak widzimy, list kard. Rampolli, przez rosyjskie Exequatur, otrzymał ~~aprobatę~~ zatwierdzenie treści swej i moc prawa obowiązującego w Rossyi. Na tę okoliczność zwracamy uwagę. Wypływa bowiem z niej, że rząd rossyjski urzędownie przyjmuje ~~zakaz~~ istnienie zakazu Stolicy Apostolskiej, z d. 14 Lipca 1877 r., co do używania języka rossyjskiego w „nabożeństwie dodatkowem". Dotychczas o rzeczonym zakazie Rząd ~~sam~~ katolicy tylko prywatnie, potajemnie, publicznie nie mia prawa było przyznawać się do tej wiadomości. Teraz zaś rząd „powinien" wiedzieć i „wykonać". Tymczasem My to sobie jasno i tajemnie, ~~to~~ rząd rossyjski, przy wykonywaniu [illegible]

wa, obowiązującego w Rosyi. Że zresztą moc taką list kardynała otrzymał, dowodem jest

wy z Rzymem, zupełnie ten zakaz pomijają i ignorują.

Dla objaśnienia nadmieniamy, że parafje dyecezji mińskiej, odnośnie do języka rosyjskiego w nabożeństwie dodatkowem i kazaniem pod względem narodowości ich obrządzenia, są trojakiego rodzaju:

1° takie, w których proboszczowie nigdy nie zgodzili się na język rosyjski i, jak dawniej, tak i teraz miewają kazania po polsku i lud śpiewa po polsku.

2° w których proboszczami są księża t. zw. „rytualiści", przemawiający do parafjan, z ambony i przy udzielaniu sakramentów św., po rosyjsku i w których ludowi policja nie dozwala śpiewać po polsku.

3° parafje, w których ksiądz kiedyś zaśpiewał, lub przemówił po rosyjsku, lecz parafjanie temu się oparli; w skutek czego

albo dobrowolnie
go proboszcz ustąpił, albo przez
rząd usunięty został.
Pierwszego rodzaju parafje mają pa-
sterzy legalnie, przez władzę du-
chowną (za zgodą cywilnej) mia-
nowanych. Do drugich funkcje
kapłańskie spełniają, [redacted]
od czasów Żylińskiego i Szeryko-
wskiego, intruzi, którzych [redacted]
[redacted] że są intruzami, już to z powodu
z powodu niemoralnego życia
oraz niepozwolenia względem
rozporządzania Stolicy św. z d.
11 Lipca 1877 r., należałoby uwa-
żać. Parafje trzeciego rodzaju
nie mają żadnych proboszczów,
bo gubernator nie pozwala
na obsadzenie, dopóki ksiądz,
przez władzę duchowną nomino-
wany, nie złoży deklaracji, że
będzie używał języka rosyjskiego.
Ksiądz zaś żaden takiego [redacted]
[redacted] przyrzeczenia dać nie chciał.

dokumenta pod nn. XVII. i XXI. po-
kazują, jak rząd rosyjski
~~[illegible]~~ [rozumiał] list kard. Rampolli
i ugodę z Rzymem, względem pa-
rafij mińskich zawartą.

Oto minister spr. wewn. d. 29 Kwiet.
1897 r., donosząc gubernatorowi
mińskiemu o zamowie, dodaje, że
w parafiach trzeciego rodzaju, t. j.
w parafiach dotychczas zamkniętych,
tych mają być ustanowieni
proboszczowie, którzyby odprawiali
nabożeństwa i sakramenta udzielali
tylko w języku łacińskim (na
odwrocie [illegible]).
Minister zatem, sprzeczne treści tylko (odmowie), ~~[illegible]~~ dodanego
przez Biskupie, przeczy niejako stanowczo słowom kard. Rampolli.

Gubernator miński, zawiadamiając
[illegible] o reskrypcie ministra,
przez okólnik swój z d. 27 Maja t. r.,
— zatem na jeden dzień pierwej, niż
konsystorz metropolitalny, wyraźnie
tych-

cyrkularz ks. biskupa Symona o
liście Kard. Rampolli (ob. n. XV),—
poleca pilnować jak najściśléj „no-
wo-mianowanych" proboszczów, że-
by w nabożeństwie i przy udziela-
niu sakramentów używali „wy-
łącznie języka łacińskiego!" ~~za~~
„Gdyby zaś,— dodaje gubernator,—
„który kolwiek ksiądz katolicki ....
„pozwolił sobie mówić kazanie po
„polsku, albo gdyby wraz z ludem
„śpiewał polskie hymny, ... to o
„każdym tego rodzaju postępku obo-
„wiązany jesteś (do isprawnika mówi)
„natychmiast donosić mi....
W innym znów piśmie swojem,
z d. 23 sierp. 1897 r., tenże guber
nator, którego ks. Wojcieszki ty-
tułuje eminencyją(!) ~~przesłał~~ objaśnia ks.
Wojcieszkiego, że jest obowiązany
~~wydać~~ odprawiać „nabożeństwo
dodatkowe" w języku rosyjskim,
ponieważ „umowa między naszego
(z Jego Świątobl.

„ z jego Świątobliwością Papieżem
„ zawarta, o porządku nabożeństwa
„ w kościołach, które zostawały wa-
„ kującemi, nie odnosi się do tych
„ kościołów, do których język rosyj-
„ ski był wprowadzony i w których
„ są proboszczowie."

Zatem, według wyjaśnienia „eminencyi" ministerskiej ugoda ostatnia z Rzymem odnosi się do „nabożeństwa dodatkowego" i do kościołów „wakujących", nie do tych, w których proboszczami są „rytualiści." Wskutek tego, w kościołach „wakujących" obowiązani są „nowo-mianowani" proboszczowie, w „nabożeństwie dodatkowem" używać języka „wyłącznie łacińskiego", „a rytualiści" bo tak, według ministra i gubernatora, przepisuje ugoda z Rzymem; „rytualiści" zaś, ponieważ ugoda, według decyzyi „eminencyi" ministerskiego do nich się nie odnosi, pozostają przy języku rosyjskim.

57

Rząd więc odstępował od języka rosyjskiego w parafjach trzeciej kategorji, pod warunkiem wszakże, że polski do nich nie wróci; postanowił zaś utrzymać za jakąkolwiek cenę rosyjski w parafjach kategorji drugiej.

Starać się ~~[illegible]~~ z kościołami, w których utrzymywał się ciągle i dotąd utrzymują język polski. Z może pominąć.

Ugoda z Rzymem ~~[illegible]~~ zgodzi za rację, żeby ~~[illegible]~~ język polski we wszystkich tych kościołach ~~[illegible]~~ na łaciński.

Stać się to może w ten sposób:

~~Ponieważ~~ Parafje pierwszego rodzaju, ponieważ zarządzający nimi księża nie są już młodzi, powoli będą kolejno wakować jedne po drugich. Przy każdym wakansie rząd rosyjski, t. j. może eminencja" mińska, zażąda będzie zastosowania umowy z Rzymem zawartej, która odnosi się do ~~[illegible]~~ parafji

parafij wakujących. A ponieważ
poprawnicy, już mają rozkaz
~~e~~pilnować, aby „nowo-mianowani
proboszczowie" używali w „na
bożeństwie dodatkowem" języka
wyłącznie łacińskiego, — to będą
ten rozkaz, jako rozkaz pisarski,
i resaratki wykonywać. Zatem co do
kaźdy mianowanych na pasterzy po parafijach
Irokaju IV parafjach drugiej kategorji bę-
dzie inaczej. Mówimy bowiem, że
„eminencja" miłość [illegible] je
~~zw~~ uwolnił je spod więzów ugody
rzymskiej" i język rosyjski w nich
uznał za obowiązkowy. Gdy tedy
parafja taka, przez wakancję „ry-
tualistę" stanie się wakującą,
i arcybiskup postanowi ją obsa-
dzić, gubernator woła do pre-
tendenta tegoż systemu, t. j. od
kandydata będzie zgoła dokumentu
względem używania języka rosyjskiego,
jak dawniej. Dokumentu — naturalnie — żaden ksiądz nie złoży i

„emi-

„emisnesja" zarówno do pletarnji nie dopuści.

Po latach ferlem nie wiele zmieniło się ~~stan~~ rzeczy w Mniszczyźnie i stanie się, że będą tylko dwojakiego rodzaju aparatje: jedne, na których nie będzie wolno używać innego języka, prócz Tacińskiego, drugie — wakujące.

Do tego musi doprowadzić ~~[illegible]~~ ostatnia umowa z Rzymem, jeżeli wyklad mądu rozumiejskiego jest prawdziwym. I przyznać trzeba, ~~[illegible]~~ że tekst listu kardynała Rampolli nie upoważnia poprawdzie do wniosku przeciwnego ~~[illegible]~~ względem paraf, zajętych przez „rytualistów", że na nich język nar. powinien zostać

wala

ale w innych punktach zdaje się pretensja trzeźwe popierać.
Więc zamiast rusyfikacji, niechby było latynizacja aż do absurdum
głoszoną (np. kazanie łacińskie do wieśniaków białoruskich!). Tu
ma zaś latynizacja byłaby prawdziwą asymilacją z prawosławiem,
t. j. nabożeństwo katolickie stałoby się tak samo
formalistycznem i bezduszem, jak
prawosławne.
W kościele bowiem prawosławnym
odprawia nabożeństwo kapłan,
z asystą i śpiewakami; lud tylko
słucha pięknego śpiewu,
bezustannie żegna się i bije po-
kłony; lecz żadnego czynnego
udziału w nabożeństwie nie ma;
kazań nie słyszy; nie modli się,
bo książek do nabożeństwa pra-
wosławnych nie mają.
Gdyby tedy w diecezji mińskiej,
czytanie ewangelji, kazania,
pytania i odpowiedzi przy Sakra-

mentach

mentach ś. miały się odprawiać tylko po łacinie, aby się zresztą formalności i mundialny być opuszczane; lud rozstałnie bez żadnego nauczania i zaniedbań. Nie nie wolno śpiewać kolędy, Godzinek, ani różnych nabożeństw po polsku, po łacinie nic zaś nie można, bo (nie umie, bądź) od wszelkiego nabożeństwa * tak samo, jak lud prawosławny.

Takiej asymilacji wszelkiej stolica Apostolska pragnąć nie może. Rozpowszechnienie razem co do używania języka łacińskiego, przez nabożeństwa (przy)

musi mieć inne znaczenie, niż to, które mu rząd ross. przypisuje. Rząd mianowicie utrzymuje, że nowo-mianowani proboszczowie obowiązani są używać języka łacińskiego, zamiast ross. "j. polskiego, lub polskiego, to nabożeństwie "dodatkowem"

To się rozumie przez t. zw. nabożeństwo dodatkowe, nie doskonale każdy policjant w guberyi mińskiej, bo instrukcja gubernatorska szczegółowo je opisała. List Kard. Rampolli nazywa to zdawnie nabożeństwo cultus supplatorius. Drugie nabożeństwo, którego nie trzeba brać za jedno z cultus supplatorius, jest to, które w tej samej instrukcji swej z d. 17 Marca 1878 r., gubernator miński nazwał kanonicznem i nakazał (!), że "powinno się odbywać

c/s sno. Bxfiinum

„bywać nie inaczej, jak w języku łacińskim!" To samo nabożeństwo kard. Rampolla nazywa cultus officia i owemu arcybiskupowi mohilewskiemu wyjaśniwszy, że przez cultus officia rozumie się liturgia.

Więc co do rodzaju nabożeństwa, nie ma, między instrukcją gubernatora mińskiego, a listem kard. Rampolli, żadnej zgoda różnicy. Z jednej strony jest: dopełniające modlitwy i części kanoniczne, z drugiej — cultus supplementarius i cultus officia (liturgia). Zgadza się także list kard. dyrekcja z instrukcją gubernatorską w tem, że części kanoniczne, t. j. cultus officia (liturgia) powinny się odprawiać po łacinie. Różnica jest tylko, między jednym a drugim dokumentem co do języka w „nabożeństwie dodatkowem". Gubernator miński ma pilnować, żeby się ono odbywało po

(przynajmniej
rosyjsku) tam, gdzie są kościoły
„rytualistów", czyli w parafjach
drugiej kategorji; Martynas
Rampolla zaś powiada, że język
rosyjski w „nabożeństwie dodat-
kowem" (in cultu suppletorio)
jest zakazany przez dekret Kon-
gregacji rio. Officium, d. 11 Lipca
1877 r. Zakaz jest absolutny i
nie ma żadnego wyjątku. Język
rosyjski nie powinien być używany ani
w parafjach, które dotychczas wa-
rszawskimi, ani w tych, które za ob-
wieszczeniem przez rytualistów. Przepis
~~jest to jasny i „ewidencja" misi-~~
~~ski nie ma żadnej zgody podsta-~~
~~wy twierdzić, że zgoda z Rzymem~~
to jasny i, chociażby zgoda z Rzy-
mem, jak chce „ewidencja" misi-
ski, nie odnosiła się do parafji
„rytualistycznych", bo jednak w nich
dekretu z d. 11 Lipca 1877 r.,
języka rosyjskiego ~~nie wolno~~ używać nie wolno. A dekret ten,
mianowi-

Torino) został zakazany przez
Kongregację św. Officium, d. 11.
Lipca 1877 r.

powtarzamy do ... rzeczy.

— pamiętamy to dobrze — przeto varimo, że mieści się w liście, którego „wykonanie" zostało przez cesarza dozwolone, przynajmniej pośrednio aprobatę cesarską otrzymał.

Jaki tedy język w nabożeństwie „dodatkowem" ma być, według ostatniej z Rzymem ugody, używany? Kwestyę tę rozstrzyga przytoczenie dekretu Kongregacyi św. Officium z d. 11 Lipca 1877.

Dekret bowiem stanowi, że nie wolno używać języka rosyjskiego „zamiast polskiego", czyli, że trzeba używać polskiego, zamiast rosyjskiego.

Skoro zatem ugoda przytacza ten ~~dekret i dodaje, że język rosyjski~~ ~~został przez niego zakazany, to znaczy~~ ~~że się pokrywała~~ ~~to samo przez się~~ ~~to samo~~ ~~dekret~~

dekret i nie odwołuje go zatem, to zatem samem nakazuje to samo, co dekret, t. j. nakazuje używać polskiego, zamiast rosyjskiego.

Jak też rozumiał ~~[illegible]~~ ks. biskup Symon, sufragan i ofic[jał] mohilewski, zarządzający archidiecezją wtedy, gdy list kardynała nadszedł, po-mieniony arcybiskup-metropolita, ks. Kozłowski wyjechał był na kurację, za granicę.

Wydał on najprzód, d. 20 Maja (1 Czerw.) 1867 r. do duchowieństwa diecezji mińskiej jeden okólnik, (ob. n. XV) w którym zawiadamia, że Ojciec-św. zostawił w całej ~~mocy~~ mocy zakaz z d. 11 Lipca 1877 r. co do języka rossyjskiego, następnie po-leca, żeby w kościołach, do których wprowadzone było nabożeństwo "dodatkowe" po rossyjsku, odtąd "odprawiać nabożeństwo i sakra-"menta św. udzielać w języku "łacińskim, według ksiąg rytual-"nych św. Kościoła rzymskiego".

Z wyjątkiem ostatnich, wyżej podkreślonych wyrazów, okólnik Ks. biskupa Tymona niczem innem nie jest, jak powtórzeniem listu Ks. Kard. Rampolli i dla tego nie wyprowiada (wyraźnie) wszystkiego, co należałoby stwierdzić powiedzieć. Wyraźnym jest tylko zakaz języka rosyjskiego, zakaz uznany. W skutek zapytań, ks. biskup Tymon wydał (d. 16/28) okólnik, z objaśnieniem, ~~w których punktach~~ że języka łacińskiego należy używać w punktach, które się odprawiają według Mszału, Brewiarza i Rytuału, w innych zaś, „kapłan, na zasadzie ogólnej ustawy Kościoła rz.-katol. i „praktyki powszechnej, używa „tego języka, czy narzecza, którem zwykle mówią jego parafianie" (ob. n. XIX). Że zaś w dyecezji

Z tymże rozporządzeniu Ks. biskupa Tymona, że Ks. Kard. Rampolli przedział odłać konieczne należy i wykonać.

cezyi mińskiej katoliny obrządku łacińskiego mowią językiem polskim, toteż wszyscy księża obowiązani są używać polskiego. To wyjaśnienie ks. biskupa Symona nie znalazło uznania u niektórych księży „rytualistów" ani u rządu. Rytualiści bowiem, przywracając, w „dodatkowem" rozporządzeniu, do języka polskiego, tracili tem samem prawo do pierwszej dodatkowej, która, im nad wszystko zależała specjalnie „za używanie języka rosyjskiego". Rząd zatem interes ~~tego~~ mieli w utrzymaniu tego języka. Rząd zaś nie był zadowolony z rozporządzenia biskupa Symona dla tego, że zdawało mu się, że, tylko na podstawie ugody z Rzymem, uda mu się ~~wprowadzić język polski w rzymskokatolickich kościołach diecezji mińskiej, by~~ zaprowadzić rosyjski w tych ja-

jak to już wykazaliśmy, ~~wyprzeć~~ za pomocą języka łacińskiego, ze wszystkich parafij wyrugować polski, a w niektórych utrzymać rosyjski; tymczasem okólnik drugi biskupa Symona plany jego krzyżował.

Eminencja minister, zawiadomiony przez ks. Wojczyńskiego o tym okólniku, zasięgał od ministra spraw wewn., rozwiązania pewnych wątpliwości, które mu się z tego powodu nasuwały. Minister, ponieważ to był już czas wakacyjny, nie zajął się odrazu tą sprawą, dopiero po powrocie z willegiatury przedsięwziął energiczne ~~działania~~ kroki, żeby groźne rusyfikacji niebezpieczeństwo odwrócić. Najprzód tedy ks. Karpowicz, mianowany przez biskupa Symona proboszczem wakującej parafji w Lohojsku, skazany został „za

„nara-

„naruszenie konwencji ze Stolicą
„Apost. o uczyszczaniu do Kościoła jed-
„nego tylko języka łacińskiego"
na 3 lata do klasztoru w Agdonie.
Jednocześnie ks. biskupa Symona
usunięto ~~od~~ z rektoratu w aka-
demji duchownej, bez podania
motywów i ~~postanowiono zaraz~~
od arcybiskupa postanowiono ~~żą~~
żądać, aby rozporządzenia offi-
cjała cofnął, więc jeśli by ugody z Rzy-
mem nie wytłumaczył w myśl rządu.
Takie to uchwały zapadły na
audjencji, której minister (Gore-
mykin) miał w czasie d. 14 (26)
sierp. 1897 r. i ~~skoro~~ arcybiskup,
skoro tylko wrócił z zagranicy
(19/31 sierp.) otrzymał ~~następujący~~
z ministerstwa reskrypt (jeden) urzą-
dzenia ks. biskupa Symona z re-
ktoratu, drugi (z dat. 19/31 sierp.)
jego rozporządzenia i z żądaniem

/ rez.

rozpięcia ich. Arcybiskup, zamiast odpowiedzi ustnej, zażądał od ks. biskupa Tymona, aby on odpisał na wszystkie zarzuty ministra; ~~na wszystkie~~ ~~stąpnie~~ jego odpowiedź (dat. 25 sierp. 6 wrzes.) w oryginale przesłał ministrowi, od siebie zaś dodał, iż z objaśnień Ojca św. pokazuje się najwidoczniej, że oba okólniki ks. sufragana najzupełniej co do treści zgadzają się z pismem kard. sekretarza stanu; że odwołanie ich, w jakiejkolwiek formie, wywołałoby przeciw niemu (arcybiskupowi) powszechne, między katolicką ludnością oburzenie, narzekanie i lament, które odwrócić nie można, nadeszła wiadomość o łaskawem przyjęciu tłumaczenia się ks. biskupa Tymona.

Arcybiskupa zostawiono w spokoju, ks.
na sufraganie postanowiono wy-
wrzeć zemstę, gdy wróci cesarz,
który podówczas bawił za granicą.
Tymczasem przez ~~gubera~~ „eminencyę"
miejską i policyę „wywierano na
„rytualistów" „ażeby wrócili do języka
rosyjskiego, i na proboszczów, przez
ks. biskupa Symona mianowanych,
ażeby się nie ważyli używać pol-
skiego. Powtórzyły się gdzieniegdzie
~~te same~~ podobne sceny, które bywały
przed ~~30~~ 27 laty, gdy język ros-
syjski do kościołów zaczęto wpro-
wadzać. W Bereźnicy np., gdy
ks. Wojczyński zamiast odczytał, d. 14 (26) Wrześ.
odezwę „eminencyi" z d. 5 (17) Wrześ.
N. 3,234. o tem, że, według rozpo-
rządzenia ministra spr. wew., język
rosyjski pozostaje nadal w tych
parafjach, w których był zapro-
wadzony, parafjanie zakrzyczeli

go

Arcybiskupa zostawiono w spokoju;
~~[illegible]~~

go, potem odebrali klucze kościelne,
aby go potem do kościoła nie wpuścić.

Nazajutrz rezan wrócił do stolicy.
Zastał tu bulle papieskie dla mianowanych biskupów, między innemi i bulle dla ks. biskupa Symona, jako biskupa płockiego. Z niecierpliwością oczekiwano, kiedy to Prawit. Wiest. ogłoszony zostanie ukaz: „biskupowi elekta-
„janowi mohilewskiemu.... Księdzu
„Franciszkowi Albinowi Symono-
„wi najmiłościwiej rozkazujemy
„być biskupem płockim"; tymczasem zapytał o taki rozkaz dla 5 innych biskupów, dla ks. Symona — nie. Zamiast wyjechać do Płocka i objąć zarząd dyecezyi, jak było ułożone między Władykanem a gabinetem petersburskim, biskup, d. 3 (15) listop. 1897 r., odstawiony

(no-

został na wygnanie do Odessy.
Minister Goremykin, a raczej Mo-
sołow, dyrektor departamentu
wyznań pragnął gorszej kary;
lecz cesarz na nią nie przystał.
Mosołow począł robić starania
w Rzymie, żeby unieważnić
nominację ks. Symona na bi-
skupstwo płockie. Ojciec św.
powierzył rozpatrzenie tej spra-
wy kongregacji do spraw nad-
zwyczajnych. Wiadomość o tej komisji oświadczała
się za tem, żeby domagać się
u rządu rosyjskiego wykonania
bulli nominacyjnej. Przeważyło
jednak zdanie kardynała Ram-
polli; w skutek czego na Mon-
sygnorze papieskim, d. 24 Marca
1398 r., na którym odczytano bulę
nadającą prekonizacyę innych
biskupów dla Rosyi,

~~Datowane 10 r. p.~~

prekonizacja pięciu biskupów dla Rosji, ~~[illegible]~~ konsekrowanych w Petersburgu 10 Listopada 1897 r., nominacja ks. Symona, chociaż razem z kanonicznymi preconizacjami do ministerstwa spraw wewn. nadeszła, została pominięta.

Pełnomocnik, Mons. Ramolla, ~~jak~~ donosi szyroki komunikat w Univers z d. 4 Kwiet. 1898 r. ~~Mianowanie Kard. Ramolla~~ (zawiadomił p. Izvarikowa, pełnomocnika rządu rosyjskiego przy Watykanie, że Ojciec św. zgodził się na to, aby biskupowi Symonowi zapewnić jakiejś utrzymanie i ~~biskupstwo płockie mogłoby~~ ~~[illegible]~~ za wakujące (de régler la situation à faire à Mgr Symon et de pourvoir au siège de Płock virtuellement vacant).

76 Ojciec św. jednak, pomijając ~~nominację bp. Symona na Mo-~~
~~skwę z d. 24 marca r. b. =~~
~~miał na myśli~~ dwie ~~sprawy~~, nie zaś zakończyć ~~tak,~~
~~jak proponował~~ kard. Rampolla.
~~Tak~~ w pierwszych dniach Kwietnia napisał sekretarz list do ces. Mikołaja, w którym oświadcza, że przyczyną nieporozumienia, co do rozporządzeń ks. biskupa Symona, jest brak jasności w tekście ugody i nadaje mu znaczenie niedokładności cesarza. Ojciec Św. sprawił miłe zdziwienie i cesarz polecił zaraz (11 Kwietnia), przygotować ukaz, nominujący ks. Symona biskupem Mińskim. Ukaz miał być cesarzowi podany do podpisu na dzień 14 Kwietnia.

Misja

77

nia i opublikowany w Wiel. Sobotę st. st. (16 Kwiet.).
Tymczasem nazajutrz po owej carskiej decyzji (wiz 12 Kwiet.) przybyły do departamentu wyznań prośby bp. biskupa Zerr'a, jedna do Ojca św., druga do ministra, o zwolnienie od obowiązków biskupstwa saratowskiego. To wstrzymało na razie carskiej decyzji. Na radzie bowiem, z powodu prośby biskupa Zerr'a zwołanej, Młodo- Tów, główny sprawca wygnania biskupa Symona, chwycił się drugiej okazji, żeby podtrzymać kassatę nominacji papieskiej i propo- na biskupstwo płockie

i proponował przenieść ks. biskupa Symona na stolicę saratowską. Popierał jego wniosek ks. Urusow Świerchyński, jenerał-gubernator warszawski; ~~nie~~ chciał bowiem na swoim terytorium ~~nie~~ miał tak „niebezpiecznego" biskupa, jak ks. Symon. W skutek tego cesarz postanowił prosić Ojca św. o przeniesienie ks. Symona z biskupstwa płockiego na saratowskie.

Tym sposobem sprawa ~~stanęła~~ z jednej strony skomplikowała się z honorem dla Stolicy św. o tyle, że cesarz uznał nominację płocką ks. Symona, gdy prosił nie o nominację nowego dla niego biskupstwo saratowskie, lecz o przeniesienie ze stolicy płockiej. Z drugiej zaś strony Mosolow do-

pisał [illegible]

skiego i Kurji Rzymskiej.
Książęta Świętokrzyscy,

przed tego i postawił smutny precedens odmowienia przez Rzym Bulli nominacyjnej na biskupstwo, Bulli, udzielonej za wspólnem porozumieniem Watykanu i gabinetu Petersburskiego.

Tak się ma skończyć sprawa co do osoby Ks. biskupa Symona; pozostaje tylko życzyć, aby ustał niesmaczny spór o język w nabożeństwie dodatkowem i aby przestano inwestjonować rozporządzenia b. offic. jała mohilewskiego [illegible] co do tej nominacji i wydania. Arcybiskup mohilewski postawił jeden krok stanowczy, gdy nie zgodził się na odwołanie tego, co zarządził jego pełnomocnik; pozostaje jeszcze sprawa, aby rozporządzenia, o które była mowa, nie [illegible] oddane na takie samowolnego tłumaczenia "eminencji" i "wielkiej", lecz aby stały ściśle wykonane.

Jakie źródła. 141

Pomiędzy cytacjami na po-
parcie są niepotrzebne:
np. o teraźniejszym sta-
nie Wilna str. 8.
wierzymy autorowi
nie potrzebujemy cytacji!

Co zrobił - już
co będzie robił.

Ponieważ O. Józef pisał z pomocą
N. Bogarodzicy więc ~~nie ufamy~~
~~jego subiektywnemu~~ nam
subiektywizmowi N. Panna pole-
mizując z nim -
ale jest wiele ~~tezy~~, gdzie on
powołuje się na źródła wsw.
Więc tam gdzie on sam, bez
źródeł, opowiada, wstrzymuje-
my się od krytyki -
tylko podlajemy krytyce to
co z wsw. źródeł

Prałat Chodyński

Włocławek, Seminarjum

Do ogólnej radości i życzeń ~~przyłącz~~ przystępuje

Knapiński.

o. Josif.

~~Do Matki Boskiej Pirahorskiej Jna Hołyńskiego~~

Do tego?

Str. 43... Obraz należał do prawosł. monast. ś. Trójcy

Że po zaprowadzeniu unji

~~do~~ monastyr upadał moralnie

wraz z nim - ~~obraz~~ mnisi

zaprzestali o nim myśleć,

lud prawosł. też porzucił

bo miał inny obraz w kate-

dralnym metropolickim sobo-

rze Przemyskiem

Tu it. v. ob. str. 47... 1510

Le 11a Związek Deut. z poprzednimi księgami.

Deuter. 28, 58-61.

... Nisi custodieris et feceris ea verba ~~ea~~ legis hujus etc. do w. 61.

Więc in volumine legis hujus były spisane plagi egipskie, ~~o których~~ a że o nich w Exod.; więc Exod. należy do volum. legis hujus, do Deut.

Że lex huius,

s. 12–13. ...że gdy postanowiono otoczyć miasto murem przeciw spodziewanemu najazdowi Tatarów, uroczyście założono fundamenta pod tę budowę. Uroczysta odbyła się d. 23 Kwiet. 1498 „Uroczysta procesja, wobec W. Ksiąc., jego dworu, wojska, rządu miejskiego, przy dźwięku dworów wszystkich zwiastuje m. Wilnu, 14 prawosł. i 7 Łacińskich, z całym ludnością miejską obeszła całe miasto"

Dopisek do tego 33 na str. 146–149. ma dowieść, że nie tylko 14 ale i więcej było świątyń prawosławnych (w których, podług na się rozumieć, podówczas r. 1498, dzwoniono)

1. Bereciścieńskij, katedralny założ. w początku XIV w.
2. SS. Trojcy. (ewang. był wtedy? do Ks. Ostrogskich zadwig murowaną cerkiew r. 1514.– s. 141.
3. Mikołaja z Mysy, wystawiony w XIV w. „na miejscu, gdzie pochowani 3 męczennicy" (Berenicewskaja) Jan i Eustafij. Była ok. r. 1345
4. Piatnicka była ok. r. 1357
5. Zmartwychwst. „od końca XVIII w." ! nie istniała s. 144 (Woskresienskaja)
6. S. Mikołaja z Mysy, od w. XVII nie istniej. (Uspienia) „pierwsz. cerkiew"
7. SS. Kosmy i Damiana od XVII. wieku. nie ist. s. 145.
8. S. Michała od XVII w. nie ist.
9. B. Narodz. " " " "
10. Zbawiciela (Spasskaja) wystawiony (kiedy?) przez Helenę, żonę Aleksandra Jag. – która do Wilna przybyła 1495 – Tedy od tej cerkwi przezwano, nazwała cerkwią Spasską pierwszą (Bereciść.) s. 146 cerkiewką (bo zapewne to jedno i to samo)

Poznań, dnia 18

Wielm. Księdza Dobrodzieja

pozwalamy sobie najuprzejmiéj zapytać, czy nie moglibyśmy służyć 1 egzempl. „Arcybiskupów Gnieźnieńskich etc.“ przez księdza Korytkowskiego w 4 tomach w cenie marek 60.

Warunki wypłaty proponujemy 10 marek kwartalne praenumerando, a w razie przyjęcia propozycyi naszéj gotowi jesteśmy przysłać odwrotnie 3 tomy, które dotąd wyszły. Czwarty tom się drukuje.

Oczekując łaskawéj odpowiedzi Wielm. Księdza Dobrodzieja, polecamy nasz obfity skład papieru, obrazków, książek własnego nakładu i pozostajemy

z wysokim szacunkiem

uniżeni słudzy

Drukarnia Kuryera Poznańskiego.

Ks. Kantecki. St. Mann.

Józef Wojciechowski.

O-s Jbok M. B. Ostrobram.
autor poświęcił tej Arcky wspomnien
~~swojej osobie~~ Degajewowi bohaterowi
prawoda. — Dla tego, że Kula od Ostrej
Bramy — dostąpiła ojc.
rycina —
Nie zapomniał tej o sobie i słuz-
bie ~~zaroborał się~~ dni altari de-
dicavit... ~~zabiedrugi~~ Robiąc Degaw
na obrazie M. B. reklamę, zdemur
o sobie zapominać: nie mogą
reklamkę. Dla siebie ~~nie~~ nakładu.
Dowiadujemy się że wyszedł do Wil.
że wydał ojc M. B. część.
że i to przy pomocy Jasnej M. B.
przemowności od przełożych
o pochwalnych Degrzych Dla swych książek
J. # 120. 121.

Warszawa d. 20/5 91.

Kochany X. Kanoniku Dobrodzieju,

Najserdeczniejsze dzięki za nadesłane mi Nr 46.67.-. Żądana dzieła wyszły dnia 15 b.m. i wraz z dołączonemi przez Red. Przeg. 2 tm. Encyklopedyi (tomem ostatnim) i jednym tomem, Dzieła Innocentii' j.w.d. przez księgarnian wysłane do przesłania do Kr-kowa j.p. Gebethnera i Wolff.

Zadrożnej kochanemu Kanonikowi podróży do Karlsbadu, mniemy dziś telegraficznie potrzeba tam pojechać, bo tak jest zmęczony i zmatowany że ledwie chodzić może.- Nieszczęście czas na wyjechanie nie pozwala - zresztą wiec pójść to wszystko jest źródło od jutra w Warszawie, zawsze mi to ułatwi wysłanie...

W imieniu i w zastępstwie całego potocznego Kraju miejscowego X. Kanonikowi wyprawiam, bo pamiętam dobrze domysłom co się tu działo. Jednak wiem z kaidym dniem gorzej. [illegible] Ci, którzy mię z innemi tu przebywają ...

Ściskam kochanego Kanonika po stokroć.

Stary, szczery przyjaciel i sługa

G. Pawłowski

Gedymin
panował
1315-38.

Wilno zostało stolicą zostało za Gedymina 1323–1340. (s. 142)

~~najdawniejszy~~

prawosławni mieli:
Piątnicką, cerkiew, która zbudowana została na miejscu bożnicy pogan Rajgutiva, zniesionej ok. 1331. Budowę odnosi autor
s. 143. do r. 1339. s.
S. Mikołaja Peresmiesien. „pierwotnie zbudowana z drewna na miejscu pierwszego prawosł. domu modlitwy w Wilnie przed ustanowieniem tu stolicy" (t. j. przed Gedyminem 1323–40) potem murowana ok. 1350. ale kiedy wystawiony?

Tymczasem Dzieje Łacińskie już za Mendoga (1241–62) było i bractwo litewskie
~~kiedy się~~ dni świąteczne o prawosławiu – było pełno duchowieństwa przez
~~Krzyżaków~~ byli krzyżacy, dowódcy. ob. Enc. Kośc. XII. 267
~~Litwa~~ była ~~sobie~~ całkowicie pod wpływem Krzyżaków; & ci zaś, nie dopuszczali
Niczyj innych, tylko swoich
tem bardziej nie puszczaliby; prawosł.

Autor dał nam sprawdzie siedm Kościołów
w r. ~~(1843)~~ 1498, ~~dla~~ i upewnia, że one „dotychczas
czas istnieją" (s. 13. 150) ale:

1) w liczbie „dotychczas istniejących" wymienia
jeden „zniesiony" ~~więc~~ (franciszkański), ~~więc~~
~~dla katolików nie istniejący (s. 150);~~

2) w kościele Stanisława" zniesiono „święty
„prawosławny obraz Bogarodzicy, ~~stary~~
bizantyjski, przez Manuela II Paleologa
dany W. Księciu (litewskiemu) w r. 1386,
po przyjęciu chrześcijaństwa przez niego,
r. 1384." (s. 157).

Zatem już jeden z ~~owych~~ siedmiu „nie ist-
nieje" dla nas, bo go prawosławie zniosło,
drugim sprawdzie cieszymy się jeszcze, ma
on jednak w sobie zarod prawosławia, według
pojęcia rządu rosyjskiego, ~~bo mieści się~~
~~w nim~~ t. j. „prawosławny obraz Bogarodzicy,"
więc również zniesieniu, lub „przemienieniu"
na cerkiew prawosławną ulegnie.

„Katedralny Kościół Stanisława"
s. 150.

że ś. Stanisława Syna Krak. znaczyła Katedralny Kościół „Stanisławem" ~~nie święty~~ bez dodania „Święty" ~~to jeszcze nie~~ dowodzi również trudno przyjąć.

ś. Stanisł. był „polak" i ~~byłem~~ „Krakowianin." to bardzo ważne dwa powody żeby nie nazywać go Świętym

~~Jest był~~
~~Pierwsza Katedra Krak. według~~
~~zdania tego, aby zaczęto odnosić~~
Katedra Krak. ma napisy Słowiańskie
~~tego, według autora powinna ś. tablicy~~
~~zacząć do uważać że były pierwotnie~~
prawosł.

Dał nam J. Kościołów w r. 1498.
ale w Katedralnym

na kościele „Joannowskim czyli Jańskim"
napis „Dom Divis Joanni Baptistae et Evangelistae" (s. 153) ~~zapewne prawa kogoś~~
~~prawosł. napisy~~ ~~bo Łatynnicy takiego~~
~~tego, że nie popełnił~~

„1555 r. pierwszy raz publicznie i kościelnie
„rozległa się w Wilnie nauka protestancka
„~~po~~ z ust Wiklefa, któremu Bp Wileński
„pozwolił (w kośc. ś. Anny) nazywać"
„Chociaż znany ten Wiklef był nowinky w
„Kościołów...." (s. 153-4)

„według woli Papa. Aleksandra VI w r. 1501.
wystawiono ogromny klasztor Dominikanów
czyli Kaznodziejów katolicyzmu, ze specjal-
nym zamiarem nawracania prawosł
onnych i tatarów ... do łacinstwa"
r. 155.

kiedy założony?

11) ś. Jana Chrz. odebrany 1609 przez unitów

12) ś. Katarzyny – (kiedy założ.?) poświęcony 1511 r.

13. ś. Jerzego na Łukiszkach kiedy zał.?)

14. Pokrowskaja

„Oprócz tego, utrzymują, że były jeszcze cerkwie..." (tu myślnika ośmy str. 149) i konkludują „Wiola Wilna, będąc stolicą Litwy miała więcej niż 30 cerkwi wyznania greko-wschodniego, a zał. W. Ks. Lit. – Może było na 10 prawosławnych i opuszczonych czyli biskupstw" s. 149.

stolica Litwy została za Gedymina 1323-1341. s. 142.

Ito w r. 1498.

„Kościołów w tym czasie w Wilnie było tylko sześć... które dotychczas istnieją"

s. 149-50. 1) „św. Mikołaja" wystawiony przez Łacinników z drzewa w roku z mikst kamienia etc. etc... potem ok. 1400 wymurowany z miru

2) Klasztor czyli „Franciszkanów" „obecnie zniesiony" (więc dotychczas nie istnieje) „zbudowany w XIV wieku"

s. 150. 3. „Kościół Stanisława katedralny"

s. 152 4. „Joannowski czyli Jański"

5. ś. Anny

6. [illegible]

Dwa „dla mnichów zak. bern., przybyłych z Krakowa z celem nawrócenia prawosł. do łacinnictwa" s. 154. obecny Kość. ś. Ducha (obecnie wydany)

„W Łacinstwie praktykuje się powszechnie „leżanie krzyżem"...; ma ono, według mniemania tych Łacinów (sich latin), odpuszczać grzechy przeciw wierze małżeńskiej i wogóle grzechy cielesne, już popełnione i na przyszłość popełnić się mające, odwracać oraz karę niebios za rozpustę.... Każdy widzi, jak to jest niewłaściwem, samo przez się bezskutecznem, nawet bezmyślnem (bezobrazno), a dla człowieka obcego, świeżo ~~przybyłego~~ przybywającego, nawet widocznie gorszącem. Mimo to istnieje ono i praktykuje się wszędzie u Łacinników (u Łatynian)..."

Leżenie krzyżem, my sami wiemy i przyznajemy, że „samo przez się jest bezskutecznem;" mimo to nikt, kto ma wiarę jakąkolwiek, nie nazwie go bezmyślnem."

Religija „polega na wewnętrznem uznawaniu swojej nicości przed nieskończonym majestatem Bożym. Człowiek pobożny radby całą swoją istotą wyrazić tę myśl; więc nie poprzestaje na wewnętrznem przekonaniu, ale jeszcze usty je wypowiada; ~~i jego duszę jego pociąga akcję języka do akcji odpowiedniej;~~ drugi nadto wznosi ręce ku niebu; inny jeszcze klęka na dowód czci; innemu ~~i~~ i ten ruch wydaje się za słaby; więc pada na twarz, niby w proch się obraca, ~~uniżając się aż na proch nic~~ nie poczytując się za nic lepszego i wyższego od prochu ziemi. Tym sposobem wewnętrzną myślą i całem ciałem, ~~i całą duszą~~ czyli całą istotą swoją człowiek wyraża, leżąc krzyżem, myśl głęboko religijną.

Wszystko to jest tak naturalnem, tak logicznie z religji (~~wypływa~~) i rozumu wypływa, że a priori ~~przyjąć~~ należy przypuszczać, iż musiało się ~~działo~~ praktykować wszędzie, gdzie tylko religja, chociażby fałszywa, istniała. Historja to przypuszczenie potwierdza; a ~~dziś~~ wiemy dzisiaj, że leżenie krzyżem należy do praktyk bardzo częstych.

~~Lamka~~

~~Zdaje mi się, że każdy człowiek~~ ~~Łagiewnik~~

~~ale ten kamyk~~

Tak ten kamyk zwraca się na Goljatowego o. Józefa, obaczmy.

W leżeniu korzyści trzeba odróżnić akcję od motywu.

Opowiadając to o. Józef (str. 222), powołuje się na powagę dzieła jakiegoś, p.t. Trudy kijewskoj duchownoj akadiemii, 1873 r. N. 5: 10. 15. Więc to „kamyk Dawidowy," ~~mający~~ ~~za~~ zza pleców Goljata rzucony na „propagandę rzymsko-katolicką"? Obaczmy, jak on się zwraca na stronę Goljatową.

~~Czytelnika katolickiego~~ ~~z góry~~ ~~zaprzeczam~~ ~~przepraszam, że muszę~~ ~~muszę powiedzieć~~ ~~bądź mówił~~ ~~z czem~~ ~~obcowaniu~~ ~~elementarnem pojęciu religijnem, które jest każdemu człowiekowi, mającemu chociaż~~ ~~rozumu, znaczeniu, muszę objaśnić~~

o.

~~Aby mieć dobre dokładnie przedstawić, mam~~
~~rację~~

Czytając powyższe cytaty tak poważnych autorów

Czytając powyższy ustęp, ~~na pierwszy rzut oka~~ zdziwiłem się w pierwszej chwili, że autor, czy autorowie przez o. Józefa powołani gania tylko za mniemanie „tych tajników" (trzeba się z pogardą wymawiać), ~~który~~ że wszelkie grzechy przeciw czystości, i te które człowiek popełnił, i które jeszcze popełnić zamierza, zgładza się przez leżenie krzyżem. Takie mniemanie jest rzeczywiście potępienia godnem, na utrapienie jednak o. Józefa musimy uprzedzić, że ono wcale nie istnieje: Nikt chyba z katolików nie słyszał o czymś podobnem jestem; jeżeli zaś o. Józef i autorowie „Trudów kij. duch. akad. świadczą przeciwnie, stanowczo ~~oświ~~ oznajmiamy, że grzeszą przeciw ósmemu przykazaniu: „Nie mów fałszywego świadectwa...."

Podziwiamy

Jestem Księdzem od lat prawie 30; mieszkałem ~~we Litwie~~ w Królestwie Polskiem od urodzenia, aż do r. 1888, i ~~nigdy zgoła od nikogo nie słyszałem ani o podobnej opinji, pierwszy raz dopiero dowiaduję się o niej z książki o. Józefa. Mogę tylko powtórzyć~~ — słowem kapłańskiem ~~o tem~~ upewniam, ~~i nie wahałem się~~ nigdy zgoła od nikogo nie słyszałem o podobnej opinji; ~~i mogę stąd stwierdzić i stanowczo twierdzę~~, że o. Józef, oraz autorowie przez niego powołani, grzeszą ciężko przeciw ósmemu przykazaniu Bożemu, przypisując x) Łacinnikom ~~takie motywa~~ takie motywy, które nie istnieją: chęć leczenia schizmy.

Pytałem Księży i ludzi świeckich, czy oni nic słyszeli o takiej stanowczej twierdzy, że nie słyszeli.

Jeżeli rzeczywiście jeden albo drugi katolik x) ~~przez~~ na Litwie tak mniema, winę trzeba niezawodnie przypisać propagandzie prawosławnej, ~~od~~ szczególniej od r. 1878, t. j. od daty, w której Wilno ma zaszczyt posiadać w murach swoich wielebnego o. Józefa. Zdaje się bowiem, że u rosyjan prawosławnych

Niedowiarkowi może się to nie podobać; może on leżenie krzyżem nazywać „bezmyślnem"; niepraktycznym
Z czyli głupiem
do powyższej tej cytaty dla rozpustnika
Czy nie wynurzanemu rozpustnikowi może widok leżącej krzyżem nie niewiasty leżącej krzyżem nasuwać myśli zgrozy, więc sprawiać zgorszenie. być „widocznie gorszącym"; ale takie czysta i sentymentalna nie będą zawadzały i jeden z drugi
nie będzie przeszkodą istnieniu samej praktyki i nie potrzebuje o niej dowiadywać się z jakichś Trudów kij. duch. akad.
Cytaty zatem z Trudów jest dla nas i dla każdego bezstronnego historyka nie zbyt obojętnem, jeżeli może dowodzi o istnieniu praktyki, a niej chyba tego dowiadujemy się tego, że się modlili
Autor zdaje się, że ugodził swoim kamykiem Latyn „Dawida"?! Myli się bardzo: bo oto z jego cytaty erudycyjnej ze zdziwieniem dowiadujemy, że jest naród, który leżenie krzyżem uważa za praktykę „bezmyślną" i „nawet gorszącą", a tym narodem jest naród rosyjski, prawosławny! Chyba ten naród nie ma radia i nie cierpi żadnej religji, skoro tak się zapatruje na leżenie krzyżem, skoro on musi być rozpustnym, skoro niem się gorszy.
Oto jest wniosek, jaki musimy wyprowadzić z cytaty. Czy to nas pochwała prawosławia? Mierzy ona w Dawida, a trafia Gotfryda.

Że to niby źródła mają nas przekonać, że Wilno było od wieków miastem na wskroś rosyjskiem.

Przypuśćmy nawet, że źródła owe mają rzeczywiście za źródłami, i że autor bezstronny czytelnik, po przeczytaniu całego dopiska nr. 38. nie pojmie, do czego erudycja autora ma doprowadzić.

Przypuśćmy, że rzeczywiście tak było

Przyjrzyjmy się faktom, jakie autor, na podstawie mniemanych źródeł, przytacza, iżeby swoje zadanie udowodnić. Nie będziemy wchodzili, czy one są prawdziwe, lub nie; powtarzamy tylko za autorem.

„Zanim Wilno zostało stolicą w. księstwa, element ruski już był w niem silny, posiadał wysokie i ważne znaczenie" (powiada o. Jozef)

„Wiadomo wogóle, że na znaczny czas przed Giedyminem (więc przed r. 1300) do m. Wilny i do ziem zależnych od dawna przez litwinów, przedostawali się (pronikali) ruscy majstrowie i wojownicy, biegli w budownictwie i sztuce wojennej,

(oraz

oraz „w handlu osiedlali się też oni spokojnie", — nie tak jak dawniejsi przybysze, „w znacznej liczbie, przeważnie w głównem mieście Litwy, Wilnie" (s. 157-158).

Tym sposobem, zanim Wilno zostało stolicą w. książąt (od 1323), już element ruski był w niem silny, posiadał wysokie i poważne znaczenie" (s. 158). Nie wiadomo skądinąd, czy Wilno było wtedy, — t. j. na znaczny przed Giedymina czasem, — nie tylko nie wogóle nową, lecz w szczególe znaczną osadą, czy też tylko nieznaczną osadą, jak przedtem. Najwcześniejszy (miejscem) był gaj świątyni, z ołtarzem ognia (gdzie dziś kościół katedralny) dokąd oraz ofiarników pod gajem, nad rzeką, wznosiły się dómki rybaków. Świątynia musiała być wystawiona ok. r. 1256, jeżeli było w zwyczaju stawiać świątynie. W takiem miejscu, wątpię, czy mogli osiadać, i to w znacznej liczbie, rosjanie prawosławni (1). Jeżeli osiadali, musieli się kryć z prawosławiem, aby nie

(1) Rossjanizm i prawosławie, w pojęciu patryoty rossyjskiego, są nierozdzielnemi.

nie ściągnąć na siebie prześladowania wajdelotów, ~~tak~~ jak dziś, skazani na prawosławie unici i katolicy, muszą się kryć przed policją i popami prawosławnymi;
~~W każdym razie litwini a rosjanie byli~~
albo (musieli) udawać gorliwych czcicieli Znicza, czyli ~~to~~ zlitwinić się, jak dzisiaj litwini muszą udawać żarliwych rosyjskich patryjotów. O sile zatem (znaczeniu) elementu rosyjskiego prawosławnego w Wilnie, przed r. ~~13~~ 1323, nie ma co mówić. Poza Wilnem, „w ziemiach zaludnionych od dawna przez litwinów" zapewne przebywali (Rusini) jako przybysze. ~~Wielcy~~ Książęta litewscy ~~byli oraz ruskimi i~~ (to) posiadali ~~jako~~ księstwa ruskie, różnicy między poddanymi nie czynili; rusin (w zapewne) ~~a nie, jako~~ mieli na swym dworze, rusinów mianowali na urzędy, ~~na~~ równo z litwinami, nie tak jak dzisiaj (gdy) p. Apuchtin, n.p. nie pozwala ~~polakom~~ katolikom być nawet stróżami przy gimnazjach; ~~nie pozwala to tendencyi swojej urzędowania papieża rzymskiego, jak na za Wł. Książęta litewscy, żeby się od pospólstwa ruskiego uczyniło, wszystko papieża obcego~~ Być nawet może, iż książęta litewscy pierwszeństwo na swym dworze dawali rusinom; bo to byli ludzie gładcy i nie tak twardego karku, jak litwini, ~~to~~ (też) pomagali swemu władcy gnieść dumnych panów litewskich.

~~Książęta~~ i panowie litewscy ~~pragnęli~~ ~~chcieli się~~ od pospólstwa wyróżniać językiem; że zaś nie ~~chcieli się~~ dzierżyć ani po łacinie, ~~jak w~~ ~~radzie~~ ~~w Lipsku~~ ani po francusku, ani po niemiecku, – używali ruskiego w rozmowie i, naturalnie, w piśmie.

Tak zapewne działo się, dopóki stolicami ~~Książąt~~ kolejno miasta: Nowogródek, Kiernów i Troki.

Gdy Giedymin ~~podbił~~ księstwa ruskie i stolicę zasadził w Wilnie (1323), wierzymy, iż „dwór w. księcia otoczyli liczni bojarowie i nawet książęta z ruskich posiadłości" (s. 158). Książęta moskiewscy szli z pokłonami i intrygami (przeciw książętom ruskim) do chanów tatarskich, książęta ruscy – do Wilna ~~idzie się z nimi lepiej obchodzono, zwrócili~~ Chanowie tatarscy swoich ~~chodowników~~ deptali wprawdzie, ale nie tak jak dziś rosyjski czynownik depce katolika; w. książęta litewscy ~~zawsze~~ przeciwnie: ~~popierali~~ ~~ruskich~~ ruskich, ~~może~~ nawet ze szkodą litwinów; obdarzali „ziemiami" ziemian i t. p. Rusini w Wilnie trzymali się kupy; ~~się~~ zamieszkiwali osobną część miasta, ~~która się nazywała~~

Jak po miastach europejskich były osobne dzielnice dla żydów, ruskie-

Autor uważa Wilno za gród
odrzucenie ruskie. dla tego, że.
od wieków oddawna
od r. 1323 było stolicą „litewskiego i ruskiego
w. ks. Giedymina" - ~~to znaczy że~~ więc (s. 157)
~~na~~ „dwór w. księcia, skoro tylko Wilno
„stolicą zostało, otoczyli liczni bojarowie
„i nawet książęta z ruskich posiadło.
„ści" (s. 158). więc byli przybyszami

„Zanim Wilno zostało stolicą, od dawna
~~było w niem przeważał~~ element ~~wileńsko~~ ruski
„element rus. był w niem silny, a
„znaczenie jego było wysokie i ważne"
s. 158.

„językiem towarzyskim na dworze księcia
był język ruski"
„Był w Wilnie osobny dwór gościnny ruski
(przed Giedyminem) „nieraz odnie (kamienne)? wielu magazy-
„nami, czyli sklepami, a zydów nie
„było wcale; ci, teraz tak silni i w nie-
„zliczonej liczbie w Wilnie, wdarli się
„dopiero za dworem w. ks. 1326 r. i
„założyli swój dwór gościnny na
„wzór ruskiego gościnnego dworu"
„Wogóle wiadomo, że do w. Wilny i
„do ziem zależnych oddawna przez
„litwinów, na znaczny czas przez
„Giedyminem wdzierali się (przenikali)
„~~magnaterii~~ rupeci majstrowie i wojownicy
bieglí

Chronolog. Rusie w XI wieku nawrócone

Ryngolt † 1241.
Mendog 1241–62. 1253 I bp Wit
Lutuwer 1283–92. czy 1263 ?
Witenes 1292–1315.
Giedymin 1315–38. v. 1341. Wilno Stolica 1326.
Olgierd Monwid 1341–1381.
czy 1345–1371.

na Mendog

Za Mendoga bpstwo lit. (1253)
miejsc franciszkanów i dominikanów zniszczone przez pogan. po śmierci Mendoga
(zapewne przez prawosł. podburzani.
bo ani książęta litew. ani lud nie był wrogim
krzyżacy palili kościoły katol. na Litwie;

1341 zamordowani franciszkanie w Wilnie.

jednocześnie prawie przez Olgierda (w pierwszych jego latach) ścięci Jan, Antoni, Eustachy.
(ii. prawosł.)

„Ostry Koniec" części miasta - Zamek.
Brama nazywała się najprzód Miedzińska
bo droga do Miedzinek tędy „ruska" i „Troicka"
≠ potem Ostra. - (o. Józef nie i „
v. 13.

Wilno stolicą zostało r. 1322 za Giedymina
~~Józef powtarza~~ (Kolowicz)
r. 1386 wład. Jag. ochrzcił się i zaraz bpstwo
wileń. założył.

1498 z obawy przed tatarami, odnowiono mury
i postawiono Ostrą Bramę - (Józef v. 12)
za króla Aleksandra Jagiellończyka
~~1508~~ 23 Kwiet. 1498 położono uroczyście fun-
damenta ~~(Z~~ miało być wtedy 14 cerkwi
prawosł. i 7 łacin. (v. 12-13)

≠ Brama Ostra nazywała się ruską
i Troicką

~~Był~~ Co innego był „Ostry Koniec" a co inne-
go „ruski Koniec" (v. 164) - Ruski
„Koniec nazywał się, że zamieszkały był
wyłącznie przez ruskich (v 164)

„Na całej tej przestrzeni (gdzie się mieścili
ruskich) było 10-14 cerkwi (w XIV w.
mówi autor) a później 30... Nawet w XVI
w. mimo opieki owczesnego rządu pol-
skiego dla łacinizmu i ograniczania
wpływ

(stosunkach) świętego Prawosławia,
liczyło się męskich prawosławnych
~~parafian~~ nie mniej, jak 20, między
któremi 15 parafjalnych; kiedy w tym-
samym ~~prawie~~ Rosciołow nie było więcej
nad 10, a większa ich część bez
parafji, zakonne" s. 164. 165.
Czemu to nad rosyjski inaczej
postępuje?
Szkoda że nad polski nie dusił
prawosławnych ruskich, jak
oni duszą teraz

Przy końcu „Ruskiego zwiastuna" w
„Ostrego Kamieniu" (więc nie w „Bra-
mie Ostrej") według prawosławne-
go ruskiego zwyczaju, były zbudo-
wania

W Lit. eparch. wied. r. b. n. 13. czytamy następujący wyjmek z Wil. Wiest.

Drobnym druk.

„W N. 28 Wil. Wiest. r. b. donieśliśmy o wyjściu na świat broszurki o Obrazie i Kaplicy M. Boskiej Ostrobramskiej, napisanej przez niejaką Bielińską. Samej broszurki dotychczas nie mogliśmy otrzymać; w księgarniach nawet powiedziano nam, że „ona zakazana", chociaż „Kraj" ~~czytał~~ ją i nie-wiadomo dla czego, bardzo ją zaleca innym do czytania!"

niowikowi, następnie związanie go, żeby się nad nim znęcać.
Posłuchajmy dalej „Wsk. Wiesz." i współnika jego Lit. eparch. wiad. =

Obrazu Ostrobramskiego

„ Ponieważ p. Bielińska utrzymuje w swej broszurze, że teraźniejszy obraz M. B. Ostrobramskiej, znajdujący się obecnie w kaplicy, mógł ukazać się nie wcześniej, jak w XVI w. i że jest utworem jakiegoś księdza (1), dobrze znającego malarstwo włoskie; — ponieważ z drugiej strony niezawątpliwie (2), na zasadzie badań (?) poprzednich wiadomo, że aż do ostatnich czasów w kaplicy „Ostrobramskiej" mieścił się cudowny starożytny obraz M. B., sprowadzony do Wilna przez w. k. Olgierda ok. r. 1363†; — przeto

(1) W broszurze p. Bielińskiej nie ma mowy, żeby ksiądz malował. +
(2) Wyraz podkreślony w oryginale.

Dla dogodzenia ucieczce (!) chorążyańskiemu proszę o wyjaśnienie: gdzie się podział starożytny cudowny obraz M. B., jeżeli ten, który ~~jest~~ teraz w Ostrowoorotnej kaplicy, jest późniejszego, księdzowsko-włoskiego pochodzenia. 2" /podkreślone w oryginale/.

~~Lonicerus, mimo wyprowadzonych dowodów, upiera się, Wibl. Wl. i Lit. ep. wiedzą nic~~ ~~wątpią o swojej pretensji~~

Odpowiedź ~~Lelewela~~ na takie „niewątpliwe" wiadomości, jakie ma „Wibl. Wlest." i jego kolega duchowny „Fakt ~~się podał~~ Musiał ~~który się~~ dobrze wiedzieć

„Przy tem zrobiliśmy uwagę, że nie wielka bieda jeszcze, jeżeli oświadczenie p. Bielińskiej pochodzi z nieznajomości ~~rzeczy~~ rzeczy, lub niewmiejętnej ekspertyzy; ponieważ p. Bielińska jest szczególnie nieznana, ~~ani~~ ze swych prac ani w dziedzinie archeologji, ani w dziedzinie malarstwa. Lecz zamiast ~~odpowiedzi~~ spokojnej i rozważnej odpowiedzi, jak tego wymaga ~~ważność~~ samego pytania, otrzymano w redakcji ~~pismo~~ list p. Bielińskiej, w którym ona na pomocą ~~tajania~~ tajania i wymyślania (brań i rugań) usiłuje podtrzymać swoją naukową powagę."

Nareszcie „Wil. Wiest." (i Lit. Ep. wied." z nim razem) stawia następujące pytania:

1) „ Ponieważ do roku mniej-więcej 1870, w kaplicy (Ostrobramskiej) był stary obraz Olgierda, malowany po bizantyjsku, jak o tem świadczą ~~osoby~~ nawet ci, na których się powołuje p. Bielińska; — więc kiedy pojawił się nowy, który jest teraz?*

2) „ Kto i kiedy ~~wynalazł~~ postanowił uczynić Nie wiadomo
zakazał podobną zamianę starego cudownego obrazu na nowy; czy może zamiana dokonała się na tej samej podstawie, na jakiej ~~nie~~ znikały ofiarowane do kaplicy drogocenne dywany i inne bogate ofiary?

3) „ Czy mają i czy trzeba przypisać powagę różnym ~~uczonym~~ naukowym badaniom i wiadomościom o obrazie Ostrobramskim, ogłoszonym przez p. Bielińską? — ~~Czy~~ czy też one nie zasługują
żadną
na jakąś uwagę?

4) „ Czy w danym wypadku ma znaczenie znany w swoim czasie (w XVII w.) ~~spór~~ głośny spór między bazylianami a karmelitami bosymi o posiadanie obrazu w kaplicy Ostrobramskiej i samej kaplicy, które były poprzednio własnością bazylianów, a które później zaczęli sobie przywłaszczać karme-

chi? Spór był wytoczony przez Papieżem i rozstrzygnięty na korzyść Karmelitów."

„Oto pytania, — kończy Nidl. Wiest., — które doprasza się odpowiedzi, z powodu broszury p. Bielińskiej. Smutnem będzie, jeżeli starożytny ~~dwór~~ ludowy ~~obraz~~ Olgierdowski obraz M.B., odebrany pośrednio prawosławnym przez Jezuitów, odebrany i teraz Wilnu i całemu chrześciańskiemu krajowi Północno-Zachodniemu. Będzie to bardzo i bardzo smutne!..."

O

Pierwej, niżeśmy zaczniemy odpowiadać na pytania Wil. W., musimy zwrócić uwagę jego ~~na~~ na rozumowanie: ~~jego~~

> Ponieważ p. B. jest zupełnie nieznaną ze swych prac, ... więc oświadczenie jej pochodzi z nieznajomości rzeczy, lub niekumiejętnej ekspertyzy.

Że takie rozumowanie jest błędnem, to chyba widzi każdy, kto ~~(tako tako logicznie)~~ ma chociaż drobinę logiki. P. Bielińska ~~wyraża~~ nie „oświadcza", lecz podaje wywody; więc trzeba rozważyć, czy te dowody prawdziwe, słuszne, logiczne i czy upoważniają do wniosku: że obraz malowany w XVI w.? ~~Zamiast tego, Wil. W.~~ Tymczasem „Wil. W." oświadcza: Ponieważ (tak kak) p. B. jest zupełnie nieznaną ... więc to co ona mowi, pochodzi z nieznajomości rzeczy i z niekumiejętnej ekspertyzy.

~~Czy~~ Czy Wil. W. rzeczywiście tego jest przekonania, że aby mieć znajomość danej rzeczy, jednej tylko, potrzeba być ~~pierwej znanym całemu światu, lub powinna każda autorytet imiona~~ ?

pierwej znanym ze odpowiedniej dziedzinie?

Nam się zdaje, że nawet najgłośniejszy archeolog i malarz nie może mieć żadnego pojęcia o obrazie Ostrobramskim, jeżeli go nie oglądał, ani wogóle nie słyszał, a przeciwnie lepiej może nad objaśnić nie-archeolog i nie-malarz, który własnemi oczyma (jak p. Bielińska, patrzał na obraz, badał farby, sposób malowania i t. p.

~~Jakżeż sądzić~~

Czy W.i.W. zgodzi inaczej? Czy odmawia szczelniej znajomości temu, kto nie ma patentu na archeologa i malarza? ~~Nie dowiedziemy się~~, gdyby ~~pobiegający~~ powiedział: „Ponieważ p. B., jako katolicka-polka, nie jest bezpośrednia, więc nie ma prawa ~~sądzić~~ mówić o obrazie Ostrobramskim!" — ~~a ich~~ ~~oświadczenia są podobnego twierdzenia~~ 2! ±

~~to~~

miałby

~~wspaniały obraz~~

~~wspaniały~~ „~~wspaniała~~" ~~wspaniały~~ 2/

nie dziwi bym się wcale. Ukaz o dozorze policyjnym jest dla niego jedynem kompendium logiki, dogmatyki, moralności i wszelkiej nauki;

miałby ze swego stanowiska słuszność; ale redakcja gazety zeby w podobny sposób wyrażała o naukowym wywodzie, trudno ~~byłoby~~ uwierzyć! Równie trudno ~~byłoby~~ uwierzyć, gdyby nie zapewnienie "Mil. W.", że broszura p. Bielińskiej jest w Wilnie zakazana.

Czytając ten artykuł mimowolnie przychodzi na myśl podobieństwo jego z rap. portem

~~Wiel. Albert.~~

Nie przy

Niżej podpisany nie ma

Lubo nie mam patentu ani od dziedzi

~~Wie~~

~~bramski, jeżeli mu się dobrze przypatrzyć~~
bramski ani pod względem artystycznym, ani pod względem sposobu malowania, czyli technicznym, nie ma żadnej zgody cechy malarstwa bizantyjskiego, lecz przeciwnie, po dokładnej analizie trzeba przyjść do wniosku, że pochodzi ~~nie~~ ~~z XV~~ z XVI w., nie z XIII, ani z XIV, jak utrzymują ~~geneza~~ bez podstawy ~~politycy~~ pisarze teraźniejszi prawosławni. Dalej p. Bilińska dowodzi że ~~brama~~ Brama Ostra (pierwotnie Miedznicka) zbudowana była kosztem Tarnowskiego biskupa Wojciecha Tabora, 1497–1508; jeżeli był na niej obraz M. Boskiej, to nie wiadomo, czy dzisiejszy cudowny obraz, czy inny; w każdym razie biskup tarnowski nie ~~dawał~~ pozwalałby prawosławnym swego obrazu tam umieszczać. ~~Do~~ Ostrej Bramy, ~~nie~~ ~~by~~ dowodzi dalej Bilińska, — nie ~~było żadnego~~ dotykał żaden kościół ani klasztor prawosławny; dopiero w r. 1621 stanął klasztor dla Bar-

Fragmenty cechy bizantyjskiego.

i pod nadzorem

melitów, a w r. 1626 kościół ś. Teresy. Prawosławie z Ostrą Bramą zatem żadnej nie miało styczności, ~~a wyjątkiem~~ Ok. r. 1668 obraz, będący ~~Karmelitów~~ własnością Karmelitów, zaczął słynąć cudami; pretensji jednak do niego nie rościli sobie ani prawosławni, ani unici, chociaż kłócili się o co innego z karmelitami.

Taka jest w krótkich zarysach treść broszurki, o której ~~prawda~~ „Wil. Wiest." pisze, że jest „zakazaną!" Jest to polemika literacka z jen. Tyrtowem; jeżeli rząd rosyjski i tej zakazuje, to widocznie ma zamiar katolikom odebrać Ostrą Bramę i w tym celu z jednej strony popiera ~~fałszywe~~ dowodzenia Tyrtowa, Sokołowa i in.; ~~a~~ z drugiej — nie pozwala katolikom bronić się i prawdy wyświecać. Czy to zgadza się ~~z jego~~ z pojęciem — nie mówię — uczciwości, lecz czystego honoru? ~~Jest~~ Jest to ni mniej ni więcej, tylko ~~nic~~ odebrania broni prze-

to do p. Bielińskiej, powiemy otwarcie, że uważamy za niewłaściwe jej postąpienie, gdy ~~na publiczną interpelację "Wil. Wiad." (w n. 28) odpowiedziała listem prywatnym, zamiast~~

na publiczną w n. 28 „Wil. Wiest." interpelację, zamiast odpowiedzieć publicznie za granicą (broszurę swoją drukowała także za granicą), ona ~~(zwróciła się do)~~ napisała list prywatny do redakcji. Za tem poszło, że „Wil. Wiest." nazwał jej odpowiedź „rozmyślaniem i łajaniem". ~~Zresztą z góry~~ Jesteśmy z góry pewni, że kobieta dobrze wychowana, a taką ~~widzimy~~ się przedstawia p. B. w broszurze omawianej, — nie byłaby zdolna posunąć się do „rozmyślania i łajania", — ~~jednak, nie znając listu, nie mamy Wil. Wiestnikowi" zresztą "~~ ~~kłamstwa. Nie~~ jesteśmy również pewni, że osoba tak racjonalnie i krytycznie

(z góry

Z góry jesteśmy pewni, że pani B., jako kobieta dobrze wychowana, racjonalnie i krytycznie na rzecz patrząca, ~~nie widzi w tej~~ broszurze nie mogła „wymyślaniem i łajaniem"

W broszurze p. B. widzi autorkę rozumną, krytyczną i bez żadnego umieszczenia, lub ubliżania komunikowicz, rzecz traktującą; więc z góry jesteśmy (w dwóch) przekonaniu, że w liście do redakcji „Wil. Wiest." nie było łajania ani wymyślania; lecz nie znając tego listu („Wil. W." miał ostrożność, że nie wydrukował), nie możemy powiedzieć, że „Wil. W." łajanie; zarazem przynajmniej pozornie przyznajemy się przy nim zostanie, a każdy rozsądny będzie innego, niż my przekonania.

Przystępując do odpowiedzi na pytania, wprowadzamy najprzód redakcję Wil. W., żeby się pozbyła apriorystycznych ~~tych~~ "niewątpliwości"; inaczej bowiem ~~nie można uważać~~ musielibyśmy pozostawione pytania uważać nie za pytania, lecz za ironiczną odpowiedź dla p. Bielińskiej i dla wszystkich, którzy sobie pozwalają wątpić o wartości naukowej takich "badań" jak ~~Stalowa~~ joljatowa książka archimandryty Josifa, jak dziennikarskie, ~~artykuły Tyrtowa, lub A.p.~~ z tejże książki pochodzące artykuły jen. Tyrtowa lub A.p.

Pytania Wil. Wiest. chcemy traktować na serio

dzieć na pytanie Wdb. Wiest.", aby dogodzić jego "cudzemu uczuciu chrześciańskiemu" i "zapewnić" go niewątpliwie, że poprzednie prawdziwie naukowe badania ~~nie wiedzą: czy był obraz~~ nie umieją na pewno powiedzieć: czy był obraz, jaki jest na Ostrej Bramie znajdował się od początku ~~z cudem obraz~~ był bizantyjskim, lub "Kijowsko-włoskim"! Wiedzą tylko, że obraz ~~był najprzód w kościele św. Teresy, potem~~ był najprzód w murze wmurowany, ~~jeszcze wtedy, gdy nie~~ Za zasługą Cudami ok. r. 1668; z muru wyjęty został i do kościoła św. Teresy przeniesiony (1671 r.), potem umieszczony w nowo zbudowanej na Ostrej Bramie kaplicy drewnianej (A. r.). Dalsze dzieje opuszczamy

Pierwej niż uczynimy zadość ciekawości
"Hist. Wiest.," musimy zwrócić jego uwa-
gę na dwa grube błędy. Najprzód, że to co
~~[illegible] niewątpliwie na zasadzie badań~~
~~poprzednich wiadomości za za dokład-~~
~~niejszych czasów~~ „Hil. W." uważa za wia-
domość, i to niewątpliwie wiadomość,
jakoby w Ostrej Bramie mieścił się
obraz sprowadzony przez W. Ks. Ol-
gierda ok. r. 1363, wiadomem jest
dopiero od r. 1863.

Bezimienny Krytyk Bielińskiej
w Bibl. Warsz. (powtórzone
w Lit. ep. w. 93. n. 7)
wymienia, między historykami Ostrej Br.
„Między Karmelitów Hilarjona
i Hieronima"

Kraków, dnia

189

WKs. Dr. Prof. Pelczar

» » » Spis

» » » Lenkiewicz

» » » Chotkowski

» » » Pawlicki

» » » Knapiński

» » » Gromnicki

» » » Morawski

» » » Skrochowski

(lat 58)

Tyrtow ostatnich dniach Grud. 1892 wyjechał do Petersb. poradzić się lekarzy.

Ztamtąd pisywał do członków wileńskiego oddziału archeolog. zachęcając ich do pracy około zjazdu

„Ach! jakbym chciał doczekać zjazdu, — mówił i popracować dla niego"

Tymczasem † 17 (5) Lut. w Petersb.

Lit. i ep. w. 1893. n. 8.

Korsowski twierdził się obraz jest w st.
Bryzant.-ross. i powodywał się na
Krasnewski, Mr. Kolewicz, Korotyński.

R. B. powiada: „wszyscy oni najprzy-
kładniej milczą o swym napiśie"
str. 235. nota.

185

KSIĘGARNIA G. GEBETHNERA I SPÓŁKI W KRAKOWIE.

19(7) Paźdz. 1894. nakazał
wtym. wymieniać ~~xxxx~~ wśród człon.
ków carskiej rodziny, po imieniu
" i o wysokonaręczonej (nast. to-
Niewiestie jeho" mu

Ber imienia

Lit. ep. w. n. 41.

NB. Alicja narzeczona cer.
przyjęła prawosł. dopiero
2 Listop. (21 Paźdz.) na drugi
dzień po śmierci Aleks. III

Cirtas o udzwarlaturiem

14 (26) i 28 Styczn. 1895

9 Lut.

Ch. W. ep. W. 1895 n. 5.

„Olgierd ~~jest~~ ~~tam~~ z nawyknień (po bytowym przyzwyczajeniu), ~~jest~~ ze związków rodzinnych, ~~jest~~ ze swych poglądów należał do narodowości ruskiej. Lecz pytanie

Dnia 29go maja 1893
we Wtorek o godzinie 4ej

odbędzie się

Posiedzenie Wydziału Teologicznego

"Monastyr Trojicki, kiedy
i przez kogo zadziony, nie
wiadomo" Brandes 172.

n. 1.

"w połowie XIV w." "stan gdzie
"teraz stoi rozv. prawosł. mon.
"S. Tr., w połowie XIV w.
"stał gęsty dębowy gaj" (za Olgierda
Brandes 173. r. 1347)

druga żona Olgierda Julijanna
Kazała gaj wyciąć
i wystawić cerkiew S. Trojcy.
ibid.

"Od tego czasu Olgierdowi miasto
"nazwę v. dzielać prawosł.
"i część stara otrzymała
"nazwę Końca rzeczyckiego"
ibid. s. 174.

Bib. Leop.

Skarży się Szaraffenberger, że nie-
ke niechętnych, przeszkadzało mu
w wydaniu Biblii, — że ci byli przy-
czyną, iż nie mógł dać jednostaj-
nych drzeworytów, — że mała mają
znaczenia, — że nie przynieśli
korzyści, że odstraszali czytelników.
~~Z tym~~ Niektórzy twierdzili, że nie przy-
jaciołmi byli ~~duchowieństwo~~
~~kra~~ Biskup i Wyższe duchowieństwo
Krakowskie. Lecz wniosek jego
~~tego~~ ~~nie~~ wynikł inny, ~~że~~ gdyby się skarżano-
wiciny, od jak mówią Maiełki
(Biblia Zofii Kraków 1871. r. ~~str~~
str. XXXII.) że nie ~~mog~~ ~~by~~ ~~nie się~~
karania tak mówić przeciw du-
chowieństwu; a 2re że duchowień-
stwo, gdyby chciało przeszkodzić, nie
podrzebowałoby się uciekać do ta-
kich środków prokatuyki, jakie sto-
sował Szaraffenberger; bo mimo
to wszystko ~~swoim~~ ~~prawo~~ posiadało, za
pomocą której mogłoby wydawnic-
two całe niedopuścić

WNIOSEK p. WŁADIMIROWA.

P. Władimirow poświęcił w «Russk. Kur.» spory artykuł kwestyi ostrobramskiej. Obraz powszechnie na Litwie czczony, znajdujący się nad wrotami starożytnego muru, opasującego niegdyś Wilno, należał od niepamiętnych czasów do katolików. Pomimo to nieraz już podnoszono kwestyę oddania obrazu duchowieństwu prawosławnemu pod pozorem, że jest to obraz «prawosławny». W tę ostatnią kwalifikacyę p. Władimirow nie wierzy. Książka ojca Sokołowa «O obrazie ostrobramskim» tezy tej, zdaniem jego, bynajmniej nie dowiodła; pisanina zaś eks-księdza Kozłowskiego pozbawioną jest wszelkiej powagi. Jedyną poszlaką mógłby być bizantyjski styl malowidła, lecz styl ten miał zupełne prawo obywatelstwa w całym świecie chrześcjańskim przed rozdziałem kościołów; mnóstwo też czczonych w świecie katolickim obrazów, daleko po zagranicami Rosyi, w Niemczech, we Francyi, w Hispanji, nosi charakter bizantyjski. Co do obrazu ostrobramskiego, nie istnieje żadnych dowodów, iżby on należał kiedykolwiek do duchowieństwa prawosławnego; zwolennicy tego poglądu powołują się jedynie na ustne podanie, świadczące jakoby o czemś podobnem, lecz dowód to tej kategoryi, pod którą łatwo wszystko, co się komu spodoba podsunąć; p. Władimirow oświadcza więc kategorycznie, że «dla ludzi, znających sprawę i uczciwie ją traktujących, ujawniają się całkiem inne motywy wyznaniowej owej «transformacyi» obrazu:

«Najpierw (mówi p. Władimirow), w Wilnie istnieją ludzie, obdarzeni dziwną właściwością robienia tego, co robić nie należy i nierobienia tego, co robić potrzeba. Oddawać obrazu ostrobramskiego (duchowieństwu prawosławnemu) nie należy, a oni to właśnie czynią (albo starają się o to); nawzajem odpolszczenie katolicyzmu dla katolików russkich kraju jest rzeczą niezbędną, a oni tego nie robią. Powtóre, w Wilnie istnieją «zawistne oczy». Co dla wierzących i bogobojnych jest świętością, to dla «zawistnych oczy» jest tylko źródłem dochodu. «Zawistne oczy» widzą, jakie to domy-*monstres* wybudował nieboszczyk Żyliński z dochodów ostrobramskich, w blizkości samej kaplicy, próbują więc, czy nie udałoby się rentujące owo źródło zużytkować na własną korzyść?...»

Interesy atoli i motywy osobiste, to nie jedno co interesy państwowe i religijne. Dla prawosławia posiadanie w Wilnie obrazu ostrobramskiego jest zbytecznem: prawosławie ma w Wilnie własne, nader wybitne świętości: obraz Matki Boskiej w monasterze św. Trójcy, którego starożytność zaświadczył dziejopisarz Kojałowicz w swojem dziele «*Antiquitatum Litvanicarum Libri tres*», wydrukowanem w pierwszej połowie wieku XVII, tudzież relikwie męczenników wileńskich w monasterze św. Ducha. Od przeniesienia obrazu nie skorzysta również i państwo. Duchowieństwo katolickie byłoby wielce z tego powodu rozdrażnione, a jeszcze bardziej ludność katolicka.

Plan więc odebrania obrazu od katolików, zdaniem autora, zarzucić nazawsze, lecz z drugiej strony sposoby czczenia tej świętości wileńskiej, praktykowane dotąd, wypada uregulować stosownie do obecnych potrzeb miasta Wilna. Ulica, prowadząca do kaplicy ostrobramskiej nader wązka. Na jej chodnikach może przechodzić obok siebie dwóch ludzi, na samej zaś ulicy zaledwie rozminąć się potrafią dwa powozy. Na chodnikach tych jednak, na przestrzeni stu sążni od kaplicy stoi i klęczy zwykle mnóstwo pobożnych o każdej dnia porze; oprócz tego w niektórych godzinach tłumy pobożnych zalewają całą ulicę i przejazd powozów całkiem jest zatamowany. Tymczasem ruch miejski przez Ostrą-Bramę z powodu wybudowania dworca kolejowego za tą bramą, zwiększył się w ostatnich latach nadzwyczajnie. Ulicą Ostrobramską przesuwa się mnóstwo ludzi, w tej liczbie inowiercy, rosyanie, żydzi i t. d.; wszyscy bez wyjątku obowiązani są odkrywać głowy, chociażby większość osób innego wyznania wcale sobie tego nie życzyła. Obyczaj ten, opierający się na bogobojności katolickiej, mitręży nowoczesny porządek miejski; nie obnażyć zaś głowy jest niebezpiecznie, gdyż każdy odważający się na coś podobnego, ryzykuje wywołać skandal ze strony jakiego fanatyka, zdolnego zerwać kapelusz i rzucić go do rynsztoka, jak się to i dzisiaj praktykuje z żydami. Przed powstaniem zaś niezdjęcie kapelusza narażało delikwenta na pobicie. Taki stan rzeczy nie może być cierpiany w mieście należycie uporządkowanem. Żeby więc temu zaradzić, należy usunąć przyczynę. Rozumiał to doskonale jenerał-gubernator wileński Kaufman, który zarządowi miejskiemu zalecił wynaleźć środki odpowiednie. Wynaleziono ich aż trzy. Proponowano: albo przeprowadzić inną ulicę do dworca kolejowego i w ten sposób zmniejszyć ruch przez Ostrą-Bramę; albo rozszerzyć kaplicę do rozmiarów świątyni, w którejby się mogli zmieścić wszyscy pobożni, czyniąc w ten sposób przejazd wolnym; albo też nareszcie przenieść obraz do stojącego obok kościoła św. Teresy. Projekt pierwszy podobał się najwięcej: wytknięto tedy nową ulicę, poczynającą się od ulicy Wielkiej, a idącą przez Policyjny zaułek, dawny klasztor Bosaczek, rynek i ulicę między nim a dworcem kolejowym. Trwano przy tym planie przez cały czas zarządu Kaufmana i Baranowa, a porzucony za Potapowa, z powodu starań właścicieli domów zaostrobramskich, którzy wskutek przeniesienia ruchu w inną stronę dużoby stracili. Ucierpieliby szczególnie właściciele hotelów, składów i rozmaitych innych zakładów handlowych. Gorsze to, że nietylko sam ten projekt, ale też i rzecz cała zaniechaną została. P. Władimirow jednak nie chce się zgodzić na *status quo* i ze swej strony doradza co następuje:

«Należy obraz przenieść do sąsiedniego kościoła św. Teresy. Plan ten pozwala osiągnąć trzy cele: 1) katolicy wewnątrz swojej świątyni (nader obszernej i ładnej), nie będą niczem krępowani przy odprawianiu nabożeństwa do św. obrazu; 2) ulica Ostrobramska zupełnie i o każdej porze wolną będzie dla ruchu między miastem i dworcem kolei, zaś przechodzący i przejeżdżający uwolnieni zostaną od niesprawiedliwego i na niczem nieopartego zwyczaju odkrywania głowy; 3) sam obraz umieszczony w kościele, pewniej tym sposobem ochroniony zostanie przed «zawistnemi oczami». Na tę ostatnią okoliczność, w poczuciu sprawiedliwości, zwracam szczególną uwagę wileńskiego kleru katolickiego. Bo co do starań o «*pieredaczę*», precedens istniał już w latach czterdziestych i tylko dzięki spokojności owoczesnej administracyi, pomysł nie został urzeczywistniony. Ale na tym świecie ścierania się wszelakich interesów i chuci, nie zawsze zwycięztwo bywa udziałem rozumu i sprawiedliwości...»

Zaznaczmy w końcu, że artykuł p. Władimirowa opatrzony został słowem wstępnem od redakcyi «Russk. Kurjera», która oświadcza się przeciwko projektowanemu przez p. W. sposobowi załatwienia sprawy; doradza zaś natomiast, jak się zdaje, pozostawienie wszystkiego po dawnemu. Obraz jednakowo obchodzi katolików jak i prawosławnych, oddanie go więc w zupełności komukolwiek jednemu bardziej tylko spór zaostrzy.

«W widokach zbliżenia się narodowościowego (oświadcza «Russk. Kur.»), należy powody ku niemu wzmacniać raczej niźli niszczyć. Jeden czy drugi sposób rozstrzygnięcia kwestyi zwiększyłby tylko rozdział i antagonizm narodowościowy. Gdziekolwiekby był pomieszczony obraz ostrobramski, trzeba iżby tak go ulokowano, aby i katolicy i prawosławni wspólnie mogli się modlić do niego, wspólnie uważaliby go za własny: wymaga tego zarówno polityczny interes Rosyi, jak formalne prawo każdej narodowości».

K R A J

oraz jaką barwę przechowywała ona aż do przekształcenia jej na uniwersytet warszawski, z russkim językiem wykładowym. Dalej znów cytuje, że rocznica ta dała powód do wzajemnych panegiryków i ujawniła pewne znakomitości, dotychczas nikomu, oprócz polaków nieznane, przyczem dziwi się niepomiernie, że pomiędzy portretami profesorów, zamieszczonych przy tej sposobności w pismach ilustrowanych, niema trzech profesorów rosyan. W zasadzie, korespondent zaprzecza przecenianej jakoby zasłudze instytucyi pomienionej, napomykając, że wychowańcom jej teraz właśnie, wobec odmiennych warunków, nastręcza się sposobność zamanifestowania swej dojrzałości i siły. Z kolei barzo energicznie powstaje p. Riazaniec przeciwko b. profesorowi tejże szkoły głównej p. Plebańskiemu, za artykuł jego z okazyi rocznicy, umieszczony w «Tygod. Ilustr.». Oburza go okoliczność, że w artykule tym autor między innemi się wyraził, że rozwój umysłowy w Polsce postępowałby normalniej, gdyby mu, równie jak dawniej, przyświecała też i obecnie gwiazda wiedzy gruntownej, nie zaś jakieś hasła pseudo-naukowe, zniewalające nas do wołania o niegaszenie światła. Kończy wreszcie korespondent twierdzeniem, że dorosło już pokolenie młodzieży

zeczonemi być mogły przez powa-
nne. Skoro zaś zaprzeczone one
, to świadectwo «Inwalida» sta-
hader jasnem i wymownem.

gotowania Rosyi na Zachodzie
aodwrót charakter przeważnie

Najbliższe ku granicy węzły
znych kolei znajdują się w War-
Iwangrodzie, t. j. nad Wisłą.
budowana sieć kolei poleskich,
iewątpliwie znaczenie strategicz-
loną jest od granicy o drugie
ależy już do drugiej linji obron-
owicie do linji średniego i gór-
u, właściwie zaś do dalszej jesz-

ity ztąd wniosek, iż do napadu
tej widowni przygotowywali się
y sobie tu całą inicyatywę roz-
wojny zaczepnej zapewnili. To
ie przyznaje «Inwalid» pierw-
rzyny» w tej akcyi początkowej
zeńcom, aczkolwiek zdaniem je-
to wawrzyny «tanie», ponie-
y on w olbrzymią potęgę odpo-
wa rosyjskiego.
czy samej, gdyby rosyjskie wła-
towe żywiły przeświadczenie o
zaczepnej inicyatywy na Zacho-
chociażby powodzenia w oporze
granicą, to przecież istniałyby
kazówki w jakichbądź pracach
jnych, posuniętych dalej biegu
ymczasem ograniczono się, jak
do wzmocnienia twierdz nad
Wisłą w pierwszej linji, nad
drugiej, ostatecznie nad Niem-
ją—w trzeciej, do której to li-
i Polesie ze swemi błotami i
erżnięte siecią kolejową, ponie-
na linji libawo-romeńskiej.
czności tedy jakichbądź poważ-
działań rosyjskich, chociażby
ylko, w dzielnicy Królestwa
ej (lewobrzeżnej), jak również
ą, na przecięcie przypuszczal-
prusaków w tej pierwszej

nie świadectwa, zwalniającego ją z prawosławia i przyzwalającego na zaślubienie Chonmy według obrządku katolickiego. Świadectwo to opatrzone było podpisem protojereja Russowskiego, oraz pieczęcią cerkiewną.

Wójt powziął podejrzenie, iż dokument jest sfałszowany, sporządził więc protokół i takowy wraz z dokumentami posłał naczelnikowi powiatu.

W toku śledztwa okazało się, iż zamieszkały w domu Maryanny Ryczek niejaki Aleksander Janowski, ofiarował jej swą pomoc, za pewnem wynagrodzeniem i zobowiązał się wyrobić w konsystorzu prawosławnym pozwolenie na ślub katolicki. Jakoż przyrzeczenia swego dotrzymał w sposób następujący: Zachodząc często pod różnemi pozorami do protojereja Sofronowa, zdołał odcisnąć na arkuszu czystego papieru pieczęć cerkiewną. Następnie na arkuszu tym sporządził w szynku, łącznie z niejakim Antonim Serafińskim, coś w rodzaju prośby i świadectwa zarazem.

Dokument ów, zredagowany w języku rosyjskim w sposób niemożliwy, brzmiał jak następuje: «Do konsystorza chełmsko-warszawskiego. Zwalniam Maryannę Golc od prawosławia, ponieważ matka nie ma (następuje słów kilka, zgoła niezrozumiałych) i pozwalam jej połączyć się związkiem małżeńskim według obrządku katolickiego. W dowód czego wydaje się niniejsze świadectwo za podpisem właściwym i odciśnięciem pieczęci cerkiewnej. Chełm, 6 lutego 1884 r Proboszcz, protojerej (podpisano) Russowskij, p. o. starszego psalmisty (podpisano) Wasilij Sofronow, p. o. młodszego psalmisty (podpisano) Józef Żukowskij». Pomienione świadectwo miało być sporządzone w obecności stryja Maryanny, Wawrzyńca Ryczka.

Ze świadectwem tem Maryanna Ryczek udała się do księdza Retkego, lecz ten ślubu odmówił, żądając poświadczenia podpisów. Skutkiem tego powróciła do wójta, który zrobił wiadomy użytek. Janowski w toku śledztwa zbiegł, a Ryczkówna udała się zagranicę i tam wzięła ślub katolicki.

Sprawa ta sądzoną była najprzód w sądzie okręgowym lubelskim, przed którym stanęli: Antoni Serafiński, Maryanna Ryczek i stryj jej Wawrzyniec Ryczek pod zarzutem dopuszczenia się fałszu (art. 294 k. k.). Serafiński, uznany za głównego sprawcę, skazany został po pozbawieniu wszelkich szczególnych praw i przywilejów na 2½ lat rot aresztanckich Maryanna Ryczek na 1 rok więzienia, zaś jej stryj za nieprzeszkodzenie przestępstwu i niedoniesienie władzy na więzienie ośmiomiesięczne.

Apelował od wyroku tylko Wawrzyniec Ryczek i jego to właśnie sprawę rozpoznawała w dniu 17 listopada r. b. izba sądowa w Warszawie.

Wnioski prokuratora oświadczyły się za zatwierdzeniem wyroku pierwszej instancyi. Obrońca Ryczka, adw. przys. Godlewski, zwrócił przedewszystkiem uwagę na niebyt przestępstwa, ponieważ teorya i liczne wyroki rządzącego senatu upatrują fałsz wtedy, gdy dokument inkryminowany co do formy jest taki, iż może kogoś w błąd wprowadzić. Tego w danym wypadku niema. Świadectwo napisane jest tak nielogicznie i bez zachowania jakichbądź formalności, iż nikt wiaryby mu nie dał. Jaki cel był przy sporządzeniu świadectwa? Cel, zakazany decyzyą konsystorza prawosławnego, oparty na rozkazie Najwyższym z dnia 23 stycznia 1882 r. Rozkaz ten stanowi: «Najjaśniejszy Pan Najmiłościwiej rozkazać raczył, aby spory co do tego, do jakiego wyznania należą greko-unici, wyjęte były z pod juryzdykcyi administracyi cywilnej i poddane zostały kompetencyi odnośnych urzędów duchownych prawosławnych». Że zaś Maryanna Ryczek, stosownie do motywów decyzyi konsystorza prawosławnego jest katoliczką, nie zaś greko-unitką, dążyła więc ona celu, do którego dopiąć mogła na drodze prawa.

Cała rzecz zresztą polega na tem, że na podstawie inkryminowanego dokumentu żadną miarą nie mogła ona w katolickim kościele wziąć ślubu. Dokument więc ów nietylko nie przedstawiał niebezpieczeństwa, lecz żadnego skutku mieć nie mógł.

Przechodząc następnie do Wawrzyńca Ryczka, obrońca dowodził zupełnego niebytu czynu, który się redukuje do tego, że wiedząc, iż jego siostrzenica, córka katolików, pragnie wyjść zamąż po katolicku, nie zameldował władzy, iż nie chce być ona posłuszną rozporządzeniu prawosławnego konsystorza. Czyn taki w każdym razie nie ma rygoru karalności w kodeksie.

Izba sądowa, jak donoszą pisma warszawskie, w zarzucie nieprzeszkodzenia przestępstwu uniewinniła Ryczka, skazała go jednak za niedoniesienie władzom o dokonanem przestępstwie, ograniczywszy mu karę więzienia do trzech miesięcy. Na wyrok ten, jak słyszeliśmy, ma być podaną skarga kasacyjna do senatu.

Impar.

Wilno.

□ «Wil. Wiestn.» opowiada z przeszłości Wilna fakt poniższy: «Jenerał-gubernator wileński, ks. Repnin, wydał obowiązujące wszystkich bez względu na wyznanie rozporządzenie, ażeby zdejmowano czapki przy przechodzeniu przez Ostrą Bramę. Ale bezmyślni fanatycy umieli nadużyć i to rozporządzenie przez zabicie kilku żydów, którzy, może przez niewiadomość, przechodzili przez Ostrą Bramę z nakrytemi głowami».

Kraj 9/21 XI 1890

jak wiadomo, wrogo względem krewniaka bywają usposobieni... Tak tedy zostały mu na udział z onej zamorskiej podróży: zgryzota duszy, niedołęztwo ciała i kij żebraczy. Szczęściem — niedługo zawadzał sobie i innym: zmarł, słyszę, przed kilku dniami ze zgryzoty, czy przyniesionej choroby, pod chrześcjańską strzechą onego ziemianina, do którego instynktem jakimś zawędrował.

Tyle historyi o jednym z licznych emigrantów naszych. Ktoby jej niedowierzał,

bengalskich i własnej kapeli. Bilety nabywać można przy wejściu.

Palec Boży. Z Wilna donoszą nam: Jest odwieczny zwyczaj, że kto przechodzi lub przejeżdża ulicą Ostrobramską, ten odkrywa głowę i z oczami zwróconemi na obraz Najśw. Maryi Panny idzie powoli i cicho, aby nie przeszkadzać modlącym się, których na trotoarach zawsze wielu klęczy. Wszelkie wozy, doróżki, prywatne powozy itd. jadą noga za nogą, a nawet Rosyanie przestrzegają tego zwyczaju. Lecz dnia 16 bm. złamał go tutejszy oberpolicmajster Rajewskij. Z ogromnym hałasem pędził co koń wyskoczy swoją trójką i kapelusza nie zdjął. Wtem bez żadnej przyczyny wypadł z powozu na bruk i straszliwie się pokaleczył. Nieprzytomnego i oblanego krwią zaniesiono do pobliskiej apteki, tu musiano mu zeszywać skórę na głowie, twarzy i piersiach. Ludność upatruje w tem sprawiedliwą karę za świętokaźtwo.

Wyjaśnienie Przed kilku dniami donieśliśmy, że nad nad sadzawką „Morskie oko“ we Lwowie

wyn ały bezpieczenia milionów 2.013½, fundusz rezerwowy
ent System tontynowy poręcza po 20 latach zwrot 60—70%
nie pozostaje nadal. 1009

Z Paryża

transport najmodniejszych kapeluszy otrzy-
sm po umiarkowanych cenach.

Topolnicka

we Lwowie, plac Marjacki 10. 2723 1—3

Ciągnienie we czwartek.

1891. Wilno 20 lutego 1891.

Ostra Brama w Wilnie, jest solą w oku u naszych „braci“ o szerokiej naturze. Moskalom niepodoba się, że cała Litwa odbywa do niej pielgrzymkę, a obraz Najświętszej Panny jest przedmiotem czci i poszanowania ze strony włościan, których nazwiska jako unitów, dawno już są zapisane w księgach prawosławnych.

Niejednokrotnie już czyniono zamachy na obraz, gdyż archireje i popi utrzymują, że ten zabrany został z Kijowa i przeniesiony do Wilna. Duchowieństwo katolickie odparło ten atak i dowiodło, że wszystkie obrazy, którym można przypisać pochodzenie greckie, przedstawiają zwykle Matkę Boską z Dzieciątkiem na ręku, nigdy zaś bolejącą, jak to widzimy na obrazie Ostrobramskim. Prawdziwość faktu zamknęła usta, tembardziej, że wówczas musiano się jeszcze liczyć z siłami Litwy. Ataki jednak powtarzały się ciągle i prasa rosyjska niejednokrotnie podnosiła tę kwestję. Jednakże, wobec układów z Watykanem, nie chciano robić gwałtu.

Dopiero od niedawnego czasu, rozpoczęto kampanję, pod przewodnictwem wileńskiego konsystorza prawosławnego i całego zastępu djaków cerkiewnych, dzwonników i wszystkich dygnitarzy kościelnych, zacząwszy od arcybiskupa. Uciekano się nawet do środków takich, jak posadzenie kacapa w bliskości Ostrej Bramy wraz ze sklepikiem, w którym sprzedawał takie same rzeczy, jak kupcy katoliccy, tylko z napisami rosyjskiemi i barwami więcej jaskrawemi, przypominającemi pochodzenie wschodnie Chciano nawet wywołać skandal. Pewnego razu, gdy tłumy pobożnych śpiewały litanje do obrazu cudownego, ukazała się kareta arcybiskupa rosyjskiego, pędząca galopem. Sądzono, że ten krok nietaktowny wywoła oburzenie, lecz stało się przeciwnie. Zgromadzeni rozsunęli się na obydwie strony i archirej przejechał, nie będąc od nikogo napastowany.

Świeża śmierć dwóch dostojników prawosławnych, czychających głównie na obraz Ostrobramski, wywołała głębokie wrażenie wśród naszego ludu i podniosła uwielbienie dla cudownej Matki Boskiej. Katastrofa jednak grozić nie przestaje i przy pierwszej lepszej sposobności Moskale obraz mogą łatwo zabrać i przenieść do jakiego klasztoru w głębi Rosji, bo u nas prawo, od lat 28 stało się już martwą literą i kto silniejszy, ten zawsze będzie miał słuszność.

cie się nie dokładają, choć wiedzą, że w przyszłym urzędzie władanie językiem polskim będzie potrzebne!

KURIER WARSZAWSKI.

* Na poranek urządzony ze współudziałem Modrzejewskiej, na korzyść kasy pożyczkowej artystów teatru warszawskiego wszystkie bilety były rozsprzedane. Modrzejewską przyjmowano owacyjnie i prezes kasy p. Bogumił Foland, wręczył jej wieniec wawrzynowy z odpowiednim napisem.

* Influenza... u koni, grasuje w sposób nadzwyczajny. Wszystkie konie oddziału II straży pożarnej zapadły na nią; a stajnie warszawskiego tramwaju liczą kilkaset sztuk chorych pociągowców i obecnie niezdolnych do pełnienia służby. Zarząd znalazł się w wielkim kłopocie i 300 koni musiał wynająć u prywatnych, aby ruch tramwajowy, nie został wstrzymany.

* Zarząd Spółki rybackiej krząta się na serjo około poprawienia swoich interesów. Na ostatniem posiedzeniu uchwalono przedsięwziąć radykalne środki, celem podniesienia hodowli ryb i postanowiono utworzyć oddział rybacki, przy sekcji przemysłu rolnego Towarzystwa przemysłu i handlu.

* Inspektor fabryczny okręgu warszawskiego p. Owiatłowski, pociągnął do odpowiedzialności przemysłowca warszawskiego Izaaka Hufnagla, w którego fabryce wykryto krzyczące pogwałcenia przepisów o pracy nieletnich. Policja wyśledziła także, że robotnicy część zapłaty otrzymywali w markach do sąsiedniego szynku.

* Na regulację Wisły, w okolicy Warszawy, wyznaczyło ministerjum komunikacji 388.950 rubli, w ratach rozłożonych na lat trzy. Z tych pieniędzy zakupiono już maszynę, służącą do pogłębienia dna rzeki, i na ten cel wydatkowano 41.000 rubli.

* Agenci brazylijscy, rozpoczęli swoją działalność po tutejszych fabrykach wyrobów żelaznych, i namawiają robotników do tłumnego wyjazdu za ocean, gdyż rząd brazylijski, według ich opowiadania, zamierza budować liczne koleje, i robotnikom płaci wysokie ceny. Nawet maszyniści kolejowi ulegają podszeptom, i kilku z nich podało

OD WYDAWNICTWA.

Upraszamy o rychłe odnowienie przedpłaty, która wynosi:

W miejscu:

Za sierpień . .	**1** zł.	ct.
„ sierpień i wrzesień	**2** „	— „
Do końca roku . .	**5** „	— „
Za odnoszenie do domu miesięcznie .	— „	**15** „

Na prowincji:

Za sierpień . . .	**1** zł.	**35** ct.
„ sierpień i wrzesień	**2** „	**70** „
Do końca roku . .	**6** „	**70** „

Przedpłatę wysyłać należy wprost do **Administracji *Kurjera Polskiego* w Krakowie, ul. Szewska l. 7, I. p.**, gdyż w razie przeciwnym nie możemy odpowiadać za zwłokę w posyłce.

☛ Nowo przybywający Prenumeratorowie otrzymają początek drukującej się powieści: „Jak w życiu“ **bezpłatnie.**

Braterski sojusz.

W jednem z gimnazjów warszawskich był inspektor (policjant szkolny), który na wykładach geografji w ten sposób odzywał się do uczniów:

— Gdzie mieszkasz?

— W Warszawie.

— Czy to twoje rodzinne miasto?

— Tak jest, panie inspektorze.

— A gdybyś mieszkał, dajmy na to w Kielcach, tobyś niezawodnie ojczystem miastem zwał ten gród gubernjalny?

— Tak jest, panie inspektorze.

— Dobrze. A Wilno, jak ci się zdaje, czy jest także twojem ojczystem miastem?

— Naturalnie.

— A Kijów?

— Także.

— Więc patrzajcie, moje dzieci — mówił inspektor — jaka to wielka wasza ojczyzna, z jaką dumą każdy z was może sobie, gdy przybędzie do Łomży, powiedzieć: „to moje ojczyste miasto“; gdy stanie w Moskwie, rzeknie: „to moje ojczyste miasto“; gdy przyjedzie do Petersbuga: „to moje ojczyste miasto“... Nawet gdy nogą dostanie Kamczatki, zawoła: „to moja ziemia ojczysta!“...

Uczniowie z otwartemi ustami słuchali wywodów o wielkości olbrzymiej ojczyzny — Rosji „świętej“, nie mogąc zrozumieć idjotyzmu czynownika, który tak pojmował stanowisko pedagoga. Dusza rosyjska napawała się dumą i tchnęła wspaniałomyślnością, że pozwalała Polakom do takich olbrzymich przestrzeni przyznawać się, jako do własnych. Tylko niewdzięczne i nierozwinięte serce polskie w żaden sposób nie chciało uwierzyć w prawdy podobnej geografji...

Niektóre pisma rosyjskie traktują nas obecnie tak samo, jak ów inspektor gimnazjalny. Przebiegłe, sprytne gadzinowe organy podstępnie głaszczą Polaków, czasami, przyznając im wielkie zalety... słowiańskie. Ten przymiotnik jest furtką, przez którą można wcisnąć inny przymiotnik: *rosyjski*... To prawie wszystko jedno: Słowianin, Polak, Rosjanin — toć to pokrewne, identyczne pojęcia. Tylko nieprzyjaciele — Niemcy, nie pozwalają jeszcze zlać się w jedną całość tym plemionom jednego szczepu, jednakowych cech, jednakowego prawie języka... Wszystko, co polskie, jest tem samem rosyjskie — bo jest słowiańskie. Jaki to pyszny sylogizm i jaki wygodny — dla „świętej“ Rosji!...

W ten ton uderza artykuł *Warszawskiego Dniewnika*, zatytułowany: „Słów kilka o znaczeniu częstochowskiego i poczajowskiego cudownego obrazu Najśw. Panny dla naszego pogranicza“. Samo zestawienie Częstochowy z Poczajowem jest już wysoce charakterystyczne i po tatarsku sprytne. Oto co pisze urzędowiec warszawski:

„Mówiono nam, że prawie w każdym kościele warszawskim przed 50 laty znajdował się obraz cudowny Najświętszej Panny Poczajowskiej, ale teraz w kościele polskim obrazu tego już nie zobaczycie. Tymczasem obraz N. M. Panny Częstochowskiej ujrzycie nietylko w każdym kościele, lecz i w każdej cerkwi prawosławnej; w katedralnym soborze prawosławnym zajmuje on jedno z miejsc najwidoczniejszych. Za przykładem cesarzów i arcypasterzów naszych, russki lud prawosławny idzie do Częstochowy z różnych miejscowości prawosławnych; na modłach w Częstochowie bywają jednocześnie Wielkorusi, Małorusi, Białorusi i Polacy. Być może, i Panu Bogu tak się podoba, aby na granicy Prus, prześladujących teraz element słowiański, istniała świątynia, w którejby się wzmacniał sojusz braterski pomiędzy różnorodnemi plemionami słowiańskiemi, i ażeby na samej granicy Prus głośno brzmiała chociaż w dni niektóre potężna mowa słowiańska, — mowa Wielkorusów, Małorusów, Białorusów i Polaków. Jakby to było pięknie, gdyby i rzymskokatolicy słowiańscy pasterze kościoła, przypomniawszy sobie słowa króla Salomona (Przypow. XVIII, 19): „Brat, który bywa wspomagan od brata, jako miasto mocne“, — nietylko nie zabraniali z ambon odwiedzania świątyni poczajowskiej, lecz nawet wysławiali świętość tych odwiedzin. Niechby i na granicy Austrji, w Poczajowie, zbierali się społem na modlitwę Wielkorusi, Małorusi, Białorusi i Polacy. Niechby i obraz N. P. Poczajowskiej wzmacniał ich sojusz braterski!“...

Od wieku notujemy fakty „braterskiego“ postępowania Rosji względem Polski; od stu lat stwierdzamy coraz liczniejsze zadatki jej „gorącej“ względem nas miłości; ani nas więc podstęp nie oszuka, ani udana sympatja nie złudzi. Kiedy Rosja oświadczyła swoją tolerancję religijną i ogłaszała to światu — jednocześnie gniotła katolicyzm w prowincjach zabranych, a unitów za pomocą knuta i morderstw zmuszała do przechodzenia na prawosławie. Kiedy Rosja zapewniała, że przeciwko językowi polskiemu nie występuje i używać go nie zabrania — na murach w Wilnie wisiały pamiętne kartki z napisem: *zdieś wospreszczajetsia goworit po polski*, a następnie zabroniono Polakom służącym na kolejach niepaństwowych przemawiać do rodaków w ojczystym języku. Przypomnijmy plan nauk w gimnazjach, w których język polski traktowany jest gorzej od najostatniejszego przedmiotu. Spójrzmy na katedry profesorskie, pozajmowane przez samych Rosjan; wejdźmy do sądów i posłuchajmy czystego akcentu *wielkoruskiego*. Nikt nikt z Polaków nie może się już dociągnąć do jakiegokolwiek urzędu; w drodze łaski otrzymać zdoła posadę na Kaukazie lub Syberji!.. A kiedy te fakty dobitnie odsłaniają istotne usposobienie rządu, głosy rosyjskie wciąż zapewniają o braterstwie i śpiewają melodję sojuszu słowiańskiego — ale my już wiemy, co sądzić o tych zapewnieniach, gdy właśnie pod zaborem rosyjskim ucisk narodowości polskiej najstraszniejszy a każda wieść, jaka do nas ztamtąd płynie, nową nas przygniata boleścią.

Informacje.

(Stan spraw indemnizacyjnych z końcem pierwszego półrocza r. 1889).

Z pozostałych z końcem grudnia 1889 r. spraw indemnizacyjnych w liczbie 42 i z przybyłych w pierwszej połowie 1890 roku spraw w liczbie 2332, a więc w ogólnej liczbie 2374, załatwiono 2340, pozostało tedy z końcem czerwca roku 1890 niezałatwionych 34 spraw.

Tytułem kapitałów wynagrodzenia i wykupna nie przyznano uprawnionym w pierwszej połowie r. b. nic w okręgach administracyjnych: lwowskim i Wielk. Księstwa Krakowskiego, skutkiem czego stan tych kapitałów jest obecnie taki sam, jaki był z końcem grudnia r. 1889. Natomiast w okręgu administracyjnym krakowskim przyznano uprawnionym 929 złr. 2 ct., przeto po doliczeniu tej sumy do stanu, jaki był z końcem grudnia 1889 r. w sumie 27,401.492 złr. $57\frac{1}{2}$ ct. okazuje się, iż stan ten wynosił z końcem czerwca b. r. 27,402.421 złr. $59\frac{1}{2}$ ct.

Również pozostają niezmienione z końcem czerwca b. r. sumy, jakie przyznano w okręgach administracyjnych: lwowskim i W. Księstwa Krakowskiego uprawnionym do poboru, tytułem wyrównania renty i kapitału oraz tytułem zaległości renty, jak niemniej tytułem kapitału z funduszu indemnizacyjnego.

Natomiast w okręgu administracyjnym krakowskim przyznano stronom po koniec czerwca b. r. ogółem 34,341.026 złr. $12\frac{1}{2}$

przedsiębiorców, któryby ofiarował rochę pieniędzy na wykonanie przez dorego rzeźbiarza biuścików Mickiewicza, lbo figurki?

Pokazały się wprawdzie w ostatnich niach uroczystości większe i mniejsze akie biusty gipsowe, są nawet i teraz ystawione w sklepie p. Hochstima, ale są tak słabo wykonane roboty, że ożna nabrać bardzo złego przekonania całej naszej sztuce rzeźbiarskiej. A rzecież i takie nawet publiczność chętie kupuje, byle mieć w domu jaki taki ortrecik, któryby można dzieciom pokaać i uczyć ich kochać i poznawać wielego Mistrza słowa.

Roman Lewandowski.

Kronika zamiejscowa.

KURJER LWOWSKI.

* P. Namiestnik otrzymał w dniu 31 li- następujące telegramy z Krakowa:

„Upraszam, aby Ekscelencja był łaskaw yć u stóp tronu Najj. Pana moje i meduchowieństwa najszczersze życzenia. dlimy się o błogosławieństwo i łaski, poebne dla Wysokich Nowożeńców. Kardy*Dunajewski*“.

„Mam zaszczyt prosić Waszej Ekscelencji, yś raczył imieniem Uniwersytetu Jagielskiego złożyć Najdostojniejszym Nowo com najgłębszy hołd i najserdeczniejsze zenia z powodu dzisiejszej uroczystości onej. *Kasparek*, Prorektor“.

Dalsze telegramy gratulacyjne nadesłały: Prezydjum c. k. wyższego Sądu krajoo w Krakowie, od starszego prokuratoPaństwa w Krakowie p. Szymonowicza starszego zarządcy poczty w Krakop. Dawidowskiego.

Pp. namiestnik hr. Badeni i marszałek Tarnowski wyjechali do Krosna. Obaj nitarze wezmą udział w uroczystości łożenia kamienia węgielnego pod budowę owej szkoły tkackiej w Krośnie, która ędzie się w niedzielę o godzinie 4 podniu. Ztamtąd udadzą się do Wietrzny ych miejscowości dla zwiedzenia konaftowych. W tym samym celu wyżdża dziś wieczór do Krosna członek działu krajowego p. T. Romanowicz.

Pierwsze wydanie wczorajszego poranumeru *Dziennika polskiego* uległo kacie, skutkiem krótkiego sprawozdabchodu onegdajszego na górze „hyką“ zwanej, jako w rocznicę śmierci T. Wiśniewskiego i J. Kapuścińo.

Dr. Janda ozdobiony został medalem gi „Signum laudis“ na czerwonej wstęa usługi, które oddał jako lekarz wojskow czasie kampanji w r. 1866.

P. Juljan Korytowski z Płotyczy onał tytuł barona.

Karol Sas Kozłowski, profesor konserjum muzycznego we Lwowie, drugi lmistrz i długoletni członek orkiestry alnej, członek honorowy Towarzystwa w Preszburgu, zmarł we Lwowie w odę 30 z. m. przeżywszy lat 53. narły dyrygował w orkiestrze teatralnej stępstwie Jareckiego operetkami i bai i grał od długiego szeregu lat pier-

KURJER PROWINCJONALNY.

* Jasło dnia 31 lipca. — Z okazji zaślubin arcyksiężniczki Marji Walerji z arcyksięciem Franciszkiem Salvatorem, miasto nasze przybrało świąteczną postać, odpowiednią do tak uroczystej dla Wysokiego Domu i monarchji chwili. Już oddawna czyniono w tym kierunku starania, a rezultat takowych w dniu dzisiejszym wywołał ogólne zadowolenie tak mieszkańców, jak pp. inicjatorów. Na budynkach publicznych i prywatnych, — w szczególności na gmachu c. k. Starostwa — w zielone festony strojnych, powiewały barwne chorągwie; szczególnie pięknie i gustownie przyozdobiono dworzec kolejowy Jużto p. naczelnik sekcji budowy kolei Jasło-Rzeszów nie żałował ani trudu, ani ofiar z swej strony, by w godowe szaty ubrać budynki stacji, — przyczem całem sercem i ochotą pomagali mu pp. urzędnicy kolejowi. To też wieczorem przy sprzyjającej pogodzie dworzec ubrany w różnobarwne lampjony, lśnił już i uderzał zdala wspaniałem oświetleniem, które zakończyło tę podniosłą uroczystość.

* Tarnopol dnia 31 lipca. — Dnia 10 i 11 września odbędzie się tu zjazd tych kolegów gimnazjalnych, którzy w roku 1870 opuścili ławy szkolne. Bliższych szczegółów w tej mierze udziela dr. Jan Skomorowski w Kutach.

* Stryj dnia 31 lipca. — Złote wesele i 50 rocznicę kapłaństwa obchodzić będzie dnia 5 sierpnia ks. Jan Rewakowicz, gr.-kat. proboszcz w Wołosiance, wicedziekan Skolski w pow. Stryjskim. Solenizant należy do nestorów zacnego duchowieństwa ruskiego.

KURJER KĄPIELOWY.

* Rymanów dn. 28 lipca. — W sobotę 19 b. m. było tutaj przedstawienie teatralne. Dawano „Ofiary r. 1863“, dzieło sceniczne w 6 odsłonach przez prof. H. Stroke. Przed przedstawieniem w sali teatralno-balowej była zabawa z tańcami dla dzieci z kolonji wakacyjnej, a na przedstawieniu była również ta dziatwa. W niedzielę bawiła się dziatwa na łące: były różne ewolucje marszowe, gimnastyka, tany. Publiczności, przypatrującej się z ciekawością i uznaniem, mnóstwo. — Wieczór bal (ale nie dla dziatwy) — jak na Rymanów wcale liczny — bo stanęło do mazura par trzy tuziny, a ochoczy, bo trwał do dnia białego. Bal rymanowski wygląda niezwykle: panowie jedni we frakach zupełnie po formie, inni w czarnych surdutach zapiętych, inni wreszcie w leciutkich marynarkach tak, jak z domu w okolicy przybyli, nie wybierając się wcale na balową zabawę, ale namówieni przez znajomych i zachęceni powszechną ochotą, puszczali się również w tany ku zadowoleniu panien. Według pogłosek goście w Iwoniczu zazdroszczą tutejszej ochocie w zabawach, tam bowiem ma być sztywnie i chłodno. Dlatego też — jak słychać — nietylko okolica pobliska dostarcza tanecznników, ale nawet z Iwonicza przybywają tu na niedzielne zabawy panie i panowie. Do dziwnych właściwości Rymanowa pod względem towarzyskim należy to, że w czasie słoty, wszyscy siedzą w domu, chociaż po deptakach spacerować można. I w kąpielach i u źródła mało ruchu, w teatrze nie ma przedstawienia, bo

---

wyczajne przymioty w Auguście, u-ym, egoistycznym chłopcu, lub bezną inteligencję w Józefinie, nic niezącem dziewczęciu, które mając jepoliczek oparzony ukropem, było kopkiem całego domu.

to, mały jeszcze Henryś, jasny lyn, o cerze przeźroczystej i błękioczach, wiecznie załzawionych, ł się rzeczywiście przeznaczony do Aru magazynu nowości, aby liljową erą dopełniać delikatnych tonów kolub srebrnawych odblasków jeiu.

iezgoda teraz dochodziła do potęgi, ąc duszę starego Richarda, który ię bezsilny wobec tej „bandy“, okaj mu wiecznie chmurne, niezadone lica.

ekał w góry i przypadłszy twarzą mi, tarzał się wśród mas *chiendants*, jąc łzy swe z rosą, pokrywającą kwiaty.

wtedy jak szalony, rwąc na sodzież, raniąc piersi w bezsilnej łości.

ta „banda“ chmurna, pełna gnierzutów, prześladowała go i tutaj mieszając z szumem drzew swe ące lub zgrubiałe głosy:

Do Paryża! do Paryża!“

ciec Richard wyciągnął ręce i zagłębiając je w pęki pazdanów lub żółtej konwalji, charczał zdławionym głosem:

— *Nom de Dieu! ah! nom de Dieu!*

Aż wreszcie dnia jednego, pociąg przelatujący jak ptak przez Arbois, zabrał całą rodzinę Richardów z krainy ziół, słońca i zapachów.

Gdy ojciec Richard osunął się na ławkę wagonu, był tak blady, jak wtedy, gdy po raz pierwszy w Arbois ujrzał mundur Prusaka. Milczał, zaciskając pięści. Po przez otwarte okno mignął skąpany w złocie słonecznym fort Saint André, a tuż po za nim trochę niżej, zielonością pokryty fort Belin. Pomiędzy niemi zabielały domy Salins'u, jak wąż wijącego się wzdłuż obu gór uwieńczonych fortami.

Ojciec Richard przymknął zaczerwienione powieki. Zdawało mu się, że ktoś wypalonem żelazem ugodził go nagle w piersi. Przypomniał sobie chwilę, gdy krwią własną przypłacał obronę Saint-André, broniąc wąwozu przeciw Prusakom!

(Dalszy ciąg nastąpi).

szawskiej, gdyż naprzód stosują się one do Ciarachów, a powtóre, legendy tego rodzaju o chłopach czarne i różowe, stanowią wyłączną własność Warszawy.

Komitet Towarzystwa kredytowego ziemskiego obrał sobie na przewodniczącego p. Ludwika Górskiego. Byłoby zupełnie zbytecznem opatrywać ten wybór komentarzami. Kraj cały zna i rozum i cnotę obywatelską czcigodnego prezesa. Zajął stanowisko, które mu się zewszechmiar należało.

Musimy tu jeszcze zanotować dwie straty, jakie śmierć sprawiła wśród pracowników wybitnych na dwu różnych polach działalności.

Zmarł p. Henryk Silberstein, chemik i fizyk, człowiek zupełnie młody, który dał się poznać na polu badań czysto naukowych, a którego ubóstwo zmusiło wziąć się do dziennikarstwa, do belferki i w końcu do pracy biurowej.

Zmarł p. Paweł Woycicki, budowniczy, znany w różnych kołach Warszawy, również ze zdolności zawodowej, jak z prawego charakteru, z gotowości do pracy publicznej i ofiarności. Piszący te słowa zblizka przekonać się mógł, iż określenia powyższe nie figurują w nekrologach, jako zwyczajna pochwała pośmiertna, lecz mówią o rzeczywistych cechach ś. p. Woycickiego. Był on także administratorem «Przeglądu Technicznego» i «Wisły».

Sierp.

+ **Dwa obrazy.** «Warsz. Dniewnik» podał świeżo artykuł p. t.: «Słów kilka o znaczeniu częstochowskiego i poczajowskiego obrazu Matki Boskiej dla naszych kresów». Autor, przebiegłszy w krótkości historyę stosunków polsko-ruskich w niektórych epokach i dotknąwszy t. zw.: «unji brzeskiej», pisze o obrazie częstochowskim co następuje: «Obraz ten znajdował się pierwotnie w rękach prawosławnych; do wieku XIV przeszło lat 300, mieścił się w galicyjskiem mieście Bełzie, w dworskiej cerkwi prawosławnej. W końcu wieku XVII, jak również w wieku XVIII, spotykamy pisarzy polskich, nazywających częstochowski obraz Matki Boskiej «Królową polską». Tytuł ten zatwierdził dlań urzędownie król Jan Kazimierz, w manifeście swym z powodu ukończenia wojny. W początku zaś wieku XVIII, mianowicie w roku 1717, obraz ten z upoważnienia papieża ukoronowano. Nuncyusz papiezki włożył na obraz rzeczony dwie korony, jedną na wizerunek Zbawiciela, drugą—na wizerunek Bogarodzicy. W świecie rzymsko-katolickim koronowaniu obrazów świętych towarzyszy uznanie tychże za cudowne w całym kościele katolickim. Częstochowski obraz Matki Boskiej koronowano dla tego, iżby wschodnią tę świętość przyswoić katolicyzmowi rzymskiemu, a obok tego, podług herbu na jej wizerunku, i państwu polskiemu. Dzięki koronacyi częstochowskiego obrazu, do Częstochowy przybywać zaczęli liczni pielgrzymi, którzy tu napawali się duchem latynizmu i polonizmu. W wieku XVIII, kiedy klasztor w Poczajowie, z obrazem cudownym, znalazł się w rękach unitów, przejętych duchem polskim, polacy uznali za korzystne dla celów swych politycznych ukoronowanie i poczajowskiego obrazu Matki Boskiej. Ale gdy następnie klasztor w Poczajowie za udział w rokoszu polskim z r. 1831 oddany został wyznaniu prawosławnemu, od tego czasu Matki Boskiej poczajowskiej polacy już nie mianują królową polską. Z ambon kościelnych sąsiedniej Galicyi, z których w swoim czasie ogłaszano odezwę lwowskiego arcybiskupa rzymsko-katolickiego Wacława Sierakowskiego, oznajmującą, iż zbawiennem jest być przytomnym koronacyi poczajowskiego obrazu Matki Boskiej i wogóle nawiedzać tę świętość — obecnie duchowieństwo katolickie rzuca klątwę na nawiedzających ją. Jeśli rząd austryacki — pisze «Dniewnik» — ze względów politycznych surowo zabrania poddanym swoim odwiedzania klasztoru poczajowskiego, karząc za to nawet więzieniem, to mniej więcej jest to do zrozumienia; rzucanie wszakże z ambony kościelnej przez duchowieństwo katolickie klątwy na czcicieli świętości poczajowskiej, koronowanej przez legatów papiezkich i uznanej za cudowną przez papieży i cały świat katolicki, jest co najmniej dziwnem. Nie tak zapatruje się na świętość cerkiew prawosławno-ruska. Pomimo że częstochowski obraz Matki Boskiej znajduje się w rękach katolików, cerkiew prawosławna czci go corocznie 6 marca; z pokorą cześć mu oddają monarchowie ruscy, arcybiskupi i biskupi prawosławni, lud zaś prawosławny z upoważnienia swych pasterzy, lecz nie udaje się do Częstochowy dla uczczenia tej świętości. Nawiedzał Częstochowę i uczcił tę świętość cesarz Piotr Wielki. cesarz Aleksander I kopję Matki Boskiej częstochowskiej ozdobił własnym kosztem suknią z kamieniami drogiemi i oddał dla umieszczenia w soborze Kazańskim w Petersburgu, gdzie dotychczas

pali się przed nim lampa niegasnąca. Cesarz Mikołaj Pawłowicz wyznaczył sumę specyalną na przyozdobienie klasztoru częstochowskiego, w którym się cudowny obraz znajduje. Był w tym klasztorze dla uczczenia rzeczonej świętości arcybiskup Arsenjusz, później metropolita kijowski, odwiedzali tę świętość i jego następcy: arcybiskup Joanicyusz i dzisiejszy arcybiskup Leoncyusz». Z kolei autor opisuje odwiedziny klasztoru częstochowskiego przez arcybiskupa Joanicyusza i tak znów ciągnie dalej: «Mowiono nam, że prawie w każdym kościele warszawskim przed pięćdziesięciu laty bywał obraz poczajowskiej Matki Boskiej, ale teraz w kościele polskim obrazu tego nie zobaczycie. Obraz zaś częstochowskiej Matki Boskiej ujrzycie nietylko w każdym kościele, ale i w każdej cerkwi prawosławnej; w soborze katedralnym prawosławnym umieszczonym jest on w jednem z miejsc najwidoczniejszych. Dzięki przykładowi naszych monarchów i arcypasterzy, lud prawosławny chodzi do Częstochowy z różnych miejscowości prawosławnych; dla oddania czci bywają w Częstochowie jednocześnie: wielkorusi, małorusini, białorusini i polacy». «Może wolą jest Boga—kończy autor — iżby na granicy Prus, prześladujących obecnie żywioł słowiański, znajdowała się świętość, w którejby się wzmacniało braterskie przymierze pomiędzy różnorodnemi plemionami słowiańskiemi i, iżby na samej granicy Prus dźwięczała głośno, choćby w pewnych dniach, potężna mowa słowiańska — mowa wielkorusów, małorusinów, białorusinów i polaków. Jakby to pięknie było, gdyby i rzymsko-katoliccy pasterze słowiańscy, wspomniawszy słowa króla Dawida, który powiedział, że brat poparty przez brata silnym jest jako twierdza, nietylko nie wzbraniali z ambon kościelnych odwiedzać świętości poczajowskie, ale i głosili zbawienność tego nawiedzania. Niechby i na granicy Austryi, w Poczajowie, zgromadzali się na wspólne modlitwy wielkorusi, białorusini, małorusini i polacy. Niechby i obraz poczajowskiej Matki Boskiej wzmacniał ich braterskie przymierze»!...

+ **Rewizya.** W tych dniach w Warszawie zgromadzić się mają z rozporządzenia ministra komunikacyi przedstawiciele wszystkich rządowych i prywatnych dróg żelaznych, którym to przedstawicielom poruczono odbyć rewizyę wszystkich dróg poleskich i w Królestwie polskiem położonych, tak pod względem administracyjnym, jak i pod względem technicznym.

+ **Nagroda.** Najjaśniejszy Pan udzielić raczył kuratorowi okręgu naukowego warszawskiego, radcy tajnemu *Apuchtinowi*, z okoliczności upłynionego 50-lecia jego służby, brylantowe insygnja orderu św. Aleksandra Newskiego.

LISTY Z PROWINCYI.

Wilno, 21 lipca.

[Mała plenność żyta. Biskup i entuzyazm pobożnych. Szkoła pani Spasskiej].

□ Nadzwyczaj burzliwe i niestałe lato tegoroczne trzymało rolnika w ciągłym niepokoju aż do żniwa. Grady, wichry i ulewy tyle szkód wyrządziły, że z pięknie zapowiadających się urodzajów wyszły pod koniec gdzieniegdzie smutne pustki. A gdy nareszcie zadzwonił sierp, mamy nowy zawód: od wielu rolników z rozmaitych powiatów dochodzą relacye, że żyto tegoroczne nieomłotne; słoma duża, kłos żaden. W wypadkach nam komunikowanych kopa żyta nie dała nawet dwóch pełnych ośmin. Drobna ztąd teraz pociecha, że sprzęt łatwy i pogoda sprzyja.

Topielców w tym roku mamy w Wilnie więcej niż zazwyczaj. Jednego dnia było aż trzy wypadki utonięcia.

Przebyliśmy cały cykl wzruszeń z oglądania nowego pasterza. Tłumy wilnian i tłumy wieśniactwa, przepełniające świątynie, w których nowy nasz biskup celebrował i udzielał sakramentu bierzmowania, składały niekłamane świadectwo duchowi pobożności ludu. Podczas nabożeństwa w dzień św. Piotra, świątynia zmieścić nie mogła tysiącznych tłumów wieśniactwa, i modlący się po za kościołem w oryginalny sposób pomieszani zostali z kiermaszującymi tuż przy ogrodzeniu kościelnem. Samemu temu kiermaszowi mnogość owa ludu wiejskiego, śpieszącego oglądać biskupa, nadała w tym roku koloryt wielce oryginalny i wygląd malowniczy. Od ulicy Antokolskiej wzgórza, podno-

Дополненія до Литовск. Сборника распор. с. 102...

ОГЛАВЛЕНІЕ ИНСТРУКЦІИ

Военно-Гражданскаго Управленія, данной 24 мая 1863 года, и двухъ къ оной дополненій, изданныхъ 2-го іюля и 30 ноября.

§ 1. О повсемѣстномъ приведеніи въ исполненіе правилъ военнаго положенія.

§ 2. Объ учрежденіи во всѣхъ уѣздахъ строгаго Военно-полицейскаго Управленія и о подчиненіи всѣхъ, безъ исключенія, жителей Военно-уѣзднымъ начальникамъ, а также о составленіи и содержаніи въ исправности обывательскихъ книгъ.

§ 3. О постепенномъ учрежденіи такого же управленія въ станахъ каждаго уѣзда и объ образованіи сельской стражи.

§ 4. Объ учрежденіи обывательскихъ карауловъ и конныхъ разъѣздовъ для задержанія подозрительныхъ лицъ, участвующихъ въ мятежѣ.

§ 5. О принятіи Военно-уѣздными начальниками надлежащихъ мѣръ къ уничтоженію, посредствомъ войскъ и сельскихъ карауловъ, бродячихъ мятежныхъ скопищъ и къ возстановленію и удержанію на всемъ пространствѣ уѣздовъ власти Правительства.

§ 6. Объ обезоруженіи жителей и о передачѣ отобраннаго оружія въ военное вѣдомство.

§ 7. О томъ, кого изъ крестьянъ подвергать обезоруженію.

§ 8. О назначеніи срока для обезоруженія и о повтореніи обезоруженія въ тѣхъ мѣстностяхъ, гдѣ оно было уже произведено.

§ 9. Объ очищеніи уѣздовъ отъ неблагонадежныхъ всякаго званія лицъ, содѣйствующихъ мятежу.

§ 10. О личной отвѣтственности помѣщиковъ и завѣдывающихъ ихъ имѣніями за допущеніе образованія, въ чертѣ ихъ владѣній, мятежническихъ скопищъ и за оказываемыя изъ этихъ имѣній пособія и содѣйствіе мятежникамъ.

§ 11. Объ отвѣтственности тѣхъ же лицъ за укрывательство и пристанодержательство бродягъ, мятежниковъ и вообще нарушителей общественнаго спокойствія.

§ 12. Объ отвѣтственности лицъ, принадлежащихъ къ Римско-Католическому духовенству за всякое съ ихъ стороны содѣйствіе мятежу.

§ 13. О преданіи военному суду лицъ, которыя примутъ какое либо участіе въ мятежѣ; о конфирмованіи надъ ними и приведеніи въ исполненіе приговоровъ, на основаніи предоставленной Высочайшимъ повелѣніемъ 11 мая 1863 г. Начальникамъ власти, а также о возложеніи на крестьянъ обязанности имѣть бдительное и строгое наблюденіе за недопущеніемъ въ чертѣ ихъ обществъ какихъ либо приготовленій къ мятежу.

§ 14. О наложеніи секвестра на имѣнія и имущество лицъ, принимавшихъ участіе въ мятежѣ.

§ 15. О порядкѣ наложенія секвестра на имѣнія въ уѣздахъ Витебской и Могилевской губерній, на которые не распространяется указъ Правительствующаго Сената 1 марта 1863 г.

§ 16. О подчиненіи Полиціи въ городахъ и уѣздахъ начальникамъ войскъ и Военно-уѣзднымъ начальникамъ и о принятіи Гражданскими Губернаторами совмѣстно съ Начальниками войскъ, энергическихъ мѣръ къ подавленію мятежа.

§ 17. Объ отвѣтственности чиновниковъ полиціи, лѣсничихъ, лѣсной стражи и другихъ служащихъ за открытое или тайное участіе въ мятежныхъ дѣйствіяхъ.

§ 18. О непосредственномъ подчиненіи лѣсничихъ и лѣсной стражи Военно-уѣзднымъ начальникамъ.

§ 19. О возложеніи на особенную заботливость начальниковъ губерній, обезпеченія войскъ; объ обращеніи на сей предметъ запасовъ, находящихся въ имѣніяхъ помѣщиковъ, болѣе или менѣе участвовавшихъ въ мятежѣ, и о веденіи начальниками отрядовъ вѣрной отчетности продуктамъ, взятымъ въ этихъ имѣніяхъ.

1-е ДОПОЛНЕНІЕ.

§ 1. О принятіи мѣръ къ прекращенію преступныхъ манифестацій, о воспрещеніи носить трауръ и другіе условные знаки мятежнической партіи и правила оштрафованія виновныхъ въ томъ лицъ.

§ 2. О воспрещеніи помѣщикамъ выѣзда

изъ ихъ имѣній, безъ особыхъ на то разрѣшеній Военно-уѣздныхъ начальниковъ, и о наложеніи секвестра на имѣнія тѣхъ изъ нихъ, которые находятся въ отсутствіи безъ установленныхъ билетовъ.

§ 3. Объ отобраніи земельныхъ участковъ отъ мелкой шляхты и однодворцевъ, принявшихъ участіе въ мятежѣ, и предоставленіи оныхъ въ распоряженіе крестьянскихъ обществъ для передачи въ пользованіе крестьянамъ, содѣйствовавшимъ преслѣдованію и уничтоженію мятежниковъ.

§ 4. О предоставленіи старообрядцамъ пользованія арендуемыми ими у помѣщиковъ участками земли, на основаніи прежде заключенныхъ съ послѣдними контрактовъ, и о невзиманіи съ нихъ помѣщиками наемной платы свыше 3 руб. за десятину.

§ 5. О доставленіи Военными начальниками подробныхъ свѣдѣній о лицахъ и семействахъ, пострадавшихъ отъ неистовства и насилія мятежниковъ.

§ 6. Объ усугубленіи мѣръ къ прекращенію преступныхъ дѣйствій помѣщиковъ; о наложеніи секвестра на имѣнія тѣхъ изъ нихъ, которые не предупредятъ войска о нахожденіи въ ихъ имѣніяхъ мятежническихъ шаекъ или снабдятъ оныя какимъ либо продовольствіемъ, а равно о преданіи этихъ помѣщиковъ и ихъ управителей военному суду, съ удаленіемъ семействъ ихъ изъ имѣнія.

§ 7. О принятіи такихъ же мѣръ въ отношеніи арендаторовъ имѣній, управителей экономовъ, шляхтичей и другихъ лицъ и о возложеніи ближайшаго наблюденія за ихъ поступками на крестьянскія общества.

§ 8. О пополненіи сельскихъ запасныхъ магазиновъ, изъ наличныхъ запасовъ хлѣба, находящихся у помѣщиковъ, и объ отвѣтственности сихъ послѣднихъ за разграбленные въ сосѣдствѣ ихъ мятежниками магазины.

§ 9. О пополненіи расхищенныхъ мятежниками мірскихъ капиталовъ и податей въ уѣздахъ, на счетъ помѣщиковъ этихъ уѣздовъ, польскаго происхожденія.

§ 10. Объ учрежденіи строгаго наблюденія за арендными владѣльцами казенныхъ фермъ и оброчныхъ статей; о подверженіи ихъ взысканіямъ за участіе въ мятежѣ и объ отобраніи отъ неблагонадежныхъ изъ нихъ, обратно въ казну, арендуемыхъ ими фермъ и оброчныхъ статей.

2-е ДОПОЛНЕНІЕ.

§ 1. О подчиненіи строгому надзору типографій, литографій и фотографическихъ заведеній.

§ 2. О подчиненіи такому же надзору рѣзчиковъ печатей.

§ 3. О производствѣ въ сельскихъ обществахъ временно-обязанныхъ крестьянъ новыхъ выборовъ на должности Волостныхъ старшинъ и сельскихъ старостъ.

§ 4. Объ устраненіи въ оныхъ неблагонадежныхъ волостныхъ писарей польскаго происхожденія.

§ 5. О выдачѣ крестьянамъ денежныхъ наградъ за поимку мятежниковъ.

§ 6. Правила о водвореніи лицъ, возвращающихся изъ мятежа и просящихъ пощады.

§ 7. О томъ, какъ поступать съ имѣніями и мызами помѣщиковъ, которые оказываютъ содѣйствіе мятежникамъ въ совершеніи ими разныхъ злодѣяній, даютъ имъ пріютъ или продовольствіе.

§ 8. О преслѣдованіи мятежниковъ небольшими конными и пѣшими отрядами и командами, составленными изъ охотниковъ.

§ 9. О предоставленіи Военно-уѣзднымъ начальникамъ права конфирмовать и приводить въ исполненіе смертные приговоры надъ пойманными мятежниками и облагать шляхетскія околицы военною контрибуціею отъ 10 до 25 р. со двора.

§ 10. О невыдачѣ иностранцамъ видовъ на переѣзды по Имперіи, и помѣщикамъ—на выѣздъ въ разныя губерніи.

§ 11. О введеніи строгаго надзора за воспитанниками учебныхъ заведеній, и правила принятія за нихъ поручительства.

§ 12. О помилованіи, и кому таковое можетъ быть объявляемо.

§ 13. О подчиненіи шляхты, помѣщиковъ и городскихъ жителей, наравнѣ съ крестьянами, подводной и постойной повинности.

§ 14. О недопущеніи на будущее время употребленія въ оффиціальной перепискѣ польскаго языка—въ присутственныхъ мѣстахъ и управленіяхъ временно-обязанныхъ и государственныхъ крестьянъ—и объ уничтоженіи въ оныхъ всѣхъ печатей и штемпелей съ польскими надписями.

§ 15. Объ устройствѣ Военныхъ Становъ и назначеніи въ оные Военныхъ Становыхъ начальниковъ.

§ 16. Объ обязанностяхъ Военныхъ становыхъ начальниковъ.

§ 17. Объ избраніи пунктовъ для мѣстопребыванія Военныхъ становыхъ начальниковъ и о снабженіи сихъ послѣднихъ инструкціями.

§ 18. О содѣйствіи сельскихъ карауловъ къ очищенію края отъ мятежниковъ и о выселеніи лѣсной стражи.

§ 19. О приведеніи жилищъ лѣсной стражи въ необитаемое положеніе и о сдѣланіи просѣкъ въ лѣсахъ.

§ 20. О составленіи въ городахъ обывательскихъ книгъ и повѣркѣ жителей, а также о принятіи надлежащихъ мѣръ къ обезпеченію на будущее время спокойствія мирныхъ жителей отъ присутствія и укрывательства въ оныхъ злоумышленниковъ.

§ 21. О возложеніи ближайшаго надзора за воспитанниками учебныхъ заведеній на училищное начальство.

§ 22. О вторичномъ обезоруженіи жителей и поискахъ оружія въ лѣсахъ и шляхетскихъ околицахъ.

§ 23. Правила о поручительствѣ за лицъ, возвращающихся изъ мятежа, и объ отвѣтственности поручителей.

§ 24. О повсемѣстномъ составленіи въ уѣздахъ обывательскихъ книгъ и о повѣркѣ жителей.

Собрание постановлений. Сборникъ распоряжений. т. 2. стр. 102–109.

ИНСТРУКЦІЯ

для устройства Военно-Гражданскаго управленія въ уѣздахъ Виленской, Ковенской, Гродненской, Минской, Витебской и Могилевской губерній.

1) Во всѣхъ городахъ и уѣздахъ сихъ губерній привести немедленно въ исполненіе правила военнаго положенія, объявленныя въ указѣ Правительствующаго Сената 9-го августа 1861 года. Исполненіе по нимъ должно быть безъ малѣйшаго послабленія, что возлагается на строгую отвѣтственность военныхъ и гражданскихъ начальниковъ.

2) Учредить въ каждомъ уѣздѣ строгое военно-полицейское управленіе. Главные начальники войскъ, по соглашенію съ начальниками губерній, обязаны немедленно назначить Военныхъ Уѣздныхъ Начальниковъ, извѣстныхъ своею дѣятельностію и распорядительностію и преимущественно изъ штабъ-офицеровъ, командующихъ въ той мѣстности войсками, а тамъ, гдѣ они уже назначены и оказались недостаточно распорядительными, немедленно избрать другихъ. Военнымъ Уѣзднымъ Начальникамъ подчиняются всѣ войска, въ ихъ уѣздахъ постоянно находящіяся (*), и всѣ гражданскія власти. Исправники, становые пристава, городничіе и всѣ вообще чины полиціи, должны состоять въ непосредственной ихъ зависимости. Въ такой же ихъ зависимости и подчиненіи состоятъ всѣ безъ исключенія помѣщики, дворяне, духовенство, шляхта, однодворцы и все сельское и городское населеніе безъ различія званій и состояній. Уѣзднымъ начальникамъ поручается принять подъ свое покровительство всѣхъ вѣрныхъ и преданныхъ ГОСУДАРЮ и Правительству жителей, въ особенности крестьянское населеніе, оградивъ его, чрезъ содѣйствіе военной силы, отъ покушенія мятежниковъ и устроивъ для того, изъ самихъ крестьянъ, сельскіе караулы, какъ ниже сказано.

Примѣчаніе. Всѣмъ обывателямъ въ уѣздахъ и городахъ должно составить и постоянно содержать въ исправности вѣрные списки, въ видѣ уѣздной обывательской книги, съ отмѣткою ихъ занятій и благонадежности и за всѣми имѣть строгое наблюденіе.

Сельское крестьянское населеніе въ обывательскія книги не вносить; но въ книгахъ прописать только числительность такого населенія по обществамъ.

3) Военные уѣздные начальники учреждаютъ постепенное строгое военно-полицейское управленіе и въ станахъ каждаго уѣзда, поручая оное благонадежнымъ военнымъ или гражданскимъ чинамъ, примѣняясь, по возможности, къ разосланнымъ уже прежде, при семъ прилагаемымъ, правиламъ, или же предоставляя оное благонадежнымъ становымъ приставамъ, на общемъ основаніи. Въ тѣхъ мѣстностяхъ уѣзда, гдѣ окажется удобнымъ, должна быть немедленно по указанію правилъ, разосланныхъ начальникамъ губерній, образована сельская стража, собственно для огражденія сельскихъ жителей отъ грабежа и неистовствъ, дѣлаемыхъ мятежными шайками. Военные уѣздные начальники должны всемѣрно заботиться, чтобы сильною администраціею, съ содѣйствіемъ сельской стражи, а въ нужныхъ случаяхъ, съ пособіемъ войскъ, немедленно было прекращаемо всякое, даже малѣйшее покушеніе къ мятежу и нарушители порядка и спокойствія были взяты подъ стражу и переданы куда слѣдуетъ, для сужденія по всей строгости военныхъ законовъ.

4) Военные начальники, для лучшаго удержанія порядка во ввѣренныхъ имъ уѣздахъ, немедленно распоряжаются, чтобы по всѣмъ дорогамъ, въ селеніяхъ и при корчмахъ были учреждены обывательскіе караулы, а гдѣ нужно и конные разъѣзды. Караулы и разъѣзды сіи обязаны наблюдать за всѣми проходящими и проѣзжающими, и не давать никому пропуска безъ вида или билета, даннаго начальникомъ уѣзда или стана. Эти же караулы особенно должны смотрѣть, чтобы не были пропускаемы лица подозрительныя и участвующія въ мятежѣ,

(*) Въ распоряженіе ихъ назначается главнымъ военнымъ начальствомъ постоянная часть пѣхоты, а гдѣ нужно—и кавалеріи.

какого бы званія они ни были. Всѣхъ такихъ брать подъ стражу и доставлять военнымъ начальникамъ. Это, впрочемъ, не относится до тѣхъ изъ обывателей ближайшей къ карауламъ мѣстности, которые извѣстны своею благонадежностью. Никто, однакожъ, не долженъ уклоняться отъ явки на карауламъ, если будетъ остановленъ.

5) Военные уѣздные начальники, вмѣстѣ съ учрежденіемъ строгаго военно-полицейскаго управленія, должны, не оставаясь въ бездѣйствіи въ городахъ, постоянно, съ нѣкоторою частью находящихся въ ихъ распоряженіи войскъ, очищать уѣзды отъ бродящихъ мятежныхъ скопищъ и, съ содѣйствіемъ сельскихъ карауловъ, ограждать сельское населеніе отъ насилія мятежниковъ, постоянно заботясь, чтобы ни въ какомъ случаѣ, не могли вновь образоваться мятежныя скопища и чтобы власть Правительства была вполнѣ возстановлена и удержана на всемъ пространствѣ уѣзда.

6) Военные Уѣздные Начальники, для строгаго водворенія тишины и спокойствія въ уѣздѣ, должны немедленно обезоружить въ городахъ и уѣздахъ всѣхъ помѣщиковъ, съ ихъ прислугою, шляхту, однодворцевъ, ксендзовъ и монастыри; также всѣхъ вообще городскихъ жителей, исключая изъ поименованныхъ выше званій и сословій русскихъ и тѣхъ мѣстнаго происхожденія лицъ, за благонадежность которыхъ ручается мѣстное главное начальство. Отобранное оружіе и всѣ огнестрѣльные припасы передавать въ военное вѣдомство, для вооруженія, гдѣ нужно, сельской стражи.

7) Изъ крестьянскихъ обществъ въ селахъ и деревняхъ подвергнуть обезоруженію лишь тѣхъ, которые, по свѣдѣніямъ Начальства, не благонадежны, не дѣлая различія въ вѣроисповѣданіи: ибо, безъ сомнѣнія, большая часть крестьянъ, какъ государственныхъ, такъ и временно-обязанныхъ и не православнаго исповѣданія неизмѣнно предана ГОСУДАРЮ и Правительству и съ полнымъ самоотверженіемъ будетъ содѣйствовать къ возстановленію законнаго порядка, забирать подъ стражу въ чертѣ сельскаго ихъ общества всѣхъ участвующихъ въ мятежѣ или содѣйствующихъ оному лицъ и представлять ихъ начальству.

8) Для обезоруженія уѣздовъ и городовъ назначить кратчайшій срокъ, не далѣе трехъ дней со времени объявленія о томъ приказанія. Тѣхъ, которые не исполнятъ сего требованія въ назначеный срокъ, брать подъ стражу, какъ ослушниковъ и предавать суду.

Примѣчаніе. Повторить обезоруженіе и въ тѣхъ мѣстностяхъ, гдѣ оно было уже произведено. Выданные до этого билеты на право владѣнія оружіемъ, считать недѣйствительными и уничтожить.

9) Вмѣстѣ съ обезоруженіемъ уѣзда Военные Начальники должны приступить къ очищенію уѣзда отъ неблагонадежныхъ помѣщиковъ, шляхты, духовныхъ и иныхъ лицъ, болѣе или менѣе содѣйствующихъ мятежу.

Изобличенныхъ въ таковыхъ клятвопреступныхъ дѣйствіяхъ брать немедленно подъ стражу и представлять, съ надлежащими объ ихъ дѣйствіяхъ свѣдѣніями, ближайшему начальнику войскъ или начальнику губерніи, для поступленія съ ними по всей строгости военныхъ законовъ. На отвѣтственность начальниковъ уѣздовъ возлагается допущеніе въ семъ важномъ дѣлѣ какого либо послабленія и лицепріятія.

10) Объявить и строго внушить всѣмъ помѣщикамъ, ихъ управителямъ или администраторамъ, завѣдывающимъ имѣніями, что на ихъ личную, строгую отвѣтственность возлагается допущеніе, въ чертѣ ихъ владѣній, образованія мятежническихъ скопищъ и заговоровъ противъ Правительства, а также содѣйствія мятежу деньгами и разными припасами, и кольми паче личное въ томъ участіе ихъ самихъ или ихъ прислуги.

11) Они также отвѣтствуютъ за допущеніе въ своихъ домахъ и имѣніяхъ укрываться бродягамъ и за пристанище, даваемое мятежникамъ и вообще нарушителямъ общественнаго спокойствія.

12) Всѣмъ ксендзамъ и въ особенности приходскимъ плебанамъ въ городахъ и селахъ объявить, что за всякое содѣйствіе мятежу словомъ или дѣломъ и возбужденіе къ тому, прочтеніемъ мятежныхъ прокламацій или иныя манифестаціи въ церквахъ и внѣ оныхъ, виновные будутъ немедленно взяты подъ стражу и судимы на мѣстѣ по всей строгости военныхъ законовъ. Отговорки, часто ими приносимыя, будто бы содѣйствовали мятежу по принужденію, не будутъ приняты въ уваженіе, ибо служители алтаря еще менѣе другихъ должны подчиняться симъ угрозамъ. Ихъ обязанность жертвовать особою, для умиротворенія края и обращенія каждаго къ исполненію свято долга вѣрноподданнической присяги своему ГОСУДАРЮ. Неисполняющія сего духовныя лица сугубо виновны и подлежатъ строжайшему, въ примѣръ другимъ, наказанію. Настоятели католическихъ монастырей, за допущеніе въ оныхъ какихъ бы то нибыло мятежныхъ приготовленій, также подлежатъ строгой отвѣтственности и военному суду.

13) Тѣхъ изъ обывателей, преимущественно

помѣщиковъ, управителей, также настоятелей монастырей и приходскихъ плебановъ, которые примутъ какое либо участіе въ мятежѣ, будутъ распространять мятежныя воззванія и вообще содѣйствовать мятежникамъ или недонесутъ немедленно ближайшему начальству объ образующихся скопищахъ инсургентовъ, также о дѣлаемыхъ приготовленіяхъ къ мятежу или окажутъ мятежникамъ чѣмъ бы то ни было пособіе или содѣйствіе, уѣздные военные начальники тотчасъ должны брать подъ стражу и представлять, для преданія военному суду. Объ этомъ объявить и обществамъ крестьянъ казенныхъ и временно-обязанныхъ, возложивъ на ихъ бдительное, строгое наблюденіе, чтобы не были допущены въ чертѣ сельскихъ ихъ обществъ и самихъ фольваркахъ какіе либо мятежные съѣзды, вооруженія и вообще приготовленія къ мятежу.

Примѣчаніе. Военный судъ надъ виновными кончать безъ замедленія, на основаніи полеваго уголовнаго уложенія, и приговоръ, по предоставленной *Высочайшимъ* повелѣніемъ 11 мая 1863 г., начальникамъ, власти, конфирмовать и приводить въ исполненіе, безъ малѣйшаго отлагательства.

14) На имѣнія и имущество всѣхъ помѣщиковъ и иныхъ лицъ, какого бы они званія ни были, которые присягали мятежникамъ или принимали какое либо участіе въ мятежѣ или же способствовали только оному денежными и иными матеріальными пожертвованіями, распространяли о мятежѣ прокламаціи и вообще неблагонамѣренными и крамольными своими дѣйствіями старались ниспровергнуть правительственную власть, — налагать немедленно секвестръ, на основаніи Высочайше утвержденныхъ для того правилъ.

Примѣчаніе. Въ строгую обязанность Губернаторовъ вмѣняется приводить эту мѣру въ исполненіе, не допуская ни малѣйшаго колебанія. Разнаго рода хлѣбъ, находящійся въ секвестрованныхъ имѣніяхъ, употреблять тотчасъ на продовольствіе войскъ и сельскихъ карауловъ, прочіе продукты и имущество также немедленно продавать, и вырученныя деньги, какъ и всѣ доходы съ такихъ имѣній, обращать на покрытіе расходовъ казны по укрощенію мятежа.

15) Въ уѣздахъ губерній Витебской и Могилевской, на которые не распространяется указъ Правительствующаго Сената 1 марта 1863 г., имѣнія подобныхъ указаннымъ въ предшествующемъ пунктѣ помѣщиковъ, также брать въ секвестръ, поручивъ оныя администраціи. За симъ въ имѣніяхъ этихъ, примѣняясь къ указу Правительствующаго Сената 27 іюня 1862 г. объ обязательномъ выкупѣ, — переводить крестьянъ, не требуя согласія помѣщика, съ изъ-

дѣльной повинности на оброкъ, который, какъ равно и всѣ прочіе доходы, отнюдь не выдавать помѣщикамъ, а хранить въ уѣздныхъ казначействахъ впредь до особаго распоряженія; въ подобныхъ имѣніяхъ, состоящихъ уже на оброкѣ, всѣ доходы отсылать также въ уѣздное казначейство.

16) Начальники полиціи въ городахъ и уѣздахъ и всѣ чины оной, какъ выше сказано, подчиняются начальнику войскъ и военно-уѣздными начальникамъ. Гражданскіе губернаторы должны, по соглашенію съ главнымъ начальникомъ войскъ въ губерніи, принимать строгія мѣры къ укрощенію мятежа. Словомъ, начальники войскъ и губернаторы, дѣйствуя дружно и энергически къ подавленію мятежа, должны лично наблюдать, чтобы все предписанное дѣйствительно исполнялось на мѣстѣ, безъ малѣйшаго послабленія и упущенія и чтобы не только однѣми сильными карательными мѣрами прекращались крамола и мятежъ, но благоразумною распорядительностію стараться предупреждать всякое покушеніе къ оному.

17) Чиновниковъ земской и градской полицій, лѣсничихъ, лѣсную стражу и другихъ служащихъ лицъ, выказавшихъ свою неблагонадежность и болѣе или менѣе содѣйствовавшихъ мятежникамъ или уклонившихся отъ содѣйствія Правительству и войскамъ въ подавленіи мятежа, начальники уѣздовъ должны брать немедленно подъ арестъ. Начальники губерній, по надлежащемъ разслѣдованіи дѣйствій такихъ лицъ, отрѣшаютъ ихъ отъ должностей и предаютъ военному суду, какъ сугубо виновныхъ: ибо кромѣ содѣйствія мятежу они виновны и какъ клятвопреступники, дважды нарушившіе священный долгъ присяги своему ГОСУДАРЮ. Клятвопреступниками и сугубо виновными считать всѣхъ принимавшихъ участіе въ мятежѣ служащихъ лицъ безъ различія національностей, ибо различіе это не можетъ быть и не будетъ допущено: всѣ обитатели Россіи, какого бы они исповѣданія ни были—подданные одного ГОСУДАРЯ и Россіи, и одинаково отвѣтственны за нарушеніе вѣрноподданнической присяги. На семъ основаніи всѣ служащія лица, которыя во ввѣренныхъ ихъ управленію частяхъ или мѣстностяхъ завѣдомо допустили мятежные сговоры, вооруженія или приготовленія къ формированію мятежныхъ шаекъ, не принявъ къ предотвращенію того своевременно надлежащихъ мѣръ, или не донесли о томъ тогда же начальству, должны быть преданы суду. Отговорки ихъ въ умолчаніи объ этомъ будто бы по причинѣ родственныхъ связей или угрозъ отъ мятежниковъ, не могутъ быть приняты въ оправданіе.

18) Лѣсничіе и лѣсная стража подчиняются

также военнымъ уѣзднымъ начальникамъ. Стража сія обязана очищать свои участки отъ скитающихся малыми шайками, или поодиначкѣ разсѣянныхъ бродягъ; если же покажется шайка въ значительномъ числѣ, о томъ немедленно давать знать ближайшему военному начальству, а по прибытіи войскъ присоединиться къ нимъ, для рѣшительнаго истребленія мятежныхъ скопищъ. Съ тѣми офицерами и другими чинами лѣсной стражи, которые будутъ замѣчены въ недѣятельномъ исполненіи этой обязанности, поступать какъ съ соучастниками въ мятежныхъ дѣйствіяхъ и судить немедленно военнымъ судомъ. Отъ усмотрѣнія военныхъ начальниковъ будетъ зависѣть, въ случаѣ надобности, снять всю лѣсную стражу изъ лѣсовъ и присоединить къ своимъ отрядамъ.

19) Начальники губерній обязаны особенно заботиться, чтобы войска, въ губерніяхъ расположенныя, были вполнѣ и во всемъ, мѣстными средствами, обезпечены и успокоены. Въ имѣніяхъ помѣщиковъ, болѣе или менѣе участвовавшихъ въ мятежѣ, довольно есть средствъ къ продовольствію, которыми пользуются теперь мятежники. На имѣнія эти должны падать всѣ расходы по содержанію войскъ, дѣйствующихъ для усмиренія края; хлѣбъ, овесъ и прочіе припасы, въ оныхъ находящіеся, должны быть обращаемы немедленно на содержаніе войскъ, а лошади и повозки для устройства перевозочныхъ средствъ. Продуктамъ, взятымъ въ этихъ имѣніяхъ, начальники отрядовъ обязаны вести вѣрную отчетность.

Генералъ отъ Инфантеріи *Муравьевъ 2-й.*

24 мая, 1863 года.
г. Вильно.

Въ типографіи А. К. Киркора.

Гл. 10 по Милавичу, Сборникъ распор. т. 118–144.

ВТОРОЕ ДОПОЛНЕНІЕ
КЪ ИНСТРУКЦІИ

для устройства Военно-Гражданскаго управленія въ уѣздахъ Виленской, Ковенской, Гродненской, Минской, Витебской и Могилевской губерній,

данной 24 мая 1863 года.

§ 1) Въ видахъ прекращенія важныхъ злоупотребленій, допущенныхъ содержателями типографій, литографій и фотографическихъ заведеній, изъ которыхъ многія существовали безъ установленнаго разрѣшенія: а) для подробной ревизіи этихъ заведеній командировать особыхъ чиновниковъ, и тѣ изъ нихъ, содержатели которыхъ не предъявятъ узаконенныхъ свидѣтельствъ на право содержанія заведенія или которыя окажутся сомнительными въ своей благонадежности, немедленно закрыть, опечатавъ всѣ станки и прочіе матеріалы и обязавъ подпискою содержателей, чтобы они не осмѣливались передавать кому либо или сбывать инструменты и другія принадлежности заведенія безъ особаго на то разрѣшенія; б) уничтожить въ фотографическихъ заведеніяхъ всѣ карточки съ негативами, изображающія сомнительныя личности въ національныхъ польскихъ нарядахъ, равнымъ образомъ портреты, виды и сцены, напоминающія политическія смуты въ Польшѣ; в) отъ остальныхъ затѣмъ содержателей типографій, литографій и фотографическихъ заведеній, которыя не подлежатъ совершенному закрытію по неблагонадежности своей, потребовать представленія поручительства не менѣе трехъ извѣстныхъ въ городѣ лицъ за ихъ благонадежность, и сверхъ того денежное обезпеченіе въ видѣ залога по типографіи и литографіи отъ 300 до 1500 руб. а отъ фотографическаго заведенія отъ 200 до 600 р., сообразно съ количествомъ работниковъ и размѣрами производства работъ въ заведеніи; г) обязать содержателей сихъ заведеній поручительными подписками за благонадежность находящихся у нихъ работниковъ, а также и въ личной отвѣтственности самыхъ содержателей за выпускъ изъ заведенія типографій и литографій какихъ либо объявленій, запрещенныхъ листковъ и другихъ изданій, а изъ фотографическихъ заведеній карточекъ, изображающихъ портреты лицъ, извѣстныхъ по участію въ мятежѣ, или виды, напоминающіе политическія смуты въ Польшѣ. Затѣмъ имѣть строгое и неослабное наблюденіе за всѣми сими заведеніями и для постояннаго ревизованія оныхъ откомандировать особыхъ чиновниковъ, на которыхъ возложить веденіе наллежащихъ книгъ и отчетностей по состоянію сихъ заведеній, согласно Высочайше утвержденнымъ на сей предметъ правиломъ 14 мая 1862 года и циркулярамъ г. Министра Внутреннихъ Дѣлъ отъ 5-го іюня и 14 ноября 1862 года №№ 85 и 154.

(Предложенія Начальникамъ губерній 6 и 12 Іюня).

§ 2) Такому же контролю подчинить и рѣзчиковъпечатей, мастерскія которыхъ подвергнуть строгой ревизіи посредствомъ благонадежныхъ чиновниковъ, и тѣ изъ нихъ, въ которыхъ найдено будетъ что либо возбуждающее сомнѣніе о благонадежности, немедленно закрыть и опечатать; всѣхъ же прочихъ рѣзчиковъ обязать представить поручительство о ихъ благонадежности не менѣе трехъ лицъ, извѣстныхъ въ городѣ и имѣющихъ недвижимую собственность, и дать подписку, что въ ихъ мастерскихъ не будетъ производимо никакихъ запрещенныхъ работъ, подъ опасеніемъ взысканія съ нихъ штрафа отъ 50 до 100 руб. и сверхъ того строгой личной отвѣтственности самыхъ содержателей мастерскихъ. За тѣмъ самый надзоръ за этими заведеніями возложить на тѣхъ же чиновниковъ, которымъ, согласно предыдушему §, поручено будетъ наблюденіе за типографіями, и на благонадежныхъ мѣстныхъ чиновниковъ, которые обязаны имѣть строгій и неослабный надзоръ за рѣзчиками печатей въ городахъ и вести подробную отчетность о нихъ по особой книгѣ, допуская на будущее время существованіе такого рода мастерскихъ не иначе,какъ по предъявленіи содержателями оныхъ свидѣтельства отъ мѣстной Полиціи на право открытія мастерской и представленіи обязательной подписки и поручительства въ благонадежности.

(Предложенія Начальникамъ губерній 1-го Іюля).

§ 3) На основаніи положенія 19 Февраля 1861 года, предоставляющаго крестьянамъ право самоуправленія и независимости отъ бывшихъ ихъ помѣщиковъ, поручается Начальникамъ гу-

берній распорядиться о производствѣ безъ всякаго замедленія въ сельскихъ обществахъ временно обязанныхъ крестьянъ новыхъ выборовъ на должности волостныхъ старшинъ и сельскихъ старостъ подъ ближайшимъ наблюденіемъ уѣздныхъ Военныхъ начальниковъ. Причемъ объявить вновь дворовымъ людямъ, что и они также, съ 19 Февраля сего года, совершенно освобождены отъ всякой зависимости отъ бывшихъ ихъ владѣльцевъ.

Военнымъ Начальникамъ обратить особенное вниманіе, чтобы означенные выборы были произведены безъ всякаго вліянія помѣщиковъ и дворовыхъ управленій, чтобы избираемы были лица вполнѣ благонадежныя, а также чтобы должности эти не были предоставляемы разночинцамъ, дворянамъ, шляхтѣ и лицамъ другихъ сословій, но преимущественно крестьянамъ; причемъ также стараться, чтобы избираемы были лица, знающія русскую грамоту; въ тѣхъ же волостяхъ, гдѣ въ составѣ общества находятся православные, назначать старшинъ и сельскихъ старостъ непремѣнно также православныхъ.

(Предложенія Начальникамъ губерній 7 и 23 іюня.)

§ 4) Начальникамъ губерній обратить особенное вниманіе на волостныхъ писарей по сельскимъ управленіямъ, коихъ большая часть состоитъ изъ неблагонадежныхъ лицъ различныхъ сословій и при томъ польскаго происхожденія; по этому поручить вновь опредѣленнымъ отъ Правительства мировымъ Посредникамъ, при осмотрѣ волостныхъ управленій, строго и внимательно наблюдать за всѣми находящимися въ ихъ участкахъ волостными писарями, и о тѣхъ изъ нихъ, которые будутъ замѣчены во вредномъ вліяніи на крестьянскія общества, или окажутся неблагонадежными въ политическомъ отношеніи, или же вообще не будутъ соотвѣтствовать, по образу своихъ дѣйствій, видамъ правительства, сообщать немедленно Уѣзднымъ Военнымъ начальникамъ, а симъ послѣднимъ вмѣнить въ обязанность: о тѣхъ изъ волостныхъ писарей, которые по удостовѣренію Мировыхъ Посредниковъ признаны будутъ неблагодежными, но для положительнаго обвиненія которыхъ достаточныхъ уликъ представить окажется не возможнымъ, доводить до свѣдѣнія начальниковъ губерній, для удаленія такихъ на мѣста ихъ родины, или же совершенной высылки изъ края, испрашивая на сіе послѣднее разрѣшенія Главнаго Военнаго начальства. Признанныхъ же виновными въ участіи въ мятежѣ или содѣйствіи оному, или же въ подстрекательствѣ крестьянъ къ противудѣйствію распоряженіямъ Правительства, безъ малѣйшаго отлагательства препровождать въ Слѣдственную Коммисію, для поступленія съ ними по законамъ, согласно данныхъ на сей предметъ инструкціямъ.

(Предложенія Начальникамъ губерній 23 іюня.)

§ 5) Какъ крестьянское сословіе вмѣстѣ съ храбрыми войсками нашими отличились дѣятельнымъ преслѣдованіемъ бунтовщиковъ и, оказывая помощь военнымъ командамъ къ открытію притоновъ мятежническихъ шаекъ, несомнѣнно доказало этимъ преданность свою Престолу и Правительству, то объявить крестьянамъ на сельскихъ сходахъ, что для поощренія ихъ къ дальнѣйшимъ подвигамъ въ дѣлѣ преслѣдованія и уничтоженія мятежниковъ, имъ назначается за каждаго пойманнаго ими и представленнаго Военному уѣздному начальнику мятежника, какого бы званія и состоянія онъ ни былъ, по 3 руб., а за вооруженнаго по 5 руб. Выдачу этихъ денегъ производить изъ 10% сбора по представленіямъ Военныхъ уѣздныхъ начальниковъ, которые обязаны доставлять еженедѣльно самый вѣрный и подробный счетъ о представленныхъ въ каждомъ уѣздѣ крестьянами мятежникахъ, съ показаніемъ, къ какимъ сельскимъ обществамъ принадлежатъ эти крестьяне, какія лица ими представлены и сколько выдано имъ въ это время денегъ.

(Предложенія Начальникамъ губерній и Военнымъ начальникамъ 7 іюля.)

§ 6) При возвращеніи изъ шаекъ мятежниковъ лицъ съ просьбою о пощадѣ предписывается соблюдать слѣдующее:

а) *Крестьянъ, однодворцевъ и мѣщанъ*, добровольно возвращающихся изъ шаекъ и просящихъ пощады, водворять на прежнихъ мѣстахъ жительства, съ отдачею на благонадежное поручительство тѣмъ обществамъ, къ которымъ они принадлежатъ, не прежде однакожъ, какъ по ближайшемъ и личномъ Начальника уѣзда удостовѣреніи въ полномъ ихъ раскаяніи и по приведеніи ихъ къ присягѣ на вѣрноподданство ГОСУДАРЮ ИМПЕРАТОРУ. Присягу эту выполнять въ присутствіи Начальника уѣзда, избравъ для сего вполнѣ благонадежнаго ксендза.

б) Настоятельно требовать, чтобы возвращающіеся изъ шаекъ вмѣстѣ съ прошеніемъ пощады представляли оружіе, которымъ они были снабжены, или указывали, гдѣ оно скрыто въ лѣсахъ.

в) Отбирать отъ каждаго изъ нихъ порознь показаніе:

1) Кто начальствовалъ въ шайкахъ и кто

бывалъ въ нихъ, преимущественно изъ ксендзовъ, помѣщиковъ, шляхты и разныхъ оффиціалистовъ, называя ихъ не вымышленными, а настоящими именами и прозваніями и указывая, если знаютъ, изъ какого они мѣста?

2) Кто изъ ксендзовъ, помѣщиковъ или шляхты снабжалъ шайки продовольствіемъ, оружіемъ и прочими припасами?

3) Кто былъ вербовщикомъ людей въ шайки и сборщикомъ денегъ?

4) Кто изъ лѣсничихъ и другихъ лицъ наиболѣе содѣйствовалъ шайкамъ: указаніемъ путей, извѣщеніемъ о движеніи нашихъ войскъ и доставленіемъ продовольствія и одежды?

5) Кто изъ находившихся въ шайкахъ производилъ неистовства: грабилъ, вѣшалъ и умерщвлялъ крестьянъ и иныхъ лицъ, оставшихся вѣрными своему долгу?

6) Гдѣ у мятежниковъ скрыто оружіе и иные припасы?

г) Тѣхъ, которые по отобраніи по вышеизложеннымъ пунктамъ показаній, окажутъ упорство въ отвѣтахъ, брать (необъявляя ходатайства о пощадѣ) подъ стражу и представлять въ слѣдственныя Коммисіи для поступленія съ ними по закону, какъ съ мятежниками.

д) Возвратившихся изъ мятежа помѣщиковъ, чиновниковъ и вообще шляхту и разночинцевъ, просящихъ помилованія, но снятіи съ нихъ подробныхъ показаній, оставлять въ городахъ подъ арестомъ въ ожиданіи дальнѣйшаго о нихъ распоряженія Главнаго Военнаго начальства.

е) Такъ какъ самое распущеніе шаекъ можетъ быть иногда преднамѣренное и дѣлаемо для отдыха повстанцевъ и подготовленія людей для формированія со временемъ вновь мятежныхъ скопищъ, то по сему военнымъ начальникамъ быть крайне осмотрительными въ водвореніи просящихъ пощады и тѣхъ, которые возвращаются изъ шаекъ въ свои дома безъ явки начальству или хотя съ явкою, но безъ чистосердечнаго раскаянія, брать, какъ выше сказано, немедленно подъ стражу, отнюдь недопуская тайнаго, безъ вѣдома Начальства, возвращенія въ свои дома и селенія.

Военнымъ Начальникамъ объявить крестьянскимъ о днодворческимъ и городскимъ обществамъ а также шляхетскимъ околицамъ, что лица, а также городскія и сельскія общества, скрывающія у себя или передерживающія, безъ вѣдома Начальства, возвращающихся изъ мятежа и необъявившія о томъ мѣстному Начальству, Военному или Гражданскому, будутъ подвергнуты взысканію штрафа отъ 200 до 300 р. за каждое такое лицо, а однодворческія, городскія и мѣстечковыя общества и шляхетскія околицы такому же штрафу вдвое, во всемъ согласно § 23 настоящей инструкціи. Сверхъ сего, если возвратившійся безъ вѣдома Начальства приметъ вновь участіе въ мятежѣ или будетъ замѣченъ въ какихъ либо противоправительственныхъ дѣйствіяхъ, то съ того общества, города или деревни, къ которому онъ принадлежитъ, будетъ взыскана, независимо отъ помянутаго штрафа, денежная контрибуція, по назначенію Начальства.

ж) О всѣхъ лицахъ, возвратившихся въ свои дома и селенія и явившихся съ испрошеніемъ пощады, доносить немедленно по начальству, съ представленіемъ снятыхъ съ нихъ допросовъ для окончательныхъ распоряженій со стороны Главнаго Военнаго начальства.

з) Затѣмъ вмѣняется въ строгую обязность всѣмъ Военнымъ Уѣзднымъ Начальникамъ, чтобы они съ особенною осмотрительностію представляли о помилованіи и дозволяли водвореніе на прежнихъ мѣстахъ жительства возвращающимся изъ шаекъ крестьянамъ, старалсь съ тѣмъ вмѣстѣ узнавать отъ нихъ, кто настоящіе въ этой мѣстности дѣятели по мятежу и, арестовывая сихъ послѣднихъ, доносить въ тоже время начальству.

(Предложенія Начал. губ. 17 іюля, 11, 12, и 30 сентября.)

§ 7) По имѣнію въ виду, что большая часть неистовствъ и злодѣйствъ совершаются мятежническими шайками, составленными изъ помѣщиковъ, ксендзовъ и шляхтичей, которымъ нерѣдко содѣйствуютъ владѣльцы близлежащихъ мызъ и ихъ управляющіе, а потому предписывается дознавать, изъ какихъ ближайшихъ къ сдѣланному неистовству мызъ было оказано какое либо пособіе шайкѣ, совершившей злодѣяніе надъ священниками, крестьянами или иными лицами. Въ этихъ мызахъ забирать всю движимость и хлѣбъ: первую продавать, и вырученныя деньги обращать въ пользу пострадавшихъ отъ мятежа, а хлѣбные запасы употреблять на продовольствіе войскъ; помѣщиковъ и ихъ управителей брать подъ стражу и представлять начальству вмѣстѣ съ слѣдственнымъ объ нихъ дѣломъ для преданія ихъ военному суду. Вмѣстѣ съ тѣмъ сообщать Начальнику губерніи о наложеніи секвестра на имѣнія помѣщиковъ, содѣйствовавшихъ симъ разбойничимъ шайкамъ. Изъ имѣній этихъ семейства помѣщиковъ и ихъ управителей немедленно удалять и сверхъ того, скотъ и хозяйственныя принадлежности той изъ сихъ мызъ, въ территоріи коей было совершено злодѣяніе, раздавать семейству погибшаго и прочимъ крестьянамъ. Не ограничиваясь исполненіемъ сего, доносить объ этомъ въ тоже время Главному Военному начальству для принятія въ особо важныхъ случаяхъ еще наистрожайшихъ, въ примѣръ и страхъ другимъ, мѣръ

противъ виновныхъ ксендзовъ, помѣщиковъ; у правителей и шляхты, дающихъ пріютъ разбойническимъ шайкамъ; доставляющихъ имъ продовольствіе и не предупреждающихъ ближайшія команды о нахожденіи шаекъ въ ихъ имѣніяхъ.

(Предложенія Начальникамъ губерній 17 іюля и 16 іюня).

§ 8) Военнымъ начальникамъ постоянно слѣдить за скитающимися еще въ лѣсахъ остатками отъ шаекъ, преимущественно за предводительствующими ихъ ксендзами, помѣщиками и шляхтичами, разсылая, по разнымъ направленіямъ небольшіе конные и пѣшіе отряды и составленныя изъ охотниковъ команды для поимки и истребленія мятежниковъ и взятія подъ стражу лицъ, дававшихъ имъ пріютъ и продовольствіе и вообще имъ содѣйствовавшихъ; при чемъ, гдѣ это будетъ сочтено удобнымъ, приводить въ исполненіе § 3 Инструкціи объ учрежденіи военно-полицейскаго управленія въ станахъ, въ которыхъ и располагать команды отъ войскъ.

(Предложенія Нач. губ. 17 іюля и Военнымъ начальникамъ 19 іюля).

§ 9) Такъ какъ скитающіяся теперь банды суть ничто иное, какъ шайки разбойниковъ, незаслуживающихъ никакой пощады, то всѣхъ тѣхъ, которые будутъ взяты въ плѣнъ изъ этихъ бродячихъ разбойническихъ шаекъ, ежели сіи послѣдніе учинили какое либо неистовство или насиліе надъ крестьянами или инымъ кѣмъ, судить полевымъ уголовнымъ судомъ въ 24 часа и исполнять надъ ними смертные приговоры по конфирмаціямъ Военно-уѣздныхъ начальниковъ, донося объ этомъ въ тоже время Главному Военному начальству. Независимо отъ сего, въ тѣхъ случаяхъ, когда околичная шляхта, не смотря на дѣлаемыя ей предупрежденія, будетъ уличена въ содѣйствіи или пособіи мятежникамъ въ учиненію ими злодѣйства надъ крестьянами и другими лицами, честно исполняющими долгъ вѣрноподданства, доносить немедленно Главному Военному начальству края для употребленія строжайшихъ мѣръ взысканія со всей шляхетской околицы, въ примѣръ и страхъ другимъ, а между тѣмъ, взявъ виновныхъ подъ стражу для сужденія ихъ по всей строгости военныхъ законовъ, тогда же облагать всю околицу военною контрибуціею, отъ 10 до 25 р. со двора, въ пользу семействъ, пострадавшихъ отъ той шайки.

(Тоже.)

§ 10) Въ предупрежденіе бродяжничества съ политическими цѣлями иностранцевъ, которые, пользуясь Высочайше дарованнымъ имъ въ 1860 году преимуществомъ, получать одинъ видъ на жительство и переѣзды по Имперіи и Царству Польскому, могли иногда предавать свои виды мятежникамъ, постановляется правиломъ: а) въ видѣ временной мѣры, пока существовать будетъ военное положеніе, не выдавать имъ впредь паспортовъ на жительство и вмѣстѣ съ тѣмъ на переѣзды по Имперіи, а согласно 549 ст. XIV т. Св. Зак., только на проѣздъ куда либо, или же на жительство въ одномъ какомъ либо опредѣленномъ мѣстѣ, и б) исключеніе изъ этого правила дѣлать только для служащихъ при желѣзной дорогѣ, которымъ подъ отвѣтственностію тамошняго начальства, выдавать паспорты на проѣздъ и жительство по извѣстному участку дороги. Равно, хотя въ примѣчаніи къ 2-му пункту 1-го Дополненія къ Инструкціи военно гражданскаго управленія и дозволяется помѣщикамъ, по особо уважительнымъ причинамъ, выѣздъ въ другія губерніи съ разрѣшенія Губернаторовъ, но принимая во вниманіе, что поѣздки эти по цѣлому краю могутъ быть предпринимаемы съ политическою цѣлью, руководствоваться тоже правиломъ, чтобы позволять здѣшнимъ помѣщикамъ и дворянамъ выѣздъ въ одну только изъ губерній западнаго и югозападнаго края, въ которую лица эти пожелаютъ отправиться временно или на жительство, отнюдь не допуская выдачи паспортовъ для одновременныхъ поѣздокъ въ разныя губерніи.

(Предложенія Начальникамъ губерній 25 іюля и 10 Октября).

§ 11) Для обезпеченія лучшаго надзора за воспитанниками учебныхъ заведеній и для предохраненія на будущее время молодыхъ людей отъ преступнаго увлеченія, принять ниже слѣдующія мѣры, по всѣмъ городамъ, гдѣ находятся гимназіи и прогимназіи.

а, Обязать родителей и опекуновъ, живущихъ въ самомъ городѣ, гдѣ находится учебное заведеніе, и отдающихъ въ оное своихъ сыновей или воспитанниковъ, чтобы они дали начальству этого заведенія подписку въ томъ, что въ случаѣ, если опредѣляемые ими дѣти или воспитанники окажутся виновными въ произведеніи какихъ либо безпорядковъ или участіи въ политическихъ волненіяхъ, то они обязываются уплотить штрафъ за каждаго изъ такихъ воспитанниковъ въ размѣрѣ отъ ста до двухсотъ руб. сер. по усмотрѣнію мѣстной власти и сообразно степени виновности находящихся на ихъ попеченіи учениковъ. Отъ тѣхъ же родителей и опекуновъ, которые не имѣютъ своей недвижимой собственности и никакого состоянія, требовать, вмѣсто личной подписки,

представленія поручительства, на случай уплаты штрафа, отъ состоятельнаго лица, живущаго въ томъ же городѣ.

б, Иногородные родители и опекуны и вообще всѣ лица, привозящія и присылающія дѣтей для опредѣленія въ учебное заведеніе, если они имѣютъ недвижимую собственность и вообще состоятельны, обязаны тоже дать означенную въ предыдущемъ пунктѣ подписку, а если они не соединяютъ въ себѣ изъясненнаго условія, то отъ нихъ требовать представленія Начальству учебнаго заведенія поручительной подписки одного изъ благонадежныхъ лицъ, имѣющаго недвижимую собственность, въ томъ, что лице это принимаетъ на себя отвѣтственность за опредѣляемаго ученика, и въ случаѣ, если послѣдній окажется виновнымъ по участію въ политическихъ безпорядкахъ или прикосновенности къ онымъ, то поручитель обязывается уплатить штрафъ въ показанномъ выше размѣрѣ Такого рода поручительство должно быть засвидѣтельствовано мѣстною полиціею, въ политической благонадежности лица, дающаго подписку, и въ состоятельности уплатить штрафъ за принимаемыхъ на поручительство учениковъ, причемъ недозволять одному и томуже лицу брать на свое поручительство болѣе 3-хъ учениковъ.

Примѣчаніе. Отъ дачи подписокъ и представленія поручительства освобождаются родители и опекуны воспитанниковъ, не достигшихъ **14** лѣтняго возраста, а также лица кореннаго русскаго происхожденія и православнаго исповѣданія и Остзейскіе уроженцы.

в, Что касается тѣхъ частныхъ лицъ, которыя принимаютъ къ себѣ на квартиру учениковъ, то училищное Начальство обязано дозволять имъ содержаніе учениковъ не иначе, какъ по предъявленіи такими содержателями отъ мѣстныхъ полицейскихъ управленій удостовѣренія въ политической ихъ благонадежности. Независимо отъ того, лица эти должны дать подписку полиціи въ томъ, что они обязываются предварять и немедленно доносить оной, въ случаѣ, если на квартирѣ ихъ будутъ происходить какія либо непозволительныя сходбища, сговоры и вообще такіе со стороны учениковъ поступки, которые противны установленному порядку, или обнаруживаютъ участіе ихъ въ какихъ либо политическихъ замыслахъ и манифестаціяхъ; въ противномъ случаѣ, сверхъ личной отвѣтственности передъ судомъ, содержатели подвергаются штрафу по 50 руб. сер. за каждаго находящагося у нихъ на квартирѣ ученика. Само собою разумѣется, что виновные въ такихъ неблагонамѣренныхъ поступкахъ ученики должны быть наказаны соотвѣтственно степени виновности, независимо отъ взысканія, указаннаго выше въ 1 и 2 пунктахъ штрафа съ ихъ поручителей.

Начальникамъ губерній имѣть надлежащее съ ихъ стороны наблюденіе за точнымъ исполненіемъ этихъ правилъ.

(Предложенія попечителю учебнаго округа и начальникамъ губерній 12 и 21 августа).

§ 12) По случаю настоящихъ политическихъ безпорядковъ, которые возбуждены исключительно мятежными дѣйствіями помѣщиковъ и шляхты и вызываютъ безпрерывное передвиженіе войскъ, подчинить поименованныя выше сословія, а также городскихъ жителей, въ видѣ временной мѣры впредь до особаго распоряженія, подводной и постойной повинности, стараясь вмѣстѣ съ тѣмъ облегчать въ отношеніи сихъ повинностей крестьянское сословіе.

(Предложеніе начальникамъ губерній 25 августа).

§ 13) ГОСУДАРЬ ИМПЕРАТОРЪ, по донесенію о томъ, что многіе изъ увлеченныхъ въ мятежъ возвращаются въ свои дома и просятъ о пощадѣ, Всемилостивѣйше соизволилъ предоставить Главному начальнику края право тамъ и въ тѣхъ случаяхъ, въ коихъ это будетъ признано справедливымъ, объявлять помилованіе и прощеніе лицамъ, возвращающимся изъ шаекъ и просящимъ съ чистосердечнымъ раскаяніемъ о пощадѣ.

Вслѣдствіе сего поручается принять къ свѣдѣнію, что помилованіе можетъ быть объявляемо въ особенности тѣмъ лицамъ, которыя впали въ заблужденіе по увлеченію молодости или по мгновенному, безсознательному подчиненію себя угрозамъ или безразсуднымъ обѣщаніямъ и надеждамъ польской революціонной партіи, и которые съ полнымъ, чистосердечнымъ раскаяніемъ, прибѣгаютъ къ неограниченному милосердію Августѣйшаго Нашего Государя, готоваго всегда миловать всѣхъ кающихся; но оно не можетъ относиться къ тѣмъ, которые учинили какое либо особое преступленіе и которыхъ дѣйствія должны быть разсмотрѣны порядкомъ, въ законѣ указаннымъ.

(Предложеніе Начальникамъ губерній 26 августа).

§ 14) Вслѣдствіе полученныхъ свѣдѣній, что въ нѣкоторыхъ волостныхъ и сельскихъ правленіяхъ по производству дѣлъ и веденію книгъ употребляется польскій языкъ и неграмотныя должностныя лица сихъ правленій имѣютъ именныя печати на польскомъ языкѣ, поручается начальникамъ губерній, приведя въ положительную извѣстность всѣ тѣ мѣста и лица, гдѣ существуетъ подобное злоупотребленіе, немедленно рас-

порядиться заготовленіемъ и разсылкою новыхъ книгъ и штемпелей на русскомъ языкѣ, вмѣсто бывшихъ до сего въ употребленіи Польскихъ, взыскавъ расходы по сему предмету съ бывшихъ Мировыхъ Посредниковъ, которые допустили сказанное злоупотребленіе. Вмѣстѣ съ тѣмъ предписать вновь назначеннымъ Мировымъ Посредникамъ, чтобы впредь подобнаго отступленія отъ законнаго порядка нигдѣ допускаемо небыло, подъ личною въ противномъ случаѣ съ ихъ стороны отвѣтственностью. Какъ же до свѣдѣнія Главнаго Начальства дошло, что оффиціальная переписка съ нѣкоторыми лицами на польскомъ языкѣ допускается и во многихъ мировыхъ учрежденіяхъ и въ другихъ присутственныхъ мѣстахъ, то Начальникамъ губерній принять рѣшительныя мѣры къ устраненію сего на будущее время, строго предписавъ, какъ всѣмъ присутственнымъ мѣстамъ въ управляемыхъ ими губерніяхъ, такъ и лицамъ, служащимъ по мировымъ учрежденіямъ, а также завѣдывающимъ другими отдѣльными управленіями, чтобы они подъ строжайшею отвѣтственностію не допускали ни какой оффиціяльной переписки на польскомъ языкѣ; за всѣ же отступленія отъ этого порядка, допущенныя гдѣ либо, подвергать виновныхъ надлежащему взысканію и доносить Главному Военному начальству. Равнымъ образомъ предложить палатамъ Государственныхъ имуществъ, для зависящаго со стороны оныхъ исполненія, чтобы въ волостныхъ и сельскихъ правленіяхъ казенныхъ имѣній отнюдь не было допускаемо производство дѣлъ, веденіе книгъ и переписка на польскомъ языкѣ или употребленіе неграмотными должностными лицами печати и штемпелей съ польскими буквами, возложивъ на управляющихъ палатами строгое наблюденіе за точнымъ исполненіемъ настоящаго распоряженія.'

(Изъ предложенія начальникамъ губерній 31 августа и 3 сентября).

§ 15) Для окончательнаго умиротворенія края и очищенія его отъ тѣхъ мелкихъ разбойническихъ шаекъ, для истребленія которыхъ предписано посылать небольшіе конные и пѣшіе отряды, при содѣйствіи сельскихъ карауловъ, развить военно-гражданское устройство уѣздовъ, для чего раздѣлить каждый уѣздъ на нѣсколько участковъ, поручивъ ихъ благонадежнымъ офицерамъ изъ войскъ, въ уѣздѣ находящихся, и опредѣливъ районы дѣйствій этимъ офицерамъ, которые будутъ носить званіе Военныхъ становыхъ начальниковъ, на основаніи Высочайше утвержденныхъ для того правилъ; при этомъ обратить особенное вниманіе, чтобы вездѣ были устроены сельскіе караулы и преимущественно въ тѣхъ мѣстахъ, гдѣ расположены части войскъ. Тамъ, гдѣ окажется нужнымъ, сдѣлать распоряженіе о вооруженіи этихъ карауловъ на основаніи тѣхъ правилъ, которыя были уже предписаны, на первый разъ хотя пиками, и возложить на строгую отвѣтственность Военныхъ уѣздныхъ начальниковъ, если будутъ допущены въ подвѣдомственныхъ имъ районахъ формированія или укрывательства шаекъ.

(Циркуляръ командующимъ войсками 7, 8 и 10 сентября).

§ 16) Военные становые начальники должны немедленно составить обывательскія книги всѣмъ жителямъ ввѣреннаго имъ района, которые имъ вполнѣ подчиняются на основаніи инструкціи Военно-уѣзднымъ начальникамъ 24 мая. Этою инструкціею Военные становые начальники руководствуются въ точности. Въ распоряженіе Военныхъ становыхъ начальниковъ назначить достаточное число пѣхоты и казаковъ, дабы они могли съ успѣхомъ удерживать порядокъ во ввѣренномъ имъ районѣ и пріучать сельскіе караулы къ военному порядку, какъ это предписано въ Высочайше утвержденной инструкціи для сельскихъ карауловъ, — которою и снабдить для руководства всѣхъ Военныхъ становыхъ начальниковъ.

Военные начальники уѣздовъ должны, кромѣ того, и сами посылать отряды изъ находящихся въ ихъ распоряженіи войскъ, для того, чтобы была связь между дѣйствіями Становыхъ военныхъ начальниковъ.

Тоже

§ 17) Назначеніе Военныхъ становыхъ начальниковъ, пунктовъ, гдѣ они должны находиться, и районовъ, поступающихъ въ ихъ распоряженіе, а также и устройство сельскихъ карауловъ должно быть дѣлаемо по соглашенію съ Начальниками губерній, на обязанность которыхъ возлагается принять самыя дѣйствительныя мѣры, для приведенія вышесказанныхъ распоряженій въ исполненіе, соображаясь съ мѣстными обстоятельствами каждаго уѣзда и съ тѣмъ, чтобы военные начальники какъ уѣздовъ, такъ и участковъ неотступно руководствовались при этомъ данною инструкціею для устройства военно-гражданскаго управленія и чтобы мѣста нахожденія Военныхъ начальниковъ участковъ были избраны, соображаясь съ потребностію той или другой мѣстности, для огражденія оной отъ бродячихъ шаекъ.

(Тоже и предложеніе Начальникамъ губерній 12 сентября).

§ 18) Такъ какъ совершенное уничтоженіе скрывающихся еще по лѣсамъ мелкихъ разбой-

ничьихъ бандъ всего болѣе зависитъ отъ усерднаго содѣйствія тому сельскаго населенія и отъ прекращенія тѣмъ бандамъ средствъ къ продовольствію, то Начальникамъ губерній распорядиться *во первыхъ*, чтобы вездѣ, гдѣ окажется нужнымъ, были учреждена достаточно сильная сельская стража, для уничтоженія сказанныхъ бандъ, и особенно при содѣйствіи войскъ; *во вторыхъ*, чтобы у мятежническихъ скопищъ постоянно отнимались всѣ средства къ продовольствію, какъ объ этомъ неоднократно было предписано, и въ *третьихъ*, чтобы пребывающая въ лѣсахъ лѣсная стража не была допускаема къ содѣйствію мятежникамъ, для чего стражу эту выселять съ семействами, хотя временно, въ разныя селенія, отдавая подъ надворъ обществамъ; тѣхъ же изъ лѣсной стражи, которые окажутся виновными въ содѣйствіи мятежникамъ, немедленно брать подъ арестъ и предавать суду или представлять къ выселенію во внутреннія губерніи.

(Предложенія Начальникамъ губерній 12 сентября).

§ 19) Независимо отъ сего принять къ исполненію: 1-е. Жилища тѣхъ лѣсниковъ, которые будуть высланы временно въ деревни или во внутреннія губерніи, немедленно привести въ необитаемое положеніе, т. е. разобрать крыши, печи, окна и двери, дабы въ теченіи осени и зимы мятежныя шайки не могли находить въ нихъ убѣжище. 2-е. Мѣру эту, какъ равно и распоряженіе относительно лѣсниковъ, изложенное выше, распространить, гдѣ окажется дѣйствительно нужнымъ, для отнятія средствъ у мятежниковъ водворяться въ лѣсахъ, и на живущихъ внутри тѣхъ лѣсовъ, отдѣльными застѣнками шляхту, однодворцевъ и крестьянъ, и 3-е. Въ лѣсахъ, кои служатъ постояннымъ притономъ мятежническимъ шайкамъ, также немедленно сдѣлать въ необходимыхъ мѣстахъ достаточно широкія просѣки для удобнаго движенія войскъ, относя расходы по этому предмету на счетъ владѣльцевъ тѣхъ лѣсовъ.

(Предложенія Начальникамъ губерній 13 сентября)

§ 20) Для обезпеченія на будущее время спокойствія мирныхъ жителей городовъ отъ присутствія въ оныхъ и укрывательства людей злоумышленныхъ и участниковъ происходившихъ въ краѣ мятежныхъ дѣйствій, предписывается къ точному и немедленному исполненію:

а) Обязать всѣхъ домохозяевъ, чтобы представили, по особо-составленнымъ въ Полиціи формамъ, именной списокъ всѣмъ лицамъ, живущимъ въ ихъ домахъ, не исключая и самихъ домохозяевъ, какъ мужчинамъ такъ и женщинамъ, съ обозначеніемъ видовъ, по коимъ они проживаютъ, и занятій ихъ. При чемъ объявить имъ, что за всякое лицо, пропущенное или неположенное въ списокъ, будетъ взыскано съ домохозяина отъ 25 до 100 руб.

б) Изъ всѣхъ полученныхъ такимъ образомъ свѣдѣній, составить въ кварталахъ и частяхъ подробную обывательскую книгу всѣмъ домамъ и живущимъ въ оныхъ, и за симъ удерживать ихъ, постоянно въ порядкѣ, что и возложить на отвѣтственность какъ частныхъ приставовъ, такъ и квартальныхъ надзирателей, подъ наблюденіемъ Полиціймейстера.

в) По полученіи сказанныхъ свѣдѣній по домамъ, произвести одновременно строгую повѣрку ихъ, чрезъ осмотръ всѣхъ домовъ, и подвергнуть отвѣтственности тѣхъ, кои нарушатъ вышесказанныя правила.

г) Независимо отъ сего, нынѣ же, такимъ же образомъ, осмотрѣть всѣ кондитерскія, гостинницы, трактиры, лавки, магазины и иныя торговыя заведенія и, приведя въ извѣстность находящихся въ оныхъ лицъ, немедленно брать подъ стражу всѣхъ неимѣющихъ узаконенныхъ видовъ и неблагонадежныхъ, а въ особенности уроженцевъ Царства Польскаго и заграничныхъ выходцевъ, по снятіи съ коихъ допросовъ, сдѣлать распоряженіе къ отсылкѣ на мѣста жительства тѣхъ безпаспортныхъ, которые не представляютъ никакого опасенія въ политическомъ отношеніи. О тѣхъ же, которые сомнительны, представлять особо, для поступленія съ ними соотвѣтственно обстоятельствамъ. Но ни въ какомъ случаѣ ни одного, какъ изъ тѣхъ, такъ и изъ другихъ, не оставлять безъ представленія вѣрнаго поручительства, а содержателей заведеній безъ представленія въ залогъ отъ 50 до 200 руб. съ каждаго заведенія, а значительныхъ гостинницъ и до 500 рублей.

д) Объявить всѣмъ содержателямъ гостинницъ, постоялыхъ дворовъ и другихъ заѣзжихъ заведеній, чтобы они независимо отъ изложеннаго выше распоряженія касательно безпаспортныхъ лицъ, за передержательство которыхъ опредѣлено взысканіе штрафа отъ 25 до 100 руб., строго и внимательно наблюдали за всѣми вообще своими жильцами, за лицами посѣщающими ихъ, а также слѣдили за отлучками жильцевъ, въ особенности, когда таковыя отлучки будутъ часты и навлекутъ на себя подозрѣніе, и если замѣчено будетъ что либо наводящее сомнѣніе на благонамѣренность ихъ, немедленно давали знать Полиціи.

е) Вмѣнить имъ въ непремѣнную обязанность слѣдить за тѣмъ, чтобы у жильцевъ ихъ не происходило никакихъ противузаконныхъ

сходбищъ, съѣздовъ и сборищъ, объявляя о томъ Полиціи безъ малѣйшаго отлагательства.

ж) Если кто либо изъ содержателей этихъ заведеній окажется виновнымъ въ неисполненіи изложенныхъ въ предыдущихъ 2 пунк. распоряженій и въ слѣдствіе того въ заведеніяхъ ихъ открыты будутъ Полиціею лица подозрительныя, принимавшія участіе въ мятежныхъ дѣйствіяхъ, а также будутъ происходить противузаконныя сборища съ злонамѣренными и преступными цѣлями, то кромѣ личнаго взысканія съ этихъ содержателей, подвергнуть ихъ на первый разъ штрафу отъ 100 до 200 руб. за каждое оказавшееся у нихъ такое лице, во второй, независимо отъ взысканія штрафа, закрыть заведеніе на время отъ одного до трехъ мѣсяцевъ, а въ третій—взыскать штрафъ, закрыть заведеніе совершенно и представленный содержателемъ залогъ, въ обезпеченіе благонадежности заведенія, обратить на вспомоществованіе лицамъ, пострадавшимъ отъ мятежниковъ.

з) Объявить всѣмъ домовладѣльцамъ въ городахъ, чтобы они строго и неукоснительно соблюдали всѣ изложенныя въ предыдущихъ пунктахъ обязанности относительно жильцевъ, нанимающихъ у нихъ квартиры съ тѣмъ, что если допущено будетъ ими отступленіе отъ прописаннаго выше порядка и въ домахъ ихъ найдены будутъ подозрительныя лица или участники въ мятежѣ, о которыхъ они не заявятъ въ свое время Полиціи, то независимо преданія личной отвѣтственности владѣльца дома предъ закономъ, взыскать съ него штрафъ въ размѣрѣ отъ 100 до 200 р. за каждое такое открытое лице и на первый разъ занять квартиру, въ которой это окажется, подъ безплатный военный постой срокомъ отъ 1 до 3 мѣсяцевъ, во второй разъ, кромѣ взысканія штрафа, удвоить срокъ постоя, а въ третій разъ, взыскавъ удвоенный штрафъ, прекратить отдачу квартиръ въ наймы и занять ихъ на цѣлый годъ безплатнымъ постоемъ.

и) Обязать содержателей кондитерскихъ, кофеень, трактировъ, харчевень, ресторацій и вообще всѣхъ подобнаго рода заведеній, чтобы они соблюдали весь прописанный выше порядокъ въ отношеніи лицъ, посѣщающихъ заведеніе, поставляя имъ въ непремѣнную обязанность немедленно давать знать Полиціи о появленіи сомнительныхъ лицъ и о какомъ либо подозрительномъ сборищѣ, за неисполненіе чего подвергать ихъ такой же отвѣтственности, какая указана въ предыдущемъ пунктѣ для содержателей заѣзжихъ заведеній.

к) Въ особенности же вмѣнить имъ въ строгую обязанность задерживать и передавать Полиціи тѣхъ участниковъ въ мятежѣ, которые отыскиваются и преслѣдуются Правительствомъ; въ противномъ случаѣ, за укрывательство сихъ послѣднихъ, подвергать содержателей гостинницъ и заѣзжихъ заведеній, а также и тѣхъ домохозяевъ, въ чьихъ домахъ лица эти будутъ открыты, кромѣ личной отвѣтственности предъ закономъ, всѣмъ тѣмъ взысканіямъ, которыя указаны въ предыдущихъ пунктахъ за несоблюденіе въ 3-й разъ установленнаго порядка.

(Предложенія начальникамъ губерній 2 и 7 августа и 26 сентября)

§ 21) Всѣмъ начальникамъ учебныхъ заведеній вмѣняется въ строгую обязанность неупустительно слѣдить за порученными ихъ надзору воспитанниками; о каждомъ малѣйшемъ случаѣ своеволія, буйства и неповиновенія власти доносить немедленно въ губернскихъ городахъ начальникамъ губерній, а въ уѣздныхъ и другихъ мѣстнымъ Военнымъ начальникамъ, для принятія надлежащихъ мѣръ къ обузданію виновныхъ. Неисполненіе же этой мѣры и вообще слабый надзоръ за дѣйствіями и поступками воспитанниковъ въ заведеніи будетъ лежать на строгой отвѣтственности училищнаго начальства

(Предложеніе попечителю Виленскаго учебнаго округа и начальникамъ губерній 12 и 14 сентября.)

§ 22) Дабы лишить злоумышленниковъ возможности имѣть какое либо оружіе и употреблять оное для исполненія своихъ преступныхъ замысловъ, а равнымъ образомъ, чтобы положить наконецъ предѣлъ безнаказанному укрывательству оружія лицами, неимѣющими права имѣть у себя таковое:

а) Распорядиться, по сношенію съ начальниками войскъ объ обезоруженіи вновь, какъ въ городахъ такъ и въ уѣздахъ, всѣхъ землевладѣльцевъ и дворовыхъ управленій съ ихъ прислугою, арендаторовъ какъ казенныхъ такъ и частныхъ имѣній, шляхты, однодворцевъ, ксендзовъ и монастырей, возложивъ на Военныхъ уѣздныхъ начальниковъ, Военныхъ становыхъ офицеровъ и на чиновъ уѣздной Полиціи, при содѣйствіи войскъ и сельской стражи, произвести это обезоруженіе на точномъ основаніи 6, 7 и 8 пунктовъ Инструкціи 24 мая.

Примѣчаніе. Распоряженіе это не должно относиться до лицъ русскаго происхожденія и тѣхъ, которыя имѣютъ дозволеніе начальства на содержаніе оружія; что касается крестьянъ казенныхъ и временно-обязанныхъ, то какъ они показали на дѣлѣ преданность свою Правительству, за тѣмъ произвести обезоруженіе только тѣхъ крестьянскихъ обществъ, которыя по

свѣдѣніямъ Начальства, оказались бы неблагонадежными.

б) Поручить Военнымъ уѣзднымъ начальникамъ и подвѣдомственной имъ уѣздной Полиціи, чтобы они сдѣлали тщательный и строгій осмотръ казенныхъ и частныхъ лѣсовъ, такъ какъ въ нихъ наиболѣе укрыто бѣжавшими мятежниками оружія и военныхъ снарядовъ. Осмотръ этотъ и поиски по лѣсамъ должны быть произведены немедленно, доколѣ еще благопріятствуетъ погода, и для сего могутъ быть употреблены сельскіе караулы, а также крестьяне вообще по наряду, подъ наблюденіемъ военныхъ командъ.

в) Вмѣнить въ непремѣнную обязанность лѣсникамъ и вообще лѣсной стражѣ какъ въ казенныхъ, такъ и во владѣльческихъ лѣсахъ, чтобы они немедленно отыскали и указали гдѣ находится въ лѣсахъ скрытое мятежниками оружіе, а также огнестрѣльные и другіе военные снаряды и представили бы таковые начальству. За дѣйствіями сихъ лѣсниковъ имѣть ближайшее наблюденіе, и какъ они болѣе или менѣе содѣйствовали тятежникамъ, а потому и должны знать гдѣ находится укрытое сими послѣдними оружіе и другіе снаряды, то тѣхъ изъ нихъ, которые будутъ уклоняться отъ исполненія выше сказаннаго, или не будутъ исполнять въ точности, брать подъ стражу и предавать военному суду для поступленія съ ними, какъ съ участниками въ мятежѣ.

г) Подтвердить крестьянамъ, какъ казеннымъ, такъ и временно-обязаннымъ, чтобы они тщательно наблюдали, дабы отнюдь не было никакого оружія и огнестрѣльныхъ снарядовъ въ дворовыхъ фольварковыхъ управленіяхъ, у дворовой прислуги, въ шляхетскихъ околицахъ и у инлхъ обывателей, какого бы званія и состоянія они ни были, живущихъ въ чертѣ сельскаго общества и приписанныхъ къ оному, равнымъ образомъ, чтобы нигдѣ не хранились никакіе аммуничные запасы для мятежниковъ, именно: обувь, зимняя одежда, бѣлье и проч. Всѣмъ крестьянамъ, а въ особенности сельскимъ старшинамъ, на которыхъ лежитъ отвѣтственность за порядокъ, внушить, чтобы они, если освѣдомятся о нахожденіи гдѣ либо и у кого бы то ни было оружія, военныхъ снарядовъ и поименованныхъ выше запасовъ, немедленно отбирали оные и представляли ближайшему полицейскому или военному начальству. Поручить также сельскимъ обществамъ, чтобы они какъ въ лѣсахъ помѣщичьихъ, такъ и казенныхъ, заключающихся въ чертѣ общества и находящихся вблизи оной, сдѣлали тщательный осмотръ и подобрали оружіе, брошенное мятежниками, а также старались открыть мѣста, въ которыхъ оружіе зарыто въ землю или инымъ образомъ схоронено, и представили таковое ближайшей мѣстной власти, имѣя въ виду, что если впослѣдствіи будутъ отысканы оружіе или другіе военные снаряды безъ предъявленія о нихъ со стороны общества, то отвѣтственность за сіе падетъ на то общество, въ чертѣ котораго сказанные предметы будутъ найдены.

д) Выдавать крестьянамъ за отысканное и представленное ими оружіе отъ 50 коп. до 3 рублей за каждое. Выдача эта должна быть производима съ разрѣшенія Начальника губерніи и по представленіямъ Военныхъ уѣздныхъ начальниковъ, въ которыхъ сіи послѣдніе должны обозначить размѣръ вознагражденія, сообразно роду и годности представленнаго оружія.

е) Вмѣнить въ обязанность Военнымъ уѣзднымъ начальникамъ и подвѣдомственнымъ имъ Полицейскимъ управленіямъ, чтобы они всѣхъ тѣхъ, которые не представятъ находящагося у нихъ оружія и другихъ военныхъ снарядовъ къ назначенному сроку, кромѣ преданія суду, какъ участниковъ въ мятежѣ, подвергали взысканію съ нихъ втрое дѣйствительной стоимости найденнаго у нихъ какъ оружія, такъ и другихъ военныхъ и аммуничныхъ запасовъ.

ж) Наблюденіе за точнымъ исполненіемъ всего вышеизложеннаго, возлагается на особенную заботливость Начальниковъ губерній.

(Предложенія Начальникамъ губерній 3 октября).

§ 23) Такъ какъ при отобраніи мѣстными начальствами поручительства за лицъ, возвращающихся изъ мятежническихъ шаекъ, нерѣдко принимаются въ поручители такія лица, благонадежность которыхъ подвержена сомнѣнію и которыя не имѣютъ достаточнаго обезпеченія въ случаѣ отвѣтственности за лицъ, отдаваемыхъ имъ на поруки, то посему, въ дополненіе §§ 6 и 13 настоящей инструкціи, предписывается, чтобы поручительства за лицъ, возвращающихся изъ мятежническихъ шаекъ, были принимаемы со всею осмотрительностью и разборчивостью, при чемъ:

а) Объявить крестьянскимъ, однодворческимъ и городскимъ обществамъ, а также шляхетскимъ околицамъ, что если лица, за которыхъ они ручаются, снова примутъ участіе въ мятежныхъ дѣйствіяхъ, или замѣчены будутъ въ какихъ либо манифестаціяхъ и вообще въ поступкахъ, противныхъ законному порядку, то съ крестьянскихъ обществъ, взявшихъ ихъ на свое поручительство, взыскано будетъ за каждое такое лицо штрафа отъ 200 до 300 руб., а съ однодворческихъ, городскихъ и мѣстечковыхъ обществъ и съ шляхетскихъ околицъ—вдвое.

Примѣчаніе. Взысканіе этого штрафа производить въ слѣдующемъ порядкѣ: одну треть

всей штрафной суммы взыскивать въ сельскихъ обществахъ всѣхъ наименованій съ волостныхъ и сельскихъ старшинъ, старостъ и волостныхъ и сельскихъ писарей, а въ городскихъ и мѣстечковыхъ обществахъ съ градскаго головы, членовъ и секретарей Думы или Магистрата, такъ какъ поименованныя выше лица болѣе другихъ должны отвѣтствовать за благонадежность принимаемыхъ обществами на поручительство лицъ; остальныя же двѣ трети штрафа взыскивать съ самаго общества.

б) За дворянъ и чиновниковъ, возвратившихся изъ мятежа, принимать поручительство не менѣе, какъ отъ 3 лицъ и при томъ, чтобы поручители эти были вполнѣ благонадежны и имѣли недвижимую собственность, которая могла бы обезпечить Правительству возможность взысканія съ нихъ штрафа въ количествѣ не менѣе 300 руб. въ случаѣ, если отпущенное на поручительство ихъ лице приметъ снова участіе въ мятежѣ или замѣчено будетъ въ поступкахъ и дѣйствіяхъ, противныхъ законному порядку; для чего и въ самыхъ поручительныхъ подпискахъ требовать отъ представляющихъ оныя обозначенія того имущества или собственности, которою они обезпечиваютъ свое поручительство.

Примѣчаніе. Поименованный въ этомъ пунктѣ штрафъ можетъ быть назначаемъ въ удвоенномъ и утроенномъ размѣрѣ, по усмотрѣнію Начальника губерніи, смотря по важности лица, взятаго на поручительство.

в) Вышеприписанныя распоряженія объ отвѣтственности за данное поручительство распространяются и на тѣхъ, которые до настоящаго числа приняли на поруки лицъ, уже водворенныхъ на мѣста жительства.

г) За водворяемыми на мѣста жительства лицами, отданными на поруки, предписать Военнымъ и Уѣзднымъ Начальникамъ и чинамъ полиціи имѣть ближайшій и неусыпный надзоръ и вести вѣрные списки; при малѣйшемъ же сомнѣніи въ ихъ благонадежности, или въ случаѣ какихъ либо съ ихъ стороны неблагонамѣренныхъ дѣйствій противъ Правительства, похвалокъ, распространенія возмутительныхъ слуховъ и толковъ или иныхъ какихъ либо манифестацій, немедленно брать ихъ подъ стражу и доносить о томъ для дальнѣйшихъ распоряженій и взысканія съ поручителей установленнаго штрафа.

д) Поручительныя подписки, данныя за дворянъ, помѣщиковъ и чиновниковъ, должны храниться при дѣлахъ Начальника губерніи.

е) Тѣхъ изъ возвращающихся изъ мятежныхъ шаекъ лицъ, которыхъ крестьянскія, однодворческія и городскія общества не захотятъ принять на свое поручительство, содержать подъ стражею и отправлять для водворенія на казенныхъ земляхъ въ отдаленныя губерніи; для чего Начальники губерній должны отсылать ихъ по этапу въ г. Псковъ, увѣдомляя о томъ тамошняго Губернатора для надлежащихъ со стороны его распоряженій относительно дальнѣйшаго ихъ отправленія; при чемъ каждый разъ доносить Главному Военному Начальству о такихъ отправляемыхъ лицахъ. Подобнымъ же образомъ поступать и съ околичною шляхтою, за которую не будетъ представлено надлежащаго поручительства. Дворянъ же, помѣщиковъ и чиновниковъ, не представившихъ благонадежныхъ поручителей, оставлять подъ арестомъ и доносить Главному Военному начальству для дальнѣйшихъ распоряженій, съ представленіемъ и всѣхъ показаній, снятыхъ съ нихъ по возвращеніи изъ шаекъ.

ж) Всѣмъ сельскимъ и городскимъ обществамъ нынѣ же повсемѣстно объявить, что для охраненія на будущее время спокойствія въ обществахъ и во избѣжаніе могущей въ послѣдствіи пасть на оныя отвѣтственности за находящихся въ средѣ оныхъ неблагонамѣренныхъ людей, общества эти обязаны теперь же представить Военнымъ уѣзднымъ начальникамъ, тѣхъ изъ среды своей, которые признаны будутъ обществомъ за людей неблагонадежныхъ или будутъ замѣчены въ сочувствіи къ мятежу, для поступленія съ ними по законамъ и удаленія ихъ изъ края; при чемъ не должны быть исключены изъ этого числа и тѣ, которыхъ хотя общество и приняло на свое поручительство, но не полагаетъ ихъ довольно благонадежными. Для представленія такихъ лицъ назначается обществамъ мѣсячный срокъ со дня объявленія въ оныхъ настоящаго распоряженія. Если же которымъ либо обществомъ это не будетъ исполнено и въ послѣдствіи окажутся въ ономъ лица неблагонадежныя, которыя поступятъ въ мятежныя шайки, или будутъ содѣйствовать мятежникамъ, то съ того общества, города или деревни, къ которымъ такія лица принадлежатъ, будетъ взыскана денежная контрибуція по назначенію Начальства, независимо отъ штрафа, означеннаго въ 1 пунктѣ сего §.

з) Равнымъ образомъ объявить всѣмъ помѣщикамъ, чтобы они въ такомъ же порядкѣ представили Военнымъ Уѣзднымъ Начальникамъ, о тѣхъ лицахъ, находящихся у нихъ въ услуженіи, на благонадежность коихъ не могутъ они положиться; при чемъ предварить помѣщиковъ, что за каждаго человѣка, изъ ихъ прислуги, который приметъ участіе въ мятежѣ и отправится въ мятежныя шайки или будетъ уличенъ въ содѣйствіи мятежникамъ, взыщется съ помѣщика штрафъ въ размѣрѣ не менѣе 200 руб. сер. за каждое такое лице; за экономовъ же,

управителей и вообще оффиціалистовъ, если таковые окажутся виновными въ участіи въ мятежѣ, или въ сношеніяхъ съ мятежниками, штрафъ этотъ будетъ удвоенъ, и независимо отъ того съ имѣнія помѣщика будетъ взысканъ усиленный 10% сборъ.

Вышеизложенныя правила на счетъ поручительства за лицъ, возвращающихся изъ мятежныхъ шаекъ или оказывающихся неблагонадежными, Военнымъ Уѣзднымъ Начальникамъ и чинамъ городской и уѣздной полиціи объявить повсемѣстно и исполнять неукоснительно со всею точностью, безъ малѣйшаго послабленія.

(Предложеніи Начальникамъ губерній 3 и 5 ноября)

§ 24) Для приведенія въ положительную извѣстность всѣхъ лицъ, постоянно или временно проживающихъ въ краѣ, Начальникамъ губерній, по соглашенію съ управляющими палатами государственныхъ имуществъ, сдѣлать распоряженіе, чтобы во всѣхъ сельскихъ и волостныхъ управленіяхъ были заведены обывательскія книги причемъ соблюдать слѣдующія правила.

а) Въ книги эти должны быть записаны, безъ изъятія, всѣ лица, постоянно и временно проживающія на казенныхъ или владѣльческихъ земляхъ,— въ чертѣ вѣдомства сельскихъ или волостныхъ управленій.

б) Внесенію въ эти книги подлежатъ всѣ помѣщики, ксендзы, шляхта и другихъ сословій люди, уполномоченные отъ владѣльцевъ имѣній, оффиціалисты и вообще всѣ служащіе въ дворовыхъ управленіяхъ, а также арендаторы и администраторы имѣній и фермъ.

в) Изъ лицъ сельскаго сословія, записанныхъ въ ревизскія сказки, вносятся въ обывательскія книги только тѣ, которые не имѣютъ осѣдлости, и не занимаются земледѣліемъ, а промышляютъ другими какими либо занятіями, какъ напр. прислуга, мастеровые, поденщики, и проч.

г) Всѣ поименованныя выше лица, подлежащія внесенію въ обывательскія книги, обязаны до истеченія двухъ недѣль, со времени объявленія на мѣстѣ настоящаго распоряженія, представить въ волостныя и сельскія управленія подробные списки о себѣ и о своихъ семействахъ, а также и о всѣхъ другихъ лицахъ, постоянно или временно проживающихъ въ ихъ семьѣ — на ихъ земляхъ, или въ ихъ домахъ и фольваркахъ. (*)

д) Обывательскія книги должны быть составлены и провѣрены въ теченіи 4-хъ недѣльнаго срока, со дня опубликованія по уѣздамъ настоящаго распоряженія.

е) Лицамъ именующимъ себя шляхтою, а также и тѣмъ, которые отыскиваютъ свое дворянское происхожденіе, независимо отъ внесенія ихъ въ обывательскія книги, должны быть составлены особые списки, съ показаніемъ, имѣютъ-ли они какую либо осѣдлость, — и если окажу не осѣдлые и не приписавшіеся къ какому либо обществу, согласно Высочайшему указу 17-го іюня 1857 года, то таковыхъ брать подъ ближайшій надзоръ Полиціи и доносить о нихъ Главному Военному Начальству для дальнѣйшихъ распоряженій. Списки эти по составленіи должны быть представлены Начальнику губерніи.

ж) Составленіе и повѣрка обывательскихъ книгъ должны быть произведены, подъ наблюденіемъ Военныхъ Уѣздныхъ Начальниковъ, подвѣдомственными имъ Военными становыми начальниками и чинами уѣздной Полиціи; причемъ Военные начальники могутъ требовать содѣйствія мировыхъ посредниковъ.

з) Военные начальники обязаны озаботиться, чтобы повѣрка была произведена тщательно и съ надлежащею точностію; для сего распредѣлить оную между чиновниками по станамъ и участкамъ такъ, чтобы ни одно лицо не могло избѣжать отъ внесенія въ обывательскія книги. Для болѣе успѣшнаго хода дѣла и содѣйствія Военнымъ начальникамъ, должны быть командированы чиновники какъ отъ начальника губерніи, такъ и отъ палаты государственныхъ имуществъ.

и) Если бы при повѣркѣ оказались лица, проживающія безъ всякихъ законныхъ видовъ, или хотя и имѣющія виды, но тѣмъ не менѣе подозрительныя, то таковыхъ немедленно подвергать аресту и доносить объ нихъ начальнику губерніи.

і) Равнымъ образомъ, при повѣркѣ обывательскихъ книгъ, надлежитъ опрашивать общества, не находится ли въ оныхъ, изъ живущихъ въ среди общества разнаго званія людей, неблагонадежныхъ въ политическомъ отношеніи, и если окажутся таковые, брать ихъ подъ арестъ и поступать съ ними на основаніи существующихъ на сей предметъ распоряженій. Въ особенности обращать вниманіе, на тѣхъ, которые были уже въ мятежныхъ шайкахъ и состоятъ на поручительствѣ обществъ, а также строго разыскивать, не находится ли, въ числѣ проживающихъ въ уѣздѣ лицъ, какихъ либо агентовъ мятежа, занимающихся вербовкой въ мятежныя шайки или снабжающихъ оныя продовольствіемъ и другими предметами. Такихъ немедленно брать подъ стражу и доносить начальнику губерніи для поступленія съ ними по законамъ.

(*) Помѣщикамъ предоставляется вносить въ назначенный срокъ семейные о себѣ списки въ становыя квартиры.

к) За всякое лицо, которое окажется при повѣркѣ невнесеннымъ въ обывательскія книги владѣльцами мызъ, помѣщиками, или ихъ дворовыми управленіями, а также сельскими обществами, взыскивать съ виновныхъ по 100 рублей штрафа.

л) Прошнурованныя и скрѣпленныя обывательскія книги, по окончаніи повѣрки оныхъ, хранить при дѣлахъ уѣзднаго полицейскаго управленія.

(Предложенія начальникамъ губерній 30 ноября,

Генералъ отъ Инфантеріи Муравьевъ 2-й

30 Ноября 1863 года,
г. Вильно.

ТРЕТЬЕ ДОПОЛНЕНІЕ
КЪ ИНСТРУКЦІИ

для устройства Военно-Гражданскаго управленія въ уѣздахъ Виленской, Ковенской, Гродненской, Минской, Витебской и Могилевской губерній,

данной 24 Мая 1863 года.

§ 1. Имѣя въ виду, что, по полученнымъ свѣдѣніямъ, скрывающіеся еще въ краѣ, а частію бѣжавшіе за границу предводители мятежныхъ шаекъ, съ наступленіемъ холоднаго времени, распустили свои шайки и нѣкоторые изъ нихъ разквартировали оныя на зимнія квартиры между сочувствующими мятежу жителями края, преимущественно въ фольваркахъ помѣщиковъ, шляхетскихъ околицахъ и нѣкоторыхъ селеніяхъ Государственныхъ крестьянъ (въ особенности въ Ковенской губерніи), съ тѣмъ, чтобы съ наступленіемъ благопріятнаго времени опять продолжать мятежъ, — поручается Начальникамъ губерній: подтвердить еще разъ Военнымъ уѣзднымъ Начальникамъ и всѣмъ чинамъ полиціи обращать особенное вниманіе, чтобы никто изъ подлежащихъ внесенію въ обывательскія книги, на основаніи 1, 2 и 3 пунктовъ § 24 II Дополненія къ Инструкціи Военно-Гражданскаго Управленія, не избѣжалъ внесенія въ оныя, и чтобы при этомъ случаѣ произведенъ былъ со всевозможною тщательностью розыскъ и открытіе повсемѣстно людей неблагонадежныхъ, участниковъ мятежа и возвратившихся тайно изъ шаекъ мятежниковъ; если же таковые гдѣ либо окажутся, немедленно брать ихъ подъ стражу, а равно и тѣхъ, которые дали имъ пріютъ или способствовали укрывательству, и представлять ихъ подъ строгимъ карауломъ къ Губернаторамъ, для отправленія во внутреннія Великороссійскія губерніи. Въ особенности обращать вниманіе на Римско-Католическіе монастыри, плебаніи и вообще жилища ксендзовъ, а также на помѣщичьи дома и мызы, въ которыхъ дается пріютъ людямъ всякаго сброда и злоумышленникамъ, и при обнаруженіи такихъ пріютовъ, немедленно облагать за подобное передержательство владѣльцевъ оныхъ и домохозяевъ штрафомъ, установленнымъ § 20 того же дополненія къ инструкціи, независимо отъ подверженія ихъ за то личной отвѣтственности по закону.

(Начальникамъ губерній 10 Декабря 1863 г.).

§ 2. Принимая во вниманіе, что на пересылку политическихъ арестантовъ расходуются въ настоящее время значительныя суммы и что мѣра выселенія въ отдаленныя губерніи вынуждена настоящими безпорядками, въ которыхъ, по преимуществу, принимаютъ дѣятельное участіе помѣщики и дворяне, предписывается Начальникамъ губерній — понесенныя казною издержки на высылку, административнымъ порядкомъ, помѣщиковъ и дворянъ, имѣющихъ независимое состояніе, пополнить изъ принадлежащихъ этимъ лицамъ имѣній.

(Начальникамъ губерній 3 Декабря).

§ 3 Независимо отъ принятыхъ уже мѣръ къ наказанію виновныхъ и къ обузданію мятежнаго духа въ такихъ шляхетскихъ околицахъ и однодворческихъ обществахъ, которыя поступками своими обнаружили содѣйствіе мятежу, — Начальникамъ губерній учинить слѣдующее:

1-е. Немедленно обложить таковыя околицы и общества временнымъ сборомъ по 10 рублей со двора, при чемъ предоставляется Гг. Губернаторамъ увеличить сборъ этотъ до 25 рублей со двора въ тѣхъ шляхетскихъ околицахъ и однодворческихъ обществахъ, которыя болѣе другихъ принимали участіе въ мятежѣ и явно выказали свою неблагонадежность въ политическомъ отношеніи, при чемъ тѣ семейства изъ этихъ околицъ и обществъ, которыя оказываются особенно неблагонадежными, брать подъ арестъ и доносить о нихъ Главному Военному Начальству, для дальнѣйшихъ распоряженій о высылкѣ ихъ изъ края въ отдаленныя губерніи.

2. Означенный сборъ окончить непремѣнно въ теченіи двухъ-недѣльнаго срока и объ окончаніи донести своевременно, съ представленіемъ подробныхъ свѣдѣній, съ какихъ околицъ и обществъ, въ какомъ размѣрѣ и количествѣ взысканъ таковый, и

3. Объявить притомъ по шляхетскимъ околицамъ и однодворческимъ обществамъ, что

отнынѣ они будутъ отвѣчать всѣмъ міромъ за каждаго изъ среды своей, который приметъ участіе въ мятежныхъ дѣйствіяхъ или въ какихъ либо манифестаціяхъ, равнымъ образомъ будетъ распространять лживые и неблагонамѣренные толки, слухи, похвалки; въ особенности же отвѣтственности въ семъ случаѣ будутъ подлежать старшины и вообще лица, занимающія общественныя должности, коихъ главнѣйшая обязанность состоитъ въ томъ, чтобы они наблюдали за неблагонадежными членами общества и представляли о нихъ мѣстной власти, для дальнѣйшихъ распоряженій объ удаленіи таковыхъ лицъ изъ общества или околицы и для выселенія изъ края, какъ людей вредныхъ и опасныхъ для общественнаго спокойствія.

(Начальникамъ губерній 9 Ноября).

§ 4. По имѣнію въ виду свѣдѣній, что нѣкоторые изъ выѣзжающихъ отсюда за границу евреевъ принимаютъ на себя передачу различныхъ поручсній отъ здѣшнихъ мятежниковъ къ заграничнымъ революціоннымъ польскимъ комитетамъ, а также, что, подъ видомъ пріѣзжающихъ изъ за границы евреевъ, пробираются въ край агенты революціонной польской партіи и лица разныхъ націй подъ вымышленными еврейскими именами, обращается на это обстоятельство особенное вниманіе Начальниковъ губерній, которымъ входить съ представленіями о выдачѣ евреямъ заграничныхъ паспортовъ не иначе, какъ по предварительномъ удостовѣреніи, какія именно торговыя дѣла требуютъ ихъ присутствія за границею, равнымъ образомъ ходатайствующихъ о выѣздѣ за границу по болѣзни подвергать тщательному освидѣтельствованію дѣйствительности и степени болѣзненнаго ихъ состоянія.

Что же касается прибывающихъ Евреевъ изъ-за границы и изъ Царства Польскаго,—полицейскія власти должны имѣть надъ ними строгое наблюденіе и по прибытіи ихъ въ губернію, сдѣлавъ имъ предварительно строгій обыскъ, дозволять пребываніе въ губерніи не иначе, какъ по предъявленіи ими кого либо одного изъ благонадежныхъ и состоятельныхъ мѣстныхъ жителей, который бы принялъ на себя отвѣтственность и уплату штрафа, въ размѣрѣ не менѣе 500 руб., въ случаѣ, еслибы прибывшій изъ-за границы еврей оказался виновнымъ въ какихъ либо противузаконныхъ поступкахъ. Затѣмъ, отбирая отъ пріѣзжающихъ евреевъ ихъ національные виды и паспорты, выдавать имъ билеты на проѣздъ и пребываніе въ одинъ извѣстный пунктъ губерніи, по ихъ указанію, на томъ основаніи, какъ было уже предварено о томъ § 10 II Дополненія къ Инструкціи относительно иностранцевъ вообще, и если поведеніе и дѣйствія этихъ лицъ окажутся сомнительными и возбуждающими подозрѣніе въ неблагонамѣренныхъ цѣляхъ, то таковыхъ немедленно арестовать и доносить для дальнѣйшихъ распоряженій, а съ лицъ, принявшихъ ихъ на свою отвѣтственность, взыскать установленный выше штрафъ безъ всякаго послабленія. Тѣхъ же евреевъ, которые не предъставятъ за себя отвѣтственныхъ лицъ и не укажутъ опредѣлительно занятій, для которыхъ прибыли въ край, задерживать и доносить Главному Военному Начальству, для дальнѣйшимъ распоряженій.

(Начальникамъ губерній и Управляющимъ Юрбургскимъ и Вержболовскимъ таможенными Округами 31 Октября.)

§ 5. Такъ какъ въ числѣ прибывающихъ въ здѣшній край иностранцевъ, нѣкоторые изъ нихъ, Австрійскіе подданные и Венгерцы по происхожденію, занимаются разноскою по городамъ и деревнямъ мелкихъ товаровъ, въ числѣ которыхъ, какъ уже оказалось при освидѣтельствованіи оныхъ, распродаютъ мелкія вещи, служащія къ поддержанію въ краѣ траурныхъ манифестацій, и другіе предметы подозрительнаго свойства и значенія, то Начальникамъ губерній принять къ исполненію, чтобы всѣ вообще венгерцы, какъ люди вредные по своему бродяжничеству, немедленно высылаемы были обратно за границу.

(Начальникамъ губерній 18 декабря).

§ 6. Для отклоненія и предупрежденія всякихъ средствъ и способовъ злоумышленникамъ и другимъ подозрительнымъ лицамъ укрываться отъ наблюденія Полиціи, поручается къ непремѣнному исполненію:

1) Подтвердить, чтобы Высочайшее повелѣніе 24 апрѣля 1863 года, коимъ воспрещено всѣмъ мѣстнымъ обывателямъ, кромѣ крестьянъ, отлучаться съ мѣстъ жительства, на разстояніе болѣе 30 верстъ безъ особыхъ видовъ, выданныхъ губернскимъ или военнымъ уѣзднымъ Начальствами, а равно и § 2-й 1-го Дополненія къ Инструкціи Военно-Гражданскаго Управленія, были исполняемы въ точности и неукоснительно.

2) Поставить во всеобщую извѣстность и строго наблюдать, чтобы никто изъ помѣщиковъ, дворянъ, шляхты, чиновниковъ, ксендзовъ, купцовъ, мѣщанъ, однодворцевъ и иныхъ лицъ, кромѣ крестьянъ, не отлучался съ мѣста жительства иначе, какъ за билетомъ, полученнымъ отъ Военнаго Уѣзднаго Начальника или его помощника, или же отъ Уѣзднаго Исправника или Пристава того стана, въ которомъ лица эти имѣютъ посто-

янное мѣсто жительства, а жители губернскихъ городовъ - за билетомъ Полиціймейстера. При чемъ, для отлучки въ тотъ же уѣздъ на разстояніе болѣе 30 верстъ отъ мѣста жительства, билеты могутъ быть получаемы отъ Исправниковъ и Становыхъ Приставовъ Уѣздной Полиціи, а для поѣздки въ другіе уѣзды тойже губерніи—отъ Военныхъ Уѣздныхъ Начальниковъ, или за отсутствіемъ оныхъ, отъ ихъ помощниковъ; выѣздъ же въ другія губерніи дозволяется не иначе, какъ по билету Начальника губерніи.

Примѣчаніе 1-е. Военному Начальнику Инфлянтскихъ уѣздовъ Витебской, Дисненскаго—Виленской и Ново-Александровскаго, Ковенской губерній, въ отношеніи выдачи паспортовъ жителямъ подвѣдомственныхъ ему уѣздовъ, предоставляются права Начальниковъ губерніи.

Примѣчаніе 2-е. Военнымъ Начальникамъ пограничныхъ съ другими губерніями уѣздовъ, дозволяется въ случаяхъ, заслуживающихъ уваженія, выдавать билеты жителямъ ввѣренныхъ имъ уѣздовъ на отлучки въ пограничные уѣзды другой губерніи, по срокъ этихъ билетовъ не долженъ превышать трехъ мѣсяцевъ.

Примѣчаніе 3-е. Жители уѣздовъ Велижскаго и Городокскаго Витебской губерній, подчиненныхъ въ военно-гражданскомъ отношеніи Военнымъ Начальникамъ Суражскому и Невельскому, должны обращаться съ требованіями о выдачѣ билетовъ къ мѣстнымъ Исправникамъ.

3) Тѣ изъ лицъ, которыя до настоящаго времени пользовались находящимися у нихъ билетами и паспортами, выданными имъ не отъ Военнаго и Полицейскаго Начальства, а изъ Уѣздныхъ Казначействъ и другихъ мѣстъ и лицъ, имѣющихъ на таковую выдачу узаконенное право, обязаны предъявить эти виды, если послѣднимъ срокъ не истекъ, Уѣзднымъ Военнымъ или Полицейскимъ властямъ для сдѣланія на оныхъ посвидѣтельствованія, указаннаго ниже, въ 8 п., съ обозначеніемъ въ этомъ посвидѣтельствованіи мѣста отлучки лица, коему выданъ паспортъ. При чемъ, если таковые билеты были имъ выданы на отлучку въ одну или разныя губерніи и окажутся не подложными, а дѣйствительными, и при томъ мѣстная военная или полицейская власть признаетъ ихъ уважительными, то предоставляется симъ властямъ дѣлать на паспортахъ сихъ посвидѣтельствованія, на отлучку въ другую губернію, не испрашивая на то разрѣшенія Начальника губерніи.

Примѣчаніе 4-е. Купцамъ и вообще лицамъ торговаго сословія, имѣющимъ паспорты на отлучку въ разныя губерніи по коммерческимъ дѣламъ, посвидѣтельствованіе это не должно ограничивать права выѣзда въ разныя губерніи.

4) Военнымъ Уѣзднымъ Начальникамъ, ихъ помощникамъ, Полиціймейстерамъ, а равно Уѣзднымъ Исправникамъ, Помощникамъ ихъ и Становымъ Приставамъ строго предписать, чтобы билеты помѣщикамъ и другимъ поименованнымъ выше лицамъ на отлучку съ мѣстъ жительства, выдаваемы были съ большою осмотрительностію, а также, чтобы въ билетахъ означаемы были подробныя примѣты какъ отлучающагося лица, такъ и сопровождающихъ его и всей прислуги, съ показаніемъ срока, на который дозволена отлучка, и мѣста, куда отправляется получатель. Сроки эти могутъ быть назначаемы: для поѣздки по уѣзду—не болѣе 1 мѣсяца, а для выѣзда въ другіе уѣзды той же губерніи—не болѣе 3 мѣсяцевъ; билеты же, выдаваемые Губернаторами для выѣзда въ другія губерніи, могутъ быть срокомъ не болѣе какъ на 6 мѣсяцевъ.

5) Лица, отлучившіяся изъ уѣзда по срочнымъ билетамъ, выданнымъ имъ Военными Начальниками или чинами Полиціи, если по истеченіи срока не могутъ по какимъ либо уважительнымъ причинамъ возвратиться на постоянное мѣсто своего жительства,—должны предъявить о томъ Военному Начальнику того уѣзда, въ которомъ онѣ временно пребываютъ. При чемъ Военный Начальникъ, если признаетъ возможнымъ дальнѣйшее пребываніе такого лица въ мѣстѣ его отлучки, дѣлаетъ на билетѣ надпись за № и своею печатью, съ означеніемъ срока, на который дозволено имъ пребываніе означенному лицу въ его уѣздѣ, и вмѣстѣ съ тѣмъ увѣдомляетъ, о продолженіи срока, Военнаго Начальника того уѣзда, откуда прибылъ испрашивающій отсрочку.

Примѣчаніе 5-е. Вообще отсрочки не могутъ быть дозволяемы болѣ какъ на 2 недѣли—для выѣхавшаго въ тотъ же уѣздъ, гдѣ имѣетъ постоянное мѣсто жительства, и не болѣе 1 мѣсяца—для отлучившагося въ другой уѣздъ той же губерніи.

6) О выдаваемыхъ билетахъ на отлучку и посвидѣтельствованіяхъ паспортовъ въ Становыхъ квартирахъ, а также въ управленіяхъ Военныхъ Начальниковъ и Уѣздныхъ Исправниковъ, долженъ быть веденъ точный и правильный отчетъ. Для сего должна быть заведена въ этихъ управленіяхъ книга, для отмѣтки въ оной, кому выданъ билетъ или сдѣлано посвидѣтельствованіе, куда и на какой срокъ;—равнымъ образомъ, въ другой особой книгѣ записываются всѣ лица, прибывающія въ

уѣздъ по билетамъ изъ другихъ мѣстъ, и отмѣчается время ихъ выбытія обратно.

Примѣчаніе 6. Для усиленія канцелярскихъ средствъ къ содержанію и веденію въ должномъ порядкѣ какъ обывательскихъ книгъ, такъ равно и означенной выше въ этомъ пунктѣ отчетности по предмету выдачи билетовъ, назначается Военнымъ Уѣзднымъ Начальникамъ, сверхъ получаемой ими нынѣ суммы на канцелярію, по 25 р. сер. въ мѣсяцъ изъ суммъ 10% сбора съ помѣщичьихъ имѣній.

7) Билеты на отлучку по уѣзду выдаются на простой бумагѣ, а на выѣздъ въ другіе уѣзды той же губерніи, на гербовой 30 коп. достоинства,—примѣняясь къ формѣ, установленной закономъ для срочныхъ билетовъ (см. т. XIV св. зак. приложеніе къ ст. 130 Уст. о паспорт. и бѣглыхъ.)

8) За симъ, на основаніи настоящихъ распоряженій, предписать всѣмъ городскимъ думамъ, уѣзднымъ казначействамъ и другимъ мѣстамъ, изъ которыхъ выдаются паспорты, чтобы таковые, впредь до особаго распоряженія, выдаваемы были неиначе, какъ по засвидѣтельствованію и разрѣшенію, для городскихъ жителей—Полиціймейстера, а гдѣ таковыхъ нѣтъ—Военнаго Уѣзднаго Начальника или его помощника. Для полученія же разрѣшенія на выдачу паспорта необходимо должно быть представлено: купцами, мѣщанами, однодворцами и шляхтою—засвидѣтельствованіе городскаго или сельскаго общества о томъ, что испрашивающее паспортъ лице есть дѣйствительно то самое, на чье имя долженъ быть выданъ паспортъ, а помѣщиками—удостовѣреніе Предводителя Дворянства или 3 благонадежныхъ помѣщиковъ. За помѣщичью прислугу должны представить ручательство тѣ самые помѣщики, у которыхъ прислуга эта находится и съ которыми отправляются въ отъѣздъ. Выдающіе приведенныя выше посвидѣтельствованія Предводители Дворянства, помѣщики, а равно и общества городскія или сельскія, принимаютъ на себя отвѣтственность за то лице, о которомъ свидѣтельствуютъ, и подвергаются установленнымъ штрафамъ, въ случаѣ оказавшейся неблагонадежности этого лица въ политическомъ отношеніи или неправильнаго засвидѣтельствованія.

9) Всѣ изложенныя выше правила для отлучекъ съ мѣстъ жительства и для полученія дозволенія на оныя, распространяются на ксендзовъ и вообще на римско-католическое духовенство.

10) Затѣмъ, если окажутся гдѣ либо лица поименованныхъ выше сословій, проживающія не на мѣстахъ постояннаго своего жительства, и безъ билетовъ отъ указанныхъ выше военныхъ или полицейскихъ властей, равнымъ образомъ, если находящіяся въ отлучкѣ не предъявятъ подлежащимъ начальствамъ тѣхъ мѣстъ, гдѣ они находятся, билеты свои для посвидѣтельствованія оныхъ, то съ таковыхъ немедленно снимать показанія и тѣхъ, которые окажутся сомнительными, брать подъ строгій полицейскій надзоръ, впредь до полученія о нихъ надлежащихъ свѣдѣній; лицъ же, оказавшихся неблагонадежными въ политическомъ отношеніи— брать подъ стражу или отдавать на благонадежное поручительство, и доносить о нихъ Начальнику губерніи; прочихъ за тѣмъ, оказавшихся только виновными въ несоблюденіи установленнаго порядка о полученіи надлежащаго билета на отлучку или отсрочку, выслать на мѣста ихъ жительства и увѣдомить о томъ военнаго Начальника того уѣзда, для распоряженій со стороны его о взысканіи съ этихъ лицъ штрафа, установленнаго приведеннымъ выше Высочайшимъ повелѣніемъ 24 апрѣля; при чемъ предоставляется усмотрѣнію Начальника губерніи опредѣленіе размѣра штрафа, сообразно званію лица, съ котораго оный долженъ быть взысканъ. Безпаспортныхъ же иностранцевъ и уроженцевъ Царства Польскаго, не имѣющихъ узаконенныхъ видовъ и оказавшихся сомнительными, немедленно брать подъ арестъ и доносить о нихъ Начальнику губерніи.
(Начальн. губ. 1 января и 8 февраля 1864 г.).

§ 7. По случаю возвращенія изъ за границы дворянъ и помѣщиковъ польскаго происхожденія, вслѣдствіе опубликованнаго по Высочайшему повелѣнію вызова, принять къ исполненію слѣдующее:

а) Строго наблюдать, чтобы тѣ изъ нихъ, которые возвращаются въ губерніи, немедленно по прибытіи явились къ Губернаторамъ и объявили, куда именно отправляются на жительство, чѣмъ предполагаютъ заниматься и вообще какой вести образъ жизни.

б) У всѣхъ сихъ лицъ, за исключеніемъ тѣхъ, которые извѣстны своею несомнѣнною благонадежностію, долженъ быть произведенъ строгій и тщательный осмотръ, не ввезены ли ими какія либо возмутительныя брошюры и другія сочиненія, а также всякаго рода переписка съ революціонными комитетами и другими лицами, участвовавшими въ мятежѣ; и если будетъ найдено что либо изъ вышеупомянутаго, или прибывшее лице, по другимъ какимъ либо обстоятельствамъ, окажется неблагонадежнымъ въ политическомъ отношеніи, такихъ немедленно арестовать и доносить Главному Военному Начальству, и

в) Находящаяся при возвращающихся изъ за границы дворянахъ и помѣщикахъ здѣшняго края прислуга должна подлежать, безъ исключе-

нія, строгому осмотру, равнымъ образомъ тщательному разсмотрѣнію и повѣркѣ видовъ, дабы въ качествѣ прислуги не были впущены въ край тайные агенты революціонныхъ комитековъ и агитаторы мятежа.

(Начальникамъ губерній 7 октября).

§ 8. По дошедшимъ свѣдѣніямъ, въ нѣкоторыхъ сельскихъ школахъ, находящихся какъ во владѣльческихъ, такъ и въ казенныхъ имѣніяхъ, люди неблагонамѣренные стараются распространять между крестьянами преподаваніе польскаго языка и пытаются обучать православныхъ крестьянъ польскому катихизису, и есть еще такія школы, въ которыхъ не выведены изъ употребленія польскіе буквари.

Дабы положить окончательно предѣлъ такому посягательству на православіе и русскую народность, — и въ исполненіе Высочайше утвержденныхъ 23 марта прошлаго года правилъ, въ которыхъ указано, чтобы въ народныхъ школахъ губерній Виленской, Гродненской, Минской, Ковенской, Могилевской и Витебской преподаваемъ былъ только Русскій языкъ, — и постановлено, чтобы учители для этихъ школъ были избираемы и утверждаемы училищнымъ Начальствомъ, — предписывается Начальникамъ губерній возложить на Военныхъ Уѣздныхъ Начальниковъ, а также Уѣздныя и Городскія Полиціи, и въ особенности на Мировыхъ Посредниковъ, назначенныхъ нынѣ отъ Правительства изъ русскихъ уроженцевъ, вмѣсто бывшихъ Посредниковъ польскаго происхожденія, уволенныхъ и удаленныхъ отъ должностей, — чтобы власти эти имѣли строгое наблюденіе, дабы кромѣ православнаго духовенства, никто не занимался обученіемъ крестьянъ, безъ предварительнаго полученія на то дозволенія отъ училищнаго Начальства, равнымъ образомъ, чтобы ни подъ какимъ видомъ и ни въ какихъ сельскихъ училищахъ, не былъ преподаваемъ крестьянамъ польскій языкъ, а въ тѣхъ мѣстностяхъ, гдѣ находятся православные крестьяне, отнюдь не были они обучаемы закону Божію по польскимъ катихизисамъ (*). Всѣмъ поименованнымъ выше властямъ поставить въ непремѣнную обязанность, чтобы онѣ недопускали распространенія между сельскимъ населеніемъ польскихъ букварей и иныхъ учебныхъ книгъ на польскомъ языкѣ, издаваемыхъ большею частію въ духѣ и съ цѣлью возбудить народъ противъ Правительства; и если окажется, что помѣщикъ, его уполномоченный, или дворовое его управленіе снабжаетъ крестьянъ польскими учебниками и распространяетъ между православными польскіе катихизисы, то такихъ помѣщиковъ облагать штрафомъ отъ 200 до 600 руб., смотря по величинѣ имѣнія, и независимо отъ того, взыскавъ съ управляющихъ этими имѣніями штрафъ отъ 100 до 200 руб.. учредить за ними строгій полицейскій надзоръ; учителей же подвергать штрафу 100 руб. и за тѣмъ брать ихъ подъ арестъ для дальнѣйшихъ распоряженій. Равнымъ образомъ, если окажется, что католическіе ксендзы будутъ заниматься распространеніемъ польской грамотности между крестьянами, то такихъ ксендзовъ облагать удвоеннымъ штрафомъ противъ установленнаго выше для учителей; а съ тѣхъ ксендзовъ, которые будутъ обучать православныхъ крестьянъ польскому катихизису, взыскивать штрафъ по 300 руб. и, подвергая ихъ аресту, доносить о нихъ Главному Военному Начальству, для дальнѣйшаго распоряженія. Поименованные выше штрафы должны быть взыскиваемы не иначе, какъ по назначенію и съ разрѣшенія Начальника губерніи. Такимъ же образомъ въ волостяхъ казенныхъ и временнообязанныхъ крестьянъ — подвергать штрафу до 100 руб. съ отрѣшеніемъ отъ должностей, — волостныхъ старшинъ, сельскихъ старостъ, писарей и вообще лицъ, принадлежащихъ къ составу волостнаго и сельскаго управленія, если ими допущены будутъ вышеозначенныя противузаконныя дѣйствія въ подвѣдомственныхъ имъ волостяхъ и селеніяхъ, и они не донесутъ о томъ немедленно по начальству.

(Начальникамъ губерній 1 января 1864 г.)

§ 9. Такъ какъ въ настоящее время мятежъ уже окончательно подавленъ въ краѣ, шайки мятежниковъ истреблены и уничтожены, а вслѣдствіе того и убійства, грабежи и неистовства этихъ шаекъ прекратились, то признается возможнымъ, съ наступленіемъ настоящаго 1864 г., отмѣнить установленныя мѣры касательно военной контрибуціи; почему и поручается Начальникамъ губерній и Командующимъ войсками, чтобы съ 1 января прекращено было повсемѣстно наложеніе новыхъ военныхъ контрибуцій какъ на шляхетскія околицы, такъ и на имѣнія другихъ обывателей. Въ случаяхъ же, если бы представилось необходимымъ наложить снова военную контрибуцію въ какой либо мѣстности, Военные Начальники обязаны предварительно испросить на то разрѣшеніе Начальника губерніи или Командующаго войсками, которые, соображаясь съ дѣйствительною необходимостію, могутъ разрѣшить приведеніе этой мѣры въ исполненіе, донося Главному Военному Началь-

(*) Въ Самогитскихъ уѣздахъ Ковен. губерніи и въ тѣхъ мѣстностяхъ, гдѣ находится сплошное Литовско-Жмудское населеніе, допускается, независимо отъ русскаго языка, обученіе языку жмудскому, какъ мѣстному нарѣчію, а также и катихизису на этомъ языкѣ.

ству о томъ каждый разъ съ подробнымъ изложеніемъ обстоятельствъ и причинъ, побудившихъ ихъ къ принятію этой мѣры.

(Начальникамъ губерній и Командующимъ войсками, 1 января 1864 г.)

§ 10. Предлагается Начальникамъ губерній распорядиться, чтобы въ казенныхъ и владѣльческихъ имѣніяхъ,—тамъ, гдѣ предполагается постройка домовъ для волостныхъ и сельскихъ управленій, а также для сельскихъ училищъ,—мѣсто для оныхъ было избираемо преимущественно близъ православныхъ церквей и, по возможности, при удобныхъ къ тому обстоятельствахъ, уже нынѣ устроенныя помѣщенія школъ и управленій переводить въ зданія, сосѣднія съ православными храмами.

(Начальникамъ губерній 9 января 1864 г.)

§ 11. По дошедшимъ свѣдѣніямъ, нѣкоторыя мировыя учрежденія и волостныя управленія, не смотря на запрещеніе, изложенное въ § 14 II Дополненія къ Инструкціи, дозволяютъ себѣ, по прежнему, вести оффиціальную переписку съ разными лицами на польскомъ языкѣ и принимать отъ этихъ лицъ бумаги, писанныя по польски. По сему Начальникамъ губерній строго подтвердить мировымъ учрежденіямъ, волостнымъ и сельскимъ управленіямъ, а также всѣмъ вообще присутственнымъ мѣстамъ, отдѣльнымъ управленіямъ и должностнымъ лицамъ о точномъ и неизмѣнномъ со стороны ихъ исполненіи приведеннаго выше § инструкціи. Если же и послѣ сего обнаружится гдѣ либо отступленіе отъ предписаннаго въ оной порядка, то съ виновныхъ въ принятіи и веденіи переписки на польскомъ языкѣ взыскивать штрафъ: съ присутственныхъ мѣстъ по 25 р., и волостныхъ и сельскихъ управленій, а также съ должностныхъ лицъ, дѣйствующихъ отдѣльно — по 10 руб. и таковыя штрафныя деньги высылать въ Управленіе Генералъ Губернатора, для пріобщенія оныхъ къ капиталу, предназначенному для пособій лицамъ и семействамъ, пострадавшимъ отъ мятежниковъ. Точное исполненіе настоящаго распоряженія поручается особенному вниманію Начальниковъ Губерній.

Генералъ отъ Инфантеріи **Муравьевъ 2-й.**

г. Вильно
19 февраля 1864 года.

Высочайше утвержденныя въ 5-й день Іюня мѣсяцѣ 1863 года Всеподданнѣйшія правила о порядкѣ судопроизводства и распредѣленія политическихъ польскихъ мятежниковъ.

Ср. ст. 55 Положенія Комитета Министровъ 1866.

§ 1. Осужденные окончательными конфирмаціями военныхъ начальниковъ политические мятежники препровождаются къ командирамъ мѣстныхъ батальоновъ Внутренней стражи для отправленія по назначенію этапнымъ порядкомъ.

§ 2. Мятежники, осужденные въ каторжную работу или въ Сибирь на поселеніе или на житье, распредѣляются по мѣстамъ заключенія или ссылки по распоряженію Министра Внутреннихъ Дѣлъ.

§ 3. Мятежники, осужденные въ арестантскія роты гражданскаго вѣдомства, назначаются:

а., Изъ губерній Кіевскаго военнаго округа въ арестантскія роты: Симферопольскую (19 вакантныхъ мѣстъ), Херсонскую (169 вакантныхъ мѣстъ), Екатеринославскую (94 вакантныя мѣста), Харьковскую (12 вакантныхъ мѣстъ),

Курскую (114 вакант. мѣстъ) и Орловскую (10 вакант. мѣсто).

б., 18ъ губерній Витебской и Могилевской въ арестантскія роты: Смоленскую (17 вакант. мѣстъ), Калужскую (260 вакант. мѣстъ) и Тульскую (161 вакант. мѣсто).

в., 18ъ губерній Виленскаго Военнаго округа въ арестантскія роты: Псковскую (172 вакант. мѣста), Ярославскую (181 вакантн. мѣсто) Костромскую (116 вакант. мѣстъ), Владимірскую (123 вакант. мѣста) и Тверскую (190 вакант. мѣстъ) (*)

§4. Тѣлесныя наказанія во время нахожденія въ арестантскихъ ротахъ, въ случаѣ важнаго нарушенія или военной дисциплины и явнаго неповиновенія, соединеннаго съ насиліемъ или съ нанесеніемъ къ тому другихъ, предаются военному суду на основаніи полевыхъ военныхъ законовъ, съ предоставленіемъ права конфирмовать приговоры полеваго военнаго суда мѣстному окружному Генералу Внутренней стражи; далѣе преступленія и проступки другаго рода, которые могутъ быть

(*) Цифры числа вакантныхъ мѣстъ заимствованы изъ сѣдѣній, имѣющихся въ Главномъ Управленіи Путей Сообщенія и Публичныхъ Зданій по 1-е Апреля 1886 г.

учинены или во время нахождения в арестант-
ских ротах, подлежит преданию военному су-
ду по правилам для мирного времени ус-
тановленным.

§5. В случае большого накопления
в арестантских ротах гражданского ведом-
ства пьяных мятежников, по соглашению
начальства сих рот с местным военным
начальством, в ротах этих может быть
усилен военный караул.

§6. По истечении сроков заключения
в арестантских ротах Гражданского ведом-
ства, пьяные мятежники по усмотрению
Правительства или возвращаются на родину
или отсылаются на водворение во внутренния
губернии под надзор полиции.

§7. Пьяные мятежники, пред-
назначенные к обращению на жительство во
внутренния губернии под надзор полиции, отсы-
лаются:

а. В губернии Киевского военного ок-
руга: в губернии Бакинскую, Оренбургскую,
Самарскую и Симбирскую.

б. В губернии Виленского военного
округа и губернии Витебской и Могилевской:
в губернии: Архангельскую, Казанскую, Костром-

скую, Новгородскую, Олонецкую, Пермскую, Вологодскую и Эстляндскую.

§ 8. Распределение мятежников по городам и учреждение за ними надлежащего надзора предоставить начальникам помянутых губерний по указаниям с Министерства Внутренних Дел.

§ 9. В случаях, указанных в Высочайше утвержденных 1-го Мая сего года правилах, пленные мятежники хотя и могут быть назначаемы рядовыми в военную службу, но с крайнею осмотрительностью и в столь небольшом числе случаев, с тем при том, чтобы означенной мере взыскания не распространялись на таких лиц, которым минуло более 20 лет от роду.

§ 10. При назначении подобных мятежников в войска на службу могут быть высылаемы:

а., Из губерний Киевского Военного округа: а.а.) в Ставрополь, для распределения в действующие линейные батальоны, по усмотрению Кавказского Начальства, в количестве не более 500 человек; б.б.) в Самару, для определения в батальоны Оренбургского Отдельного корпуса, по сю сторону Урала в количестве (того

не болѣе 160 человѣкъ.

б., Въ губерніи Виленскаго Военнаго Округа и Витебской и Могилевской: а, а) въ Иркутскъ, для расположенія въ батальоны, расположенные въ Амурской и Приморской областяхъ не болѣе 300 человѣкъ и б, б.) въ Омскъ, для опредѣленія въ Сибирскіе линейные батальоны не болѣе 300 человѣкъ.

§ 11., Лица женскаго пола принимавшія участіе въ мятежѣ, въ случаѣ принадлежности къ, по свойству совершеннымъ ими преступленій, къ одной изъ первыхъ трехъ категорій, установленныхъ Высочайше утвержденными 11 мая 1879 года правилами, на основаніи Высочайше утвержденнаго 14 Марта 1881 года мнѣнія Государственнаго Совѣта, предаются полевому военному суду, который въ опредѣленіи степени преступленія ихъ и такихъ степеней и видовъ наказанія, руководствуется уложеніемъ о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ.

§ 12., Лица женскаго пола принадлежащія по состоянію своему или важности совершенныхъ ими преступленій къ двумъ первымъ категоріямъ, присуждаются къ лишенію всѣхъ правъ состоянія и къ ссылкѣ въ каторжную работу на заводахъ, или въ Сибирь на поселеніе.

Лица же остальныхъ категорій, по мѣрѣ виновности ихъ, присуждаются къ тюремному заключенію на срокъ, или, если они принадлежатъ къ сословіямъ не изъятымъ отъ тѣлеснаго наказанія, къ содержанію на извѣстное время въ рабочемъ домѣ, съ воспрещеніемъ потомъ жительства во внутреннихъ губерніяхъ подъ надзоромъ полиціи, или же наконецъ къ одной высылкѣ на жительство въ сихъ губерніяхъ безъ предварительнаго заключенія въ тюрьмѣ или рабочемъ домѣ.

W Zbiorniku rozporządzeń Murawiewa
s. 210–215 jest
kopia, z drobnemi
zmianami.

Высочайше утвержденныя правила о порядке взыскания начальниками с лиц, состоящих в ведомстве оных

Государь Императоръ, имѣя въ виду, что возстановленіе спокойствія въ губерніяхъ, зараженныхъ мятежемъ, зависитъ не отъ одной лишь военной силы, но и отъ своевременнаго принятія мѣръ къ скорѣйшему и справедливому наказанію виновныхъ, и согласно испрошенію срока, испрашиваемаго Высочайшимъ манифестомъ 19 минувшаго іюля для изданія потребныхъ дополнительныхъ правилъ, которыя дозволили бы начальникамъ губерній скорѣе принять необходимыя и удовлетворительныя къ тому мѣры, Высочайше повелѣть соизволилъ: Правила о взысканіи начальниками губерній съ чиновъ сего рода, какъ положительныя, такъ и порядочныя мѣры и порядокъ

нашими внешними политиками,
взятыми от оружия в руках-ми
преступными по обвинению в участии
в возмутительных.

Долг имею Императорское Вашество
Высочайше повелеть сотворить всех
пленных, взятых от оружия в
руках и принимавших какое ни
будь участие в мятежах, или забор
ных потому что обвинили в сих
политических преступлениях
разделить на следующие 5^ть категорий:
I. Предводители шаек, капитаны, ка
жавшие из наших всех и огнестрельно
вступавшие в ряды мятежников,
дворяне прибывшие из заграницы
с целью возбудить к мятежу и
способствовавшие своему распростра
нению возмутительных воззваний,
ложь, так называемых, прокламаций

правительственных. Полиция, рас
рядовых сотрудников, лиц лет
и поступающихся в гимназию
таковых, не виновных в публичных
и нетайных совершениях в к
некоторых отношениях над
нашими чиновниками или должно
ными лицами, попавшимися
в другие свои долги.

II. Всякий сторонний в нужных
или лиц и без оружия, не имея пол
чных в участии в тайных или в
возбуждении к оному, лица, которы
по образованию и положению в обществ
своим имеют и тяжким время выйти
на массы народа сего относятся
заметное понижение, лица сво
ного звания, мещанства, врачи, уч
теля, чиновники и т. п. к этой
же категории должно быть отнес

и тѣ лица, которыя, хотя и имѣютъ
право требовать вызова на мировую
сдѣлку возмущенія, не приступаютъ самыя
отзываютъ требованія вызова, равно
какъ и тѣ, которыя, по принятіи
къ производству, въ послѣдствіи времени
сами не только не поступаютъ согласно
статьи или вступаютъ въ примиреніе
сами, но и слушаютъ въ своемъ присутствіи
сдѣлку другихъ, на оной состоявшуюся
утвержденіи, которую и имѣютъ силу.

III. Взятіе въ опекунство малолѣтнихъ
или лицъ и безъ опроса, не имѣющихъ
возможности въ участіи въ опекунствѣ
лицъ, которыя, по закону своему, а
въ особенности по принятіи не
развитости или умственному воз
расту, имѣютъ имѣть опекунство
надъ вызовомъ на примиреніе
возмущенія и быть вопе: или

лишь обычною принадлежностью и потребностью сельских. Сюда относятся крестьяне, водные ремесленники и все только они, по немногочисленной в нашем участии лишь в территории не будут описаны в одной из предыдущих, категорий, а равно лица хотя и высших сословий, не имеющие права вписаться в Земли. Предполагаемых уставом совершеннолетия, у которых лишь не будут воспитанники высших и низших учебных заведений или служащие по образованию своему не вовсе приготовлены, как это нередко встречается в среде, так называемой интеллигенции.

В лицах, заведующих на общих в сочувствии с мнениями тех, что они давали их

чего принятия, снимать под
стражу, провозглашать или сно
ситься непосредственно, знать и не
относить Начальству о всяких
подозрительных лицах, оружия,
пороха и т. п. или же
по другим достоверным,
заслуживающим полное
не в виде или иное другое
участие в возмущении и неповинов.
5. Лица хотя и участвовавшие
в возмущении, но явившиеся с
раскаянием к Начальству и
сдавшие оружие или имеющиеся
оружие немедленно освободить
тайно до 1го мая сего года и не
причинять имя кровопролитие при
отступлении.

Относительно мира и порядка
положения взаимной совести

означенных лиц принять следую-
щия правила:

1, Тех из числа первой категории
виновных, которых сами начальст-
ва признают без предварительнаго
производства вещественнаго, привлекать
немедленно по поводу
военному суду, приговоры которых
окончательно конфирмованы быть
полку военному Начальнику / Воин-
ну Губернатору, Начальнику Дивизии
или Генералу в команде нарядами
(для конвоирования военных) без
присяги или тех из служивших
рядовых, которые подписывали
подписки служить будут на то
уполномочены.

2, Всех виновных, содержимых
подъ Начальническою привле-
чения суду виновных

признано брать подсудимых прямо
с поля сражения непосредственно
не имеет специальной власти
прощать, но разрешение сих
вопросов должно, в силу
первой категории поданных прав
вать полевому военному суду, не
смотря окончания боя и прочее,
с приостановлением таковое испол
нение военному начальнику права
отменять конфирмованные
приговоры полевых судов
и приводить оные в исполнение.
3, При судебном производстве
первой категории полевой военный
суд, а равно конфирмующий оный
начальник должны поступать в
приговорах по строгости полевых
военных законов, а в случаях
сомнительных, относящихся

преступников военные начальники
посылают в свои отчеты подробные
сведения о подсудимых, с указанием
обстоятельств, которые, по мнению
преступников, могут служить
на снисхождение.

4, Преступники второй категории
по предварительному разбору
относятся на обязанности
Комиссии, предлагаемой полевому
военному суду, таким
же распоряжению отдельных
военных начальников.

5, Полевые военные суды, при
постановлении приговоров о
преступниках второй категории
в тех случаях, когда по

отрочества полевых военных зако-
нов, военное, за совершенные
ими преступления, будут после
лишения свободы, в каторж-
ной могут присуждаться по
силам на время военного
или же вечно всех прав
состояния и ссылки в катор-
жную работу на время от
одного 21 лет. Уложение наказ.
Прим. к ст. 96. или в ссылку
на поселение. Приговоры сих
судов представляются на
окончательное конфирмование
к Командующему войсками
Заказского округа.

6) Преступники третьей категории
предаются полевому военному
суду только по приказам, если
и преступник второй категории,

те по распоряжениям военных
военных начальников, но при п
становлении приговоров в ти
тъ мах, которые по силу ос
лугах военных в случаях
в мятежах, полевые военны
суды приговаривают пу
ми, причисленных к
привилегированным сословиям
к лишению всех сих и по
состоянию присвоенных им
прав и преимуществ и к
ссылке на житье в не
отдаленных местах Сибири
ми в обыкновенных краях
Сибирских губерний, а прочих
х отдавать в арестантски
роты с рабочими на 6 мес
от 1 года до 5 лет.

7. В замен сих наказаний

наказаний преступники третьей
категории вместе с солдатами, кото
рые, по выражении им пре
ставить наказания и оправдат
ли подлежат наравне на
исправление и сами к военной
службе, по приговору суда или
конфирмации главного началь
ника должны быть отправлены
в военную службу наравне с
назначенными в отдельные
войска отставными юнкерами
и Сибирского корпуса.

6. Преступников четвертой
категории по рассмотрении
в следственных. Комиссиях
воинских начальников освобо
ждать к службе военной с вычет
ом тех, предавать полевому
военному суду и поступлять

с нимъ наравнѣ не должны
какъ установлено выше для
преступниковъ третьей катего
ни же въ томъ числѣ и
ссыльныхъ, налагать на нихъ
взысканіе по усмотрѣнію
Главнаго Военнаго Начальника
въ административномъ порядкѣ.

9). Въ числѣ принимаемыхъ
административныхъ мѣръ
можетъ быть высылка на
поселеніе въ внутреннія
губерніи Имперіи этой же
мѣры по усмотрѣнію Главно
Военнаго Начальника, можетъ
быть подвергнуто лица всѣхъ
привилегированныхъ категорій кото
рое, по недостаточному поведе
своемъ доказательствамъ ком
преступленіе, будутъ по суду

оставлены в войске или лишены
отличий, поворотить подъемные
по в участии в походах.

10, сих пятой категории,
скончавшихся другие и возвра
тившихся на родину повинности,
по предварительном удостове
рении в том, что они не при
частны к тяжким уголовным
преступлениям, немедленно
освободить, и под строгим
по распоряжению отдельных
военных начальников с у
тем, чтобы за время суще
ствования военного положения
полицейский надзор.

11. Полевые военные суды
при производстве своем о
преступлениях, всех

настоящий руководствуется
сокращенными формами
судопроизводства, установленными
въ главѣ II книги 2 Устава
Уголов. Суд. Уст., при судебномъ
засѣданіи врачей, подлежащихъ
суду чести, въ присутствіи
лишь посторонними зрителей
и безъ участія защитниковъ
и прокуроровъ.—

15

Копія.

МИНИСТЕРСТВО ФИНАНСОВЪ.

ДЕПАРТАМЕНТЪ НЕОКЛАДНЫХЪ СБОРОВЪ.

Канцелярія.

Столъ 4.

18 Іюля 1863 года.

№ 408.

Объ арендованіи заводовъ, выдѣлывающихъ питья и продажѣ питей въ секвестрованныхъ имѣніяхъ.

До Литовскаго Сборника распоряженій стр. 107.

Гг. Управляющимъ питейно-акцизными сборами въ губерніяхъ: Виленской, Ковенской, Гродненской, Минской, Витебской и Могилевской.

Въ примѣчаніи къ § 14 Инструкціи, изданной Г. Виленскимъ Военнымъ, Ковенскимъ, Гродненскимъ и Минскимъ Генералъ-Губернаторомъ, для устройства военно-гражданскаго управленія въ уѣздахъ губерній: Виленской, Ковенской, Гродненской, Минской, Витебской и Могилевской, постановлено: „Разнаго рода хлѣбъ, находящійся въ секвестрованныхъ имѣніяхъ, употреблять тотчасъ на продовольствіе войска и сельскихъ карауловъ; прочіе продукты и имущество также немедленно продавать и вырученныя деньги, какъ и всѣ доходы съ такихъ имѣній, обращать на покрытіе расходовъ казны по укрощенію мятежа.“

Въ большей части губерній, на которыя распространяется изложенная инструкція, винокуренная промышленность развита въ значительной степени и во многихъ имѣніяхъ, которыя подверглись секвестру, находятся винокуренные заводы и винные подвалы.

А какъ въ означенныхъ мѣстностяхъ вовсе нѣтъ крупныхъ виноторговцевъ, которые могли бы покупать вино большими партіями, то при установленіи продажи вина въ секвестрованныхъ имѣніяхъ, на общемъ основаніи, могли бы возникнуть затрудненія, какъ въ самой продажѣ вина, такъ и въ особенности, въ своевременномъ и бездоимочномъ взносѣ въ казну акциза, который, по имѣніямъ секвестрованнымъ, наравнѣ съ прочими, долженъ поступить сполна за все выкуренное, по нормальному исчисленію, вино.

По симъ уваженіямъ, признавая сообразнымъ съ цѣлію и выгодами казны поручить въ секвестрованныхъ имѣніяхъ завѣдываніе винокуренными заводами и винными подвалами мѣстнымъ акцизнымъ управленіямъ, предоставивъ имъ отдавать винокуренные заводы въ арендное содержаніе на основаніи Положенія о питейномъ сборѣ, Министерство Финансовъ входило въ сношеніе по сему предмету съ Г. Виленскимъ Военнымъ, Гродненскимъ, Ковенскимъ и Минскимъ Генералъ-Губернаторомъ.

Нынѣ Генералъ отъ Инфантеріи Муравьевъ, соглашаясь, съ означеннымъ предположеніемъ Министерства Финансовъ, увѣдомляетъ, что имъ предложено Начальникамъ губерній, ввѣренныхъ его управленію, принять всѣ надлежащія мѣры для сохраненія въ совершенной цѣлости, безъ малѣйшаго ущерба, той части секвестрованнаго имущества, которая должна поступить въ вѣдѣніе мѣстныхъ акцизныхъ управленій.

Вслѣдствіе сего предлагаю Гг. Управляющимъ акцизнымъ сборомъ въ губерніяхъ: Виленской, Гродненской, Ковенской, Минской, Витебской и Могилевской, принять немедленно въ свое завѣдываніе винокуренные, пиво и медоваренные заводы, а также со-

стоящіе при оныхъ подвалы, въ секвестрованныхъ имѣніяхъ, и сдѣлать надлежащее распоряженіе объ отдачѣ заводовъ въ арендное содержаніе, а изъ подваловъ открыть оптовую продажу питей. При чемъ Гг. Управляющіе имѣютъ соблюдать слѣдующее:

1) Относительно арендованія заводовъ:

а) Винокуренные, пиво- и медоваренные заводы въ секвестрованныхъ имѣніяхъ отдаются въ аренду, по контракту, на первый разъ срокомъ не долѣе одного года, вполнѣ благонадежнымъ лицамъ, съ возложеніемъ на нихъ обязанностей и предоставленіемъ имъ правъ винокуренныхъ, пиво- и медоваренныхъ заводчиковъ, на основаніи Положенія о питейн. сборѣ.

Если въ секвестрованныхъ имѣніяхъ окажутся пивоварни, которыя, на основаніи примѣч. къ 178 ст. Положенія, варили пиво безъ акциза, то таковые заводы или закрываются, или отдаются въ арендное содержаніе, на общемъ основаніи, съ платежемъ акциза. Арендная плата за заводы вносится арендаторами въ администрацію секвестрованныхъ имѣній, а квитанціи во взносѣ денегъ предъявляются надзирателямъ питейно-акцизнаго сбора.

Опредѣленіе сроковъ для взноса арендной платы, которая можетъ быть назначаема валовою суммою или по количеству выдѣланныхъ питей, предоставляется усмотрѣнію Управляющихъ акцизными сборами.

б) Питейно-акцизное Управленіе, имѣя особенный надзоръ за правильностію дѣйствій означенныхъ арендаторовъ по винокуренію, пиво-и медоваренію, обязано вносить въ заключаемые съ ними договоры, что въ случаѣ нарушенія ими правилъ Положенія о питейномъ сборѣ, отвѣтствуютъ арендаторы, или ихъ повѣренные, всѣмъ своимъ имуществомъ, если бы наличное вино, припасы и представленные залоги оказались недостаточными, на покрытіе причитающихся съ нихъ взысканій.

в) А какъ по 196 ст. Положенія въ случаѣ неисправнаго взноса акциза арендаторами винокуренныхъ заводовъ, взысканіе онаго между прочимъ, обращается на самый заводъ, что въ настоящемъ случаѣ не можетъ имѣть мѣста, то, при заключеніи контрактовъ, слѣдуетъ требовать отъ арендаторовъ представленія залоговъ, не менѣе какъ въ размѣрѣ цѣнности заводской посуды.

Примѣчаніе. Цѣнность заводской посуды въ этомъ случаѣ опредѣляется самимъ акцизнымъ Управленіемъ по правиламъ, установленнымъ въ п. 6 § 2 Положенія о закладахъ, залогахъ и ручательствахъ по разсрочкамъ въ платежѣ акциза.

г) Относительно порядка принятія отъ арендаторовъ залоговъ, а также того, какіе залоги могутъ быть приняты въ обезпеченіе арендованія заводовъ, акцизное Управленіе имѣетъ руководствоваться правилами, постановленными въ Высочайше утвержденномъ Положеніи о закладахъ, залогахъ и ручательствахъ по разсрочкамъ въ платежѣ акциза за вино и изданной въ дополненіе къ оному Инструкціи о порядкѣ пріема, храненія и освобожденія залоговъ по разсрочкѣ акциза за вино и надзора за виномъ въ пути.

д) Заключенные акцизнымъ Управленіемъ съ арендаторами заводовъ контракты остаются во всякомъ случаѣ въ силѣ до истеченія сроковъ онымъ, хотя бы имѣніе было возвращено владѣльцамъ и ранѣе сихъ сроковъ.

е) При точномъ соблюденіи условій контракта и постановленій Положенія о питейномъ сборѣ, арендаторы заводовъ распоряжаются по своему усмотрѣнію производствомъ на оныхъ питей и продажею оныхъ и дѣятельность акцизнаго Управленія въ этомъ отношеніи ограничивается, на общемъ основаніи, надзоромъ за исполненіемъ правилъ Положенія о питейномъ сборѣ и исправнымъ поступленіемъ акциза. При нарушеніи контракта или постановленій о питейномъ сборѣ, съ арендаторами поступается на основаніи законовъ, но если подобныя нарушенія повторятся болѣе трехъ разъ, то при четвертомъ нарушеніи предоставляется Управляющему акцизными сборами передать заводъ другому арендатору, сдѣлавъ расчетъ съ первымъ.

2) Относительно продажи питей, находящихся въ подвалахъ и складахъ секвестрованныхъ имѣній:

а) Находящіяся въ заводскихъ подвалахъ и складахъ секвестрованныхъ имѣній подлежащія акцизу питья, акцизное управленіе приводитъ въ извѣстность и открываетъ оптовую продажу оныхъ чрезъ особыхъ довѣренныхъ подвальныхъ.

Примѣчаніе. Само собою разумѣется, что это не относится до питей, которыя будутъ выдѣлываемы новыми арендаторами заводовъ и которыя остаются въ полномъ распоряженіи самихъ арендаторовъ.

б) Подвальные, находясь подъ ближайшимъ надзоромъ акцизнаго управленія, отвѣтствуютъ за правильное веденіе установленныхъ книгъ и цѣлость питей и поступающихъ за продажу оныхъ денегъ, а въ вознагражденіе своихъ трудовъ получаютъ условленную плату или извѣстный процентъ съ суммы проданныхъ ими питей, по соглашенію съ акцизнымъ управленіемъ; и

в) Изъ выручаемыхъ, чрезъ продажу питей, денегъ, которыя записываются въ особо выданную на сей предметъ акцизнымъ управленіемъ книгу, первоначально покрываются расходы по найму подвальныхъ и охраненію заводскихъ подваловъ, за тѣмъ отчисляется слѣдующій въ казну за проданное вино, а также за усышку и утечку, акцизъ, который немедленно вносится въ Уѣздное Казначейство. Остальныя деньги, за возмѣщеніемъ изъ нихъ всего слѣдующаго въ казну, по смѣтному исчисленію, акциза и всѣхъ расходовъ по продажѣ вина, передаются акцизнымъ Управленіемъ ежемѣсячно, при особомъ расчетѣ, въ распоряженіе администраціи секвестрованныхъ имѣній.

О всемъ вышеизложенномъ поставляю въ извѣстность Гг. Управляющихъ питейно-акцизными сборами губерній: Витебской, Гродненской, Ковенской, Минской, Виленской и Могилевской, для надлежащаго руководства и исполненія, предоставляя собственному ихъ усмотрѣнію дополнить и разъяснить эти правила тѣми подробностями и указаніями, которыя, по мѣстнымъ обстоятельствамъ, могутъ оказаться нужными и вообще принять всѣ тѣ мѣры, которыя могутъ содѣйствовать къ огражденію интересовъ казны относительно производства продажи питей въ секвестрованныхъ имѣніяхъ означенныхъ губерній. При семъ присовокупляю, что вмѣстѣ съ симъ копіи сего предписанія сообщены мною Гг. Министру Государственныхъ Имуществъ и Виленскому Военному, Гродненскому, Ковенскому и Минскому Генералъ-Губернатору и что я обратился къ Генералу отъ Инфантеріи Муравьеву, съ просьбою оказать Гг. Управляющимъ питейно-акцизными сборами зависящее отъ него содѣйствіе, въ случаѣ какихъ либо недоразумѣній или затрудненій въ исполненіи возложеннаго, на нихъ дѣла.

Подписалъ: Министръ Финансовъ, Статсъ-Секретарь *Рейтернъ*.

Скрѣпилъ: Директоръ, Статсъ-Секретарь *К. Гротъ*.

Nr. ma. w Mirowidowskim Sbornikie.

ИНСТРУКЦІЯ

ПАЛАТАМЪ ГОСУДАРСТВЕННЫХЪ ИМУЩЕСТВЪ ДЛЯ ПРІЕМА ИМѢНІЙ ПОДЛЕЖАЩИХЪ СЕКВЕСТРУ НА ОСНОВАНІИ ВЫСОЧАЙШЕ УТВЕРЖДЕННЫХЪ 15 Марта 1863 г. ПРАВИЛЪ ДЛЯ УПРАВЛЕНІЯ СИМИ ИМѢНІЯМИ И ОТЧЕТНОСТИ ВЪ УПРАВЛЕНІИ.

По пріему имѣній.

§ 1. По полученіи въ Палатѣ Государственныхъ Имуществъ извѣщенія о наложенномъ на имѣніе секвестрѣ и о томъ, на кого возложена передача онаго въ ея вѣдомство, Управляющій Палатою назначаетъ немедленно подвѣдомственнаго Палатѣ чиновника для пріема имѣнія.

§ 2. Имѣніе принимается по подробной описи, составляемой на простой бумагѣ, согласно ст. 1876—1905 т. X ч. II Св. Зак. Граж., при чемъ въ опись вносятся и наличныя деньги, если таковыя окажутся.

§ 3. По силѣ § 8, Высочайше утвержденныхъ 15 Марта 1863 г. правилъ о секвестрѣ имѣній въ опись не вносятся всѣ тѣ предметы, которые по общимъ законамъ оставляются несостоятельнымъ должникамъ.

§ 4. При составленіи описи приводятся въ извѣстность долги владѣльца кредитнымъ установленіямъ, обезпеченные на описываемомъ имѣніи и объ оныхъ объясняется въ описи, въ которую включаются и долги частнымъ лицамъ, если о нихъ будетъ заявлено при самомъ составленіи оной.

§ 5. По учиненіи описи составляется сдающимъ и принимающимъ чиновниками, при тѣхъ же свидѣтеляхъ, которые при производствѣ оной находились, исчисленіе приносимаго имѣніемъ дохода, на основаніи ст. 1910, 1920 т. X ч II Св. Зак. Граж., которое присоединяется къ описи.

§ 6. Чиновникъ, принимающій имѣніе, росписывается въ пріемѣ на сдаточной описи и въ тоже время получаетъ съ нея отъ сдающаго, за его подписаніемъ, копію, которую представляетъ въ Палату Государственныхъ Имуществъ.

§ 7. Наличныя деньги, билеты, облигаціи, акціи, обязательства, крѣпостные акты, золотыя, серебряныя и другія драгоцѣнныя вещи по пріемѣ представляются въ Палату Государственныхъ Имуществъ, которая наличныя деньги обращаетъ въ Государственный Банкъ или Конторы онаго для приращенія процентами; по билетамъ, облигаціямъ и акціямъ или паямъ получаетъ проценты и дивиденды, на основаніи положеній о сихъ билетахъ и облигаціяхъ, а по долговымъ актамъ и другимъ обязательствамъ, по наступленіи сроковъ, требуетъ отъ кого слѣдуетъ уплаты; въ случаѣ же неисполненія требованія входитъ въ сношеніе съ подлежащимъ Начальствомъ о произведеніи взысканія законнымъ порядкомъ, получаемыя деньги помѣщаетъ въ тѣ же кредитныя установленія для приращенія процентами, билеты, облигаціи и акціи, равно золотыя, серебряныя и другія драгоцѣнныя вещи передаетъ для храненія въ Уѣздное Казначейство такимъ порядкомъ, какимъ передаются денежныя суммы, а обязательства и крѣпостные акты сдаетъ своему казначею для храненія въ денежномъ сундукѣ.

§ 8. Пріемъ, на основаніи § 6 Высочайше утвержденныхъ правилъ о секвестрѣ, домовъ состоящихъ въ городахъ въ завѣдываніи Городскаго Управленія производится при чиновникѣ со стороны Управленія Государственныхъ Имуществъ по описи, составляемой согласно ст. 1880 и 1881, т. X ч. II Св. Зак. и копіи съ описей также представляются въ Палату Государственныхъ Имуществъ.

§ 9. Палата Государственныхъ Имуществъ о каждомъ поступившемъ въ ея завѣдываніе имѣніи или городскомъ домѣ доноситъ Министерству Государственныхъ Имуществъ, съ приложеніемъ описанія по прилагаемой формѣ.

§ 10. Управленіе секвестрованымъ имѣніемъ Управляющій Палатою возлагаетъ или на того же чиновника, который принималъ оное или на другаго по своему усмотренію.

§ 11. Управляющій Палатою можетъ, съ предварительнаго разрѣшенія Главнаго мѣстнаго Начальника, приглашать для управленія секвестрованнымъ имѣніемъ благонадежныхъ лицъ различнаго состоянія, не исключая и бывшихъ при самомъ владѣльцѣ управителей, кромѣ евреевъ, устраненныхъ по Министерству Государственныхъ Имуществъ и отъ содержанія фермъ, съ тѣмъ однако, чтобы принимающій на себя управленіе имѣніемъ обезпечилъ вѣрную уплату денегъ законнымъ залогомъ, равняющимся исчисленному полугодовому доходу или благонадежнымъ поручительствомъ.

§ 12. Поступающему для управленія имѣніемъ частному лицу передается оное назначеннымъ отъ Управляющаго Палатою чиновникомъ съ роспискою на пріемной описи, съ которой оставляется ему копія за подписаніемъ того же чиновника.

§ 13. Въ имѣніи обширномъ или имѣющемъ сложное хозяйство управляющему имѣніемъ могутъ быть назначаемы помощники.

§ 14. На вознагражденіе управляющаго имѣніемъ какъ чиновника, такъ и частнаго лица вмѣстѣ съ помощниками отдѣляется до 10% изъ получаемаго съ имѣнія чистаго дохода; количество таковаго вознагражденія каждому въ % положительно, съ утвержденія Главнаго мѣстнаго Начальника, опредѣляется при самомъ назначеніи ихъ въ должности.

Примѣчаніе. Чистымъ доходомъ при исчисленіи вознагражденія считается все то, что остается за расходомъ собственно по управленію имѣніемъ и веденію хозяйства; всѣ деньги употребленныя на уплату долговъ, равно выдаваемыя въ пособіе семейству владѣльца имѣнія причисляются къ чистому доходу.

§ 15. Назначенный къ управленію имѣніемъ чиновникъ или частное лицо обязаны въ теченіи перваго мѣсяца по принятіи имѣнія, представить Палатѣ Государственныхъ Имуществъ планъ управленія имѣніемъ, съ подробнымъ означеніемъ всѣхъ статей дохода и расходовъ, необходимыхъ на содержаніе хозяйства.

§ 16. Палата Государственныхъ Имуществъ, по разсмотрѣніи въ Общемъ Присутствіи представленнаго плана управленія имѣніемъ и росписанія дохода и расходовъ по оному, утвердивъ или измѣнивъ ихъ смотря по обстоятельствамъ, возвращаетъ лицу назначенному для управленія имѣніемъ къ исполненію.

§ 17. Управляющій имѣніемъ заботится чтобы хозяйство и строенія не приходили въ упадокъ, чтобы всѣ работы производились своевременно и чтобы фабрики, заводы и мельницы продолжали дѣйствовать безостановочно.

§ 18. Если въ имѣніяхъ нѣтъ крестьянъ, состоящихъ на издѣльной повинности, то для хозяйственныхъ работъ полевыхъ, огородныхъ и другихъ, а также для присмотра за скотомъ и прочимъ хозяйствомъ, управляющій имѣніемъ нанимаетъ опредѣленное по утвержденному плану, число людей обоего пола, по цѣнамъ возможно выгоднымъ.

§ 19. Если въ хозяйствѣ неимѣется достаточнаго числа рабочаго скота для обработки земли и другихъ надобностей, а также земледѣльческихъ орудій, то управляющій имѣніемъ или нанимаетъ рабочихъ людей съ рабочимъ скотомъ и съ земледѣльческими орудіями, или, если выгоднѣе пріобрѣсти то и другое покупкою, то съ разрѣшенія Палаты Государственныхъ имуществъ покупаетъ на счетъ доходовъ съ имѣнія.

§ 20. Если для продолженія дѣйствія фабрикъ и заводовъ неимѣется матеріаловъ и припасовъ, то управляющій имѣніемъ немедленно доноситъ о томъ Палатѣ Государственныхъ Имуществъ съ подробнымъ объясненіемъ: какіе именно матеріалы и припасы и въ какомъ количествѣ необходимы для дѣйствія фабрикъ и заводовъ, гдѣ и по какимъ цѣнамъ можно пріобрѣсти оные и какой выгоды онъ ожидаетъ отъ употребленія ихъ дѣло.

§ 21. Палата по разсмотрѣніи въ общемъ Присутствіи такого донесенія, если признаетъ, что предполагаемые управляющимъ имѣніемъ къ покупкѣ матеріалы и припасы дѣйствительно нужны для дѣйствія фабрикъ и заво-

довъ и могутъ доставить выгоды, то немедленно снабжаетъ его потребною на покупку суммою изъ принадлежащаго владѣльцу капитала, если въ Палатѣ таковой имѣется, для чего, при неимѣніи наличныхъ денегъ, обращаетъ въ продажу, по биржевому курсу, сколько понадобится такихъ билетовъ, облигацій и акцій, которые безпрепятственно могутъ быть проданы; буде же никакого капитала неимѣется, то доносить обо всемъ подробно Министерству Государственныхъ Имуществъ на зависящее отъ него распоряженіе.

§ 22. Управляющій имѣніемъ производитъ продажу какъ всѣхъ продуктовъ получаемыхъ отъ сельскаго хозяйства, т. е. отъ хлѣбопашества, лѣсовъ, луговъ, садоводства, огородничества, скотоводства и пчеловодства по цѣнамъ не ниже тѣхъ, какія существуютъ на рынкахъ ближайшихъ къ имѣнію городовъ и мѣстечекъ, такъ и издѣлій фабричныхъ и заводскихъ по возможно выгоднѣйшимъ цѣнамъ.

Примѣчаніе. Изъ лѣса не должно быть вырубаемо какъ для продажи, такъ и для всѣхъ другихъ потребностей болѣе того количества деревъ, какое допускается по правиламъ лѣснаго хозяйства.

§ 23. Состоящіе въ городахъ дома могутъ быть по усмотрѣнію Управляющаго Палатою Государственныхъ Имуществъ передаваемы въ завѣдываніе городскаго управленія, которое отдаетъ ихъ желающимъ въ аренду или наемъ по законнымъ контрактамъ. Изъ выручаемыхъ доходовъ часть употребляется на необходимое ремонтированіе дома и на уплату городскихъ повинностей и срочнаго долга кредитнымъ установленіямъ, если таковой на домѣ обезпеченъ; за тѣмъ всѣ остающіяся деньги представляются въ Палату Государственныхъ Имуществъ.

§ 24. Управляющій имѣніемъ производитъ самъ непосредственно изъ получаемыхъ доходовъ всѣ срочные платежи по займамъ владѣльца изъ кредитныхъ установленій и вноситъ куда слѣдуетъ казенныя и земскія повинности непремѣнно въ установленные сроки; но если къ наступающимъ срокамъ платежей у него не будетъ на лицо потребной на уплату суммы, онъ обязывается донести о томъ, не пропуска времени, Палатѣ Государственныхъ Имуществъ, а въ противномъ случаѣ штрафы и пени обращаются на него; уплату же частнымъ лицамъ по несомнительнымъ законнымъ обязательствамъ владѣльца, производитъ, по наступленіи сроковъ, Палата Государственныхъ Имуществъ въ такомъ случаѣ, если остающихся за означенными срочными платежами доходовъ будетъ достаточно, или въ Палатѣ имѣется принадлежащій владѣльцу капиталъ; въ противномъ же случаѣ предоставляетъ претендателю искать удовлетворенія установленнымъ въ законахъ порядкомъ.

§ 25. Деньги на содержаніе семейства владѣльца выдаетъ Палта Государственныхъ Имуществъ по требованію Главнаго мѣстнаго Начальника, въ размѣрѣ имъ назначенномъ.

§ 26. Всѣ деньги остающіяся за означенными платежами и расходами по имѣнію, опредѣленными въ утвержденномъ планѣ на управленіе онымъ, управляющій имѣніемъ представляетъ въ Палату Государственныхъ Имуществъ ненакопляя у себя болѣе 500 руб., а Палата, если не предстоитъ неотлагательныхъ расходовъ, отсылаетъ въ Государственный Банкъ или Конторы онаго для приращенія процентами.

Объ отчетности.

§ 27. Палата Государственныхъ Имуществъ, вмѣстѣ съ возвращеніемъ утвержденнаго ею плана для управленія имѣніемъ, снабжаетъ управляющаго имѣніемъ шнуровыми книгами на записку прихода и расхода: а) продуктовъ сельскаго хозяйства, б) матеріаловъ и припасовъ для фабричнаго и заводскаго производства и выработываемыхъ издѣлій, буде фабрики и заводы есть въ имѣніи и в) денегъ.

§ 28. Въ шнуровыя книги непустительно въ овое время записываются: въ первую предметы относящіеся къ сельскому хозяйству; во вторую матеріалы и припасы для фабричнаго и заводскаго производства и выработанныя издѣлія и въ третью приходъ и расходъ денегъ.

Примѣчаніе. Книги по винокуреннымъ и медопиваренымъ заводамъ ведутся на основаніи устава объ акцизномъ сборѣ съ питей.

§ 29. По истеченіи существующаго въ краѣ экономическаго срока, чрезъ два мѣсяца и отнюдь не позже, управляющій имѣніемъ представляетъ въ Палату Государственныхъ Имуществъ на ревизію подробный отчетъ по управленію имѣніемъ съ приходо-расходными книгами.

§ 30. Ревизія отчета и приходо-расходныхъ книгъ производится по правиламъ предписанымъ въ Счетномъ Уставѣ.

§ 31. Завѣдывающіе городскимъ домами также снабжаются отъ Палаты Государственныхъ Имуществъ шнуровыми книгами для записки прихода и расхода денегъ и подлежатъ отчетности на основаніи Счетнаго Устава.

§ 32. Палата Государственныхъ Имуществъ въ представляемомъ Министерству годовомъ отчетѣ объясняетъ особою статьею о состояніи секвестрованныхъ имѣній, такимъ же образомъ какъ и объ имѣніяхъ казенныхъ.

Подписалъ: Министръ Государственныхъ Имуществъ,
Генералъ-Лейтенантъ Зеленой.

Скрѣпилъ: Директоръ *Рудницкій.*

Вѣрно: Начальникъ Отдѣленія

и Министерства юстиции.

ГОСУДАРЬ ИМПЕРАТОРЪ правила сіи расматривать и Высочайше утвердить соизволилъ, въ С. Петербургѣ, въ 15 день Марта 1863 года.

Подписалъ: Управляющій дѣлами Коммитета Министровъ, Статсъ-Секретарь Корниловъ.

Правила для наложенія секвестра на имѣнія лицъ, причастныхъ къ безпорядкамъ, возникшимъ въ пограничныхъ съ Царствомъ Польскимъ Губерніяхъ, и для завѣдыванія и распоряженія сими имѣніями.

§ 1) Участіе въ безпорядкахъ, возникшихъ въ нѣкоторыхъ частяхъ Западныхъ Губерній, влечетъ за собою отвѣтственность какъ личную, такъ и по имуществу.

§ 2) На имѣнія лицъ, причастныхъ къ безпорядкамъ, налагается, по распоряженію Главнаго мѣстнаго Начальства, секвестръ, въ обезпеченіе отвѣтственности по имуществу.

§ 3) Секвестру подлежатъ: находящіяся въ Имперіи, принадлежащія причастному къ безпорядкамъ лицу, недвижимыя имѣнія всѣхъ наименованій движимость и капиталы: въ банковыхъ билетахъ, акціяхъ и облигаціяхъ, не изъятыхъ по общимъ положительнымъ законамъ отъ секвестра, а также въ наличныхъ деньгахъ и долговыхъ актахъ.

§ 4) Секвестру подлежатъ равнымъ образомъ всякаго рода имущества, находящіяся у причастнаго къ безпорядкамъ лица во временномъ или пожизненномъ владѣніи, по какимъ быто актамъ или документамъ нибыло.

§ 5) Секвестрованныя имущества поступаютъ въ вѣдомство мѣстной Палаты Государственныхъ Имуществъ.

§ 6) Дома въ городахъ, подвергаемые секвестру, могутъ быть поручаемы завѣдыванію мѣстнаго городскаго управленія.

§ 7) Передача секвестрованнаго имущества и всѣхъ относящихся къ оному документовъ, назначенному для управленія симъ имуществомъ лицу, производится чиновникомъ мѣстной полиціи или другимъ, по назначенію Губернскаго Начальства, по описи, составленной на простой бумагѣ, въ присутствіи двухъ благонадежныхъ свидѣтелей.— При семъ не воспрещается быть находящимся на лицо владѣльцу; членамъ его семейства, или управителю имѣнія.

§ 8) Въ опись не вносятся всѣ тѣ предметы, которые, по общимъ законамъ, оставляются несостоятельнымъ должникамъ при описи ихъ движимости.

§ 9) Имущества, состоящія въ нераздѣльномъ владѣніи лица, причастнаго къ безпорядкомъ, съ другими, оставляются въ управленіи другихъ владѣльцевъ, къ безпорядкамъ не причастныхъ; но при этомъ Чиновникъ, назначенный для передачи имущества, вмѣстѣ съ лицомъ, которому порученъ пріемъ онаго, приводятъ въ точную извѣстность приносимый имѣніемъ доходъ и обязываютъ со владѣльцевъ, въ управленіи которыхъ остается имущество, подпискою, чтобы они часть дохода, причитающуюся на долю лица, причастнаго къ безпорядкамъ, вносили въ Палату Государственныхъ Имуществъ, по истеченіи каждаго полугодія.

§ 10) Тѣ изъ вышеупомянутыхъ имуществъ, которыя состоятъ въ арендномъ содержаніи лицъ непричастныхъ къ безпорядкамъ, по несомнѣннымъ контрактамъ, совершеннымъ до утвержденія настоящихъ правилъ, не отбираются отъ арендаторевъ; но сіи послѣдніе обязываются подпискою вносить арендную плату, въ назначенные контрактами сроки, въ Палату Государственныхъ Имуществъ.

§ 11) Министръ Государственныхъ Имуществъ снабдитъ подвѣдомственныя ему Палаты подробною инструкціею о всемъ касающемся хозяйственнаго управленія секвестрованными имѣніями и отчетности по сему управленію.

§ 12) Всѣ нужные расходы по секвестрованнымъ имѣніямъ относятся на счетъ доходовъ съ этихъ имѣній.

§ 13) Изъ вырученныхъ съ секвестрованнаго имѣнія доходовъ производятся безостановочно всѣ срочныя платежи по займамъ изъ Кредитныхъ установленій и поіезуитскаго Капитала, а также казенныхъ и земскихъ повинностей, и удовлетворяются всѣ частныя претензіи по несомнѣннымъ законнымъ долговымъ актамъ, выданнымъ до утвержденія настоящихъ правилъ.

§ 14) Деньги, остающіяся за всѣми нужными, допускаемыми, на основаніи сихъ правилъ, платежами и расходами по имѣнію, отсылаются въ Государственный Банкъ или Конторы онаго, для приращенія процентами.

§ 15) Владѣлецъ и семейство его изъ секвестрованнаго имѣнія удаляются; но если члены сего семейства не участвовали въ безпорядкахъ и не имѣя отдѣльнаго имущества, будутъ нуждаться въ средствахъ къ существованію, то на содержаніе ихъ можетъ, по усмотрѣнію Главнаго мѣстнаго Начальства, быть выдаваема часть изъ чистаго дохода, остающаяся за всѣми нужными, допускаемыми, на основаніи сихъ правилъ, платежами и расходами по имѣнію.

§ 16) Наложенный на имѣніе секвестръ продолжается до имѣющаго послѣдовать, по окончательномъ прекращеніи безпорядковъ, распоряженія; но если бы и прежде того оказалось, что взведенныя на владѣльца секвестрованнаго имѣнія обвиненія неосновательны, то, по распоряженію Главнаго мѣстнаго Начальства, секвестръ немедленно снимается и имѣніе возвращается владѣльцу совсѣми доходами, оставшимся за произведенными, на основаніи сихъ правилъ, платежами и расходами.

Подписалъ: Управляющій дѣлами Комитета Министровъ, Статсъ-Секретарь *Корниловъ*.

Томъ X часть II изданія 1857.

Ст. 1876 при описи недвиженныхъ имуществъ показывается съ точностію, 1. Мѣсто, гдѣ имѣнія находятся, и названія оныхъ, 2. Кому они принадлежатъ, и несостоятъ ли въ общемъ владѣніи съ кѣмъ либо другимъ, 3. Изъ какихъ имѣніе состоитъ частей; при чемъ означаются названія каждой изъ сихъ частей и мѣсто, гдѣ оная находится, буде сіи части раздѣлены и не въ одномъ станѣ уѣзда, или не въ одной улицѣ города.

Ст. 1877 при означеніи мѣста гдѣ находится недвижимое имущество, показывается съ точностію, въ какой оное губерніи и въ какомъ уѣздѣ и станѣ, или же въ какомъ городѣ, части кварталѣ и улицѣ и подъ какимъ нумеромъ.

Ст. 1878 при означеніи названія недвижимаго имущества показываются всѣ какъ общія названія всего имущества, такъ и въ каждой части его если оно составлено изъ нѣсколькихъ частей.

Ст. 1879 при описи недвижимыхъ имуществъ показывается. 1. Въ какомъ они разстояніи находятся отъ судоходныхъ рѣкъ, или столбовыхъ дорогъ, значительныхъ портовыхъ городовъ или извѣстныхъ пристаней и ярмарокъ, 2. Сколько прикаждомъ имѣніи состоитъ земли, угодій, лѣсовъ и водъ въ безспорномъ владѣніи или же въ спорѣ, 3. какія въ томъ имѣніи хозяйственныя, фабричныя или иныя заведенія, и въ какомъ они состояніи, а равно и принадлежащія къ онымъ строенія, 4 число и состояніе крестьянъ и дворовыхъ людей, къ тому имѣнію принадлежащихъ, по формѣ и правиламъ, ниже сего въ статьяхъ 1889 и 1890 постановленнымъ.

Ст. 1880 при описи домовъ показывается, 1. каменный ли онъ или деревянный, и чѣмъ крытъ, 2. Мѣра его въ длину и ширину, 3. Число этажей и жилыхъ комнатъ, 4. Число оконъ, печей и дверей, 5. Особыя украшенія, кои невозможно отдѣлить отъ зданія безъ неудобства, какъ то: мраморные, краснаго дерева и другаго рода полы, мраморные, мѣдные или чугунные камины, дорогіе обои, зеркала въ стѣнахъ, и т. п.

Ст. 1881 строенія отдѣльныя отъ дома владѣльца, но къ оному принадлежащія, описываются каждое порознь, съ показаніемъ, 1. ихъ величины, т. е. длины, ширины и числа комнатъ, 2. матеріяла, изъ коего сдѣланы, т. е. каменныя ли они или деревянныя, и чѣмъ крыты, и 3 назначенія ихъ.

Ст. 1882 земли, составляющія владѣльческую пашню и сѣнокосы, описываются съ означеніемъ мѣры, буде она извѣстна, или количества посѣва разнаго рода хлѣба, и съ приблизительнымъ показаніемъ произведеній отъ сѣнокосныхъ луговъ.

Ст. 1883 При описи фабрикъ, и заводовъ показывается, 1. въ какихъ строеніяхъ, владѣльцу принадлежащихъ, они состоятъ, т. е. въ каменныхъ или деревянныхъ и чѣмъ они крыты, 2. величина ихъ строеній, число этажей и покоевъ для житья и для работы; по горнымъ же заводамъ, сверхъ того, число и величина рудниковъ, доменъ и другихъ заведеній, 3. число и величина строеній, назначенныхъ для храненія матеріаловъ и издѣлій, 4. число плотинъ, становъ или другихъ машинъ, употребляемыхъ для работы, 5. число рабочихъ людей, съ означеніемъ, состоятъ ли онѣ изъ помѣщичьихъ крестьянъ, или изъ крестьянъ, приписанныхъ къ фабрикѣ и заводу, или же вольнонаемныхъ, 6. количество издѣлій, т. е. отъ какого и до какого количества были оныя въ послѣднія пять лѣтъ.

Примѣчаніе. Издѣлія окончательно приготовленныя для продажи, также матеріялы приготовленные для издѣлій, описываются какъ товаръ.

1884 Въ описи заводовъ, назначенныхъ для размноженія и продажи домашняго скота какъ то: лошадей, скота рогатаго и мелкаго и т п. показываются, 1. строенія ихъ по назначенію, величинѣ и матеріялу, 2. произведенія по количеству животныхъ, какъ назначенныхъ для приплода, такъ приготовленныхъ для продажи и другаго употребленія. Лошади помѣщичьи и заводскія

означаются въ описи показаніемъ отличительныхъ ихъ знаковъ или примѣтъ и лѣтъ, крестьянскія же рабочія безъ примѣтъ, 3. матеріялы, нужные для продовольствія животныхъ по ихъ количеству, вѣсомъ и мѣрою, 4. способы продовольствія, съ означеніемъ, покупные ли припасы или своего произведенія.

1885 Въ описи лавокъ и другихъ заведеній для торга, какъ то: гостинницъ, постоялыхъ дворовъ и т. п., показываются ихъ величина, матеріалы мѣстоположеніе и назначеніе.

1886 Въ описи мельницъ показываются мѣстоположеніе, величина и матеріялы строеній, ихъ назначеніе, количество поставовъ или другаго рода машинъ.

1887 Въ описи фруктовыхъ садовъ, приносящихъ доходъ отъ продажи произведеній или отдачи въ содержаніе, показывается, 1. ихъ мѣстоположеніе; 2 величина (длина и ширина), 3. званія и количество деревъ и другихъ растеній, приносящихъ плодъ, 4. количество, величина и назначеніе оранжерей, теплицъ и парниковъ.

Примѣчаніе. Въ описи овощныхъ огородовъ и огородныхъ мѣстъ означается токмо ихъ величина, и количество существующихъ въ нихъ строеній для житья рабочихъ, и для теплицъ и парниковъ.

1888. При описи строеній и заведеній, состоящихъ въ городахъ, требуются отъ владѣющаго или управляющаго оными планы и фасады; такъже планы мѣстоположенія, исключая строеній маловажныхъ стоющихъ менѣе шести сотъ руб. сер.

1889 Въ описи населенныхъ имѣній, какъ то: деревень, селъ, хуторовъ, фольварковъ и мызъ, показываются, сверхъ собственныхъ владѣльческихъ строеній, заведеній и угодьевъ, число и состояніе поселянъ, къ тому имѣнію принадлежащихъ. Для сего въ сей описи находится пять графъ, изъ коихъ: въ первой, означаются имена крестьянъ, какъ въ послѣднюю ревизію по сказкамъ написаныхъ, такъ и тѣхъ, кои рождены и приписаны послѣ ревизіи, съ лѣтами ихъ, подъ каждымъ семействомъ, живущимъ въ особомъ домѣ означается, какое унего строеніе, сколько какого хлеба и домашняго скота, вторая содержитъ показаніе цифрами, противъ имѣни каждаго крестьянина, записанъ ли онъ или не записанъ въ послѣднюю ревизію; третія показываетъ, кто прибылъ послѣ ревизіи; четвертая, кто убылъ; пятая, наличное число людей въ каждомъ семействѣ, какъ мужескаго, такъ и женскаго пола. Опись по сей статьѣ заключается или показаніемъ мѣры пахатнай и сѣнокосной земли, отведенной всѣмъ означеннымъ крестьянамъ, или буде мѣра не извѣстна, приблизительнымъ показаніемъ посѣва и покосовъ. Форма таковой описи при семъ приложена.

1890 Дворовые люди показываются въ описи поименно при селеніяхъ, а буде они приписаны при домахъ, или же обезпеченъ платежъ за нихъ податей взносомъ установленной суммы, то они показываются при домахъ, или съ означеніемъ мѣста куда внесена сія сумма.

1891 Въ описи отхожихъ пустошей описываются величина ихъ, т. е. гдѣ извѣстна мѣра плоскости (въ десятинахъ, саженяхъ или уволокахъ) тамъ означается мѣра, а гдѣ мѣра неизвѣстна, тамъ означается покрайней мѣрѣ количество посѣва и приблизительное исчисленіе луговыхъ произведеній.

1892 Лѣса вносятся въ опись съ точнымъ или гдѣ сіе невозможно, то съ приблизительнымъ означеніемъ: какое занимаютъ пространство земли и съ показаніемъ званія главнаго ихъ рода, т. е. какого въ нихъ больше дерева, дубоваго, сосноваго или другаго, строевой ли лѣсъ или дровяной и какія имѣются удобства для сего сбыта.

1893 Въ описи рыбныхъ ловель означается названіе рѣки, озера или другихъ урочищъ, съ длиною и шириною, гдѣ мѣра извѣстна.

1894 Вообще при описаніи земляныхъ угодій означается: одному ли они владѣльцу описываемаго имѣнія принадлежатъ, или вообще съ сосѣдами и другими владѣльцами. Здѣсь означается также, какая доля принадлежитъ къ описываемому имѣнію изъ цѣлой дачи, и мѣра сей доли если она извѣстна.

1895 При описи имуществъ движимыхъ наблюдается: 1. точность въ означеніи званія, вида, качества (сорта) мѣры или вѣса такихъ вещей, кои,

поцѣнности и удобству для сбыта, скорѣе другихъ могутъ быть подвержены подмѣну и утратѣ, 2. Обтовое показаніе счетомъ, мѣрою или вѣсомъ и сортомъ такихъ вещей, кои неимѣютъ свойствъ, въ предшедшемъ пунктѣ означенныхъ, 3. нумерація по порядку каждому предмету, 4 означеніе сихъ нумеровъ на ярлыкахъ кои должны быть прикрѣплены къ каждому отдѣльному предмету, въ опись внесенному, т. е. или къ вещамъ или къ укладкамъ, въ коихъ онѣ хранятся.

1896 Когда описываются благородные металлы (золото, платина и серебро) въ слиткахъ или издѣліяхъ: то показывается званіе вещей, вѣсъ ихъ и проба. буде извѣстна.

1897 При описи галантерейныхъ вещей показывается ихъ званіе и назначеніе. также съ какими и сколькими драгоцѣнными камнями и изъ какого металла онѣ сдѣланы.

1898 Библіотека, картинныя галлереи, натуральные и другіе кабинеты если нѣтъ при нихъ особыхъ каталоговъ вносятся въ опись съ показаніемъ: 1. заглавія сочиненія, число томовъ онаго, языка, на коемъ оно написанс или напечатано, имени сочинителя, если оно означено, времени изданія, на книгѣ выставленнаго. и въ какомъ она переплетѣ; 2 мѣры картинъ, ихъ предмета, и имени мастеровъ, если сіе извѣстно; 3. званіе вещей натуральнаго или минцъ-кабинета, числа ихъ и металла описываемыхъ монетъ и медалей.

1899. Товары купеческіе всякаго рода, къ числу коихъ относятся и издѣлія и матеріялы фабрикъ и заводовъ, показываются: 1. означеніемъ нумеровъ или знаковъ на товарныхъ мѣстахъ, въ коихъ они хранятся; 2. означеніемъ сколько какихъ вещей или товаровъ состоитъ въ сихъ мѣстахъ по званіямъ, сортамъ, счету штукъ, вѣсу, мѣрѣ, цвѣту и самой ихъ добротѣ.

1900 Во всѣхъ тѣхъ случаяхъ, при коихъ найдены, или же потребованію лицъ къ описи назначенныхъ, могутъ быть представлены фактуры, инвентари, каталоги или другаго наименованія описи товаровъ и вещей, новой описи не составляется; но повѣряется токмо прежняя съ наличностью, и наней отмѣчается, что найдено будетъ излишняго, или недостающаго, съ подробнымъ означеніемъ того и другаго.

1901 Вещи, принадлежащія къ домашнему употребленію, какъ то: хлѣбъ, посуда, мебель, домашній скотъ, вносятся въ опись при самыхъ тѣхъ зданіяхъ, въ коихъ онѣ находятся; при чемъ хлѣбу показывается мѣра, а прочимъ вещамъ названіе, счетъ и матеріялъ, изъ коего онѣ сдѣланы; но вещи сего рода, заготовленныя въ запасъ или на продажу, описывается какъ товаръ.

1902. Правило, предъ симъ означенное, наблюдается и при описи инструментовъ художественныхъ или ремесленныхъ.

1903. При описи корабля или во доходнаго судна показывается, кромѣ его мѣры, длины и ширины всего корпуса и главныхъ частей: тяжесть, которую оно поднимать можетъ; родъ лѣса, изъ коего корпусъ его состоитъ; судовыя снасти, по званію ихъ и количеству, а буде можно, то означается и когда оно строено.

1904 Вообще при описи движимыхъ имуществъ различаются вещи новыя отъ подержанныхъ, годныя къ употребленію отъ ветхихъ и негодныхъ.

1905 Купчія крѣпости и другіе акты на право владѣнія, контракты и домовые документы, билеты государственныхъ кредитныхъ установленій: Банковъ, опекунекихъ совѣтовъ и приказовъ общественнаго призрѣнія, акціи Россійско. Американской компаніи и другихъ обществъ, также иностранные фонды, билеты, акціи и проч: при описи имѣнія найденныя, показываются въ оной особою статьею; при чемъ означается время актовъ, присутственное мѣсто, или нотаріальная или маклерская контора, гдѣ крѣпостные и домовые документы явлены, съ кѣмъ и на какой предметъ оные состоялись. Самые найденные документы представляются вмѣстѣ съ описью.

1910 Свѣдѣнія о доходахъ съ имѣній выводятся изъ хозяйственныхъ или экономическихъ книгъ, тамъ гдѣ оныя есть или изъ наемныхъ оброчныхъ или арендныхъ договоровъ, или же изъ оцѣночнаго показанія сосѣдей.

1920 По исключеніи сихъ издержекъ, остатокъ признается зачистую прибыль или годовымъ доходомъ съ имѣнія.

Zatwierdzam.

(podpisano) „Konstanty"

w Łazienkach Królewskich dnia 11/23 Lipca 1863 r.

Sekretarz Stanu (podpisano) Enoch

Rota Przysięgi

dla Biskupów i innych Duchownych na wierność Monarsze.

Ja niżej podpisany przyrzekam i przysięgam Bogu Wszechmogącemu w Trójcy S. Jedynemu, jako obowiązek ..... prawem oznaczone, wypełniać będę sumiennie, i tak zawsze we wszystkiem i wszędzie postępować będę, jak przystoi na wiernego poddanego Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Najjaśniejszego Cesarza i Króla Alexandra II i Następcy Tronu Jego Cesarskiej Wysokości Najdostojniejszego Księcia Cesarzewicza Mikołaja Aleksandrowicza.

Za zgodność
Dyrektor Kancellaryi Referendarz Stanu
(podpisano) Stranczyński

Za zgodność Naczelnik Sekcyi
(podpisano) Kosiński
Rytel

Zgodność niniejszej Kopii z Rotą przysięgi przez Konsystorzy Rz. W. K. i O. P. z d. 2 Września 1863 Nro 4282/3226 Konsystorzowi S. A. W. 14 nadesłaną, poświadcza.

Warszawa d. 1 Maja 1865 r.

Sekretarz Konsystorza
Ign. Archd. Warez

Wyd. Prudowski

Циркулярно.

ВИЛЕНСКІЙ ВОЕННЫЙ
КОВЕНСКІЙ, ГРОДНЕНСКІЙ и МИНСКІЙ
генералъ губернаторъ
и
ГЛАВНЫЙ НАЧАЛЬНИКЪ
ВИТЕБСКОЙ и МОГИЛЕВСКОЙ
ГУБЕРНІЙ.

1 Января 1864 г.

№ 3й

Въ г. Вильно.

По зак. по Минскому Мин. Сборникъ распор. с. 253–259. отдѣлъ Паспорты.

Начальникамъ Губерній Виленской Гродненской, Ковенской, Минской, Могилевской и Витебской.

Высочайшимъ повелѣніемъ 24 Апрѣля 1863 года, воспрещено всѣмъ мѣстнымъ обывателямъ, кромѣ крестьянъ, отлучаться съ мѣстъ жительства на разстояніе болѣе 30 верстъ безъ особыхъ видовъ, выданныхъ Губернскимъ или Военнымъ Уѣзднымъ Начальствами, и за нарушеніе сего правила повелѣно подвергать-мѣщанъ и однодворцевъ отдачѣ въ рабочія роты вѣдомства Путей Сообщенія на срокъ отъ 6 мѣсяцевъ до 1 года, а дворянъ заключенію въ тюрьмѣ на тѣже сроки и штрафу отъ 50 до 500 руб. сер. Высочайшее повелѣніе это опубликовано 5 Мая тогоже года въ губерніяхъ Виленской, Гродненской, Ковенской и Минской.

Затѣмъ, 8 Іюня предписано мною Начальникамъ какъ поименованныхъ выше четырехъ губерній, такъ равно Витебской и Могилевской, для точнаго руководства и исполненія, чтобы помѣщики не отлучались изъ своихъ мызъ и имѣній, безъ дозволительныхъ на то билетовъ отъ Военныхъ Уѣздныхъ Начальниковъ, а въ примѣчаніи къ § 2 перваго дополненія къ Инструкціи для Военно-Гражданскаго управленія указано, что для отлучки по губерніи необходимо имѣть дозволеніе мѣстнаго Военнаго Начальника уѣзда, для выѣзда въ другія губерніи—разрѣшеніе Губернатора, а выѣздъ въ Царство Польское дозволяется не иначе, какъ съ особаго моего разрѣшенія.

Между тѣмъ,—не смотря на приведенныя выше распоряженія, опубликованныя и извѣстныя по Высочайше ввѣренному мнѣ краю какъ мѣстнымъ Военнымъ и Полицейскимъ властямъ, такъ равно и всѣмъ жителямъ онаго,—до свѣдѣнія моего доходитъ, что многіе изъ помѣщиковъ, дворянъ, чиновниковъ, шляхты, однодворцевъ, городскихъ обывателей, и другаго званія и состоянія людей отлучаются съ мѣстъ своихъ жительствъ не по установленнымъ выше видамъ, а по свидѣтельствамъ и билетамъ, выданнымъ изъ волостныхъ и сельскихъ управленій, отъ Предводителей Дворянскихъ Депутатскихъ Собраній, а также отъ приходскихъ ксендзовъ, Городскихъ Думъ, Магистратовъ, Ратушей, и отъ

другихъ разныхъ мѣстъ и лицъ, не принадлежащихъ къ военному или полицейскому управленію. Равнымъ образомъ, нѣкоторые для таковыхъ отлучекъ пользуются билетами и видами, которые были имъ выданы прежде, безъ означенія сроковъ и указанія мѣстъ ихъ отлучки, и безъ описанія примѣтъ лица, которому такой видъ былъ выданъ, такъ что виды сіи могутъ служить и другимъ лицамъ, не получившимъ права на отлучку. Обстоятельство это тѣмъ важнѣе въ настоящее время, что съ помощью такихъ видовъ, какъ оказывается изъ производящихся дѣлъ, люди злонамѣренные, преступные и принадлежавшіе къ мятежнымъ шайкамъ, пробираются изъ ввѣреннаго мнѣ края за границу или въ другія прилежащія губерніи и въ столицы, и такимъ образомъ укрываются отъ преслѣдованія закона.

Для отклоненія такихъ злоупотребленій, и для предупрежденія всякихъ средствъ и способовъ злоумышленникамъ и другимъ подозрительнымъ лицамъ укрываться отъ наблюденія полиціи, я предлагаю Вашему Превосходительству сдѣлать извѣстнымъ по ввѣренной Вамъ губерніи и предписать Военнымъ Уѣзднымъ Начальникамъ и чинамъ Уѣздной и Городской Полиціи къ непремѣнному исполненію слѣдующія распоряженія.

1) Подтвердить, чтобы приведенное выше Высочайшее повелѣніе 24 Апрѣля, а равно циркулярное распоряженіе мое отъ 8 Іюня и § 2. перваго Дополненія къ Инструкціи для военно-гражданскаго управленія, были исполняемы въ точности и неукоснительно.

2) Поставить во всеобщую извѣстность и строго наблюдать, чтобы никто изъ помѣщиковъ, дворянъ, шляхты, чиновниковъ, ксендзовъ, купцовъ, мѣщанъ, однодворцевъ, и иныхъ лицъ неотлучался съ мѣста жительства иначе, какъ за билетомъ полученнымъ отъ Военнаго Уѣзднаго Начальника или его Помощника, или же отъ Уѣзднаго Исправника или Пристава того стана, въ которомъ лица эти имѣютъ постоянное мѣсто жительства, а жители губернскихъ городовъ за билетомъ Полиціймейстера. При чемъ, для отлучки въ тотъ же уѣздъ на разстояніе болѣе 30 верстъ отъ мѣста жительства, билеты могутъ быть получаемы отъ Исправниковъ и Становыхъ Приставовъ Уѣздной Полиціи, а для поѣздки въ другіе уѣзды той же губерніи — отъ Военныхъ Уѣздныхъ Начальниковъ, или за отсутствіемъ ихъ отъ ихъ Помощниковъ; выѣздъ же въ другія губерніи дозволяется не иначе, какъ по билету — Начальника Губерніи.

3) Военнымъ Уѣзднымъ Начальникамъ ихъ Помощникамъ, Полиціймейстерамъ, а равно Уѣзднымъ Исправникамъ, Помощникамъ ихъ и Становымъ приставамъ строго предписать, чтобы билеты помѣщикамъ и другимъ поименованнымъ выше лицамъ на отлучку съ мѣстъ жительства выдаваемы были съ большою осмотрительностью, а также чтобы въ билетахъ означаемы были подробныя примѣты какъ отлучающагося лица, такъ и сопровождающихъ его, и всей прислуги, съ показаніемъ срока, на который дозволена отлучка, и мѣста, куда отправляется получатель. Сроки эти могутъ быть назначаемы: для поѣздки по уѣзду — не болѣе 1 мѣсяца, а для выѣзда въ другіе уѣзды тойже губерніи — не болѣе 3-хъ мѣсяцевъ; билеты же, выдаваемые губернаторами для выѣзда въ другія губерніи могутъ быть срокомъ не болѣе какъ на 6 мѣсяцевъ.

4) Лица, отлучившіяся изъ уѣзда по срочнымъ билетамъ, выданнымъ имъ Военными Начальниками или чинами полиціи, если по истеченіи срока не могутъ по какимъ либо уважительнымъ причинамъ возвратиться на постоянное мѣсто своего жительства, — должны предъявить о томъ Военному Начальнику того уѣзда, въ которомъ они временно пребываютъ. При чемъ Военный Начальникъ, если признаетъ возможнымъ дальнѣйшее пребываніе этого лица въ мѣстѣ его отлучки, дѣлаетъ на билетѣ надпись за N. и своею печатью, съ означеніемъ срока, на который дозволено имъ пребываніе этому лицу въ его уѣздѣ, и вмѣстѣ съ тѣмъ увѣ-

домляетъ о продолженіи срока Военнаго Начальника того уѣзда, откуда прибылъ испрашивающій отсрочки.

Примѣчаніе: Вообще отсрочки не могутъ быть позволяемы болѣе какъ на 2 недѣли — для выѣхавшаго въ тотъ же уѣздъ, гдѣ имѣетъ постоянное мѣсто жительства, и не болѣе 1 мѣсяца — для отлучившагося въ другой уѣздъ тойже губерніи.

5) О выдаваемыхъ билетахъ на отлучку, въ становыхъ квартирахъ, а также въ управленіяхъ Военныхъ Начальниковъ и Уѣздныхъ Исправниковъ, долженъ быть веденъ точный и правильный отчетъ. Для сего должна быть заведена въ этихъ управленіяхъ книга, для отмѣтки въ оной, кому выданъ билетъ, куда и на какой срокъ; — равнымъ образомъ, въ другой особой книгѣ записываются всѣ лица, прибывающія въ уѣздъ по билетамъ изъ другихъ мѣстъ, и отмѣчается время ихъ выбытія обратно.

Примѣчаніе: Для усиленія канцелярскихъ средствъ къ содержанію и веденію въ должномъ порядкѣ какъ обывательскихъ книгъ, такъ равно и означенной выше въ этомъ пунктѣ отчетности по предмету выдачи билетовъ, назначается Военнымъ Уѣзднымъ Начальникамъ, сверхъ получаемой ими нынѣ суммы на канцелярію, по 25 руб. сер. въ мѣсяцъ изъ суммъ 10% сбора съ помѣщичьихъ имѣній.

6) Билеты на отлучку по уѣзду выдаются на простой бумагѣ, а на выѣздъ въ другіе уѣзды той же губерніи, на гербовой 30-коп. достоинства, — примѣняясь къ формѣ установленной закономъ для срочныхъ билетовъ, (см. т. XIV св. зак. приложеніе къ ст. 130. Уст. о паспор. и бѣглыхъ).

7) Тѣ изъ лицъ, которыя до настоящаго времени пользовались находящимися у нихъ билетами и паспортами, выданными имъ не отъ военнаго и полицейскаго начальства, а отъ другихъ мѣстъ и лицъ, обязаны до 1 будущаго февраля предъявить эти виды уѣзднымъ военнымъ или полицейскимъ властямъ, для перемѣны оныхъ на новыя по указанному выше порядку. При чемъ, если таковые билеты были имъ выданы на срокъ далѣе 1 февраля и окажутся не подложными, а дѣйствительными, и при томъ мѣстная военная, или полицейская власть признаетъ ихъ уважительными, то предоставляется симъ властямъ, въ замѣнъ тѣхъ билетовъ, выдать имъ позже до окончанія сроковъ, обозначенныхъ въ прежнихъ билетахъ.

8) За симъ, на основаніи настоящихъ распоряженій, предписать всѣмъ городскимъ думамъ, уѣзднымъ казначействамъ и другимъ мѣстамъ, изъ которыхъ выдаются паспорты, чтобы таковые, впредь до особаго распоряженія, выдаваемы были не иначе, какъ по засвидѣтельствованію и разрѣшенію, для городскихъ жителей — полиціймейстера, а гдѣ таковыхъ нѣтъ Военнаго Уѣзднаго Начальника, или его помощника. — Для полученія же разрѣшенія на выдачу паспорта необходимо должно быть представлено: купцами, мѣщанами, однодворцами и шляхтою — засвидѣтельствованіе городскаго или сельскаго общества о томъ, что испрашивающее паспортъ лице есть дѣйствительно то самое, на чье имя долженъ быть выданъ паспортъ, а помѣщиками — удостовѣреніе Предводителя Дворянства или 3-хъ благонадежныхъ помѣщиковъ. За помѣщичью прислугу должны представить ручательство тѣ самые помѣщики, у которыхъ прислуга эта находится и съ которыми отправляется въ отъѣздъ. Выдающіе приведенныя выше посвидѣтельствованія Предводители Дворянства, помѣщики, а равно и общества городскія или сельскія, принимаютъ на себя отвѣтственность за то лице, о которомъ свидѣтельствуютъ, и подвергаются установленнымъ штрафамъ, въ случаѣ оказавшейся неблагонадежности этого лица въ политическомъ отношеніи или неправильнаго засвидѣтельствованія.

9) Всѣ изложенныя выше правила для отлучекъ съ мѣста жительства и для полученія дозволенія на оныя, распространяются на ксендзовъ и вообще на римско-католическое духовенство.

10) Съ 1 февраля 1864 года, если окажутся гдѣ либо лица поименованныхъ выше сословій, проживающія не на мѣстахъ постояннаго своего жительства, и безъ билетовъ отъ указанныхъ выше военныхъ и полицейскихъ властей, равнымъ образомъ, если находящіеся въ отлучкѣ не предъявятъ къ 1 февраля подлежащимъ начальствамъ тѣхъ мѣстъ, гдѣ они находятся, билеты свои для испрошенія перемѣны оныхъ, то съ таковыхъ немедленно снимать показанія и тѣхъ, которые окажутся сомнительными, брать подъ строгій полицейскій надзоръ, впредь до полученія о нихъ надлежащихъ свѣдѣній; лицъ же, оказавшихся неблагонадежными въ политическомъ отношеніи — брать подъ стражу или отдавать на благонадежное поручительство, и доносить о нихъ Начальнику губерніи; прочихъ за тѣмъ, оказавшихся только виновными въ несоблюденіи установленнаго порядка о полученіи надлежащаго билета на отлучку или отсрочку, высылать на мѣста ихъ жительства и увѣдомлять о томъ Военнаго Начальника того уѣзда, для распоряженій со стороны его о взысканіи съ этихъ лицъ штрафа, установленнаго приведеннымъ выше Высочайшимъ повелѣніемъ 24 апрѣля; при чемъ предоставляется усмотрѣнію Начальника губерніи опредѣленіе размѣра штрафа, сообразно званію лица, съ котораго оный долженъ быть взысканъ. Безпаспортныхъ же иностранцевъ и уроженцевъ Царства Польскаго, не имѣющихъ узаконенныхъ видовъ и оказавшихся сомнительными, немедленно брать подъ арестъ и доносить о нихъ Начальнику губерніи.

Поручая Вашему Превосходительству возложить точное исполненіе всего означеннаго выше на обязанность Военныхъ Уѣздныхъ Начальниковъ и чиновъ уѣздной и городской полицій, я прошу Васъ, Милостивый Государь, передать имъ, что отъ распорядительности ихъ и неослабнаго наблюденія я ожидаю, чтобы съ указаннаго выше срока, то есть съ 1 будущаго февраля, не находилось въ городахъ и уѣздахъ ни одно праздношатающееся и подозрительное лицо; равнымъ образомъ, чтобы отлучки изъ уѣзда помѣщиковъ, шляхты, ксендзовъ и другаго званія лицъ, поименованныхъ выше во 2-мъ пунктѣ, дозволяемы были не иначе, какъ на основаніи указаній изложенныхъ выше во 2-мъ, 4-мъ и 7-мъ пунктахъ сего циркуляра.

О всѣхъ сихъ распоряженіяхъ прошу Ваше Превосходительство сдѣлать извѣстными и по всѣмъ Присутственнымъ мѣстамъ вѣренной Вамъ губерніи, для руководства служащимъ въ оныхъ чиновникамъ.

Генералъ отъ Инфантеріи *Муравьевъ 2-й.*

Инструкція Начальнику Губерніи.

1.

Во исполненіе ВЫСОЧАЙШЕ утвержденныхъ правилъ объ отдаваемыхъ подъ надзоръ полиціи лицахъ, Начальникъ той губерніи, въ предѣлахъ которой указаны для жительства сихъ лицъ мѣстности, обязанъ составить классификацію оныхъ, раздѣливъ населенные и опредѣленные для того пункты на два разряда, сообразно населенности, климатическимъ условіямъ, топографическому положенію и матеріальнымъ удобствамъ жизни. Поведеніе и нравственность высланныхъ должны служить для Губернатора основаніемъ къ назначенію для нихъ пребыванія въ томъ или другомъ разрядѣ.

2.

Начальникъ губерніи, по полученіи предписанія высшаго Начальства о назначенномъ къ высылкѣ во ввѣренную ему губернію подъ надзоръ полиціи, или же при доставленіи его вмѣстѣ съ предписаніемъ, немедленно дѣлаетъ распоряженіе о водвореніи его въ указанную мѣстность и въ тоже время извѣщаетъ тамошнюю полицію какъ о томъ, одинъ ли онъ прибудетъ на мѣсто, или съ семействомъ и, въ семъ случаѣ, кто именно его составляетъ, такъ и о томъ, къ какому принадлежитъ онъ званію и какія имѣетъ для существованія средства.

3.

Если бы въ предписаніи о высылкѣ въ губернію лица не было съ точностію указано ни пункта его пребыванія, ни означенныхъ въ предидущемъ § свѣдѣній, то Начальникъ губерніи входитъ съ кѣмъ слѣдуетъ въ сношеніе о доставленіи оныхъ, а между тѣмъ назначаетъ мѣсто жительства изъ числа опредѣленныхъ для сего городовъ по своему усмотрѣнію, наблюдая только, чтобы количество высланныхъ не превышало въ ней размѣра, указаннаго въ положеніи.

4.

Согласно § 1 сей инструкціи, Начальнику губерніи предоставляется право, по собственному усмотрѣнію и по представленію подлежащихъ полицейскихъ начальствъ, переводить состоящихъ подъ ихъ надзоромъ лицъ изъ одного разряда мѣстностей въ другой. О тѣхъ изъ нихъ, которые присланы по распоряженію высшаго Начальства, съ указаніемъ для пребыванія ихъ опредѣленной мѣстности, Начальникъ губерніи въ подобныхъ случаяхъ входитъ съ представленіемъ къ Министру Внутреннихъ Дѣлъ.

5.

Если бы представился случай, по которому Начальникъ губерніи признавалъ необходимымъ перевести состоящаго подъ надзоромъ въ другую губернію, или получилъ о томъ заслуживающее уваженіе прошеніе отъ самаго высланнаго, то обязанъ войдти съ представленіемъ о семъ къ Министру Внутреннихъ Дѣлъ.

6.

Въ случаѣ полученія отъ полиціи донесенія о неблагонадежности состоящаго подъ надзоромъ или о покушеніяхъ его къ отъѣзду, Начальникъ губерніи, если въ основательности таковыхъ свѣдѣній не представляется сомнѣній, принимаетъ соотвѣтственныя мѣры какъ къ обузданію указаннымъ въ законѣ способомъ обвиняемыхъ, такъ и къ пресѣченію имъ средствъ къ побѣгу.

7.

Имѣя личное наблюденіе за строгимъ за подлежащими лицами исполненіемъ правилъ для полицейскаго надзора установленныхъ, Начальникъ губерніи обращаетъ особенное вниманіе на дѣйствія по сему предмету подчиненныхъ ему полицій. На сей конецъ, при личныхъ обозрѣніяхъ или ревизіяхъ сихъ учрежденій, онъ предлагаетъ Начальникамъ полиціи такіе вопросы о сихъ лицахъ, отвѣты на которые могли бы служить яснымъ указаніемъ на степень внимательности полиціи къ поручаемымъ ей обязанностямъ, и въ случаѣ замѣченной небрежности, онъ, внушая ей всю важность этой части ея долга, не оставляетъ виновныхъ безъ законной отвѣтственности.

8.

Предоставленное Начальникамъ губерній циркуляромъ Министерства Внутреннихъ Дѣлъ, № 123, право ходатайствовать объ освобожденіи изъ подъ надзора полиціи или о возвращеніи на родину высланныхъ лицъ, остается въ своей силѣ.

9.

Начальникъ губерніи, имѣя высшее наблюденіе за исполненіемъ въ отношеніи надзора установленныхъ правилъ, обращаетъ постоянно вниманіе, чтобы надзоръ этотъ, удовлетворяя вполнѣ общественной безопасности, не былъ безъ нужды стѣснителенъ или обременителенъ для высланныхъ.

10.

На сей конецъ, дѣлая кому слѣдуетъ соотвѣтственныя сему наставленія, Начальникъ губерніи не оставляетъ безъ вниманія жалобъ и просьбъ состоящихъ подъ надзоромъ лицъ, но по степени ихъ уважительности, устраняя причины неудовольствій, подвергаетъ виновныхъ въ превышеніи власти или притѣснительныхъ дѣйствіяхъ законной отвѣтственности.

Подписалъ: *Министръ Внутреннихъ Дѣлъ,*
Статсъ-Секретарь Валуевъ.

Скрѣпилъ: *Директоръ Графъ Толстой.*

Вѣрно: *Начальникъ Отдѣленія*

№ 1144

Билетъ

Данъ сей на основаніи распоряженія Достопочтеннаго Волынскаго Военнаго Губернатора бывшему помощнику Житомирскаго Уѣзда Исправника Невмержицкой на право ношенія траура послѣ смерти отца ея, умершаго 13 Октября 1863 года, – сроком на одинъ годъ, – но при этомъ трауръ не долженъ быть ограниченъ простыми и условленными знаковъ. –

Въ удостовѣреніе чего подписью и печатью удостовѣряю. Житомиръ 1864 года. –

И. о. Полицеймейстера Фельдъ

Копія

Свидѣтельство.

Дано сіе отъ Рогожскаго Воскресенскаго Двухклассному училищу Дворянкѣ Надеждѣ Абрамовой Абрамовичевой въ томъ, что она обучалась въ Двухклассномъ училищѣ съ 1-го Іюня 1868 года по 28 Іюня 1869 года, и по окончаніи испытанія оказала успѣхи: по Закону Божію — хорошіе, по Русскому языку — хорошіе, по Ариѳметикѣ — хорошіе, по Географіи — хорошіе, по Исторіи — хорошіе, по Чистописанію — хорошіе.

Поведенія была хорошаго.

Въ подлинномъ подписали: Смотритель Надеждинскаго училища Ѳедоръ Ивановъ.

Учитель Законоучитель Іоаннъ Ивановъ.

„Cyrkularz"

„M. W. O. (Ministerstwo Wyznań Obcych)
„Dyecezya Katolicka Wileńska
„Wizytator guberni mińskiej:
„Dziekan Mińsko-Tatarski i
„Nad-Wicekawski. Mińsk 13 czerw. 1871
N. 921." Do Dziekana par. Mińskiego o. Olechnowicza.
„Dowiadując się do mojego wyjazdu do rewizyi Mińskiej guberni, polecam Panu, co następuje:
Doszło do mojej wiadomości, że wielu proboszczów kierując się fanatyczno-polskimi aspiracyami ośmielają się wbrew prawu kanonicznemu i Najwyższemu woli Cesarza, wtrącać się do trzody i innych parafii, mianowicie tam, gdzie zamiast polskiego wprowadzony do użycia ros-dowity wasz ruski język, pełniąc obrzędy Św. parafianie nie dla dogodności, a wprost dla intrygi i polskiej propagandy. Księża należący do przytoczonej partii przy wykonywaniu obrzędów prawa wcale nie

duchowne upomnienia, ani moralno-religijyne nauki, a wprost ludowi słowiańskiemu swoje własne wyobrażenia, wyrażając podlegające przemianom i słabego charakteru ludzi elektryzujące swoje fantazje i nie patrząc na własne (często wewnętrzne) przekonanie, że mówią niemiłe i bez podstawy, jednak amyślają rzeczy nie byłe, ocalenia ich prac i duchownych jemu odpowiednych, tymczasem sami prowadzą życie bezczynne, nie duchowne i przeciwne kanonicznie opisane - kiedy ci przez swoje intrygi niszczą duchowne dobro parafian, psują ich spokój i jedność porządki duchowny i cywilny porządek, księża z polemek (kłótni) pana, tyskiej ~~robotnik~~ idei, opętrzają o, bezczynki na cudzych parafiach, podburzają parafian przeciw własnemu legalnemu pasterzowi i tychsamych parafian stawiają

w najwierniejszem poświęceniu, mia-
nowicie przed tym względem, że na lat
kilka, nie będzie wiadomo gdzie prze-
bywać między chartu, matrimonium i mier-
ci i do tego go nie się nadawać;
więc tacy księża, to nie pasterze, a
wprost według słów Zbawiciela, wilki
mieniące trzodę Chrystusową. Wskutek
czego polecam Panu, zwracać jak nej-
gorliwszą uwagę na przedstawione du-
chowieństwo, żeby odtąd nie wdawało
się wtrącać do cudzych parafii, a zara-
zem przeciwnym wszelkimi środkami,
żeby to przedstawiło zwierzchności
duchownej i cywilnej, które zgodnie
z Najwyższą wolą, a winnym prosta-
ją według całej surowości praw. Nie-
zależnie od tego polecam Panu, za pory
świętem przeboszczów objeżdżać parafian
powierzonego Panu dekanatu, gdzie tego
wkaże się potrzeba, że my, jako za
dacy ruskiego od wielkiej Rzeszy, a
przeto jako nieród z pochodzenia

swego ruskiego, zniemiśmy używać swego
podwórkowego języka ruskiego, zamiast
narzuconego nam cudzego języka
polskiego, a jednocześnie narodowość
i religia są pewnemi zupełnie od siebie
późniejszemi i nawzajem sobie nie przeszka-
dzającemi, więc my używając nasze-
go ruskiego języka, jak dotąd by-
liśmy, tak i nadal zostaniemy (?)
chrześcianami, wyznawającymi religię
katolicką (?) Ruski język nietylko
nie niszczy narodowości naszej obcej,
dowodzi, bez owszem czyni nas narodem
czysto ruskim, wyznającym
religię katolicką, bez polskich przy-
mieszek i ciacia gau (1), podobnie jak
Francuzi mówią po francusku, na
Żmujdzi po żmudzku (sic) jednakże są
wiernymi dziećmi katolickiego
kościoła (2) więc i my „ruskije" wedle my
(1) bez polskich .... bez zamiast polskich przy-
mieszek oprawia kaczyki ruskie, a przez
me przyciepia się polityka i przewrotność.
(2) Więc i Rosyjanie mniejcy, jak Szczypkowski,
mogą po polsku mówić i takie leżą wier-
nymi dziećmi kościoła.

narodowości; za katolicy według religii i tego nam nikt nie odbiera (?) i tacitami na zawsze się zostaniemy (?)"

(Podpis własnoręczny): „Dziekan i kawaler F. Szczykowski."

(nie „Ksiądz katolicki")

Min. Wyzn. Obc.
Dyecezja Katol. Wileńska.
Wizytator guberuji Mińskiej,
Dekanat Mińsko-Iwieniecki
i Nadniemeński.
Mińsk 30 sierp. 1871. N. 1236
Do Ks. Mordarskiego (1)

Ponieważ potrzebujesz pan
Rozkazu na posługę, to, nie do-
zwalając przypuszczać Ks. Ro-
sińskiego do wykonywania
obrządków religijnych dla
parafian, upoważniam
pana, żebyś przypuścił
Ks. Perkowskiego i Bia-
łowicza; lecz surowo pilnuj,
żeby się prowadzili trzeźwo
i bez rozgłosu (nieporuszno)
pod względem politycznym,
gdyż w przeciwnym razie
będą usunięci.

Dziekan. F. Szczykowski.

(1) Ks. Maranski prob. w Olszanie Dekanacie Borysowskim ob. rzec 70-letni. –

Z oryginału.

„Zarząd rzymsko-katolickiej
diecezji wileńskiej.-
„Wilno 17 Lutego 1873 r. № 331.
„Do dziekana powiatu Mińskiego
ks. Olechnowicza.

Zamierzywszy w niedługim
czasie odbyć, na podstawie
praw kanonicznych, prze-
gląd wizytacyjny kościołów gu-
bernji Mińskiej, polecam
Panu, ażebyś się postarał,
aby na czas mego przybycia,
o którém będziesz osobno za-
wiadomiony, we wszystkich
kościołach powiatowego dekana-
tu, były przygotowane
w należytym porządku księ-
gi metryk i do nich wpisane
wszystkie akta oczyszczo-
ne i w porządku kościelne
naczynia, bielizna, apparaty
cyborja i inne rzeczy.-

„Przytem (1) będą zwracał szczególną uwagę o ile spełnianie jest Nauczyciela roli, odnośnie do zachowania języka polskiego przez uczniów w nabożeństwie Dodatkowem.
Zarządzającym dyecezją Officjał Ksiądz Prałat Prepozyt Ks. Żyliński.
Sekretarz Lemkiewicz."
Dopiski dziękano, iż Olechnowicz:
„Otrzymano 20 Lutego"
„Administratorowi Kościoła w Pierszajach 2 Marca N. 63.
„Wikaryuszowi Kościoła w Radorę Swiderskiemu 2 Marca N. 72.

(1) I to główny cel wizyty pasterza, cel polityczny. -

Dziekan powiatu Mińskiego
do administratora kościoła pr.-katol.
w Rakowie Prałata ~~Bobleuskiego~~
Boublewskiego.

Wizytator guberni Mińskiej, otrzymawszy
z L. 13 b.m. N. 351, oznajmił mię,
że z powodu, że dotąd nie zostały jeszcze
„przyjęte nasze kościelne pieśni
„i hymny, przetłomaczone na język
„ruski, a bez nich nie można się
„obejść, zwłaszcza w czasie Rezurrekcyi,
„za zgodą wyższej zwierzchności, być
„ceremonii, na procesyi zamiast We-
„sieliy nam Boże nastat trzeba tym,
„że motywem i tonem śpiewać Jezu
„dulcis memoria Dodając po kaz-
„dych dwóch strofach (czyt. wiersach) Alle-
„luja. „Jesu dulcis memoria, Dans
„vera gaudia. Alleluja.“
„Lud słysząc wyrazy Alleluja i ten
„sam motyw, nie może być niezr-

„ Dozwalamy, Aby nasza Jedn. Rulcia, mowią
„ Ruskiego używano we wszystkich bre-
„ wiarzach i Ritualikach, wyjąwszy
„ modlitw na niedzielę II po Bożym
„ Narodzeniu ~~Pańskiego po Dziesięciu Kościołach~~
„ na święto Imienia Jezus, 11 Stycznia." (1)
— i przeciwnie, ~~odwrotnie~~ za niedbanie
o tem prawdziwe duchowieństwo,
~~jak~~ tam gdzie odprawiają nabożeń-
stwo (służbę) w ruskim języku, ~~jako~~
i tam, gdzie język jeszcze język
ruski nie wprowadzony, ~~i odwyk~~
oraz
najsurowiej zobowiązać ~~do~~ ~~ukaranego~~
spełnienia tego, co powiedziano wyżej -
zażądając, żeby Biskupi ~~Duchowieństwo~~ pilnie, ~~wszyst-~~
kowi, o tych, którzy nie wypełnią
niniejszego rozporządzenia, ~~aby~~
~~wedle prawa zostali ukarani za~~
~~niepos[illegible]~~ niepodległość dla
~~nieposłuszeństwo~~ władzy dziedzicznej.

Zawiadamiając Pana o powyższem abyś kwietnia i zwiózł wykonait. (Dla niepremiennaho i toczonaho wypotnienia) poleca się donieść mi na d. 1. kwietnia o wykonaniu.

21 Marca 1871 r

Dziekan powiatu Miúckiego
katolicki ksiądz Michał Olechno
(Ur.) wicz

I (1). Święto Imienia Jezus obchodzi się w niedzielę II po Trzech Królach, zaś po B. Narodzeniu; nigdy przed to nie może wypadać 11 Stycznia.

Z oryginału.

Pilne.

„Zarządzający dyec. rz.-kat. pril.

„ Mińsk 28 Marca 1873 № 267

„ Do Dziekana por. Mińskiego

i administratora Kościoła

w Kamieniu ks. Olechnowicza.

„ Taniewicz, zgodnie z Najwyższą

Wolą N. Cesarza, którą mia-

łem szczęście otrzymać D. 13 Lutego

b.r., język ruski powinien

być powszechnie zaprowadzo-

nym w nabożeństwie Dodat-

kiem po Kościołach rz.-Kato-

lickich, polecam panu bez

żadnego uchylania się, pil-

nować tego porządku i roz-

porządzenie niniejsze zacho-

wać w aktach Kościoła Ka-

mieńskiego jako dyrektyw-

ę i nadal dla nadstępo-

ców Pana; nadto ściśle pilno-

wać aby rozporządzenie niniejsze

Konieczne być ma spełnione
w kościołach dekanatu państwiego.
„Zarządzający dyecezyą, Officjał
Generał prepozyt Żyliński:-
„Sekretarz Lenkszerica
„Przy tém pismienne rozporządzenia dla administratorów
w Rakowie, N. 268; w Leszczach, N.: 269.
Noty dziennika: Otrzymano
7. Grudnia 1873.
posłano „do Ks. Swiderskiego 7. Grud. N. 86
„do Ks. Romanowskiego 7 Grud. N. 87.
do Ks. Swiderskiego 19 Grud. N 89
do Ks. Romanowskiego „ — N 90
Do Gubernatora Mińskiego 4 Maja N. 103 } expe. Swiderskiego
Do Zarządzającego dyecezyą 4 Maja N. 104 }
Uwaga. Dokument jest autentyczny, lecz nie zasługuje na bezwzględną wiarę. Według relacyi osób wiarogodniejszych

niż ks. Żyliński, treść przemowy cesarskiego na udzielonej mu audjencji była odmienna. Cesarz oświadczył, że życzy sobie, aby rozyotkie narody, pod jego berłem żodtające, znały dobrze język rosyjski i władały go; a wiedząc o tem, że Żyliński szczerze jak najmocniej stara się o to, cesarz pochwalił i dziękuje mu za jego starania. Wyraził zatem i bezpośrednio o języku rosyjskim w liturgji się był [illegible] na audjencji.

Z oryginału.-

Administrator Kościoła pw-Rodzel. w Perszojach. N. 9 D. 26 Kwiet. 1873.

Do Przewielebnego Dziekanow powiatu mińskiego, Olechnowicza.

Spełniając rozporządzenie W. Przewiel. N. 902 dnia 19 Kwiet. 1873. przybyłem(!) ziebym osobiście objaśnić, dla czego nie odprawiałem Dodatkowego nabożeństwa po rossyjsku, w celu polecenia, danego mi przez p. zarządzającego dyecezyą D. 28 Marca 1873 r. N. 269.- mam zaszczyt niniejszem wyjaśnić: że o tym rozporządzeniu, nie spełniłem go dlatego że gdym je ogłosił parafianom, otrzymałem od nich odpowiedź, że oni opierając się na majętności woli Najmiłościwszego Cesarza, wyrażonej 25 Grud. 1869 r.

Dozwalającej wprowadzać mowę
ję̨zyk tam, gdzie parafianie
o to wiadczą życzenie. – więc oni na
zasadzie tejże Najwyższej woli
prosili, żeby nabożeństwo dodat-
kowe odprawiać po Niemiecku,
jak się modlili ich ojcowie
a dlatego i ja na podstawie
tejże Najwyższej woli nabożeń-
stwo dodatkowe odprawiam
według dawnego porządku.
Administrator rz-Katol. Pa-
ściołu w Perszoyach Ks. Ro-
manowo Kiedajski

1) Do Kamienia rzeczy Dziekana. Dziekana widocznie
albo nie było w domu, albo nie
chciał przyjąć Ks. Romanowicz
lub kazał na piśmie złożyć
objaśnienia. –

Prywatny.

Gubernator Mińsk.

Mińsk 30 Kwiet. 1876. № 275.

Wielmożny Księże Dobrodzieju!

Będąc ostatnim razem w Mińsku, obiecałeś przedstawić mi projekt instrukcji dla rzymsko-katolickich seminaryów. Nie otrzymawszy go dotychczas ośmielam się przypomnieć Panu o nim, i zarazem dołączyć jedną prośbę. Wiadomo Panu, że jest obecnie zamiar utworzenia w gubernji Mińskiej urzędu wizytatora kościołów rzymsko-katolickich i potrzeba koniecznie ułożyć instrukcję.

Z tego powodu uciekam się z najpokorniejszą prośbą do Pana, żebyś przedstawił mi swoją opinję w tym względzie, a także i o tem,

jakie sądzi Bóg że można
obowiązki złożyć na wizytatora i jakie dać mu prawa.
Mam nadzieję, że Pan nie
odmówi Łaski spełnić moją
prośbę.
Przyjm Pan zapewnienie
głębokiej czci i poświęcenia
Ks. Arcikow

Na kopercie:
Przewielebnemu Makarewiczowi Dziekanowi Bobrujskiemu.
N. 275. Od Gubernatora Mińskiego.

Ukaz S. C. M. Sprawowłany Wszech Rossyi z Konsystorza duchownego rz.-katol. Wileńskiego.

Do Szlachona . . . .

Konsystorz duchowny:

Przedstawieniu p. Zarządzającego dyecezyą Wileńską, officyała, prałata-prepozyta Żylińskiego z d. 19 b. m. Czerw. N. 1061, o tem że,

na przedstawienie p. zarządzającego ministerstwem spraw wewn. podobało się J. C. Mości Najwyżej rozkazać:

ustanowić dla gubernji Mińskiej dwa stałe wicetatorstwa tak Wiżby do pierwszego należały powiaty: Miński, Borysowski, Mozyrski, Rzeczycki, Słucki i Nowogrodzki; zostawiając jednak później, gdyby okoliczności wymagały, zwierzchnikowi, lub przedzącemu

Dyecezyją, za zgodą gubernatora i zatwierdzeniem ministerstwa spraw wewn., mogącej zmienić rozdział powiatu między wizytatorów;

2) żeby wizytatorowie byli pomocnikami rządcy Dyecezyi w zarządzie Dziś nad Kościołami gubernii Mińskiej;

3) żeby nominacyja ich przez arcybiskupów Dyecezyi, z liczby księży popisujących się na arenie upowszechniania języka ruskiego Duchowieństwa Dodatkowego, i z Kapelanów podwizytacyjnych sióstr na polu szerzenia ruskiego języka w Dopełnieniu Rozporządzenia, następowała za zgodą miejscowego gubernatora i zatwierdzoną była przez ministerium, i

4) żeby każdemu z wizytatorów wypłacano po 500 rub. pensyi;

niezależnie od tej, jaką pobierają z tytułu innych obowiązków, nadto podczas odbywania wizyty assygnować im na koszta podróży (progowniya dengi) w/cztery konie.

O takowej woli Najwyższej dając znać jego przewielebności (Żyliński) p. zarządzający ministerstwem spraw wewn. d. 10 b.m. czerwca № 78., z dodaniem instrukcji dla wizytatorów, ułożonej przez p. zarządzającego dyecezją a potwierdzonej przez Jaśnie Oświeconego (w Sołtoja ministra) zawiadomił (tenże minister) że zatwierdził obecnie, zgodnie z przedstawieniem jego przewielebności, na wizytatorów Księży Seczykowskiego i Jurgiewicza.

Wydawszy (Żyliński) odpowiednie rozporządzenie względem

wykonywania przez Księży Dziekanów i Jurgjerstwa obowiązków wizytatorskich, jednego w pierwszem drugiego w drugiem wizytatorstwie, daje znać o powyższem tenn Konsystorzowi, i załącza instrukcję dla wizytatorów.-

Przykład (Konsystorz)

o powyższem rozporządzeniu p. zarządzającego dyecezyą wileńską Dać znać Dziekanom gubernji mińskiej i polecić im: aby o nim zawiadomili podległe Duchowieństwo, i żeby podczas objazdu nominalnego wizytatora, Dziekan miejscowy towarzyszył mu, a rządcy Kościołów żeby go przyjmowali z odpowiednią czcią, stosując się do postanowień Kościoła rzym- Katolickiego (Rituale Sacramentorum); oraz żeby rządcy Kościołów i Kaplic

przygotowali w należytym
porządku do szczegółowej
kanonicznej rewizyi swego
Wizytatora cały majątek
kościelny, ~~xxxxxxxx~~ rachunki i kwity;
i żeby staraniem dogladali
wprowadzenia języka rosyj-
skiego do nabożeństwa dodat-
kowego i mowy kazania
zgodnie z instrukcją danąm-
zytatorom.

Co wykonawszy Dziekan Do-
rządu Konsystorzowi
26 Czerwca 1876.

Assessor Prałat Kopciewo-
wicz.

Sekretarz Parafiński p. o Na-
czelnika stołu.

z expedycyi. „Tajne"
W. J. W. Isprawnik Mińskiego N. 209
„ 11. Października 1876.
Do Wielebn. Ks. Koszericzа Dzie-
kana powiatu mińskiego.
„ W odpowiedzi na odezwę z dnia
28 Wrześ. r. b. N 3288 mam za-
szczyt Donieść W. Wielebności,
że o treści tej odezwy, co do
przyłączenia parafji Dobrzyna
i Kalinówki do dekanatu
pińskiego, razem z niniejszem
pod N 208 Doniosłem J. W. Pa
Gubernatorowi mińskiemu
dla względnego rozporządzenia
prosząc jednocześnie o uwz-
częstnienie przedstawienia
Pana.
Isprawnik Dobrowolski"
Uwaga. Nazwiska i ostatni wy-
razy podkreślone w tekście, isprav-
nika własna. Dodał rękoj; reszta
reszta pisana przez kancelistę
Kola Lukaszewicza: „Otrzymane 14 Paźd. 1876.

Z bulljonu X.a J. Łukaszewicza. 253

„16. Paźdz. 1876. N. 397. Do Wizytatora Szczykowskiego.

„Całą swoją myśl, wszystkie swoje starania „zwracam ku prędszemu wprowadzeniu, do kościołów podległych mojemu dekanatowi, naszego rodowitego ruskiego języka w dodatkowych modlitwach i kazaniach. Oprócz tego, co przedstawiłem W. Wielebności w rapporcie z d. 28. września. r. b. N. 327. spotykam w tém jeszcze następujące przeszkody. Administrator Kościoła w Perszajach Kuszelewski jedno tylko ma, że jest zbyt młody i niedoświadczony; lecz wprowadzeniu języka rossyjskiego nie jest bynajmniej przeciwny; już nawet spełniłby Najwyższą wolę, gdyby nie obawiał się parafian i nie spodziewał się od nich nieprzyjemnych następstw, zwłaszcza przy mocno nadwerężonem swojem zdrowiu.

Jednak przy każdej sposobności, stara się przez upomnienia pasterskie silnie ich przekonywać, że modlitwa do Najwyższego, w jakimkolwiek języku będzie zanoszona, jest ta sama. Lecz ci, co zgodzili się z opinją i nauczaniem jego, Kuszelewskiego, po wstąpieniu na plebanją w Rakowie, wracają ztamtąd znów ze swoją zakamienialością i z pełniący obowiązki administratora pakowskiego Buterlewicz zakorzeniały patrjota polskiej propagandy i wróg russkiego języka, który za grzech poczytuje wypełniać moje rozporządzenia, względem przygotowywania parafjan, przez należyte pasterskie upomnienia, do nabożeństwa dodatkowego, zgodnie z mojem poleceniem z d. 17 sierp. r. b. N. 282; przeciwnie owszem, o ile się przekonałem, przy każdej sposobności stara się odwodzić i swoich i cudzych parafjan od zachowywania w tej materyi Najwyżej ustanowionego

porządku; tak iż on, zdobywszy sobie dosta-
teczne zabezpieczenie na przyszłość,
gardzi wszystkiem i wcale nie szanuje
ani cywilnej ani swojéj zwierzchniej
duchownéj władzy, a tém samém poroste
je w swoim uporze i ~~sprzeciwianiu się~~ niewykonywaniu
(niesposobliwości) rozporządzeń
swych; nie zaniedbując przytem poniżać
honorowych kapłanów, którzy całą duszą i
szczerością (?) wypełniają rozkaz Naj-
wyższy; tak iż on widocznie, czując
swoje przestępstwa (pogrieszności), nie
obawia się być zamknięty w klasz-
torze; do czego jakby przygotowując się,
odprawił zaweczas stróżbę i zwinął
gospodarstwo; tylko najpotrzebniej-
sze sprzęty pożyczyli mu miejscowi
parafianie, a żywi się u swego orga-
nisty za 5 rubli miesięcznie; folwark
zaś swój, ze względu na korzyść, wy-
puszcza w dzierżawę mieszkańcom
Rakowa, którzy cały sprzęt zboża i

i siana zabierają do siebie; ostatecznie
i ziemię przez ~~niewożenie~~ zaniedbanie uprawy opusto-
szył i nawet budynki zniszczył do
niepoznania; tak ich znajduję, że
dalsze jego Buterlewicza pozostawanie
w m. Rakowie jest tylko szkodą dla
Rządu. Przeto mam zaszczyt (?) donieść,
dla naczelnicrego (naczalnicreskago)
rozpatrzenia i rozporządzenia W. Prze.
wielebności, najpokorniej przedstawia-
jąc przytem, że na wypadek, gdyby
przyszło zostawić kościół w Rakowie na
na jakiś czas bez księdza, to parafjanie
nie będą mieć żadnej niedogodności
w otrzymywaniu duchownych
~~sa~~ zabrzędów w oddalonym o 15 wiorst od
Rakowa, kościele kamieńskim, w którym
przez pasterskie (?) moje upomnienia
mogą oni nawyknąć do nabożeństwa
dodatkowego i zapomnieć o kazaniach
Buterlewicza.

i poznać nie jest w stanie; a Ks. Terlewicza p. o administratora, nie tychmiast przenieść; wtedy można spodziewać się łatwego wprowadzenia języka do podwłodnych moich kościo, łow w Persyjach i Rzkowie, do czego pa, rafianie chociaż niektórzy (1) przeciwni są już przygotowani.

Dlatem mam zaszczyt donieść W. Panu dla roz, patrzenia i odnośnego rozporządzenia, prosząc pokornie, żeby mię zaszczycił uwiadomieniem o rezultacie.

(1) Wyraz niektórzy pierwotnie pominięty przez autora, dodał on go u góry, później aby nie deklarować, że wszyscy są przeciwni, bo w takim razie misya Łukaszewicza nie miałaby celu. Chciał się przytem pochwalić, że tylko jemu zawdzięczać należy, iż znajdują się nie-przeciwni językowi rosyjskiemu.

~~do innych kościołów mojego dekanatu~~

(2) Parafia Derewno ma przeszło 5000, Nalibocki około 4500 ludności katolickiej; Kamień zaś gdzie wszystkie parafijanie mieli mieszczenie w r. 1876 posiadać Łukaszewicze zamiast proboszcza, liczy przeszło 7000 dusz. Pięknie więc parafijkę miałby Łukaszewicz, gdyby wszystkie te połączyły się razem.

Mimo 17 tysięcznej prawie ludności praca nie byłaby wielka. Łukaszewicz mógłby jej podołać: zaśpiewałby raz po rosyjsku i to wystarczyłoby na długi czas za wszelką pracę parafjalną. Parafianie raz usłyszawszy ten miły dla siebie język z kościoła zapragnęliby chodzić do niego i pseudo-proboszczowi nasprzykrzać się.

do innych kościołów mego dekanatu,
uznaja za rzecz pożyteczną, rzeczone
kościoły w Derewnie i Nalibokach
dla ich bliskości przytaczyć do de,
kanatu mnie powierzonego (2) to
w celu (na tot przedmiot) żebym
ja miał sposobność przez częste
zwiedzanie (3) skrupulatnie obeznadać
działań i sposobu myślenia (obcar.
myśloj) tych proboszczów i uwanie
spostrzeżenia jakiej nielojalności
(niebezpieczeństwa) obawać się względem
~~[illegible]~~ tego wileńskiego ozmiańskiego powiatu
obiekan, ~~zbyt~~ z powodu zbyt wielkiej
odległości jego miejsce zamieszkania
(w m. Lipniszkach) obpatrzeć

(2) ob. notę na odwr. stronie.

(3) Mogę się rozumieć, że koszta podróż
mogłaby być rozpłacona ze skarbu.

~~(x) Żeby mieć zaszczyt" być z poważaniem~~

Zarząd Djecezji Wileń. rz-katolickiej-

Wilno 19 Paźd. 1876 r. № 1443.

Do Ks. Dobkiewicza administratora Kościoła N. M. P. w Mińsku.

Zawiadamiam pana, że w odpowiedzi na odezwę p. gubernatora Mińskiego z d. 15. b. m. Paźdz. № 6469 translokowałem Ks. Bartła Garronskiego p. o. nauczyciela religji w gimnazjum Mińskim, na prefekturę Kościoła N. M. P. w Mińsku.

Zarządzający Djecezją Officjał Prałat-Prepozyt Lyliński

Sekretarz Limkiewicz.

M. S. W. Wizytatorowi Kościołów djecezji rz-katol. wileńskiej w Mieście.

Mińsk 23 Paźdz. 1876 r. № 9.

Do Ks. Dobkiewicza...

Zarządzający Djecezją mia[illegible] Damił mię d. 19 b. m. № 1443

że ks. Paweł Garwiński ...
Francuzko Karany zostać ma przez Korjuszów przy Kościele pań-
skim. Dając o tem znać Panu,
polecam i poruczam, po przybyciu
ks. Garwińskiego do Mińska,
zarazem z nim mowę mo-
jemię, i dopuścić do pełnienia
obowiązków Wikarjusza.
Kanonik F. Szczypkowski

Wyjęt. Kościelny Parafii Żarz
dzącego dyecezją ze Kotel. nr
lekką z 1em wyżłabotrie
gub. Mińsk.
Mińsk 25 Listop. 1876. № 1086.
Do Przewielebnego ks. Dobkiewi
cza.....
Zawiadamiam Pana, że my-
ślem rozporządzenie, żeby
Ks. Garwiński wik.....
odprawiał w dni uroczyste
Mszę (liturgję) nie w Kościele
N. Maryi, a prosto, prawo
i ciągle w Kaplicy Zam.

rzystra Dobroczynności. Dla tego proszę pana, ażeby ks. Garwolińskiemu nie zezwolił odprawiać nabożeństwa w kościele rzymiańskim.

Romanika. F. Sęczy Korotki.

Tajne.

Wizytator kościołów i pomocnik zarządzającego diecezją ks. Ratol wileńską № 1 em wizytatorstwie gubernji Mińskiej.

Mińsk 9 Grud. 18/6 № 1176

Do Przeciel. Konsystorza Mohilewskiego Duchowna Pobożyńskiego.

Pomiędzy w kościołach, w których język ruski już się używa, podczas czytania św. Ewangelji i udzielania obrzędów, znajdują się potrzebne Rutenom książki w języku rosyjskim; to podobne książki z tekstem polskim używane zabytkowe, a w niektórych odległościach jako opanowujące (przyczyniające) się rozwoju zamięszanie.

Z tego powodu mam honor prosić Waszą przewielebność, czy nie uznasz za możliwe i pożyteczne we właściwym czasie, w duchu łagodności i roztropności,

zarządzać tych książek, ażeby
ci je oddano do cenzuralnego
~~tej~~ przejrzenia, i ~~na~~ ~~obecność~~
~~osoby postronnej~~ zachować je
w archiwum Konsystorza.
O każdym takim wypadku
proszę mię zawiadomić
Wizytator Kanonik F. Męczy-
kowski

Na marginesie zanotował Ks.
Makarewicz: Doniesiono 3 stycz.
(1877?)
N. 2/24.

17. III 78. 260

M. S. W. Gubernator Min. Kr.
Kancellarja. stół 3. 17 Marca 1878
Do P. Ispravnika powiatu . . .
. . . . . S. Minister spraw Wewn.
postanowił pensyję tych proboszczów rz-Katol. Kościołów gubernji Mińskiej w których nabożeństwo dodatkowe odprawia się po ruskim, podnieść do 600 rs., i niezależnie od tego wyłączać wikarjuszom tychże Kościołów roczne zapomogi po 300 rs., a organistom po 180 rs., na co assygnuje się rocznie odpowiednia summa. Dodatkową tę pensyję przeznacza ministerstwo spraw wewn. osobiście Księżom popisującym się na arenie ~~o~~ używania języka ruskiego (Rozporządzenie Jenerał-Gubernatora na podstawie upotrzebienia

ruskk. języka) w nabożeństwie
dodatkowém i dla powzięja-
jących w tej sprawie organi-
zator a będzie im wydawana
dotąd, dopóki i bez żadnego
uchylania się nabożeństwo
dodatkowe odprawiać będą po
ruskku. Na powyższej pod-
wie, wyznaczono jest dodatko-
wa pensja Księżom: Kościoła
Kamienskiego Ewkaszeniczo-
wi i Rojdanowskiego Eisen-
blatterowi, którzy odprawiają
nabożeństwo po ruskku, oraz
Świętojańskiego Kościoła -
Makarowiczowi (1)
Donosząc W. Pan o powyż-
szem polecam mieć bezu-
stanny a niewidoczny
(niejawnym pułkiem) nadzor-
czy wszystkiemi Księdzy (2)
odprawiają ciągle i bez
wyjątku (wszystkimi) nabo-

zeństwo dodatkowe po ruskuh?
oraz jakiś części tego nabożeństwa
odbywają się po ruskuh.? a mą
nowicis: czy tylko modlitwa
za dom pomnijący, czy tokże
czytanię ewangelji, kazania i.t.d.
Jakie kolwiek spostrzeżesz pan
odłożenie od ruskiego języka
w odprawianiu nabożeństwa
dodatkowego, masz donosić
mi że rozeltkiemi szczegółami
osobnym raportym za każdym
razem; rownież dostarczyć mi
wiadomości o księżach, któ
rzy dotychczas się odprawiali na-
bożeństwa po ruskuh i dla tego
nie otrzymywali dodatkowej
pensji, - lecz będą nadal czynić
jakie kolwiek próby, by wprowa-
dzeniu tego języka do nabożeń
stwa dodatkowego. Niezależnie
od tych raportów masz mi Pan na
piewnoxy dzień każdego miesiąca

dostarczać osobnych wiadomości o rozmaitych księgach, odprawiających nabożeństwo po ruskim, wedle zatwierdzonej tu formy. Żeby władzy nadzór nad księgami pod tym względem dodaje się ta notatka (zapiska) o tem, z jakich części składa się zbiór i modlitwy nabożeństwa dodatkowego.

Wzór do rozporządzenia.

Dzień i miesiąc odprawienia nabożeństwa	Jakiego rodzaju i w jakim języku odprawia się nabożeństwo	Na bytność parafjan		Uwagi
		mężczyzn	kobiet	

(1) Skreśla się wyrażenie niewłaściwe.

Do ispravnika mińskiego i innych powiatowych odnośnie.

(2) Zatrzymałem ten wyrok, bo on w protokole prawosławnego gubernatora jest podpowiedziany, a ks. Ksiądz Kalinowski powinien się nazywać świadczennikiem.

Nota.

O układzie i porządku nabożeństwa dodatkowego w języku ruskim. ÷

Z początku mszy śpiewa się jakiś kolwiek hymn ze śpiewnika Roscielnego, niektóre z tych hymnów z polecenia ministerstwa spraw wewn. przetłomaczone na język rossyjski i wydane w dwóch książeczkach, które były dla duchowieństwa rozesłane dla użytku (rukowodstwa)

2) Od konsekracyi (prinoszenie Dárów) do Kommunii kapłana śpiewają się hymny Słava Wsiervyszńich Bohu (Chwała na wysokości Bogu) Wierujo wo jedinoho Boha (Wierzę w Boga jédnego.) Swiat (święty)

3) Podczas processyi śpiewają się hymny: Boże w szczodrotach

(Boże w dobroci) Boh nam prí-
bieżiszcze (Bog nasza ucieczka)
Czest Troja i Sława (Troja cześć chwa-
Ta.

4) Podczas nabożeństwa za dom pan.
jący śpiewa się hymn: Tebię Bo-
ha chwalim (Ciebię Boże chwalimy.

5 W większe uroczystości śpie-
wają się błagalne modlitwy
czyli supplikacye, zaczynające się
się od słów: Świątyj Boże, świę-
tyj Krepkij, świątyj bezsmertnyj
pomiłuj nas. (Święty Boże etc.)
Niezależnie od tego język ruski
obowiązkowo powinien być uży-
wany w kościołach dla tych
tych jest zastrzeżonym w na-
stępujących częściach nabożeń-
stwa dodatkowego:

1) Czytanie Ewangelii i Apostoła
dla ludu po liturgii. –
2) Objaśnienie tychże dla ludu
3) Mówienie kazań

4/ Litanie głośne modlitw codziennych przez Księdza gdzie taki jest zwyczaj.

5/ Podczas sprawowania sakramentów małżeństwa chrztu i ostatniego namaszczenia, wszelkie pytania zadawane tym, którzy sakrament przyjmują, odbywają się w języku rodzimym.

6/ Zapowiedzi ogłaszają się przez Księży w Kościołach przed zawarciem małżeństwa.

Poza tem, wszystkie inne części ks-Katolickiego nabożeństwa odprawiają się Kanonicznymi i powinny się odbywać nie inaczej, tylko w języku Łacińskim.

Копія отзыва Г. Кіевскаго Военнаго и Волынскаго Генералъ Губернаторовъ отъ 3 Іюля 1891 г. за № 7881 полученнаго Его Преосвященствомъ Управляющимъ Луцко Житомірскою Епархіею, полученнаго 5 Іюля.

По отзыву Вашего Преосвященства отъ 15 минувшаго Февраля за № 274 и непосредственно сношенію Вашего Преосвященства съ Настоятелемъ Межигорскаго Ст. Спасова Вознесенскаго Монастыря, Архимандритомъ Іоанникіемъ, симъ поручено было Подольскому Губернатору собрать и представить мнѣ возможно подробныя и обстоятельныя свѣдѣнія по поводу возникшихъ вдругъ противъ названнаго Архимандрита Священника обвиненій, послужившихъ основаніемъ къ распоряже-

нію моему о неприличіи этого
кесаря изъ Императорскаго до сихъ
поръ ни какой отвѣтъ получить не
могъ, отъ Него Высокопреосвященства
Самое произведеніе этого
по сему предмету разсмотрѣвши
сей Преосвященный соборъ Отцы
сущій постановилъ: Кесарь
Сущаго повѣрженнаго сему
отлагать и вовсе отмѣнить до-
полненіе его превосходящее
не стоитъ значительныхъ какъ
прежде, но принимая во вниманіе
неотъемлемое напоминаніе
имя названнаго Г. Г. Священника
изобличить называемое отъ Него Преосвя-
щенному Начальству, а потомъ
обнаруженное за послѣднее вре-
мя недостаточное нарушеніе или

правилъ объ отмѣнахъ Г. К. Суховеи-
ой отвѣта изъ листа его постояннаго
жительства, я не усматриваю
достаточныхъ основаній къ отмѣ-
нѣ того въ немъ опредѣленія
моего отъ 25 Января сего года за
ай № 1231 о переводѣ названнаго Кенеза
изъ Нешировскаго въ какой либо изъ
незначительныхъ приходъ, внѣ По-
дольской Губерніи за исключеніемъ
Приходовъ, какъ расположенныхъ
въ предѣлахъ прилегающихъ къ Ав-
стріи и Привислянскому краю,
ли такъ и заключающихъ въ себѣ
ла гетскія поселенія.
ан. (Къ сему сего, на случай семей-
Кенезъ Суховавскій оказался еще не
перемѣщеннымъ изъ Нешировскаго
ма Прихода, я считаю долгомъ пока-

нение прошу Вашего Превосходительство сделать распоряжение о приведении в исполнение означенного выше предписания числа за № 1231, и о последующем не оказать потребовать сего удостоверением.

М. В. Д.

ДВИНСКІЙ
УѢЗДНЫЙ
ИСПРАВНИКЪ

Декабря 12 дня 189 3 г.
№ 2191

г. Двинскъ.

Свидѣтельство

Дано сіе, на основаніи предписанія Его Сіятельства, Господина Витебскаго Губернатора, отъ 12 сего Декабря за № 7186, окончившему срокъ заключенія въ Динабургскомъ Крѣпостномъ монастырѣ виновному Сапожинскаго костела ксендзу Юрицкому Жистину для свободнаго слѣдованія его въ назначенный монастырь къ отбытію ~~~~ полнаго срока нигдѣ неостанавливаться и никуда въ сторону не заѣзжая; въ чемъ и подписомъ и приложеніемъ казенной печати свидѣтельствую.

Уѣздный Исправникъ

Одиннадцатый ему день самодержавнаго Царя Крайнаго Жительства отпущенному имѣющаго сего свидѣтельства подлежащаго. Сего 22 го Декабря 189 3 года.

Принялъ Сталъ

Секретно.

УПРАВЛЕНІЕ
ВАРШАВСКО-ВѢНСКОЙ
ЖЕЛѢЗНОЙ ДОРОГИ.

г. Варшава.
26 Іюня / 8 Іюля 1893 г.
№ 2677

Г. Канцеляріи Жандармскаго отдѣленія Ивану Шелемелю.

Начальникъ Жандармскаго Полицейскаго Управленія желѣзныхъ дорогъ 21 Іюня с. г. за № 111, препровождая мнѣ такого отношенія къ нему Холмско-Варшавскій Духовный Консисторіи, отъ 15 Іюня с. г. за

№ 3215, с тем, что Вы, имея в виду, сделанное вами письменное предложение, сообщили, что если Вы в продолжение 1½ месяца не представите требуемые удостоверения, удостоверяющие Ваше присвоение к представлению, то не сможете рассчитывать на немедленное определение службы. —

Помощник Директора

Г. Всходъ-ному мѣстнія Келінка-Шляхецкая.

Вслѣдствіе предписанія Г. Начальника Всеволожскаго Уѣзда отъ 5 февраля 1893 года за № 1444 для охраненія почтовыхъ ѣздъ отъ нападенія шаекъ злоумышленниковъ, объявляю Васъ слѣд.: 1) о полученія сего имѣть ночью каждую при Вашемъ домѣ такъ чтобы на каждую ночное время находилось по крайней мѣрѣ два бодрствующихъ лица; — 2) всѣхъ безпаспортныхъ и подозрительныхъ лицъ появившихся на Вашей территоріи задерживать и доносить; и 3) въ случаѣ замѣченія признаковъ появленія шаекъ злоумышленниковъ, тотчасъ о томъ сообщать мнѣ для принятія соотвѣтствующихъ мѣръ и для ихъ задержанія. ——

Все это приказываю Васъ исполнить подъ Вашею личною отвѣтственностью. ——

Волостной Старшина [illegible]

Повѣстку эту дня 11 февраля 1893 года
вручилъ нотаріальный сообщникъ дер. Волынка —
Шелохоновской Мещанки Ѳедосѣевой. ——

Пристав

Дѣло 1896 г. по Ровенской Духовной Консисторіи.

1

Рапортъ Законоучителя Почаевскаго Реальнаго Училища Іер. Іоанна Волковича отъ 18 Октября 1896 г. за № 619.

„Седьмаго Октября, какъ въ день открытія Почаевскаго Реальнаго Училища, было отслужено молебствіе православнымъ священникомъ Володимиромъ Могилянскимъ въ актовомъ залѣ того-же заведенія. По повѣщенію начальства училища на молебствіи должны были присутствовать и ученики католическаго вѣроисповѣданія. Окончивъ молебенъ, священникъ поднесъ кресть присутствующимъ для цѣлованія, къ чему приступило начальство училища, преподаватели и врачъ Училища Мойсисовичъ (католикъ) и православные ученики. Всѣмъ этого священникъ приглашенныхъ и католиковъ къ цѣлованію креста говорилъ: не повредитъ, все равно и (прот)ч. д. Священнику одинъ изъ помощь начальства училища, Директоръ и Инспекторъ, которые повелѣли католикамъ идти къ кресту, одинъ поддерживали, другіе за руки тащили къ кресту. Слѣдующимъ крестъ былъ приказано священникомъ не католически перекреститься. Послѣ былъ тщательнаго наблюденія оказалось, что изъ приготовительнаго класса добровольно цѣловали крестъ 2, изъ перваго – 3, изъ втораго 2 и изъ третьяго – 2. Православныхъ Директоромъ изъ приготовительнаго класса было – 3, перваго – 2, втораго – 3, третьяго – 1. Инспекторомъ – изъ приготовительнаго класса 1, перваго – 3, и третьяго – 1 и надзирателемъ Лисенковымъ одинъ изъ втораго класса. Остальные ученики, какъ то: 3 изъ приготовительнаго класса, 16 изъ перваго, 14 изъ втораго 24 изъ третьяго, и классы четвертый (16 чел.), пятый (7 чел.) и шестой (11 челов.) вовсе не приступили къ кресту, не смотря на то, что изъ нихъ изъ нихъ Директоромъ (1 втораго класса и 1 четвертаго) ~~бы~~ и Инспекторомъ (1 перваго и 1 втораго) были подведены къ кресту. Обо всемъ этомъ честь имѣю донести до свѣдѣнія Вашего Преосвященства.

(Подписалъ): Іер. Іоаннъ Волковичъ.

II

Рапорт Законоучителя Гоневичского Двуклассного Народного училища Іер. Наполеона Буткевича от 15 октября 1896 г. за № 610.

По должности законоучителя посещая Гоневичско-Киевское народное училище, я замѣтилъ, что ученики и ученицы женскаго отдѣленія римско-католическаго вѣроисповѣданія во время молитвы предъ и послѣ ученія обращаются къ православной иконѣ. Я предложилъ Г. Народному Учителю, чтобы онъ не принуждалъ католиковъ къ исполненію православныхъ обрядовъ. Но Онъ, не обративъ вниманія на мое ~~слово~~ предложеніе, продолжаетъ принуждать ихъ обращаться къ Иконѣ. О чемъ имѣю честь ~~всенижайше~~ донести Вашему Преосвященству.

Подписано / Іер. Наполеонъ Буткевичъ.

О раздачи учениками Евангелия

I

М. Н. П.
Виленскій Учебный Округъ
Директоръ Народныхъ Училищъ
Ковенской Губерніи
4 Октября 1897 года
№ 7380
г. Ковна

Циркулярно

Гг. Завѣдывающимъ христіанскими учебными заведеніями, подвѣдомственными Ковенской Дирекціи Народныхъ Училищъ. —

Министръ Внутреннихъ Дѣлъ увѣдомилъ Министерство Народнаго Просвѣщенія, что въ виду неоднократно возникавшихъ недоразумѣній между духовенствомъ римско-католическаго и евангелическо лютеранскаго исповѣданій и мѣстными урядниками по поводу привлеченія учениковъ Православныхъ исповѣданій въ православныя церкви по табельнымъ церковнымъ днямъ и къ участію ихъ въ общей съ православными учениками предклассной молитвѣ, онъ имѣлъ счастье испрашивать Высочайшихъ указаній Его Императорскаго Величества по настоящему дѣлу. — По сообщенію Дѣйствительнаго тайнаго совѣтника Сенатора Гореміыкина, Государь Императоръ, въ 25 день іюня сего года Высочайше повелѣть соизволилъ:

1) Обязательное и принудительное посѣщеніе въ открытыхъ учебныхъ заведеніяхъ гражданскаго вѣдомства учениками инославными православнаго богослуженія по табельнымъ днямъ повсемѣстно прекратить и

2) Общую для всѣхъ учениковъ христіанъ предклассную молитву въ открытыхъ открытыхъ учебныхъ заведеніяхъ гражданскаго вѣдомства, гдѣ имѣется значительное число инославныхъ, замѣнить отдѣльною молитвою по исповѣданіямъ, сообразно правилами каждаго исповѣданія.

Сообщая о приведенномъ Высочайшемъ повелѣніи, предложеніемъ отъ 30 минувшаго іюля, за № 20495, Г. Управляющій Министерствомъ Народнаго Просвѣщенія, присовокупилъ, что такъ какъ пунктъ 2 сего Высочайшаго повелѣнія, устанавливая отдѣльную предклассную молитву для учениковъ инославныхъ, не касается вопроса о самыхъ сихъ молитвахъ, то въ этомъ отношеніи и впредь надлежитъ руководствоваться существующими по послѣднему предмету распоряженіями. — О вышеизложенномъ, вслѣдствіе циркулярнаго предложенія Г. Управляющаго Виленскимъ Учебнымъ Округомъ отъ 12 минувшаго августа, за № 5943, увѣдомляю Гг. завѣдывающихъ христіанскими учебными заведеніями вѣренной мнѣ Дирекціи, для надлежащаго исполненія. Директоръ Ал. Лебединцевъ
Письмоводитель Дирекціи Ив. Миллеръ.

II

М. Н. П. В. У. О. Д. Н. У. К. Г.
19 Октября 1897 г.
№ 7543 г. Ковна.

Циркулярно. Гг. Завѣдывающимъ христіанскими учебными заведеніями, подвѣдомственными Ковенской Дирекціи народныхъ училищъ.

На возбужденное г. Управлявшимъ (?!) Виленскимъ

Уведомивъ Округомъ вопросы о порядкѣ чтенія предклассной молитвы въ учебныхъ заведеніяхъ съ значительнымъ числомъ учащихся изъ иновѣрцевъ, г. Министръ Народнаго Просвѣщенія, предложеніемъ отъ 12 сего Октября, за № 27072, увѣдомилъ, что, согласно точному смыслу пункта 2го Высочайшаго повелѣнія 25 іюня сего года, въ означенныхъ заведеніяхъ, а равно и въ общежитіяхъ (Kommitaten) при оныхъ, общая предклассная молитва должна быть замѣнена отдѣльною молитвою по исповѣданіямъ сообразно правилами каждаго исповѣданія. Для чего ученики разныхъ исповѣданій должны быть предъ ученіемъ собираемы въ разныхъ помѣщеніяхъ, гдѣ и читать молитву. Послѣклассную молитву можно читать для всѣхъ учениковъ, не задерживая окончившихъ уроки раньше. — Что касается вопроса объ иконахъ, то по мнѣнію Его Вѣдомства, такъ какъ изображенія Спасителя или Богородицы должны быть священны для всякаго христіанина, къ какому бы вѣроисповѣданію онѣ ни принадлежали, не усматривается побудительнаго основанія къ замѣнѣ этихъ иконъ другими при совершеніи предклассной молитвы учениками иновѣрцами. На случай же, если-бы Ксендзы стали утверждать, что принадлежащія къ католическому исповѣданію не должны чествовать икону, не освященную Католическимъ духовенствомъ, Его Вѣдомство признаетъ возможнымъ поставить въ этой комнатѣ, а если невозможно собрать всѣхъ католиковъ въ одну комнату, то въ тѣхъ комнатахъ, гдѣ будетъ совершаться молитва по Католическому обряду, Католическую икону.

При этомъ Его Превосходительство Г. Управляющій Округомъ присовокупилъ, что относительно состава молитвы для учениковъ иновѣрцевъ послѣдуетъ особое распоряженіе, по полученіи отъ мѣстныхъ духовныхъ начальствъ, подлежащихъ исповѣданій текста изъ заранѣе избранныхъ или для означенной цѣли молитвъ и по одобреніи этого выбора г. Министромъ Народнаго Просвѣщенія. — О вышеизложенномъ, вслѣдствіе циркулярнаго предложенія г. Управляющаго Виленскимъ учебнымъ Округомъ, отъ 16 сего Октября за № 8047, увѣдомляю завѣдывающихъ христіанскими учебными заведеніями вѣроисповѣданія, для надлежащаго исполненія. Директоръ Дѣл. Лебединцевъ. Письмоводитель Дирекціи Чв. Миллеръ.

III

МНП. = КУО. = Д.Н.У.К.Т.
23 Октября 1897 г. № 7581
г. Ковна.

Циркулярно. г.г. Завѣдывающимъ христіанскими учебными заведеніями, подвѣдомственными Ковенской Дирекціи Народныхъ Училищъ.

Предложеніемъ Министерства Народнаго Просвѣщенія отъ 12 сего Октября за № 27072 (См. циркулярное предложеніе Дирекціи отъ 19 сего Октября за № 7543) было разрѣшено установить согласно Высочайшему повелѣнію 25 іюня сего года (См. циркулярное

предложенія Дирекціи отъ 5-го Октября, за № 7380) въ тѣхъ учебныхъ заведеніяхъ Виленскаго Учебнаго Округа, въ коихъ имѣется значительное число учениковъ-инов'рцевъ, предсказанную молитву по вѣроисповѣданіямъ сообразно правиламъ каждаго исповѣданія. Что-же касается вопроса о языкѣ, порядкѣ составѣ этой молитвы, то было предположено разъяснить этотъ вопросъ по сношенію съ духовнымъ начальствомъ каждаго исповѣданія. — Иванъ Могилевскій Архіепископъ, Митрополитъ всѣхъ римско-Католическихъ церквей въ Россіи, къ которымъ Министерство входило въ сношеніе по вопросу о порядкѣ и составѣ предсказанной молитвы для учениковъ-Католиковъ, сообщилъ, что, согласно законамъ римско-Католической церкви, всѣ литургическія молитвы читаются на латинскомъ языкѣ; на томъ-же языкѣ въ высокоторжественные, праздничные и воскресные дни присутствующіе у обѣдни Католики слушаютъ и молитву за Его Величество Государя Императора. Въ виду сего Его Высокопреосвященство полагалъ-бы соотвѣтственнымъ, дабы ученики Католики читали предсказанную молитву по составленному имъ образцу. — Увѣдомляя объ этомъ Г. Министръ Народнаго Просвѣщенія, предложеніемъ отъ 18 сего Октября за № 7616, поручилъ Г. Попечителю Виленскаго Учебнаго Округа сдѣлать распоряженіе о чтеніи упомянутой молитвы для учениковъ Католиковъ въ учебныхъ заведеніяхъ Виленскаго Учебнаго Округа на латинскомъ языкѣ и по перепровожденному при семъ образцу. — Объ изложенномъ вслѣдствіе циркулярнаго предложенія Господина Попечителя Округа отъ 20 сего Октября за № 8160, сообщаю Вамъ завѣдывающимъ христіанскими учебными заведеніями вѣроисповѣданій, для надлежащаго исполненія, присовокупляя, что упомянутой молитвой должно замѣнить совершаемыя до сихъ поръ молитвы — предсказанную передъ ученіемъ, что-же касается послѣдней молитвы, то послѣднюю, впредь до особаго распоряженія, должна быть совершаема на русскомъ языкѣ въ прежнемъ составѣ и порядкѣ, при чемъ произнесеніе такой поручить одному изъ учениковъ православныхъ или лютеранъ — въ присутствіи учениковъ-Католиковъ. Директоръ Ал. Лебединцевъ. Письмоводитель Дирекціи Ив. Миллеръ. —

IV.

O pierwszym cyrkularzu podjął dyskusyę Ordon ks. Lichtomskiego „Chr. Kśc — musicie chyba czytywać, co on pisze o nas, więc nie dodawnie nie będę — Jeżeli ma być artykuł przyjęty, to i wiadomo o co chodzi. O tych dwu cyrkularach dotychczas jeszcze nie można było wypowiadać poglądu. Natomiast mamy już zdanie ks. Birżyńskiego z Wilna i Chr. Kśc. artykuł o „Książce dla czytania dla uczniów Chrześcijan Zachodniego kraju (cz. II) ks. Odyńca i Bogosławskiego. Widzisz więc, mój przyjacielu, że nie próżnuję. Do księdza Lichtomskiego, piszę ostro i może mnie wreszcie przyjmie zimniej zakrystyan Kościoła, że takiego mamy obrońcę

× ś. Jakieś, prorocze ciekawe – ś. ks. Zawadzkiego też wysłany na Omsk, czy nie wiadomo, przez za co.

Więcej nic o tym stosunku swoim z nim pisać nie będę. —

Nowiny nasze ogólne: p. Montvilla na głowę miasta Wilna Minister nie przyjął. Na miejsce swoje przedstawił bp. Wincenty Zwierowicz, na rektorstwo do seminarium ks. Kluczyńskiego, na jego miejsce inspektorem ks. Bajko. Sprawa ciągnęła się od Wielkanocy, przedstawiony wyjazd konstytucyjnego do Pitra przyszła odmowa na nominacyą ks. Kluczyńskiego, potwierdzonym zaś został ks. Bajko. Wtem zgoła rząd wysunął nienawistnego sobie ks. Kluczyńskiego zupełnie ze seminarium. Sądzę że bp. Zwierowicz też nie będzie panu się sprzeciwiał i da za wygraną; bo uchodźliwy jest. Na Rektora przedstawiony został ks. Frąckiewicz – jeśli to przejdzie – to będzie bardzo dobrze. O ks. Kluczyńskim już pisałem, co trzymam, więc powtarzać nie będę. Żyd to bardzo objawił, że ks. Zwierowicza nie zatrzymali w Petersburgu aż do audyencyi – snać wpadł w jakąś niełaskę. Ale też pytanie, czy i inni biskupi będą na audyencyi u Cesarza, – bo jakoś tam po wydzieleniu mego przyjaciela bp. Siemaszki, bardzo nisko. ks. b. Pallutow ma dużo nieprzyjemności: 1) z racyi ks. Rymejki, kapelana Szawelskiego, którego Nadz. Wremia tak oczerniło (są to wyjątki z raportów Szawelskiego dyrektora i Wileńskiego Kuratora), że nie było sposobu obronić tem bardziej że ks. R. swojem strapę nietaktownem postępowaniem sam dodał się przyczynił – i bp. Pallutow (z własnej inicyatywy – pisze mi) zgodził się na wydalenie do klasztoru na 6 miesięcy. Napadają także na Pasterza „za opołczinanije seminarij" skutkiem artykułu Wileńskiego Wiestnika, a potem osobnej odbitki wszędzie rozesłanej o naszych seminaryach, – na którą energicznie domagałem się pozwolenia napisania repliki – tem bardziej, że kiedy pierwszy raz pan pisał o seminaryum – ks. Rektor odpowiedział, – teraz zaś nie chciał sam odpowiadać, – mnie też nie pozwolił. Pokazało się potem że miałem wówczas zupełną rację.

Co się tycze mojej osoby – to na przedstawienie Pasterza z d. 6 czerwca do Mitawy na kapelanią historycznych tych Zakładów dano odmowną odpowiedź, pomimo że Truszewiczowi (pomocnik kanclerzy gubernatora Kowieńskiego) dałem 50 rs. i obiecał mi załatwić tę nominacyą. Poruszyłem wszystkie sprężyny w Petersburgu od 1 września – dotąd nic. Przedstawił Pasterz 20 września do Świętego Synodu – na kapelanią, i dotychczas żadnej odpowiedzi. Ot i siedzę tutaj – czekam niewiadomo czego. Zrobił mi tę łaskę przysłał przez Gebethnera i Wolffa „Podstawy Etyki i prawa" ks. Chrzanowskiego; z tą księgarnią nie miewam stosunku. Dużo miałbym do powiedzenia, ale licho mnie trzyma na tych nieistniejących posadach, nie mogę się zdobyć na kapitalik dla podróży – a i Hela w tym roku zostać musiała. Od niej i ode siebie łączę tutaj moje życzenia wesołych świąt. Jak bym Ciebie, drogi księże Rektorze, uściskał tak po bratersku!

20 listopada 1897 r. otrzymałem 1 grudnia 1897 r.

rozesłano w Lutym i Marcu. 1890.
z Krakowa, Lwowa, Wiednia, Lipska,
Drezna, Berlina.
a) do Dyrektorów gimnazjów dla nich samych,
b) " " " " " " dla wręczenia
Katechetom,
c) do Kuratora Warszawskiego i wileńskiego,
d) do Biskupów - i niektórych Księży.

I.

Recentiori tempore ephemerides narrarunt, discipulos catholicos scholas gymnasiales imperii Russici frequentantes debere quibusdam occasionibus interesse Divinis acatholicis, catecheta obloquente.

Non abs re erit, dum Venerabili Clero notificamus, quae desuper Sancta Sedes Apostolica resolvit. Nimirum: Episcopus quidam Sanctae Sedi Aplicae haecce retulit.

„Amplius viginti sunt anni, ex quo in dioecesibus: Wilnensi, Minscensi, quae quidem jam suppressa est, et Samogitiensi, et ex parte in Archidioecesi Mohiloviensi, ea invaluit consuetudo, ut scholarum publicarum, quae vulgo gymnasia et progymnasia appellantur, discipuli catholici, diebus festivis imperialis palatii, quales sunt: dies natalis et nominis et anniversarius coronationis imperatoris et caeteri generis ejusdem, jussu scholasticorum antistitum civilium, templa schismatica, ad assistentiam cultui acatholico exhibendam, adirent. Quam consuetudinem praesules ecclesiastici alii tolerare cogebantur, alii protestationibus sui identidem factis, conati sunt abolere. Sed tantum abest, ut quidquam apud auctoritatem saecularem profecerint, ut posterioribus temporibus discipuli catholici non jam ad simplicem assistentiam civilem, quae dicitur, sed ad cultus ritusque acatholici participationem, adhibitis poenis vexationibusque cogi coepti sint; jubebantur enim in templis schismaticis et genua flectere, et osculari crucem, a ministro acatholico porrectam, et candelas in quibusdam caeremoniis manibus tenere. Qui abusus quam cordi esset gubernio civili, praeter dies solemnes imperiales palatii, applicatus est non solum ad diem aniversarium necis Alexandri II imperatoris, sed etiam ad alias, ob causam fortuitam institutas festivitates, veluti ad jubilaeum cujuspiam antistitis scholastici celebrandum, vel si quis a magistratu ad altiorem promotus sit ordinem, ad gratias agendas. Ad postremum, idem iste agendi modus auctoritate civili nuper etiam ad scholas elementares, quibus tenerae aetatis pueri catholici in pagis vicisque educandi committuntur, accomodatus est. Quum autem discipuli a templis schismaticis abhorrerent atque acatholico cultui interesse recusarent, itaque se gerere non sine opera interventuque auctoritatis ecclesiasticae existimarent, potestas civilis promulgandum curavit mandatum per scholas inculcandum a praeceptoribus, ut earum capellani catholici metu poenarum ab omnibus rebus, quae discipulos catholicos a templis schismaticis retrahere possent, dilligentissime abstinerent; quin etiam, ut ipsi auctoritate sua discipulos permoverent ad satisfaciendum iniquae postulationi gubernii. Quo factum est, ut jam tres sacerdotes, scholarum publicarum capellani, quum discipulos templa schismatica adire vetuerint eosque in ecclesias catholicas duxerint, a gubernio civili in monasterium deportati sint. Nunc jam potestas saecularis severiores sacerdotibus poenas minitatur discipulosque, qui cultum acatholicum fugerint, e scholis expulsum

iri declarat. Atque quidnam ea potestas istis rebus assequi nitatur, perspicuum est; non enim aliud quidquam agit, nisi ut populo catholico viam ad schisma muniat idque eo facilius se assequi sperat, quod Ecclesia catholica in illis dioecesibus jam dudum undique impedita, variisque modis a gubernio civili oppressa, vim salutiferam in pietatem bonosque mores populi catholici vix exserere posse creditur, ipse autem populus, praesertim juventus, isto modo educata, et opinionibus acatholicis sensim sensimque imbuitur et indifferentismo religioso inficitur et schismatis horrorem exuit: plebs denique catholica quamquam religioni catholicae dedita est, tamen consulto in ignorantia detenta; nam ne librorum quidem, quos legere possit, ipsi copia suppetit — quid inter schisma et fidem catholicam intersit, aut vix aut ne vix quidem intelligit; quumque potestas civilis se plebis patrocinium suscepisse dictitet, eique montes auri pollicetur, in perniciosissimis consiliis gubernii multitudo imperita nihil fidei catholicae periculi imminere opinatur. Quapropter si auctoritas ecclesiastica alumnos scholarum catholicos cum schismate per caeromonias ritus acatholici familiaritatem inire pateretur, res catholica in extremum vocaretur periculum. Potestas enim civilis nuperrime declaravit, se quavis ratione exacturam, ut discipuli catholici schismatis caerimoniis intersint, idque ad subditorum officium obligationesque pertinere.

Postremo, ne illud quidem silentio praetereundum est, in dictis dioecesibus jam pridem suppressis scholis catholicis, nullas prorsus scholas praeter eas, quae a gubernio civili erectae praeceptoribusque schismaticis commissae sunt, praesto esse, quin etiam, ne quis privatim doctrina necessaria juventutem instituat, severis remediis cautum est.

Summa conclusionis haec est: Si scholae publicae capellanus, sive sacerdos, cui juventutis in rebus fidei morumque erudiendae munus, auctoritate ecclesiastica, committitur, itaque si hujusmodi capellanus discipulos vetuerit fana schismatica adire, jusseritque eos in Ecclesia catholica pro imperatore orare, necessario aut in exilium mittetur, aut saltem munere ecclesiastico spoliatus, monasterio inclusus tenebitur; discipulorum autem pars scholam, parentum jussu, deserent atque educatione privabuntur, alii in scholis remanebunt, nutuque praeceptorum schismaticorum dependebunt, a quibus et templa schismatica adire et schismaticam de fide moribusque doctrinam discere cogentur; ex his porro, qui in schola remanebunt nonnulli, denegatis sacramentis, aut iis ipsis, aut eorum parentibus, item deserent scholam, alii vero non pauci transibunt ad schisma, quum praesertim verosimillimum sit fore, ut homines agricolae rusticanique, qui majorem populi partem constituunt, quique jam dudum sumptibus suis scholas elementares earumque praeceptores inviti sustentant, pecuniae mulctis aliisque severis vexationibus afficiantur, si liberos suos aut scholam deserere jusserint, aut ingredi vetuerint. —

Quaestio. Si effici possit, ut gubernium civile, diebus festivis imperialis palatii, nihil aliud a discipulis catholicis requirat, nisi assistentiam materialem, sive mere civilem, sine communicatione in sacris et sine ulla participatione cultus acatholici, liceatne capellanis utriusque generis scholarum, et superiorum, sive gymnasiorum, et inferiorum sive elementarium, consensum suum in ejusmodi assistentiam praestare? An cappellani, non scholarum elementarium, sed gymnasiorum, tantummodo hoc idem admittere possint? An, ut removeatur periculum perversionis, liceat consentire in istam assistentiam a gymnasiorum discipulis, dumtaxat iis, qui jam ad superiores classes, quas dicunt, pervenerint? An denique consensus non possit praestari, nisi in asistentiam civilem singulorum, vel aliquot discipulorum tamquam repraesentatorum ex singulis classibus scholarum superiorum et inferiorum? Quodsi asistentia

ista nullo in casu tolerari possit, utrum danda an deneganda sit absolutio discipulis, asistentiam civilem exhibentibus? —

A S. Cong. Inquisitionis prodiit responsum hocce: Cum supremae Congregationi Romanae Inquisitionis generalis propositum fuerit dubium: „Utrum permitti possit catholicis acatholicorum functionibus religiosis interesse“ — Emi et Rmi PP. Inquisitores generales, re mature perpensa, in conventu Feriae IV. 19. Junii respondendum censuerunt: **Negative.**

Quam EE. PP. sententiam SSmus Dmnus Noster in Audientia ejusdem diei benigne confirmare et aprobare dignatus est.

Haec Amplitudini Tuae significans, animi mei sensus etc.

Datum Romae die 28 Junii 1889.

II.

Movebatur quondam quaestio: Utrum Confessarius absolvere possit personam nubentem schismatico, quae notas ob causas in imperio Russiaco promissionem, quam S. rom. cathol. Ecclesia expostulat et sub tali conditione tantum dispensationem ad ineundum matrimonium cum Schismatico concedit, a parte acatholica accipere non potest? Quaestio haec decisa est Responso S. Congreg. Poenitentiariae de die 28 Novembris elapsi anni 1889; responsum hoc infra notitiae Venerabilis Cleri communicamus:

„Quaeritur utrum Confessarius licite possit absolvere poenitentem confitentem sibi, se habere in animo matrimonium contrahendum cum acatholico, in casu in quo ob speciales rationes dispensatio Ecclesiae non conceditur, et poenitens admonitus a Confessario propositum suum mutare nolit, Sacra Poenitentiaria super praemissis respondet“. „Non licere“.

Datum Romae in S. Poenitentiaria die 28 Novembris 1889.

F. SEGUE S. P. *Rec.*

HIP. Canonicus PIOLOMBI S. P. *Secr.*

Przedruk z urzędowej publikacyi p. t.: *Notificationes e curia Episcopali dioecesis Cracoviensis ad universum venerabilem clerum tam saecularem quam regularem. Nr. 5888. XII. 1889.*

Jasnie Wielmożna Pani

11 III 87

Jasnie Wielmożna Pani
Dobrodziejko!

Kopią z odebranej telegrammy ~~xx~~ Mitropolity Gintowta, szanownej Pani dołączam.-

Po odebraniu tej telegrammy udaliśmy się do Prawitiela Kancelaryi Łosiewskiego, który i raniej zawsze pośredniczył w tej sprawie między nami i Jenerał-Gubernatorem z zapytaniem: co nam robić? Otoż w koniec końców proszono nas milczeć, nikomu nie rozgłaszać, dopóki nie będzie listu z rozjaśnieniem od Mitropolity i kazano nam nie pokazywać tej tebegrammy Księdzu.- Tymczasem robiono jemu honory, wzywano na obiad i t.d., Ksiądz zaś, chociaż wie już teraz o telegrammie, jednakowo odprawia nabożeństwo, chrzci, spowiada i.t.d.- Przytem zagospodarował się nadobre w plebanji, bo już zaczął robić przebudowania z celem powiększenia.-

W każdym razie, pomimo całej mojej chęci unikniena z nim wszelkich drażliwych stosunków, musiałem kilka razy mocno posprzeczać się, ponieważ nie mogłem postępować inaczej, niż honor każe.- Zresztą umiał już on otoczyć się ludźmi, co szpiegowali słowa, zdania, niekorzystnie

o nim powiedziane, i zaraz to donosili, tak że nie widząc prędko temu wszystkiemu końca / ponieważ Jenerał-Gubernator, jak widać robi usilne starania, żeby jego zostawić / odmówiłem się od syndykostwa. / Papiery zaś, kasę i t. d. zdałem syndykowi Engelfeldu. -

List od Mitropolity, unoszę po czasie, musiał już dawno przyjść do Jenerał-Gubernatora, ale nic my o tem nie wiemy i zapewnie nie dowiemy się. -

Proszę przyjąć Szanownej Pani łaskawie wyrazy prawdziwego mego szacunku i głębokiego uszanowania, z któremi pozostaję dla Jaśnie Wielmożnej Pani,

najniższy sługa
Miłostaw Żyromski. -

11 Marca 1887 r.

Получ. 20 февраля.

Синдику Католической Церкви Мирославу Жиромскому

Омскъ, Петр. 135125. 44. 20. 11, 5, п.

Телеграммой No. 1257 я увѣдомилъ г Омскаго Генералъ-Губернатора о невозможности допустить Сенчиковскаго духовнымъ должностямъ съ нигилистическими поступками въ Ташкентѣ и исторіей самовара, потерялъ право священнодѣйствія и не числится между духовными, объ этомъ увѣдомляю господъ Синдиковъ - Митрополитъ Гинтовтъ.-

W tej chwili odebrałem następującą telegrammę:
Синдику Мирославу Жиромскому.-
Омскъ. Петерб^га №7025 ^52/55 до ст. Казань 10/III 1887 г.
Документы что Сенчиковскій не можетъ священнодѣйствовать посланы Господину Генералъ-Губернатору 25 Февраля №545, если не выслалъ Сенчиковскій, то кто и какую ему должность далъ.-
Митрополитъ Гинтовтъ

Niewiem co odpowiedzieć na tę telegrammę, gdyż Łosiewski mi mówił że Senczykowski naznaczony z rekomendacij Ministra Spraw Wewnętrznych, inni zaś mówią że to inicyatywa samego Kołpakowskiego.-

Professorowi
Dr-i Knapińskiemu.

Копія.

Могилевскій Архіепископъ
Митрополитъ
всѣхъ Римско-Католическихъ
въ Россійской Имперіи Церквей.
7 Января 1887 года.
№ 19.
С. Петербургъ.

Г. И. д. Томскаго Кураша
Пол. Католику кс. Гро-
маздкому.

Уполномоченный отъ прихожанъ Омской р. к. Церкви синдикъ оной, Надворный Совѣтникъ Мило-славъ Увиронскій, въ прошеніи своемъ, представляя въ копіи общественный приговоръ за подписью 127 лицъ, съ изложеніемъ того, что въ Омской Церкви считается до 3000 прихожанъ, и имѣется нѣсколько учебныхъ за-веденій, въ которыхъ есть дѣти р. Католическаго испо-вѣданія, нуждающіяся въ духовномъ и нравственномъ развитіи – проситъ о назначеніи постояннаго капел-лана для города Омска. –

Вполнѣ сочувствуя положенію католиковъ озна-ченнаго прихода, и душевно соболѣзнуя о невозможнос-

сти въ настоящее время за крайнимъ недостаткомъ
духовенства, назначить особаго настоятеля; я по=
ручаю Вашему Высокопреподобію принять на се=
бя исполненіе обязанностей капеллана 6 Степнаго
Военнаго Округа, до назначенія особаго Священ=
ника, въ полной увѣренности, что Вы съ свойстве=
ннымъ Вамъ усердіемъ, сдѣлаете все отъ Васъ
зависящее, дабы неоставить безъ духовнаго при=
ютнія Католиковъ. - Причемъ долгомъ
считаю присовокупить, что о возлагаемомъ на
Васъ порученіи, я вмѣстѣ сообщилъ отношеніе къ
Г. Омскому-Степному Генералъ-Губернатору.

Могилевскій Архіепископъ

Подписано:- Митрополитъ Гавріилъ.

Professoroki
Dr. Knapiński Kiewm. Копія.

Временно Управляющій
Канцеляріей Степнаго
Генералъ-Губернатора
29 Января. 1887 г.
№ 571.
г. Омскъ.

Ваше Высокопреподобіе
Милостивый Государь!

За переводомъ Вице-Курата и Капелана Омскаго военнаго округа Ксендза Гринкевскаго духовныя требы для католиковъ г. Омска временно исполнялъ Ксендзъ Гощинъ, а послѣ его смерти прихожане Римско-Католическаго вѣроисповѣданія остались совсѣмъ безъ Настоятеля. Въ виду сего уполномоченные католики г. Омска чрезъ Синдика Омской Римско-Католической церкви Надворнаго Совѣтника Ушакомскаго возбудили ходатайство о назначеніи въ г. Омскъ постояннаго Римско-Католическаго священника.

Сочувствуя благочестивымъ желаніямъ Омскихъ прихожанъ католиковъ г. Степной Генералъ-Губернаторъ пригласилъ проѣзжавшаго въ г. Вѣрный на покой Каноника Свя-

чиковскаго прибывъ въ г. Омскъ для исправле=
нія обязанностей Капеллана войскъ округа и ис=
полненіе духовныхъ требъ въ средѣ Омскихъ ка=
толиковъ. Каноникъ Сенчиковскій изъявивъ
свое согласіе и уѣздъ прибылъ въ г. Омскъ.
Между тѣмъ, вслѣдъ за симъ, получено Его Высоко=
преосвященствомъ сообщеніе Могилевскаго Архіе=
пископа Митрополита всѣхъ Римско-Католическихъ
въ Россійской Имперіи Церквей, отъ 7-го сего Января за
№ 18, о томъ, что за крайнимъ недостаткомъ духовен=
ства поручено Вамъ исправленіе обязанностей Капел=
лана Омскаго округа - до назначенія особаго священ=
ника.
Ввиду того, что Его Высокопреосвященствомъ по=
ручено Вамъ лишь временно исполнять обязанности
Военнаго Капеллана Омскаго округа, что Каноникъ
Сенчиковскій, извѣстивъ Генералъ-Губернатора со
стороны, изъявилъ свое согласіе остаться
на постоянномъ жительствѣ въ г. Омскѣ и для этой
цѣли уѣздъ прибылъ, Его Высокопреосвященство,

дабы не безпокоить Ваше Высокопреподобіе утомительными поѣздками въ г. Омскъ, поставленъ былъ въ необходимость просить Митрополита сообщить Вамъ, что въ настоящее время нѣтъ необходимости въ пріѣздахъ Вашихъ въ г. Омскъ, почему и приказалъ мнѣ поставить Васъ въ извѣстность.

Примите увѣреніе въ совершенномъ уваженіи и преданности.

Покорнѣйшаго слуги

подписано: — В. Лосевскаго.

15 VII 87

182

Jasnie Wielmożna Pani
Dobrodziejko!

Tylko co odebrałem list od Szanownej Pani i zaraz na niego odpowiadam.. Sienczykowski wraz po swoim przyjeździe był u nas, synodykow, przyczem z wielką uniżonością rozprawiał o tem, że ma on mnóstwo wrogów, którzy plotą o nim nieprawdopodobne historye, że on chce tylko spokoju dla siebie, nie będzie w nic mieszać się, tylko spełniać wszelkie duchowne potrzeby parafjan-ku zbawieniu ich duszy i.t.d., że przyjechał, ponieważ nie ośmielił się odmówić usilnej prośbie Jenerał-Gubernatora..

Po tych wszystkich pięknych słówkach, zaczął robić wizyty - był u Gubernatora, Intendanta, Pułkownika Żandarmow, Naczelnika Sztabu, Sobornego Protojereja*, Komendanta fortecy i u spełniającego obowiązek Dyrektora-Korpusu, prosząc o naznaczeniu go tam nauczycielem religji.. Na wizytowych karteczkach wydrukowano: Каноникъ Сенчиковскій, бывшій Капелланъ Туркестанскаго Округа, a na odwrótnej stronie tłumaczenie: "Каноникъ" по русски означаетъ Протоіерей".. I parafjan zaś niebył, oprócz nas u nikogo.. Miejsce zakonoucznela odebrał wraz, przyczem ci panowie unosili się nad jego

* zdaje się że był u wszystkich duchownych.

wykształceniem, umiejętnością, słucznego władaniu językiem, jego zasługami, przyczem dziwiono się i mówiono: „Kakoй y bacъ чиновный попъ", tak, że pod tym względem grunt miał już mniej więcej zapewniony; - poczem zwrócił się do parafjan: - zauważał, że garstka inteligentnych ludzi nie bywa w Kościele, więc według wiadomej jemu taktyki zwrócił się ku prostemu ludowi, rzemieślnikom, handlarzom i t.d. ludzi prawie zupełnie indiferentnych co do religji, najprzód, w skutek braku wykształcenia, a powtóre, że wszyscy oni pożenili się z miejscowemi kobietami. - Nabożeństwo zaczął odprawiać pompatycznie, kazania regularnie miewiać w polskim języku - przyczem w każdem z nich nie omijał powiedzieć, że ma massę wrogów, którzy jego prześladują, obmawiają najfałszywiej, czernią i t.d., że oni nie powinni tego słuchać, że on chce tylko poświęcić się dla nich, i dla tego prosi w dzień lub w nocy o każdej godzinie w każdej potrzebie duchowej przychodzić po niego i też, bez żadnego wynadgrodzenia, będzie im służyć. - Wszystko to naturalnie zaczęło wydawać owoce i Kosciół zawsze był napełniony. -

Co się tycze nas, to w obejściu się z nami, był że tak powiem, słodki, jak luxrecja, i z każdem najmniejszem rozporządzeniem zwracał się do nas z zapytaniem, najusilniej zapraszał, prawie gwałtem zaciągał do siebie i. t. d. -

Tymczasem dostał on lekcye w Korpusie, a Jenerał-Gubernator posłał list do Arcibiskupa, jak powiadają bardzo grzeczny, uniewinniający,że chcąc spełnić prośby parafijan wyzwał kanonika Sienczykowskiego z tem, żeby zastępował miejsce Wice-kurata i.t.d. .. Otoż w tedy odebraliśmy pierwszą telegrammę Arcibiskupa, taka że była odebraną przez Jenerał-Gubernatora o 3 dni wcześniej, - okiano jak widać zamarło grono .. Jak otrzymaliśmy tę telegrammę, oddaliśmy ją Łosiewskiemu /prawitelu kancelaryi/ a on powiózł do Jenerał-Gubernatora, -zwracając mnie powiedział, żeby tego nikomu nie rozgłaszać, że Jenerał-Gubernator nie może zgodzić się z tą myślą, żeby Sienczykowski, wiedząc o tem, że jest wykluczonym ze spisku duchownych, ośmielił się przyjąć prepozycyę Jego, że to widocznie "namażka" ze strony Arcybiskupa i że on poczeka dalszych rozjaśnień i nie przyjmować żadnych miar co do Księdza ..

Sienczykowski licząc siebie już gospodarzem kościoła, zaczął tam wprowadzać rozmaite zmiany .. Zaczął od dokończenia organu, który Ksiądz Hryniewski nie zakończył, - zgodziliśmy się na to, chociaż dokończenie tego organu będzie kosztować do 130 r., ale to rzecz koniecznie potrzebna, tymbardziej, że organista, którego on z sobą przywiózł doskonale zna się na tem i pracuje ciągle z zilku innemi .. Muszę dodać, że w ciągu czasu po wyjeździe Hryniewskiego, który

nam ani grosza nie zostawił, zebraliśmy 200 r. i jedna Pani zapisała testamentem 200 r., tak że mieliśmy 400 r. na niezbędne potrzeby dla Kościoła, jako to: opalanie, utrzymanie stróża, płatę organiście i t. d. więc na organ mogliśmy zrezygnować. Potem podał projekt zakazania konfesyonału, ja byłem przeciwko temu, bo tyle lat obchodzono się bez niego, tymbardziej, że jak wiedziałem nie ma on żadnego prawa spowiadać. Jednakowo mój protest nic nie pomógł, zakazał go robić za 75 r. Potem zwrócił się do plebanji, i zaczął mówić, że to już tam podstarzały, stary dom, że trzeba jego zewnątrz pomalować i t. d. Powiedziałem jemu otwarcie, że jeżeli nie podoba się mieszkać w takim, to może upiększać - ale na swoje koszta, bo nie mamy na to środków, tymbardziej, że daleko większa jest potrzeba pomalować wewnątrz kościołek i odczyścić ołtarze. Kiedy przyszły jego rzeczy, amerykanski organ, kilkanaście kosztownych ornatów, kilkanaście obrazów i. t. d., więc mieszkanie swoje znalazł za ciasnem, bo dla swojego organisty, czyli jak on rekomenduje siostrzeńca, odstał pokój, sam zaś w dwóch pokojach mieścić się nie może, tymbardziej, że jak mówił czeka rewizyty Jenerał-Gubernatora ze świtą, więc wstyd jemu przyjmować go w tak ciasnem mieszkaniu. Więc uprojektował już kuchnię /którą jemu poprawiliśmy i wydaliśmy na to kilkanaście rubli/, przerobić na pokoj, a na dziedzińcu ze stajni zrobić kuchnę i. t. d. jednym słowem

to koszt rubli na sto, albo więcej.. Ja na to nie zgadzałem się, ale nas przenie dwóch syndyków mających jednakową władzę, ja i Engelfeld, który służy w Intendanctwie „Haraulnuxoum Omgnuenia".. Ten ostatni, jako będący na służbie i człowiek chytry i ostrożny nie chciał wcale narażać się Jenczykowskiemu, a przeciwnie póki on tu, uznał za lepsze, być jego przyjacielem... Więc zamiast działać wspólnie, tak że Jenczykowski nic by nam wtedy nie zrobił, działał zupełnie inaczej.. Tak było we wszystkim i z przerobieniem plebanji, ja nie zgodziłem się, i jako mający głos w Dumie, prosiłem Uprawę żeby zabronili ze stajni robić kuchnię - bo to niebezpiecznie, gdyż na górze skład dla siana; Engelfeld zaś podał jako syndyk prośbę do miastowej Uprawy o przerobienie, przebudowania i Uprawa pozwoliła.. Przytem wyśmiewano mnie za mój upor i gorączowanie się.. Nawet o tej pierwszej telegrammie, o której, jakoś, wszyscy dowiedzieli się, mówiono, że ja ją zmyśliłem, żeby agitować przeciwko Niędzu.. Przy takich okolicznościach, uznałem za lepsze, odmówić się od godności syndyka i zdałem księgi j. bo ja ich prowadziłem przy Boguszu, ponieważ stary był niedołężny j. i kassę Engelfeldowi..

Na drugą telegrammę Arcybiskupa odpowiedziałem, że Jenczykowski dotąd zajmuje obowiązek Wice-kurata i i nauczyciela religji i że wyzwany jest Jenerał-Gubernatorem

zdaje się z rekomendacyi Ministra..

Kolpakowski parę dni temu zachorował, miał coś w rodzaju paralitycznego ataku, tak że chociaż jemu lepiej, ale doktorowie na parę tygodni zabronili jemu zajmować się, więc i te dokumenta, co już pewno przyszły, nie prędko będą rozpatrzone..

W każdym razie za przykładem syndyka Engelfelda i jego przyjaciół, prosty lud chodzi do Kościoła i spowiada się.. Telegrammę od Arcybiskupa dawałem do przeczytania, ale oni mówią że im nic do tego, że on przykładnie odprawia nabożeństwo i ładnie mówi kazanie, a jak zamkną kościół, to wtedy oni nie będą chodzić.. Sam zaś Ksiądz, któremu mówiono o tej telegrammie, powiada, że on uznaje za władzę dla siebie: Ministra i Jenerał-Gubernatora i dopóki od nich nie odbierze oficyalnego papieru, to choćby było 10 telegram, to nie będzie na nich zwracać uwagi..

Oto wszystko, co miałem do napisania, daruje, szanowna Pani, że może zbytecznie ją utrudziłem opisywaniem wszystkich tych szczegółów, ale w każdym razie ma Pani teraz dokładne pojęcie o tem, jak u nas stoją rzeczy..

Pozwól Jasnie Wielmożna Pani złożyć Jej najgłębsze uszanowanie i należny szacunek - za opiekę i przychylne Jej dla naszej parafij serce od

wdzięcznego sługi
Miłosław Żyromski

15 Marca 1887 r.

Jaśnie Wielmożna Pani.

Łaskawy list Pani Jenerałowej, w skutek bo-
rożna i wcale niemożebnej przeprawy przez rzek
Jordyz, tylko 28 kwietnia miałem szczęście otrzy
mać, na który liczę sobie obowiązkiem zakomu
nikować Jaśnie Wielmożnej Pani że Kołpakow
ski uprzedził i zajmuje się sprawami, a wez-
wany przez niego S bawi się u nas na misyo-
nie, jak widać na długie czasy, bo go jak to się
pogłoski z sfer rządowych mocno protegują sam
Minister spraw wewnętrznych i jakoby miał
napisać Kołpakowskiemu gdyby zupełnie był
spełniony, że wszystko co się tyczy S będzie załat
wionem i zostanie wonsku kapelanem, co bar-
dzo prawdziwym dla nas nieszczęściem, woleliby-
śmy jakoś czas zostać bez żadnego przewodnika Du-
chownego, niż mieć takiego, którego nawet Kościół
święty odrzucił od swego łona. Nie wszyscy jednak
są takiego zdania, wszystka niższa klasa naszych
parafijan darzyła Księdza S. tak że uniknąć ujęć

ku swojej osobie. prawda że nabożeństwo odprawuje z wielką ostentacyją, nauki i kazania mówi krótkie lecz dla wszystkich zrozumiałe i bardzo przykładne, do tego wymógł przeniesienie u Kulpakowskiego chorągwie z procesyją koło Kościoła, co do tych czas było zaniedbanem. Jeżeli by to niebyło odszczepieństwo, to nic lepszego do życzenia, bo póki co żadnego dodatkowego nabożeństwa nie uprowadza. Natych zas kto nie chodzi do Kościoła i przeciw niemu agitują o wszystkim donosi żandarmom i bardzo często bywa u ich pułkownika. Żonny i moją rodzinę starał się zabrać bliższą znajomość, już dwa razy był u nas, lecz ja trzymam się zdala od niego, jednak że jestem w wielkim kłopocie, jak w tym razie lepiej postąpić, więc ośmielam się z uniżeniem do Jaśnie Wielmożnej Pani Jenerałowej o moję najpokorniejszą prośbę nie odmówić swej łaskawej rady, jak mnie być z tym człowiekiem, by czasami nie był dla nas szkodliwy.

Restaurować Kościół teraz niemożna zamyślał na wielką skalę i pieniędzy na ten cel głównie

miet nadzieję dostać od Jaśnie Wielmożnych Państwa, z tym zamiarem pisał do Pana Jenerała i wczęścii zofian parafijan tutejszych, lecz mu ibyć zmiarzkował że z tego nic nie będzie, bo wzięli się do innego drzodka zaczął wczasie kazania mówić o potrzebach Kościoła i nasi rzemieślnicy zaczęli sobie zapisywy, jakim sposobem pozabiesią dabaz Organ, prawie każdy rzemieślnik robi co może podług swej zamożności i pobożności, tym że sposobem przerobiki baldachin. Sam się wziąłsię takoż do pracy, niektóre części wielkiego Ołtarza, bardziej zaniedbane, maluje mu swą ręką i tym przykładem zachęca drugich, jak to daleko pójdzie da się widzieć.

Wąsowiczowej według rozrachunku Jaśnie Wielmożnej pani wypłaciłem 20 rub., a Haś jej jest dłużnikiem, z tym ma porą wszelkiego najczęściej siwizny robiły, lecz za to latem mu dużo pracy, nie mogę mieć im innego zajęcia, jak tylko posadzić na szyjkach, co już próbowałem, lecz ona sama ma słabość do wódki i takiego interesu drugi raz powierzać im niemożno, a innych obowiązków, które mógł by pełnić Wąsowicz, przy składzie

niemu, do którego jest mi obowiązkiem służbowym na urzędzie wzmiankowanie zupełnie na zawsze obcem, przybyłem i tu na dzisiejszy dzień z niezgasłej żołnierskiej duszy Waszej Wielmożnej Pani jmci hołdowej.

Życzę Jasnie Wielmożnym zdrowia i wszelkich pomyślności

najuniżonym i posłusznym sługą

H. Sobolewski

2 Maja 1887 r.

Omsk.

13 I 82

182

Jaśnie Wielmożna Pani!

Nie mogę nie donieść Pani Jenerałowej o tych wy-
padkach jakie nas zaszły w tych czasach. Dnia 16 m
Jenerał-Gubernator przywołał do siebie naszego Ojca
pana Engielfielda i objawił mu iż on otrzymał od
Ministra następne dosłowne rozporządzenie: bezwłocznie
natychmiastowego wypełnienia Metropolity na mocy
Ukazu przysłanych i Synodykow na Sekwestrowanie, przeno-
szę Waszemu Wysokoprzewodnictwu, Ołtarzy ich
onem zakrzyć, a Kapłanom Sekwestrowanym zajmo-
wanych budynków przebywać w własnych domach.
Temi słowami P. Engielfield wyjaśnił niedostateczne rozpo-
rządzenie wszedł, jak ludzie zebrali się przed Kościołem
na Mszę Świętą, w której już nie było, bo i policjant po-
był przekonać się czy rozporządzenie wykonanem zostało.
Wszyscy przychilni S. Straszne obawieni na P. Żyrom
skiego że nie było przez niego zamknięte Kościoły i groźbą
zemstą. Tym czasem zbierają podpisy chcą prosić do
Kołpanowskiego prośbę że przeciwko Sekwestrowskiego nie
nie mają, przeciwnie bardzo sobie życzą i proszą by go
zatwierdzili przy Owskim Kościele, już mają do 70 ciu pod-
pisanych.

Senczykowski ma żonę i [illegible] w obecnej [illegible] [illegible] [illegible]

Jaśnie Wielmożna Pani!

Łaskawy list Pani Jenerałowej datowany 11-go Września miałem zaszczyt otrzymać, na który mam honor zainformować: iż co do czystości naszego Kościoła do wtym żadnych zmian nie zaszło. Seneczykowski podziś dzień mieszka w plebanii i czasami, kiedy mu nie brak chęci odprawia sam Nabożeństwo przy mnieiszym zgromadzeniu niektórych parafijan. Kościół nasz nie jest zupełnie zamknięty, bo klucze od niego są u Seneczykowskiego, jemu tylko nie wolno w nim odprawiać Nabożeństwa, prywatnym zaś osobom wswiąteczne dni nie wzbraniają przychodzić do Kościoła i skupiwszy ducha pomodlić się. Byle by był przysłany jaki Ksiądz do Kościoł zaraz będzie otworzony. Powiadają że naznaczony do Omska Ksiądz jechał lecz został w Tobolsku, bo i tam nie było Księdza, lecz Tobolski Kościół parafialny przy nim jest naznaczone od Rządu pewne dla Kapłanów utrzymanie

nie

którego womsku niema dla tego też tu nie bardzo
kto z Księży pośpieszy.

Z leceniem Jasnie Wielmożnej Pani Jenerałowej do P. Engelfielda spełniłem.

Listem datowanym 25 Czerwca miałem zaszczyt donieść Pani Jenerałowej o naszych czterech stypendyatach jak się oni uczą, zwłaszcza o jednej Studzienieckiej, która została na drugi rok w pierwszej klasie, a we wstępnej była trzy lata, co dowodzi że u niej zupełny brak zdolności do nauk, więc Gimnazialne Naczelstwo życzyło-by wiedzieć jaki względem jej Pani Jenerałowa ma zamiar czy zechce nadal trzymać ją stypendyatką, czy też zamieni jej miejsce drugą - zdolniejszą.

Łączę prawdziwy i głęboki szacunek zostaję Jasnie Wielmożnej Pani Jenerałowej

najposłuszniejszym sługą

K. Sobolewski

17 Września 1887 r.

Omsk.

Jaśnie Wielmożna Pani! 9 I 58

294

Mam honor zakomunikować Pani Jenerałowej, radosną dla nas nowinę, odebraliśmy od Gubernatora oficyalne zawiadomienie, że na miejsce Jenczykowskiego do Omska naznaczony Ksiądz Czudowski z Petersburga. Nikomu więcej jak tylko Jaśnie Wielmożnym Państwo jesteśmy obowiązani, że nam i dzieciom naszym znowu będą odemknięte drzwi Kościoła dla słuchania słowa Bożego, za łaską wszechach naszych, dla Jaśnie Wielmożnych Państwo, będzie trwać nieskończona w dziękczynność, i nie jedną zamienie gorącą modlitwę przed tron Najwyższego Stwórcy by drogich nam Opiekunow Kościoła, obdarzył zdrowiem i wszelką pomyślnością jak na najdłuższe lata. Niewiadomo tylko kiedy Ksiądz Czudowski przybędzie do nas i kiedy podwoje Kościoła zostaną otwarte, by dał Bóg jak najprędzej.

Takoż moim obowiązkiem jest donieść Jaśnie Wielmożnej Pani że jedna z naszych Stypendyatek — Wonsowiczówna została wydalona z pensionu, za nie przyzwoite

zachowaniesię wobec z Wierzchności, a za tym jedna wakansija z 12 Lutego będzie swobodną i zostanie do rozporządzenia Jaśnie Wielmożnej Pani Jeneralowej, kogo na jej miejsce rozkaże przyjąć. Ośmielamsię zamieścić prośbę Wierzbowskiego służącego przy tutejszym szkladzie podwalnym, Córka jego w 6 klasie Gimnazium uczy się dobrze, środki zaś bardzo szczupłe, jeżeli Jaśnie Wielmożna Pani Jeneralowa niema nikogo w widoku, to czy nie będzie łaskawą pozwolić zamieścić ją na tą wakansiją

Z najgłębszym uszanowaniem dla Jaśnie Wielmożnej Pani Jeneralowej uniżony sługa pozostaję

najposłuszniejszym Jej sługą

K. Sobolewski

29 Stycznia 1858r.

Omsk.

Z zbiór 13 Lutego

Odpisałam by przyjął Wierzbowskiego na etypendyum a miał w widoku przyjęcie Wodzińskiego z Tunatty

5 IV 83 221

Odpisałem 28 Kwiet. wino kupić, a zarem
posyłkę jeżeli w Oznace
i wydać Ks. Zaledzeńskiemu 250 marek dwie
Jasnie Wielmożna Pani

Mam honor zawiadomić Pani Jenerałowej że Książę Czetwertyński, o mianowaniu którego donosiłem, przybył u nas dnia 20 Marca wniedzielę z gorącem serdecznem przyjęciem i wjazd z pompą miał się w dniu onym, przy zgromadzeniu Metropolity najprzód nabożeństwo odprawił a potem Mszę świętą. Bogu dzięki, Jasnie Wielmożnym Państwu, staraniem całej rodziny się Książęcia Zygmunta, która, jak ze szczerze bolesią do innej, naszej izraelickiej, wiary z biorącej w niego wiele nadziei i wiele się spodziewa po nauce katechizmu, czego jest stałym bacznym zamiłowaniu, bo to dzieci czas dzieci musze kwalifikuje prawie bez żadnej nauki o religii katolickiej.

Ciekawość Księdza wielu wywiodła Jenczykowscy z Oborniki potrzeba było, iż jak wczorajszy dzień również i dziś kościoła oczyścić, opłacić stróża i na pierwszy początek kupić choć trochę wina, bez niej zupełnej pustce naszej kościelnej kasie

musiałam wyjąć na te rozchody 12 rubli srebrem i ofiarę tę ze swoim na ołtarz płótnem i Wasiliem, aby ją odniósł najprędzej przez Święte Wielkie Drogi, jednakowoż przed to musiałby on wziąć na siebie, ażeby tego nie wydał nikomu, gdyż tego nie chcą, a nazwisk musi i tobie Pani powiedzieć, jej Imię ofiarowane ale wam potrzebnym, jak innemi czasy na mnie dla siebie, znow wszystkie zamiany chcą być nieznanemi widzieć.

Przyjęłam nie mogę zamilczeć bo mi nawet ze łzami [illegible] nasz niegdyś [illegible] i biedny, ale jest bardzo oszczędny, zmarłe ojca wszelkie miejscach prowadzi oprawnemi płótnami, a wszystkie [illegible] Jemu [illegible] i Wasia. Są bardzo [illegible] a czarne potrzebuje mi małego malowa bo go przyzwoicie do [illegible] ostatniej ceremonii.

Wiecaje do Tuszkowej, zamiast Świętej Wielkiej i [illegible] z ostatnią najpokorniejszym jej sługą

[illegible] 1888 r. [illegible] Sobolewska

[illegible]

1892. 15 Styer. –

Wersja kraży między rossjanami, że o. Szerykowski mudrony bezeżynnością w Omsku, przed półrokiem zwrócił się z prośbą do archireja Sibirskiego i Tobolskiego Justyna „Tyczinina", żeby on mógł rozwinąć swoją działalność jako mocny i pracowity kapłan, „dałby emu przykład". archirej odpowiedział: „Kto was w omsk z przykładu ku temu u obrazajetsa". –

Ów list oddać professorowi Knapińskiemu Kopernika № 26. –

Niniejszem upoważniam

WPP. X. Andrzeja Dorobisa b. Wizytatora b. Zgromadzenia
Misyi; albo WPP. X. Jakóba Rutkowskiego, Rektoratora
i Kapellana T. J. W. wspólnie lub osobna, jako Pełno-
mocników przeniżej podpisanego do
przedstawienia w miejscu i zamianie mojem żądań
mocy Przewielebnej Delegacyi spisującej Inwentarz
Zgromadzenia, a mianowicie Biblioteki u S. Krzyża
w Warszawie, oraz do odebrania przyznać się mających
mi przez Nią, jako własnych, (wedle S. 42. Przepisów do-
datkowych do Najwyższego Ukazu o Klasztorach z d.
27 Paźd. / 8 Listop. 1864. r.) książek moich po Tejże Bibliotece
Cyrkułarzów o przyznanie spisanych.

Przedewszystkiem dla usprawiedliwienia mojej prze-
włoki w zgłoszeniu się o moją własność przynależną mówię,
iż długo czekałem z Dziennika Warszawskiego wiadomo-
ści o przeznaczeniu Biblioteki Warszawskiej u S. Krzyża,
i przestrogi dla prywatnych: czy nie mającej do niej
jakich praw osobistych. Gdy dotąd nie ją nie doczeka-
łem, z obawy o jej rozebranie z moją krzywdą, powiększam
z uproszeniem się o moją tam, obok niej przypadłą należytość.
Wiadomo to jawnie, że będąc Bibliotekarzem w niej przez lat
30, spisywałem ją przybytki, i katalogi osobne po szafach,
własnoręcznie z niewypowiedzianą pracą i dokładnością,
czego się nikt podjąć nie zechce bezpłatnie i z miłości
do mego powołania. Tymi i innymi dowody pozostaję tam
blisko na dwóch rysach pewien. Akurat tedy miałem

Rzeźb dla mnie dogodności, że nie mogąc własnych książek
pomieścić w szerszej mej izdebce, a przebywając na probo-
szczych, resztę osobno wymurdrię, ale w sali Bibliotecznej
postawiłem, tłoczę je, gdzie mogłem, w miejsca różniejsze.
Wyjeżdżając dla ratunku zagrożonego zdrowia do Włoch am
ba, w niepewności: czy wrócę jeszcze do Warszawy, nie chcia
łem ich zabierać, abym ich znowu nie tworzył bezładownie.
A że ta wątpliwość z roku na rok więcej się powiększała,
więc i odbiór rzeczonej własności dobrze się przeciągnął.
Obcowaniem i używaniem, o ile że mnie jest wyżej
pomienionych Kapłanów, moich zawsze życzących Przyjaciół,
czy bądź sama lub inna Przełożona dalegacya zajmuje
się rozrządzeniem Biblioteki, co i spisem książek,
a wyjednania mi w Niej kawałka pozostałych w niej
bynajmniej książek moich, jako prawdziwej własności
osobistej, których bez nie mogącej się obejść, bo nie
mam ich dostatecznego spisu, wyżej rzeczonej Przełożonej
przejęciem wymienionem.

1. Książki po ś. p. Księdzu Michale Girard Francuzie,
byłym Profesorze w Seminaryum Duchownem w War-
szawie, wygnanym z kraju przez Rewolucyonistów r.
1831. Ten Kapłan, którem wyjednałem Katedrę Języka
Orjentalnych w Seminaryum ś.to Krzyża, i który bez
rozmowy że mnie prawie odbrnił w swym rodzinnym
języku obcym się nie mógł przez kilka, kilkanaście
ty smutnej przygody o kilkadziesiąt mil drogi, nie za-
pomniał o mnie, swym dziecięciu, a nawet dobro-
czyńcy, a może i jedynym przyjacielu. Nie
chcąc tak daleko zawierać kosztem równie
wartości fraszek swej Biblioteki, wysłał z Paryża
od ś. Rocha do Pani Matthieu Perfumerki obok
Kwiatka materac Pobernardyńskiego do strony

Dobroczynności pod ów czas miejscowej, gdzie mi te książki na pamiątkę przyjaciel darował. W mowie tego listu oddanie mi książki przez rzeczony Paniż, dla braku miejsca w Izbie mojej pozostałem w Gorny Bibliotek po komunacie o 2. oknach w bliskości książki Bibliotecznej pod Literą Nn, jak mi ich podaje. Za szafą za stołem jest stojący i obok Historyi Polskiej pod Aa. Latwo je znać, bo nie są oznaczone kartkami bibliotecznemi, i w tak ogólnej stracie w tych nie masz ani jednego dzieła do zgromadzenia należącego, jeśli porządku dotąd nie przemieniono. Zwykle są tam moje dzieła do Pisma S. Filozofii i Filologii, między niemi: Sur l'Indifference en matière de la Religion w 4. T. x. dela Mennais, a trzy jego własnego wydania: a) Vocabulaire Hebreux b) De Philosophia Antiqua c) Instruct. d'propres pour le Jubilé 1826. Tego ostatniego kilka paczek i wielkim podobnych, których nie pamiętam.

2. Książki po X.p. Stanisławie Xm. Rabiella, które mi sam za życia darował, a X.p. Małżonka jego Gabryela nierównie więcej przydała, razem za dwoma do nich szafami za stołem; ale ich warunkiem, abym gdy chciał o nich pamiętał. Jakoż, lubo na mnie nie włożyli obowiązku ścisłego, dotąd jednak już kilkadziesiąt razy ze nich odprawiłem i codzień o Boże Boga polecam. Nie mogąc szaf być z książkami w mieszkaniu mojem pomieścić, za zezwoleniem X.Wizytatora Nadolskiego, postawiłem je w ciasnym środku obudwóch komnat gornej Bibliotek od strony domu. Są tam książki niemal wszystkie francuskie, z których w szafie większej po prawej ręce wyjęte, między niemi obszerne: Histoire de l'Eglise, a mało niemieckich i beletrycznych; w mniejszej zaś szafce ustawiony w drugiej komnacie o 1. oknie, na podstawie okrągłej ze szufladkami, obok Wielkich Niemców i Greków, jest najwięcej filologicznych, t.j. Słowników i Grammatyk,

co dla mnie, znanego im miłośnika obcych języków, było z ich strony umyślnem, a z mej znakomitem dobrodziejstwem. Bardzo do nich tęsknię i często tamar pobrzebuję, zwłaszcza postawionego tam Słownika Włosko-Francuskiego pana Boerio.

Nie mogę jeszcze tych ostatnich darowizny w 2. Szafach pomieścić, złożyłem je narazie na książkami po tyle po rozmaitych Szafach domowej własności na przodzie. A tak:

a) Bibliotheque Britannique i Litterature d'Angleterre w 8vo jako nader obszerna a niewiele innemi wtórzyłem w Górnej Bibliotece w Szafie przy Gamba 9 pod napisem Politici. Tam po za dziełem frontowem do Pyramidowania należącem Mémoires de l'Academie i po wyższych półkach rozstawiłem wszystkie moje, które poznać łatwo, bo są z napisem Kalbrette erasem, lub bez niego.

b) Astronomes de la propagation de la foi w 8vo kilkadziesiąt Tomów umieściłem w dolnej Bibliotece w Szafie od Ulicy pod Tytułem Histoire Ecclesiastique podobno Litera D w tyle po za dziełem Historia Eccles: Fleury. Nie pomnę zaś dobrze: czy ich erasem pia przeniósłem poźniej do Komnaty dolnej o 6. oknie a 6. Szafach pod Litt. Mm Historyków kościelnych po za książki domowe.

c) Rozmaitej treści duchownej i języków pospolitych nowszych wydań w dolnej Bibliotece zaraz przy wejściu (w obudwóch stronach drzwi w Szafach pod Litterami Hh i Ii wielkie. Są one po za książkami domowemi w tyle, poczęwszy od półki 4 czy 5 ar: do Zmyślonych, Katalogiem nieobjęte, ani nacechowane, a między niemi (gdzie erasem i inne tactwo poznać będzie) najupragnieniejsze dla mnie Theol. dell'Occa w 8 Tomach, Principes du Droit Canon Philips 3 T, Antiquitates Juris Selvaggio w 6 Tomach, Questiones super S. Scripb. Patuzzi w 8 T. wszystkie w 8vo, ale są i drobniejsze, jednotomowe jak Symboliques p. Mochler, Verthendigung d. Symb. itd.

3) Życia Patrzejów w 1g tym (podobne: Vite dei Santi) w Kilkunastu Tomach w 8vo jestnie nawet nierozerznięte, ale tylko zbroszurowane po niebieski papier, i związane w paczki zpagatem, wsparciem w Górnej Bibliotece w Sandomierzu o 1. okno na Skrzyni na miedzy pedzej dzieł włoskich starożytnych do Katalogu domowego po pod Sierzy innej od dołu, na innych książkach, ale może je kto w tyl po za książki pozniej wsunął. Są one bez podpisu i cech bibliotecznych.

3. Książki po ś.p. J. Brzozie. Trzydziestoletnia ciężka zarzyta i ledwie nie codzienne gawędki mowne tak niebezpieczna umysł tu mnie skłoniły, że mi oddał pewien dzbanek książek, których już dla podstarzałości i osłabionego wzroku używać nie mógł. Zapełny licznymi obwiązkami, a nie ciekawy do świeckich prospn, nadesłane mi przez książki po wielu nie dużych paczkach tekturowych czy drewnianych, niemając czasu do ich porządnego i przeglądu, ani miejsca do rozłożenia u siebie lub w Zakładach Bibliotecznych, że były w pudełkach; bez ich otwierania, za pozwoleniem x. Nadolskiego Wizytatora, który sam jest jak dostałem, opakowane we wielkiej Bibliotece w Komorze po oprzętami do ułożenia Sali pod wschodami na Galerya prowadzącymi. Ponieważ widzi pozwiedzi niebezpieczeństwo piastem być dzieła Literatury dotyczące, a moje pozwolenie wynagaża całkowitego zajęcia się duchownemi naukami, więc i te przy wyjeździe postawiłem do przyszłego zabrania w razie niepozwolenia mego do Stolicy.

4. Kilka Exemplarzy Atlasu Królestwa Polskiego p. G. Olszewskiego, gdzie na każdym arkuszu odbite osobne Województwo. Darował mi to ś.p. W. X. Jakób Falkowski Rektor Instytutu Głuchoniemych. Z tych tam te Exemplarze w Komnacie o 2. oknach dolnej Bibliotece pod nowszymi Kanonikami Polskimi w Szafie Sz. do

ciemnej Komorki dolnej u samego spodu pod kluczem
po wielkiej tece z imieniem nie wolno mappami, rzeczy
przy wyjeździe zapomnianemi zabrać.

5. W tejże samej Kominacie, ale w innej komorce spodnej pod
Żywotami świętych w szafie I przy ścianie podle pokoiu
Regent nasz[ych] postawiłem przez zapomnienie mszał[y] trzy
następujące. a) Kanonał Rawskiego w formie folio[wej]
kantyczkowej w skórę marmurkowej oprawny, dany mi
przez x. O. Rymszkiewicza i który go jednak przeniosłem do Lit[ew]
gistru pod I w szafie od Ulicy. b) Chór Mszów i rozmaitych
śpiewów figuralnych w kościele S. Krzyża używanych; Ry-
ciną folio[wej]. Na tę księgę nabyłem polonizowany pa-
pier, i rozmaitych klamków wyprosiłem o ich przekopiowa-
nie dla mnie. c) Zwyczaje 10 Tom. Mow Kazań Massillona
p. x. Jabłonowskiego przełożone i 4 Tomy Kazań x. Bou-
daloue po polsku. Mamje po ś.p. X. Sobolewskim.

6. W tejże jasnej Kominacie a w innej Komorce dolnej pod Ko-
[illegible] przy oknie wprost siebie mam
wanej postawiłem pułk podle Elektarowe i obaczysz tam go
wiele rozmaitych Kazań Niemk[ich] Wawrzyn[ich]. Jeden
zbiorek przypadkowego nabytku mało przedstawia użyt-
wania i dla tego w Bibliotece złożony, a przy wyjeździe
do pożądanego odbiorcy postawiony.

7. Zwięzły Rytuał Jemma Rubricarum Auctore Stanisławski
ni folio oprawny w skórę. Ustąpił mi go x. A. Długoszewski,
jako nader pomocnego do układu Rubryczki; ja go
teraz przez zapomnienie postawiłem między Litur-
gistami po szafie I dolnej Biblioteki prawej
od wejścia między oknami od Ulicy, w jednej z trzech
półek od dołu.

Powyższe księżki w pozycyi 1. 2. 3. i 6 te darowizną te nabytkiem posiadane, przy wyjeździe moim do Petersburga, sprawozdaniu z zarządu Biblioteki i położeniu od niej klucza w ręce mego zastępcy, zastrzegłem sobie wyraźnie tak, że jako ja ich nie zapisywałem do katalogu, tak aby i on tego nie robił, ani ich odznaczał podpisem lub kartkami drukowanemi, jako prywatny mój depozyt.

W czego dowód, jako to Petersburskie z wykazem prywatnego mego pisania po księżkach na dwóch arkuszach pełni przysłanem, tak i własnoręcznie niżej podpisuję.

We Lwowie dnia Dziewiątego Kwietnia roku Tysiąc Osiem Set Dziewięćdziesiąt Piątego.

Ksiądz Józef Pawlicki Profesor
w Seminaryum Duchownem
Lwowskiem mpp.

Komisyarz Jeneralny Kwiatowski
Poświadczenie powyższego podpisu Księdza Pawlickiego Profesora w Seminaryum Duchownem Lwowskiem, oraz że dzisiaj cały ordynaryusz obchodził, mianował w tej sprawie.

We Lwowie dnia 14 Kwietnia 1895 r.

[illegible]

Amerykanin Mr. Georg Kennan wydał niedawno książkę (1889), w której opowiedział aż nazbyt dobrze nam, niestety, znane postępowanie władz rosyjskich z sybirskimi wygnańcami. Książka ta zrobiła wielkie wrażenie. Mr. Kennan zwołał więc mityng wszystkich oburzonych hańbą tych azyatyckich czynów, na którym powzięto myśl, ażeby w regularnych odstępach czasu ogłaszać wiadomości o wewnętrznych stosunkach rosyjskich, o których dotychczas nikt nie wiedział, i których wskutek tego opinia Europy kontrolować nie mogła. Myśl rzuconą na tym mityngu, podniesiono w Londynie: utworzono komitet, który ma się zająć redakcyą i wydawnictwem tygodnika albo miesięcznika, któryby mógł Europie mówić prawdę o wszystkiem, co się dzieje w Rosyi. Zawiadamia o tym projekcie w obszernym artykule *Pall Mall Gazette* dr. Spese Watson: pisze on tam między innemi:

Niekiedy, w pewnych, nieregularnych odstępach czasu, ukazują się w dziennikach wiadomości, rzucające ponure światło na ciemność, jaka zakrywa życie rosyjskie: światło to jednak i zajęcie przez nie wzbudzone, gasną prędko. My chcemy właśnie to zajęcie utrzymać w naprężeniu przez regularne podawanie wiadomości autentycznych. Mimo różnorodnych trudności, dołożymy wszelkich starań, żeby wszystko, co napiszemy, odpowiadało ściśle bezwzględnéj prawdzie, jakkolwiek niezawsze, dla łatwo zrozumiałych przyczyn, będziemy mogli podawać źródła, z których je czerpiemy. W ten sposób, możemy zrobić wiele dobrego..... Z pewnością fakt ten, że postępowanie władz rosyjskich pilnie przez nas będzie śledzone, i że haniebne czyny, spełniane wśród tak pożądanej dla despotyzmu ciemności, wyjdą na światło dzienne i zostaną poddane sądowi całego świata; fakt ten nie pozostanie bez dobroczynnego wpływu na rząd rosyjski».

Drugi komitet, podobny do londyńskiego, zawiązał się w Newcastle: składa się z jednego rosyjskiego pisarza, angielskiego deputowanego Burt'a i innych.

W Filadelfii zbierają petycyę do cara, o łagodniejsze obchodzenie się z więźniami syberyjskimi; motywują ją tradycyjną przyjaźnią, która zawsze łączyła Amerykę z Rosyą. Zdaje się, że petycya

nie pozostanie bez skutku; bo rząd rosyjski chce zawrzeć ze Stanami Zjednoczonemi traktat o wydawanie przestępców, a opinia publiczna sprzeciwiać się będzie, dopóki nie nastąpi zmiana systemu odnośnie do wygnańców syberyjskich.

Jedno z pism francuskich specyalnie obiera sobie za cel, powiadamiać o tem, co się dzieje w Ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim.

Na wiecu katolickim w Wiedniu (Maj 1889 r.) stanęła uchwała, że prasa katolicka niemiecka śledzić będzie i ogłaszać ucisk religijny w tychże prowincyach. Niestety! dobrym jej chęciom stoi na przeszkodzie to, że znikąd informacyi otrzymać nie może.

Prasa polska zakordonowa bawi się w ogólniki, a faktów o ucisku świadczących publikować nie chce. Terroryzowaną jest przez obywateli i inne osoby przejezdne z Królestwa, które w nią wmawiają, że nie trzeba «drażnić moskala» przez ogłaszanie tego, co on robi, bo potem mści się (?) na niewinnych.

Nie będę przeciw tej opinii prowadzić polemiki; jest to bowiem *idée fixe*, mania, a manii rozumowania nie wyleczą. Powiem tylko, że ci maniacy szkalują t. zw. «moskalów», bo nie mogą pokazać: kogo, kiedy i w jaki sposób rząd rosyjski prześladował za to, że o kim prześladowanym była mowa w *Czasie* lub innym dzienniku.

My tylko biadamy i wyrzekamy na ucisk; zapytani zaś, w czem ten ucisk się objawia, nie umiemy rozumnie odpowiedzieć; z głębokiem westchnieniem i płaczliwym tonem odpowiadamy, że straszliwy ucisk.

Pod pozorem, żeby nie zaszkodzić «nieszczęśliwej braci, jęczącej pod okrutnem jarzmem tyrana« (ulubiony frazes nasz), zakrywamy starannie wszystko, coby mu wstyd za granicą sprawić mogło.

On sam Boga się nie boi, ludzi się nie wstydzi; my się za niego boimy i wstydzimy, o honor i dobre imię jego dbamy więcej, niż on sam.

Co za czułe przywiązanie do «matuszki Maskwy»?!

A mimo to wyrzekamy, że nikt nas nie broni, nikt się za nami nie ujmuje; skarżymy się nawet na Ojca św.!...

Któż nas ma bronić? Ucisk jest religijny; więc masonerya i rewolucya, na które pospolicie liczymy, pochwalają go. Katolicy bronić nas nie mogą, bo o ucisku religii nie wiedzą. Biskupi w Królestwie Polskiem i Cesarstwie najgorliwszymi są obrońcami honoru Rosyi. Stoją na straży archiwów dyecezalnych i nie wypuszczą niczego, coby wstyd jej przynieść mogło. Owszem, wiem, że wyjeżdżającym księżom najmocniej zalecają, aby nikomu nic zgoła o niczem nie mówili.

Wskutek tego snują się domysły najfantastyczniejsze, wystawiające rzecz daleko gorzej niż jest w rzeczywistości; powtarzają się codzień deklamacye o «krwi», o knutach, Syberyach, katorgach i t. p., a prawdziwego stanu nikt nie zna, gdyż nie mówią o nim ci, co go najlepiej znają i znać powinni.

Nie zwraca nikt uwagi na systematyczne, spokojne i konsekwentne tępienie katolicyzmu, dlatego że przy niem nie ma ani krwi, ani knutów ani t. p. efektownych przedmiotów.

Jesteśmy jak owe nieznośne mazgaje, co tylko płaczą i płaczą, że ich boli, a nie chcą za żadną cenę powiedzieć, co boli? Matkę do niecierpliwości ostatecznej doprowadzają i zasługują, żeby na nich nie zwracać uwagi — owszem, żeby ich plagami zmusić do zaprzestania płaczu.

Confortare et esto vir! — mówią do każdego, kto zostaje pod rządem rosyjskiem.

Nie mam żadnej politycznej tendencyi. Jedyną moją polityką jest wiara i religia katolicka, jej obrona przeciw prawosławiu. Nie marzę o «Polsce Jagiellońskiej», ani nawet o Kongresówce, jej autonomii i t. p. O to niech kto inny troszczy się i wolno każdemu mieć nadzieję, że kiedyś ziści się. Losy królestw w ręku Boga i każdy ma prawo starać i modlić się o to, czego sobie życzy.

Mnie chodzi wyłącznie o to, żeby opracować systematyczny obraz konsekwentnego prześladowania i tępienia katolicyzmu, a przeto mieć możność odwołać się do sumienia katolickiego po całym świecie.

Clama, ne cesses! Będę więc wołał bez ustanku, na gwałcenie i deptanie najświętszego prawa, jakiem jest wolność wyznania.

Przeciw systematycznemu uciskowi katolicyzmu a szerzeniu prawosławia urządzam systematyczną denuncyacyę.

Materyał mam już dosyć obfity; potrzebuję jednak uzupełniać go i w tym celu upraszam wszystkich, którym dobro Kościoła leży na sercu, żeby wspierali moje przedsięwzięcie, przez dostarczanie zewsząd wiadomości potrzebnych.

Najpierwsze miejsce mają tu *dokumenta* urzędowe, w *dosłownym tekscie*, nawet w rosyjskim, a mianowicie rozporządzenia rozmaitych władz, które w jakikolwiek sposób dotyczą życia religijnego i obrażają prawa Kościoła, ścieśniając jego boskie posłannictwo i zadanie. Tu należą:

a) Wyroki skazujące księży, albo ludzi świeckich na kontrybucye i jakiekolwiek inne kary, z powodu pełnienia czynności religijnych: kazań, chrztów, spowiedzi, mszy (szczególnie w *dni galowe*), z powodu małżeństw, ostatnich sakramentów, pogrzebów,

sakramentaliów (np. *benedictio esculentorum* np. na Wielkanoc, i in.), stawiania krzyżów i figur religijnych, z powodu bractw i t. p.

N. B. Przy tekście wyroku należy dodać objaśnienie o faktycznym przebiegu sprawy; bo ten przez władze bywa wcale niesprawdzany i pospolicie fałszywie przedstawiany.

b) Kasacya parafij łacińskich i znoszenie posad duchownych;

c) wypędzanie szarytek i księży ze *szpitali*, szykany tam im czynione, usuwanie księży ze *szkół* i t. p.;

d) fakta dowodzące czujności policyi, gdy idzie o księdza (np. jenerał-gubernator na trzeci dzień wie, że ksiądz splunął przy ołtarzu, wie na czyją intencyę Msza, wie, że ksiądz ochrzcił dziecko i t. p.), — a niedołęztwa jej względem zbrodni i przestępstw (tu urzędowe wiadomości o wykrywaniu tajnych gorzelni i szajek zbójeckich i in. dopiero po kilku miesiącach i latach).

To dopiero jedna strona. Paralelnie do tego należy podawać wiadomości o szerzeniu prawosławia przez rząd. Tu należą:

a) przywileje dla urzędników prawosławnych ze szkodą katolików;

b) raporty popów i innych o przechodzeniu na prawosławie; zapisywanie czyli skazywanie łacinników na prawosławie; *prośby katolików tak skazanych, żeby ich zostawiono w katolicyzmie;*

c) gwałtowne środki, żeby zmusić do prawosławia;

d) bractwa prawosławne, ich działalność i środki materyalne, któremi one rozporządzają i t. d., i t. d.

Przy podawaniu faktów, wymaga się dokładność i rzetelność co do osób, miejscowości i daty.

Ogólnikowych wiadomości mam aż nadto i z nich korzystać nie będę.

Podaje kto wiadomość np. o biciu unitów, winien wskazać: kto, kiedy, gdzie, przez kogo i za co był bity, poręczyć oraz świadkami.

Wiem, co i komu może zaszkodzić rzeczywiście i w takim razie nazwisk głosić nie będę; dla mojej jednak pewności pragnę mieć fakt całkowicie opowiedziany, aby z niego w inny sposób korzystać i sprawdzić wiarogodność.

O osobach, które będą łaskawe nadsyłać mi informacye, milczenie zachowam.

Wiadomości nie można przesyłać pocztą, bo to droga niepewna, lecz przez okazyę do *W. Jana Bigura*

Kraków, w Marcu 1890 r.

ul. Łobzowska n. 8.